



kat. komp.
416702
2(1913)

416702 043

GNIA ZDA SIEROCE



Z. K.

ROK DRUGI 1913



G. GERLACH

WARSZAWA, CZYSTA № 4.

MAGAZYN OPTYCZNY

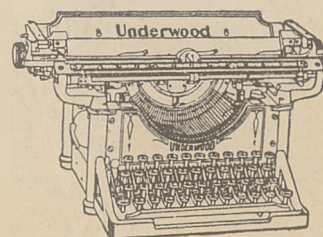
TELEFON 273-95.

oraz

SKŁAD MASZYN DO PISANIA

„UNDERWOOD“

TELEFON 1-77.



Cenniki bezpłatnie.

TOWARZYSTWO AKCYJNE
HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE

„Ł. J. BORKOWSKI“

ŻELAZO — WYROBY ŻELAZNE — CEMENT — METALE —
WĘGIEL — ANTRACYT — KOKS — ARTYKUŁY TECHNICZNE.



TOWARZYSTWO AKCYJNE
„Ł. J. BORKOWSKI“
KOLEJKI PODJAZDOWE. ≡ ≡ ≡

TOWARZYSTWO AKCYJNE
HANDLOWO - PRZEMYSŁOWE

„Ł. J. BORKOWSKI“

Zarząd: Warszawa,
ul. Mazowiecka 11.

Kapitał zakładowy: 3.000.000 rubli.

ODDZIAŁY: Warszawa, Włocławek, Łódź, Częstochowa, Dą-
browa Górnicza, Radom, Lublin, Białystok, Moskwa, Charków.

AJENTURY: Kutno, Ka-
lisz, Kijów, Piotrków.

CHAMPAGNE
V^{VE} Pommery Fils & C^o
REIMS

JENERALNY PEŁNOMOCNIK

L. C. JANKIEWICZ

LESZNO 50

Tel. 1.22

71.41

86.94



M. MANKIELEWICZ

WARSZAWA

Brylanty Perły Rubiny

Szafiry Szmaragdy

Złoto Srebro

M. MANKIEWICZ

MAGAZYN
NAUKOWO-OPTYCZNY
JAN BERENT

Marszałkowska 90,
telef. 30-15

były
współwłaściciel

firmy

Berent, Plewiński i S-ka

**Kompletowanie gabi-
netów przyrodniczo-
szkolnych.**

DZIAŁ

ANATOMICZNO-NAUKOWY



GOTUJCIE
na
GAZIE!



**OSZCZĘDNOŚĆ NA PALIWIE,
WYGODĘ i CZYSTOŚĆ**

zapewniają
tylko **KUCHNIE GAZOWE**

niezbędne w każdym racjonalnie pro-
wadzonym gospodarstwie domowym.

SPRZEDAŻ NA ROZPŁATY i WYNAJEM!

Zakłady Gazowe w Warszawie, Erywańska 3.

Filje:	Marszałkowska 36	Pl. Św. Aleksandra 8
	Dzika 28	Chłodna 39A
	Targowa 30	Ś-to Jerska 22.

P. BITSCHAN

FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH

TELEFON 613 WARSZAWA DŁUGA Nr 51

Szyldy, Litery.

Orły, Medale.

Tablice odlewane.

Emaljowane.

Trawione.

Wszelkie napisy.

Monstrancje bronz. i srebrne.

Kielichy i puszki.

Figury metalowe i z masy.

Lichtarze, Lampiarze.

Żyrandole.

Wszelkie aparaty kościelne.

KOSZTORYSY I CENNIKI GRATIS—FRANKO

WARSZ. TOW. AKCYJNE

HANDLU TOWARAMI APTECZNYMI
DAWN. ZJEDNOCZENI APTEKARZE

I

Ludwik Spiess i Syn

WARSZAWA, DANIŁOWICZOWSKA № 16.

POLECA:

TOWARY APTECZNE

Nowości perfumeryjne
Artykuły techniczne

NAWOZY SZTUCZNE

DOM HANDLOWY I BIURO TECHNICZNE
inżyn.

L. Ciechanowski i W. A. Skonieczny

WARSZAWA, KAPUCYŃSKA Nr 5. Telef. 241-40.

Adres teleg.: „WUAES“.

DZIAŁ TECHNICZNY

POLECA:

Budowę stacji centralnych. — Kompletne urządzenia instalacji elektrycznych w fabrykach, zakładach przemysłowych i domach prywatnych. — Instalacje elektryczne na parostatkach i kolejkach. — Kompletne urządzenia sygnalizacji, oraz telefonów i piorunochronów. — Remont, reperacje i przeróbki akumulatorów. — Prospekty, kosztorysy, jak również przyjazd inżyniera na życzenie bezpłatnie.

DZIAŁ HANDLOWY

Generalne przedstawicielstwo na Królestwo Polskie i Rosję.

Zakłady akumulatorów elektrycznych

GIOVANNI HENSEMBERGER

MEDJOLAN, MONCA, WIEDEŃ, ODESA.

TALYKRON Ltd, Londyn.

Zegary kontrolujące dla fabryk i t. p.

Międzynarodowe Towarzystwo Automatycznych

Aparatów do gaszenia ognia

patentowanych we wszystkich państwach.

Wyłączna sprzedaż i skład fabryczny kas ogniotrwałych pancernych, kas do wmurowywania, kasetek amerykań. oraz skarbców kościelnych

L. GILL, Warszawa.

Nagrodzona złotym medalem

firma „**C. KARSKA**“

Aleje Jerozolimskie 74. Telef. 77-98.

MAGAZYN SUKIEN
i OKRYĆ DAMSKICH

zaopatrzone na każdy sezon w nowości
i modele z osobistych zakupów w Paryżu.

MAGAZYN BŁAWATNY

JANA GRUCZYŃSKIEGO

Warszawa, Krakow.-Przedm. Nr 7.

Zaopatrzone jest stale W WIELKI WYBÓR towarów

WEŁNIANYCH

JEDWABNYCH

i BAWELNIANYCH

z pierwszorzędnymi fabrykami krajowymi
i zagranicznymi.

BERTA BOBOLI

Warszawa, Rynkowa 11, w podwórzu

(dawniej GNOJNA)

Bazar Janasza, telef. 59-40.

**Skład
Hurtowo-Detaliczny**

TOWARÓW WEŁNIANYCH,
PŁÓCIENNYCH I BAWELNIANYCH.
KOŁDER WATOWYCH,
WEŁNIANYCH, PIERZY I PUCHU.
— DOSTAWY DLA
OCHRON, SZPITALI, SKLEPÓW
I STOWARZYSZEŃ.

Sklep egzystuje od roku 1860.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ „ROSSYA“

założone w 1881 roku.

Kapitały zakładowy i zapasowe przeszło Rb. 95.000.000.

Zawiera na najdogodniejszych warunkach ubezpieczenia:

Życiowe,

Od ognia,

Od nieszczęśliwych wypadków,

Transportowe,

Szyb od stłuczenia,

Od kradzieży z włamaniem.

Informacji udzielają i deklaracje przyjmują: **Zarząd
w Petersburgu, Morska 37, Oddział w Warszawie, Mar-
szałkowska 124** i agenci we wszystkich miastach Państwa.

BANK HANDLOWY w WARSZAWIE

Instytucja Centralna w Warszawie

Kapitał Zakładowy 20.000.000

Fundusze Rezerwowe 10.367.218.10

**ODDZIAŁY: w Będzinie, Częstochowie, Ka-
liszu, Kijowie, Lublinie, Łodzi, Petersbur-
gu, Sosnowicach, Włocławku i Zawierciu**

ADRESY TELEGRAFICZNE:

Dla instytucji centralnej „Bank Handlowy“ — Dla Oddziałów „Bank Warszawski“



Tow. Akc. Fabryki Korków
A. KRIEGSMANN

Firma egzystuje od 1843 r.

Kapitał zakładowy 3.000.000 rb.

Warszawa, Chłodna Nr. 17, telef. 122-55.

Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie

Instytucja Centralna ul. Hr. Berga Nr. 8.

ODDZIAŁY W WARSZAWIE:

I Oddział Miejski, Marszałkowska 83
II „ „ „ Praga — Targowa 31.

ODDZIAŁY NA PROWINCJI:

w ŁOMŻY i SIEDLCACH.

Agentury w Międzyrzeczu i Grajewie.

Adres telegr. BANKWAR.

TOW. AKC.

FABRYKI MEBLI GIĘTYCH

„WOJCIECHÓW“

Zarząd i Fabryka w Kamińsku
 Piotrkowskiej guberni.

MAGAZYNY:

w Warszawie, ulica Czysta Nr. 6

w Moskwie, Kuźniecki Most Nr. 15

w Petersburgu, Apraksin Rynek

w Niżnym Nowgor. na Jarmarku — Szosa.

Oddział dla eksportu w Hamburgu.

MAGAZYNY ZAOPATRZONE
 W OGROMNY WYBÓR MEBLI
 GIĘTYCH I STOLARSKICH.

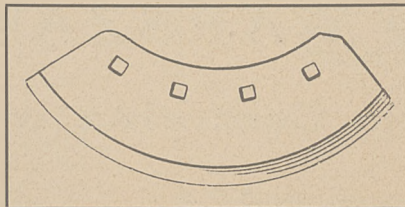
PIERWSZORZĘDNY

HOTEL „SAVOY“

W WARSZAWIE, NOWY ŚWIAT 58

POSIADA NUMERA OD RB. 1.25 K.
 OŚWIETLENIE ELEKTRYCZNE, WIN-
 DY, OGRZEWANIE CENTRALNE, RE-
 STAURACJA POD WŁ. ZARZĄDEM.

**FABRYKA WSZELKICH
 WYROBÓW STALOWYCH
 W. Bieńkowski i Synowie**



SKŁADY WŁASNE:

- 1) Hurtowy przy fabryce, Piesza Nr 1, telef. 18-57.
- 2) Senatorska Nr 6, telef. 31-41.
- 3) Marszałkowska Nr 129, telef. 26-50.
- 4) Nowy Świat Nr 33, telef. 44-62.
- 5) Marszałkowska Nr 84.

TOWARZYSTWO AKCYJNE

Warszawskiej Fabryki Mebli Stylowych

Z. Szczerbiński i S-ka

Warszawa, Mazowiecka 20

DOM HANDLOWY KURYLUK I ROGULIN

WARSZAWA, HALLE MIEJSKIE, TELEFON 7-29.

Niniejszem mamy honor podać do wiadomości **Szanownej Publiczności**, że stale otrzymujemy transporty towarów, a mianowicie:

Kawior otrzymany z pierwszych źródeł bezpośrednio, grubo-ziarnisty, mało solony białuży, jesirotowy, siewruży i prasowany. **Łososie wiślane**, forele, sole, turboty, homary i langusty. **Ostrygi angielskie**. **Zwierzyna**: dubelty, słomki, przepiórki, jarząbki, cietrzewie, głuszce i ptactwo domowe. Sery krajowe i zagraniczne. **Biszkopty angielskie**, marmolady, **Plum Pudding**, **Oliwa nicejska**, **Pasztety** strasburskie, **Kacze** wątróbki, **Sosy** angielskie wszelkich gatunków.

Wielki wybór konserw i delikatesów ruskich i zagranicznych, jak również wszelkie towary wchodzące w zakres kulinarno-gastronomiczny.

Jesteśmy w możności wytrzymać wszelką konkurencję, tak ceną, jak i wyższością towarów, gdyż do tego posiadamy odpowiednio urządzone chłodnie, podług najnowszych wymagań techniki i higieny.

KRAJOWA SPÓŁKA PAPIERNICZA											
WARSZAWA, DŁUGA № 16.				TELEFONY 88-77 i 87-77.							
ODDZIAŁ I-szy WĄZKA № 5 (detal). TELEFON 277-88.						ODDZIAŁ II-gi WILCZA № 16 (detal). TELEFON 404-78.					
HURTOWE SKŁADY PAPIERU I TEKUR.											

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ „JAKOR“

Kapitał zakładowy i zapasowy Rb. 19,500,000.

1) Ubezpieczenia od ognia ruchomości i nieruchomości fabrycznych, miejskich oraz wiejskich. 2) Ubezpieczenia na życie. 3) Ubezpieczenia transportów.

Zarząd w Moskwie. (Wielka Łubianka, dom własny Towarzystwa).

Oddział na Królestwo Polskie w WARSZAWIE,
ul. Szkolna Nr. 15, dom Hersego.

TOWARZYSTWO AKCYJNE

Polskich Zakładów
Elektrotechnicznych „SIEMENS“

WARSZAWA,

Foksal 18.

Telefony: 29-16, 18-53, 34-40, 92-23,
24-40, 304-91, 305-91, 60-40, 306-91.

ŁÓDŹ,

Piotrkowska 96.

Telef.: 29-15, 4-22.

SOSNOWICE,

Główna 12.

Telefon 81.

Wszelkie instalacje, wchodzące w zakres elek-
trotechniki prądów mocnych i słabych.

SKŁADY STAŁE ZAOPATRZONE W WIELKI WYBÓR
ŻYRANDOLI I LAMP, ORAZ PRZYRZĄDÓW DO GO-
TOWANIA I GRZANIA. EKONOMICZNE ŻARÓWKI
⊙ ⊙ TANTALOWE I WOTANOWE. WODOMIARY. ⊙ ⊙

Wszelkie informacje i kosztorysy bezpłatnie.

PIWA Bawarskie, Pilzeńskie
i Kulmbach POLECA

Tow. Akcyjne Browarów Parowych

HABERBUSCH & SCHIELE



WODY KALINKIN

tylko z najlepszych materiałów

Warszawa, Grzybowska 47, tel. 87-70

TOWARZYSTWO AKCYJNE

Budowy Maszyn i Urządzeń Sanitarnych

Drzewiecki i Jeziorański

Warszawa Jerozolimska 85.

Adres telegraficzny: **Dejot Warszawa.**

Ogrzewanie, Wentylacja, Wodociągi, Kanaliza-
cja, Pralnie, Kuchnie, **Rzeźnie**, Silniki ropowe.

Katalogi i prospekty na żądanie.

WŁ. AMBROŻEWICZ

ODLEWNIA ŻELAZA

WARSZAWA

Kolejowa 56, róg Karolkowej, telefon 13-99.

Adres teleg. „Ambro-Warszawa“.

Zarząd Zakładów Górniczych „BLIŻYN“.

Zakłady Górnicze „BLIŻYN“

w BLIŻYNIE

p. Skarżysko, st. dr. żel. Nadwiślańskiej.

Adres teleg. „Blizyn-Fabryka“.

ZARZĄD: Warszawa Kolejowa 56.

P. IGNATOWICZ

WINA, WYROBY WÓDCZANE,
DELIKATESY, TOWARY KO-
LONIALNE, OWOCE, ŻYWE
RYBY, HOMARY I OSTRYGI,
ZWIERZYNA I DRÓB. WŁA-
□ SNE CHŁODNIE. □

Łódź, Piotrkowska 113

E. GUNDELACH i S-ka

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA № 100, TELEFON 14-96.

Bazar Kwiatowy. Świeże Kwiaty.

FILJE: I. Piotrkowska Nr 41, telef. 7-40. II. Grand Hotel.
III. Cmentarna 2. ————— KAROLEW, TELEF. 15-90.

JAN STYCZYŃSKI

Łódź, ul. Piotrkowska Nr 131, telef. 14-05.

Skład Win i Towary Kolonialne.

„BABBIT“ FABRYKA ARMATUR I ODLEWNIA METALI

CHOLEWIŃSKI, DOBROWOLSKI i S-ka

INŻYNIEROWIE

Mokotów, Kazimierowska 19, tel. 91-81.

Z dniem 1-ym Marca roku bież. został
otwarty nowy dział odlewów żelaznych

LANO-KUTYCH

z zastosowaniem najnowszych urządzeń, za-
pewniających odlewom wysokie własności.

WIELKA KAWIARNIA

ST. OSTROWSKIEGO

w Warszawie, Marszałkowska róg Złotej.

ŚNIADANIA, OBIADY I KOLACJE.

SALA BILARDOWA.

FABRYKA
KAPELUSZY

KAROL GÖPPERT

W ŁODZI

PIERWSZA
ŁÓDZKA
PIEKARNIA
MECHANICZNA

Walenty Kopczyński

ŁÓDZ
ul. Juljusza Nr 14.

**RYSKI BANK
HANDLOWY**

Filja w Łodzi

Cz. Dąbrowski i A. Michalak

OGRODNICY HODOWCY I PLANIŚCI

Warszawa, ulica Chmielna Nr. 15, telef. 505-60.

ZAKŁADAMY:

Sady handlowe, PARKI STYLOWE, angielskie, francuskie i włoskie. **OGRÓDKI** przy willach, szkołach, fabrykach i t. p. Wszelkie plantacje i szkółki dochodowe. Inspekcja stała (bez względu na odległość). **Nawozy sztuczne** (ogrodowe) (cenniki na każde żądanie bezpłatnie).

POŚREDNICZYMY:

w **Kupnach-sprzedazach** i **dzierżawach** ogrodów warzywnych i sadów oraz przyjmujemy do **sprzedaży Komisowej** wszelkie produkty ogrodnicze.

Władysława Kwiatkowska

Robes et confections

Plac Ś-go Aleksandra Nr 14.

Wykonywa z własnych i powierzonych materiałów wytworne pod względem gustu i wykończenia

SUKNIE BALOWE, WIZYTOWE I KOSTJUMY ANGIELSKIE.

VII KLASOWY ZAKŁAD NAUKOWY ŻEŃSKI JADWIGI SIKORSKIEJ

z klasą wstępną i pensjonatem

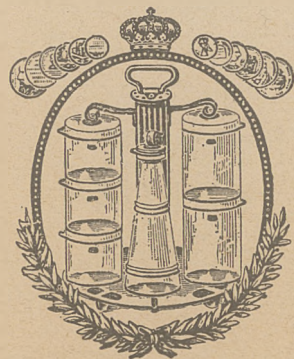
MARZAŁKOWSKA 158, róg KRÓLEWSKIEJ

Egzamina wstępne przedwakacyjne w początku czerwca; powakacyjne dnia 1 września. Szczegółowe wskazówki i programy w kancelarii szkoły. Świadectwo zakładu daje prawo wstępu do uniwersytetów szwajcarskich w charakterze słuchaczki rzeczywistej.

MAGAZYN GALANTERYJNO-NORYMBERSKI
bielizny i łokciowych towarów

F. Czaban

Plac Św. Aleksandra № 13. Telefon № 289-85.



Ważne dla Gospodyń!

Aparaty Rex'a do gotowania **SŁOJE** do Rex'a i do aparatów i przechowywania na **zapas** oraz **SŁOJE** wszystkich typów.

Ceny fabryczne, niepraktykowanie niskie,

CENNIKI NA ŻĄDANIE FRANKO GRATIS

ZABOKRZECKI i S-ka

Marszałkowska 124, dom Rossya.

BIURO MELJORACJI ROLNYCH

W. STAŚKIEWICZ

EGZYSTUJE OD ROKU 1901

WARSZAWA, Zielna 19, tel. 119-90.

WŁOCŁAWEK, Nowy Rynek 4, tel. 249.

WYKONUJE: DRENOWANIE, OSUSZANIE I NAWADNIANIE ŁĄK, KANAŁY, NIWE-LACJE PÓL, DROGI, SZOSY, GOSPODARSTWA RYBNE.

POWAŻNE REFERENCJE,

Filja Instytutu Gimnastyki Rytmicznej

JAQUES DALCROZE'A w Hellerau

Gimnastyka, solfège, plastyka i improwizacja pod kierunkiem **JANINY MIECZYŃSKIEJ**

przy współdziałaniu p. **St. Wiechowicza** i p. **J. Neuman**

WARSZAWA, WŁOZIMIERSKA 5, TEL. 131-67.

BROWARY PAROWE

Karola Machlejda

WARSZAWA

Chłodna № 45.

Telef. 57-90, 9-15.

CIECHANÓW

St. Dr. Żel. Nadw.

gub. Płocka.

APTEKA HOMEOPATYCZNA

Towarzystwa Zwolenników Homeopatii

w Warszawie, ul. Nowy-Świat 16, telefon 23-44.

Wysyła lekarstwa za przekazem. — Cenniki ilustrowane bezpłatnie.

Przy Aptece

Lecznica dla przychodzących chorych.

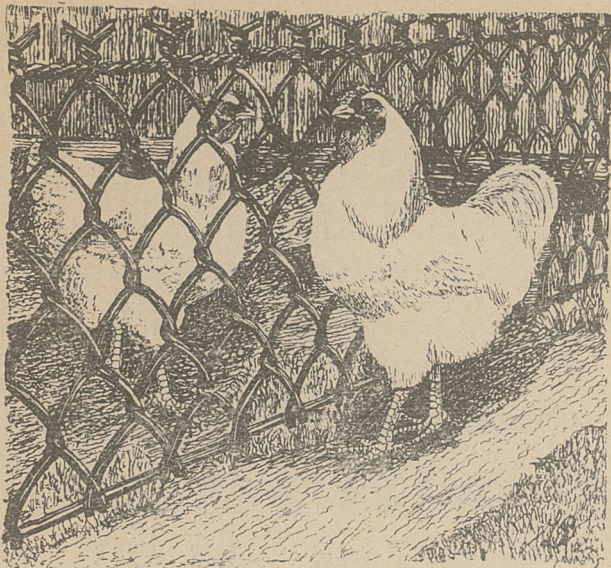
Dochód z apteki przeznaczony na budowę Szpitala Homeopatycznego.

Tanie a trwałe!



Fabryka Ogrodzeń drucianych i Hodowla kur rasowych

Inż. L. POROWSKI i S-ka
dominium DĘBINY, telefon w Warszawie 402-70



Marka ochronna „Białe Wajendoty“.

dostarcza:

100 łokci płotu nierdzewiejącego za
Rb. 15⁷⁵

Kury rasowe i jaja zarodowe.

CENNIKI DARMO

wysyła

BIURO ZARZĄDU

Inż. L. POROWSKI i S-ka

Warszawa, Bednarska 22.

| | | | | | |

**FABRYKA FIRANEK,
TIULU I KORONEK**

Szlenker, Wydźga & Weyer
W WARSZAWIE.

**KANTOR: Nalewki 29.
FABRYKA: Dzielna 91.**

| | | | | | |

Nowość!!!

RĘKAWICZKI ze skórki
glansowanej „**TRYPHOSA**“

W. MALINOWSKIEGO

antyseptyczno - lecznicze
we wszystkich kolorach

WIZYTOWE
SPACEROWE
BALOWE

NOWY ŚWIAT № 53.

Towarzystwo Akcyjne Zakładów Chemicznych „STREM”

Zarząd: WARSZAWA, SENATORSKA Nr. 29.

Fabryki: STRZEMIESZYCE W. W., ZAWIERCIE W. W., ŁÓDŹ, WARSZAWA — TARCHOMIN,
WARSZAWA — KOŁO, GRAJEWO, ODESA — PERESYP

poleca swe wyroby:

MAKI KOSTNE NAWOZOWE

wysokich zawartości

KLEJE SKÓRNE I KOSTNE, ŁÓJ KOSTNY, OLEINA,
STEARYNA, GLICERYNA TECHNICZNA, GLICERYNA
CHEMICZNIE CZYSTA (farmaceutyczna)

WŁADYSŁAW GOSTYŃSKI
SKŁAD FABRYCZNY WYROBÓW WŁASNEJ FABRYKI
i TOW. AKC. WŁ. GOSTYŃSKI i SKA



FIRMA ODZNACZONA NAJWYŻSZEMI I LICZNYMI NAGRODAMI

MAGAZYN WYROBÓW METALOWYCH
i NACZYŃ KUCHENNYCH.

ST. HANKEWICZ

■ w WARSZAWIE, WIERZBOWA 3, TEL. 14-85 ■

Poleca w wielkim wyborze po cenach fabrycznych, w najnowszych fasonach: ŁÓŻKA, UMYWALNIE, SZAFKI NOCNE, niklowane, mosiężne i żelazne. MATERACE druciane i tapicerskiej roboty. WÓZKI, WELOCYPEDY, KRZESEŁKA dziecinne. LODOWNIE POKOJOWE, WANNY, KUBŁY, MEBLE OGRODOWE, stoły, ławki, krzesła. POLEWACZKI ogrodowe mocnej konstrukcji. POLEWACZKI pokojowe, lakierowane i mosiężne. NACZYNNIA KUCHENNE niklowe, alumin., miedziane, porcelanowe i emalowane. SAMOWARY spirytusowe i do węgla. ŁYŻKI, NOŻE, WIDELCE, SERWISY do octu i oliwy. MASZYNY do lodów. FILTRY do wody. WYŻMACZKI, PRALNIE, MAGLE, KOTŁY. ŻELAZKA do bielizny. APARATY sterylizacyjne „REX“.

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA: Konstrukcje żelazne. Artystyczno-ślusarskie roboty. Bramy, drzwi, okna, schody żelazne. Krzyże, nadgrobki, ogrodzenia do grobów i t. . CENNIKI, RYSUNKI I PROJEKTY NA ŻĄDANIE.

FABRYKA WYROBÓW
CHEMICZNYCH

S. GLIŃSKI

WARSZAWA

Kantor: Marszałkowska 8, telefon 15-91.
Sklep: Nowy-Świat 29, telefon 22-11.



POLECA:

Pastę „**BON-TON**“.
Szuwaks.
Smarowidło do skór.
Smarowidło do kopyt.
Glazury czarne i kolorowe.
Kremy i lakiery zagraniczne do obuwia.
Pomadki do czyszczenia metali, płyn „**FENOMEN**“.



Proszek do noży, metali i szkła.
Oliwę do maszyn do szycia.
Atramenty czarne i różnokolorowe.
Tusze do pieczętek.
Gumę w płynie,
Masę do podłóg „**LUX**“ i t. p.

Główny Warszawski Fabryczny Magazyn Mebli Stylowych

WARSZAWA, MAZOWIECKA 3. Tel. 84-95.

Poleca wielki wybór po cenach umiarkowanych.

Okazicielom niniejszego wycinku 5% rabatu przy kupnie.

MAGAZYN KONFEKCYI DAMSKIEJ

Heleny Kuchówny

MONIUSZKI 12 róg Marszałkowskiej. TELEF. 406-79.

Poleca w wielkim wyborze po cenach b. przystępnych:
bluzki, spódnice, halki, szlafroki i t. p.

J. WOLSKI

Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonialnych

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 3, Tel. 11-53.

MAGAZYN FINLANDZKI

F. BIERNAT

WARSZAWA

SENATORSKA 32

PŁÓTNA — STOŁOWIZNA

RĘCZNIKI — CHUSTKI — MADAPOLAM

CENY FABRYCZNE STAŁE.

Założone 1805 roku

ZAKŁADY OGRODNICZE C. ULRICH

Polecają: **NASIONA DRZEWKA**

Cenniki na żądanie wysyłane są bezpłatnie.

KAZIMIERZ SOMMER, inżynier
BIURO TECHNICZNE

Warszawa, ul. Sadowa № 12. Telefon № 24-00.

Od roku 1886 wykonywa specjalnie roboty **betonowe i żelazobetonowe. Wodociągi i Kanalizacja. Krycie dachów dachówką „Poniewieżyk“.** REPREZENTACJE: **Karmal** — pakunek samosmarujący. **Tartigen** — środek zapobiegający tworzeniu się kamienia kotłowego.

„Kilim“ Artystyczny
KONSTANCIN

Antoniny NOWIŃSKIEJ

Wzory wspaniale malarzy, gatunek wykwinny. Dostać można Krak. Przedmieście 7 m. 10, telef. 8-96, także obstalunki.

Pierwsze w kraju specjalne Przedsiębiorstwo

BUDOWY I INSTALACJI
ORANŻERJI, CIEPLARN

i t. p.

Warsztaty konstrukcji drewnianych i żelaznych

ADOLF WEIGELT i S^{KA}

Adres dla listów:

Łódź, skrzynka pocztowa 5.

Adres telegraficzny: KASOMYA ŁÓDŹ.

TELEFON № 5-71.

Pabjanickie Towarzystwo Akcyjne
Przemysłu Chemicznego

w PABJANICACH
GUB. PIOTRKOWSKIEJ.

Barwniki anilinowe i naftalinowe
Barwniki kadziowe „Ciba“ i „Cibanon“
Barwniki pyrogenowe (siarkowe)
Kwas mrówczany i sole takowego
Siarczek sodowy
Kwas do akumulatorów
Przetwory chemiczno-techniczne.

ODDZIAŁ FARMACEUTYCZNY.

WOŁŹSKO-KAMSKI
BANK HANDLOWY

Oddział w Łodzi.

TEODOR SEILER
ŁÓDŹ

WYROBY BAWELNIANE
MĘSKIE I DAMSKIE

Towarzystwo Akcyjne

Składów Towarowych „Warrant“

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA № 56. TELEFON № 398.

Adres dla depesz: „Warrantbank“.



JAN KRAFFT

Marszałkowska 154 Telefon 90-49

Skład Sukna i Magazyn Bławatny

poleca:

najświeższe **NOWOŚCI**
z fabryk zagranicznych i Krajowych

A. Żeliszewski i Syn

WARSZAWA, NOWO-MIODOWA 1, TELEFON 108-40

polecają wielki wybór krajowej biżuterji w cenach tańszych i droższych oraz zegarki pierwszorzędnych fabryk szwajcarskich z gwarancją.

POMPY

świdrowe i studzienne, sikawki, węże gumowe i parciane, pasy, rury, krany, tokarnie, najtaniej.

P. ZIEMBA, Nowomiodowa 1.

MAGAZYN BŁAWATNY

EDMUNDA MAKOWSKIEGO

UL. MAZOWIECKA Nr 20 (róg Berga)

Największy w Warszawie skład materiałów

WEŁNIANYCH

BAWEŁNIANYCH

JEDWABNYCH

NAFTAL KORNGOLD

WIELKI WYBÓR BIŻUTERYI

Z BRYLANTAMI I RÓŻNOKOLOROWEMI KAMIENIAMI

Warszawa, Marszałkowska Nr. 154.

Telefon 35-56

mieszk. 157-64.

DOM BANKOWY

T. SZEMPLIŃSKI i S-ka

NOWY-ŚWIAT 40. TEL. 98-60.

Kupno i sprzedaż papierów procentowych. Assekuracja Premiówek. Wszelkie interesy bankierskie. Kontrola losowań. Przekazy na zagranicę.

POCZTÓWKI

malarzy polskich oraz inne poleca

W. KURCZYŃSKI

Wierzbowa 8A, wprost Niecałej.

MEBLE

biurowe, szkolne i dzieciinne, poleca

KAROL F. FIŚER

Warszawa, Mazowiecka 10, telef. 1-44.

ZAKŁAD MEBLOWY

i Tapicersko - Dekoracyjny

Ludwik Orthwein

Warszawa, Mazowiecka 2, telefon 34-59.

ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA



„The Kasprzycki Comp.“

Warszawa, Marszałkowska 153, telef. 104-51.

MAGAZYN OBUWIA

ST. BANASIKOWSKI

Erywańska 4, tel. 94-44.

PIERWSZORZĘDNY

HOTEL VICTORIA

Warszawa, Jasna 26. Telefony: 6-69 i 278-69.

Centrum miasta, obok Marszałkowskiej i Saskiego Ogrodu.

Pokoje oświetlone elektrycznością, od 75 kop. do 8 rb. na dobę.

KRAJOWA FABRYKA TYTUNIOWA

Kołodziejskiego i Filipowskiego

w WARSZAWIE

UNION

poleca znakomitej drobroci papierosy i tytonie.

Skład główny: NOWY-ŚWIAT 27, róg Chmielnej. Telefon 5-33. Filja w LUBLINIE, Hotel Angielski.

**H
E
R
B
A
T
A** **Wzór etykiety** **W
Y
B
O
R
O
W
A**
AROMATYCZNA
TOWARZYSTWA



„BRACIA K i C POPOWY“
W MOSKWIE

SPRZEDAŻ HURTOWA
 na Królestwo Polskie
 w Warszawie, Senatorska 10.

Sprzedaż detaliczna we wszystkich
 sklepach kolonialnych w miejscu i na
 prowincji.

„Warszawska Mleczarnia Parowa“
 ul. Waliców 9, tel. 18-19.

Przyjmuje zamówienia na dostawę

- 1) Mleka w butelkach i na miarę 3) Śmietankę 30% kremową
 2) Śmietankę 15% w butel. i na miarę 4) Śmietankę steryliz. i homogeniz.

Sklep „Warszawskiej Mleczarni Parowej“
 plac Warecki Nr 1, tel. 55-94.

Przyjmuje zamówienia na dostawę nabiału w butelkach do mieszkań.

Apteka K. WENDY

Krak.-Przedmieście 45. Tel. 106.

WSZELKIE NOWE ŚRODKI LEKARSKIE DO UŻYCIA
WCHODZĄCE NA SKŁADZIE — SUROWICE ZAGR.



J. RUSZCZYŃSKI

WARSZAWA

Marszałkowska 146

Telefon № 57-40.

MAGAZYN FABRYCZNY
WYROBÓW JUBILERSKICH

Bransolety, Brosze — Pendantifs,
Pierścionki, Papierośnice, Kolczyki,
Spinki oraz wyroby srebrne.



L'URBAINE

FRANCUSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

Działające w Państwie Rosyjskiem na mocy udzielonego pozwolenia
 z dnia 2-go czerwca 1889 roku.

Kaucja złożona w Banku Państwa 500,000 rubli.
 Rezerwa specjalna składana w Banku Państwa.
 Kapitał specjalny zapasowy w Banku Państwa.

Ubezpieczeni, poczynwszy od pierwszego roku trwania ubezpieczenia, przyjmują
 udział w zyskach (które Towarzystwo oblicza nie od każdorocznej składki,
 lecz od ogółu wpłaconych składek) albo też otrzymują dodatkowe ubezpie-
 czenia na wypadek choroby lub niezdolności do pracy, na zasadzie czego To-
 warzystwo nie pobiera wcale od ubezpieczonego przypadających składek
 w razie choroby i wypłaca 3/4 ubezpieczonego kapitału niezwłocznie bez
 względu na termin polisy wrazie kalectwa lub niezdolności do pracy — pozo-
 stałą zaś 1/4 część ubezpieczonej sumy Towarzystwo wypłaca, w terminie
 polisy ubezpieczonemu lub jego spadkobiercom. Za opłatą składek ratami
 półrocznymi Towarzystwo dolicza tylko 1%, kwartalnie 1 1/2%.

Ubezpieczenia przyjmuje i udziela wszelkich objaśnień Filja dla Król. Pol-
 skiego w Warszawie, Marszałkowska 136, oraz PP. Ajenci we wszystkich
 miastach Królestwa.



L. PAWŁOWSKI i B. HELLWIG

Nowy Świat 33, tel. 60-37.

KONFEKCJA I BIELIZNA

podług najnowszych modeli paryskich i wiedeńskich.

HURT

DETAL

Komarnicki, Miernowski i S-ka

Warszawa, Ordynacka 9.

Telefon biura Nr 65-55, warsztatów Nr 41-64.

Adres telegraficzny: „Warszawa-Bios“.

Ogrzewanie centralne i wentylacja

KANALIZACJA I WODOCIĄGI.

Biochemiczne oczyszczanie ścieków.

SUSZARNIE I PRALNIE.

NA ZĄDANIE PROJEKTY I KOSZTORYSY.

WARSZAWSKIE
TOWARZYSTWO AKCYJNE

„MOTOR“

WARSZAWA,

Marszałkowska, 23

Telef. Nr 18-09 — 87-90 — 491

poleca własnego wyrobu:

Asthmin

Frigorin

Nervomigren

Silv-Ozon

Urolitin

oraz:

Preparaty Galenowe,
Chemiczno-Farmaceutyczne,
Odczynniki, Barwniki, Wo-
dy Mineralne Sztuczne.

Dostawcy Dworu J. C. M.

TOW.

BROCARD & C^{IE}

FABRYKA WYROBOW
PERFUMERYJNYCH

Poleca wykwintne perfumy, znane wody
kwiatowe w najnowszych zapachach oraz
mydła toaletowe uznane za najlepsze,

w szczególności:

„IDÉAL RÊVÉ“

perfumy, woda kwiatowa, mydło, puder, sa-
szetki, i krem udelikatniający.

„SAÏDA“

perfumy, woda kwiatowa i mydło.

„DESNOL“

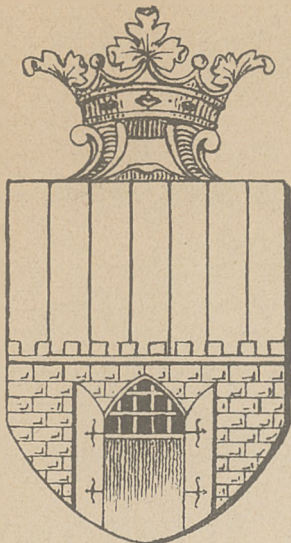
znakomity antyseptyczny eliksir do zębów,
niezastąpiony dla palących.

„LAKTOZYNA“

mleko i puder, udelikatniające cerę, naj-
nowszy wynalazek z dziedziny kosmetyki.

SPRZEDAJĄ SKŁADY APTECZNE I PERFUMERJE

Skład fabryczny w Warszawie, Senatorska 36.



BROWAR „KORONA“

Grzybowska Nr. 40, telef. 16-59 i 203-11.

POLECA

PIWA Pilzeńskie i Bawarskie

Dostać można we wszystkich pierwszo-
— rzędnych handlach i restauracjach. —

55 LAT ISTNIENIA.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“

w r. b. drukuje naj-
świeższą powieść Henryka Sienkiewicza p. t. „LEGIONY“
ilustrowaną przez **WOJCIECHA KOSSAKA**
ADMINISTRACJA ZGODA 12, TELEFON 4-14.

Kuracja K. SIGALINA Królewska 31
kefirowa K. SIGALINA Warszawa.

F. ANCZEWSKI

FABRYKA
BISZKOPTÓW, CUKRÓW I CZEKOLADY

SKLEPY WŁASNE:
Niecała 4. Marszałkowska 147.

STAŁA WYSTAWA OBRAZÓW I RZEźB
„SZTUKA“

Warszawa, Aleje Jerozolimskie 23, telefon 193-28.

KUPNO — KOMIS — SPRZEDAŻ

Otwarta codziennie od 10—7. Wejście 20 Kop.

MAGASIN FRANÇAIS
G. BARGOIN
Warszawa, Nowy Świat 45.
Poleca wielki wybór
PARYSKIEJ
BIŻUTERJI.

HOTEL BRÜHL
VARSOVIE

vis à vis du JARDIN DE SAXE
rue KOTZEBUE



CZEKOLADA KAKAO

SKŁAD FABRYCZNY
WARSZAWSKIEJ FABRYKI
MECHANICZNEGO
OBUWIA

MARKI

„SŁOŃ“

MARSZAŁKOWSKA 154.

POLECA

Nowości Sezonowe

CENY PRZYSTĘPNE.



**NAJWIĘKSZY HANDEL
HERBATĄ**

Towarzystwa Następca A. Gubkina

A. Kuźniecowa i S^{KA}

Kapitały: Zakładowy i Zapasowy 13000000 rb.

Obrót roczny przeszło . . . 50000000 rb.

Główny Skład na Królestwo Polskie

Warszawa, Trębacka Nr 15

DLA PAŃ!

Poleca Magazyn gotowych okryć pluszowych, futrzanych, fokowych, karakułowych, kasztankowych, żrebackowych, z łapek karakułowych. Dochy futrzane, oraz kostjumy, palta angielskie, płaszcze podróżne. Nagrodzony dyplomem były współpracownik firmy „Herse“

BRZEZIŃSKI

Nowy-Świat 12, 1-e piętro.

**BROWAR
PAROWY**



„E. REYCH SYNOWIE”

Tel.
1-09
305-49
75-10

WARSZAWA

POLECA

znane piwa

**JASNE, CIEMNE
i BAWARSKIE**

SKŁAD PAPIERU I DRUKARNIA

A. Szuster

WARSZAWA

Hotel Europejski ul. Czysta 1.

TEL. 12-23.

Rejestry

Papiery listowe

Zaproszenia ślubne

Bilety wizytowe

Menu

Galanterja piśmienna

TOWARZYSTWO ROSYJSKO-AMERYKAŃSKIEJ MANUFAKTURY GUMOWEJ

p. f.

„TREUGOLNIK”

ODDZIAŁ WARSZAWSKI

RYMARSKA 12.

TELEFONY: 88-00 i 84-84.

poleca

Wyroby gumowe techniczne

Opony do samochodów

Gumy powozowe

Osie i bandaże wyrobu Ludwika Nobla





TRIOLAN

mydło przetłuszczone hygieniczne, jedyne rzeczywiście udelikatniające cerę, uznane i polecane przez najpierwsze powagi lekarskie.

TOWARZYSTWO AKCYJNE
Fryderyk PULS

w WARSZAWIE.

Sklepy własne: Plac Teatralny 11,
Marszałkowska 131, Nowy-Świat 41.

PROSIMY
ŻAДАĆ WSZĘDZIE.

Egzystująca od 1824 roku

Fabryka wyrobów srebrnych
i platerowanych na białym metalu

Józef Fraget

WARSZAWA, ELEKTORALNA 16

POLECA

**ZASTAWY STOŁOWE
ŁYŻKI, NOŻE, WIDELCE**
w własnych magazynach

WARSZAWA WIERZBOWA 8,
W ŁODZI PIOTRKOWSKA 69,
W WILNIE, PETERSBURGU,
MOSKWIE, KIJOWIE, CHAR-
KOWIE, ODESIE, TYFLISIE.

Za dobroć i artyzm nagrodzona
najwyższymi nagrodami.



BIURECZKA HYGIENICZNE DO DOMOWEGO UŻYTKU

O B R A Z Y
do
POGADANEK

STOLIKI
i
LAWECZKI
do
OCHRONEK

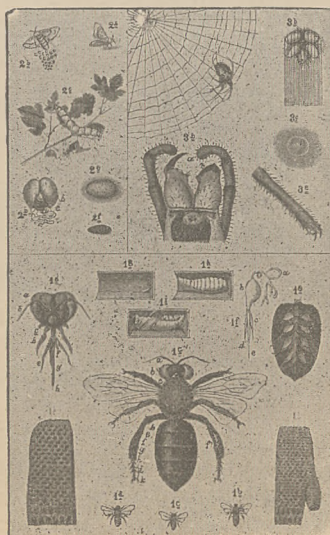
POLECA

Towarzystwo
Urządzeń Szkolnych
i
Pomocy Naukowych

„URANIA“

WARSZAWA
Bracka 18.
Tel. 77-60.

Własna fabryka
mebli szkolnych.





Akt. Tow

Norblin, Dr. Buchi, J. Werner

poleca

Sztuce platerowane w różnych stylach

Wykierowaną galanterję platerowaną stylową
Krahow. Przed. 67 Magazyny własne. Marszałkowska 127.

NAWOZY SZTUCZNE
ZBOŻE WYSIEWNE
ŻYTO PETKUSKIE

wszelkiego rodzaju, dostarczane ściśle na podstawie gwarantowanej zawartości procentowej,

oryginalne Fr. Strube'go w Schlanstedt: powszechnie znany owies Szlanszedzki, pszenica Jara, groch Victoria olbrzymi i t. p.,

oryginalne F. von Lochowa, **WĘGIEL i KOKS** krajowy lub zagraniczny

DOSTARCZA] TERMINOWO I KORZYSTNIE

DOM HANDLOWY

TADEUSZ BOGUCKI i SKA W WARSZAWIE,
ul. Hortensja 1, tel. 23-85.

TARNOWSKI i TOMASZEWSKI

Marszałkowska 133, róg Ś-to Krzyskiej

JEDWABIE
PLUSZE

WEŁNY

WELWETY

HAFTY

PŁÓTNA

MADAPOLAMY

BIELIZNA:

damska

i stołowa

Wyprawy od rb. 100 do 5.000.

GNIANAZDA SIEROCE



ROK DRUGI

1 9 1 3

Biblioteka Jagiellońska



1002026346



416 702

II
2(1913)



MARJENSZTADT 16
TELEFONY: 242-93
44-34

Bibli. Inq.
1913 n. 2. 1164

JWP.

Pragnąc zwrócić uwagę Społeczeństwa na program Towarzystwa Gniazd Sierocych i jego dotychczasową działalność, przesyłamy JWP. **drugi** Rocznik naszego Towarzystwa w przekonaniu, że po bliższem zaznajomieniu się z naszą działalnością JWP. nie odmówi nam Swego łaskawego poparcia.

W tym celu ośmielamy się załączyć przekaz pocztowy z adresem naszym i zgóry wypowiadamy serdeczne „Bóg zapłać“ za każdą nadesłaną nam ofiarę.

ZARZĄD.

ОТРЪЗНОЙ КУПОНЪ.

..... руб. коп.
(сумма перевода).

Наименование и адрес отправителя:



ПЕРЕВОДЪ ПО ПОЧТЪ.

на сумму..... руб. коп.

Мѣсто
для марокъ.

(Повторить сумму рублей прописью, а копейки цифрами).

Подробный адрес получателя:

Кому **Общество Сиротскихъ Колоній
Towarzystwo Gniazd Sierocych**

Куда **Варшава, Хмѣльная 10.
Warszawa, Chmielna 10.**

Служебныя отмѣтки.

Ważniejsze wyjątki ze statutu Towarzystwa „GNIAZD SIEROCYCH“.

§ 1. Celem T-wa Gniazd Sierocych jest urządzenie i utrzymywanie ferm przemysłowo-rolniczych dla dzieci, potrzebujących opieki publicznej.

§ 4. Towarzystwo ma prawo otwierać, przy zachowaniu istniejących przepisów i za pozwoleniem odpowiednich władz, ogólnie kształcące szkoły, podług wzorów, prawem przewidzianych, z oddziałami przemysłowemi (rzemieślniczemi) i rolniczemi.

§ 5. Działalność T-wa rozciąga się na Królestwo Polskie.

§ 11. Członkowie dzielą się na:

- a) honorowych, t. j. takich, którzy oddadzą sprawie T-wa wyjątkowo duże usługi lub złożą na rzecz T-wa wyjątkowo duże ofiary;
- b) członków założycieli, którzy podpisali ten statut, lub też którzy zaofiarowali na rzecz T-wa nie mniej jak 3.000 rb.
- c) członków dożywotnich, którzy złożyli jednorazowo najmniej 500 rb.
- d) członków wspierających, opłacających na cele T-wa rocznie 5 rb. albo którzy jednorazowo wpłacą 100 rb.

§ 29. W razie gdyby T-wo Gniazd Sierocych z jakichkolwiek przyczyn zostało rozwiązane lub samo się rozwiązało, cały jego majątek ruchomy i nieruchomy przechodzi z uwzględnieniem praw osób trzecich, na rzecz instytucji, której cele są najbliż-

sze Towarzystwu Gniazd, stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia i zachowaniem § 29 Najwyżej zatwierdzonych tymczasowych praw dla stowarzyszeń i związków.

Regulamin.

§ 24. Składki członków założycieli, ofiarujących 3.000 rb. lub wyżej, przeznaczone są na utworzenie wieczystych stypendjum imienia założycieli.

§ 26. Wpłaty członków dożywotnich (§ 11c. statutu) i wpłaty członków wspierających, począwszy od sumy stu rubli (§ 11d. statutu) zapisane być winne na kapitał żelazny T-wa, przeznaczony na fundowanie Gniazd Sierocych.

§ 25. Członek T-wa, który podejmuje się zbierać ofiary na rzecz T-wa o ile zbierze sumę 3.000 rb. lub więcej, ma prawo być uznany za członka założyciela.

Składki członkowskie i ofiary należy przysyłać pod adresem: Warszawa, Bank Towarzystw Spółdzielczych, Krakowskie № 19, na rachunek „GNIAZD SIEROCYCH“, lub do Kasy Tow. Gniazd Sierocych, Chmielna 10.

Ludziom, osobiście nieznanym i nie zaopatrzonym w formalne upoważnienia od Zarządu T-wa, PIENIĘDZY NIE DAWAĆ.

Служебныя отмѣтки.

Для письменнаго сообщенія.

DO
TOWARZYSTWA GNIAZD SIEROCYCH
W WARSZAWIE.

РОСПИСКА ПОЛУЧАТЕЛЯ.

W załączeniu posyłam:

a) tytułem składki członkowskiej za 1914 r.

Rb.

b) tytułem jednorazowej ofiary

Rb.

Означенную на лицевой сторонѣ этого документа сумму

получилъ 1914 г.

(число, мѣсяць и годъ).

(Подпись)

Имя і назвіско:

Адрес:

Organizacja Towarzystwa.

1) Działalność Towarzystwa dzieli się na:

- a) pracę w gniazdach na wsi
- b) pracę załatwianą w centrali.

A. GNIAZDA.

2) Każde poszczególne Gniazdo Sieroce jest samodzielną jednostką.

3) Zarząd Gniazda utworzony bywa przez założycieli Gniazda w porozumieniu z Zarządem Towarzystwa.

4) Założyciele Gniazda o ile zechcą należą do Zarządu danego Gniazda.

5) Zarząd Gniazda składa się z osób mających możliwość częstego wizytowania Gniazda i kontrolowania jego życia. Dyrektor Zarządzający Towarzystwa z urzędu swojego należy do każdego Zarządu Gniazda.

6) Osobny regulamin dla Zarządu Gniazda określa czynności jego członków.

Wewnętrzne życie Gniazda nie może ślepo trzymać się szablonu. Są jednak zasadnicze warunki, do których to życie Gniazda bezwzględnie musi się przystosować.

Zasady te tworzą niejako ramy i tło, w jakich życie Gniazda ma się rozwijać i są one ujęte w osobny regulamin, obowiązujący Rodziców Gniazda i Zarządy Gniazd.

7) Zasadniczy regulamin Gniazda utworzony jest przez Zarząd T-wa w porozumieniu z poszczególnymi Zarządami Gniazd.

Zmienić go można w takim tylko porozumieniu.

8) Dla ujednostajnienia rachunkowości poszczególnych Gniazd, prowadzona jest ona w biurze centralnym Towarzystwa na zasadzie codziennych notatek Gniazda, co dni 10 w kopji nadsyłanych.

B. WYDZIAŁY.

9) Wszystkie przygotowawcze prace, umożliwiające rozwój instytucji i zakładanie Gniazd, a także ułatwiające ich działalność powierzone są poszczególnym wydziałom.

10) Wydziały te tworzone są przez Zarząd Towarzystwa.

11) Wydziały zostają pod zarządem delegowanych do nich członków Zarządu Głównego, którzy referują sprawy wydziału na Zarządzie Głównym.

12) Wydział działa na podstawie regulaminu sporządzonego i zatwierdzonego przez Zarząd Towarzystwa.

13) Jako zasadniczy punkt regulaminu tego należy przyjąć, że Zarząd Towarzystwa ma prawo wstrzymać wykonanie uchwały wydziału i ponownie poddać ją rozpatrzeniu na łącznym posiedzeniu Zarządu T-wa i danego wydziału.

C. ZARZĄD TOWARZYSTWA.

14) Zarząd Główny T-wa składa się z 10 osób wybieranych podług 23 statutu przez Walne Zgromadzenie jako Zarząd Towarzystwa.

15) Członkowie Zarządu Głównego mają prawo głosu we wszystkich posiedzeniach, przewodniczący wydziałów powinni z urzędu zawiadamiać Zarząd Towarzystwa o posiedzeniach.

16) Przewodniczącym Zarządu jest Prezes Towarzystwa wybierany przez Walne Zgromadzenie 23 statutu.

17) Z pośród członków swoich Zarząd T-wa wybiera: Wiceprezesa, Dyrektora Zarządzającego, Skarbnika i Sekretarza.

18) Dyrektor Zarządzający odpowiedzialny jest wobec Zarządu T-wa za bieg wszystkich spraw T-wa. Stanowisko Dyrektora Zarządzającego jest płatne. Wysokość jego wynagrodzenia ustanawia Zarząd.

19) Dyrektor Zarządzający ma zastępcę, który w charakterze Wice-dyrektora spełnia czynności Dyrektora w ścisłym z nim porozumieniu.

20) Zastępcę Dyrektora mianuje Zarząd w porozumieniu z Dyrektorem i ustanawia dlań wynagrodzenie.

21) Wicedyrektor uczestniczy w posiedzeniach Zarządu z prawem głosu doradczego.

D. RADA TOWARZYSTWA.

22) Rada spełnia obowiązki Komisji Rewizyjnej w kierunkach pracy rzeczowej i ideowej.

23) Rada składa się z 5-ciu członków, wybieranych przez Walne Zgromadzenie.

24) Z urzędu swojego członkowie rady mają prawo uczestniczenia we wszystkich posiedzeniach wydziałowych i Zarządu Towarzystwa.

E. POSIEDZENIA SPRAWOZDAWCZE.

25) Trzy razy do roku w miesiącach styczniu, maju i listopadzie Zarząd Główny sprasza przewodniczących Gniazd i zastępców, przewodniczących wydziałów i zastępców, członków Rady i Zarządu Głównego na wspólne posiedzenie dla rozpatrzenia biegu spraw Towarzystwa.

ZESTAWIENIE BILANSOWE MAJĄTKÓW TWA Gniazd SIEROCYCH

w dniu 31-ym Grudnia 1913 r.

A K T Y W A.		P A S Y W A.					
I. Majątek własny T-wa.		I. Majątek własny T-wa.					
Bank Towarzystw Spółdzielczych:		Kapitał fundacyjny Gniazd:					
na rachunku czekowym	559	1. Gniazdo „Jana” w <i>Tursku</i> :		15000		—	
na rachunku oszczędnościowym	16	a) fundacja Stanisława Glezmera (ojca)		90		—	
Kasa Towarzystwa Gniazd Sierocych		b) ofiary od różnych osób		2372		26	
Wydział Ofiar Kurjera Warszawskiego		c) z kapitału fundacyjnego T-wa w 1913 r. . . .		—		17462	
1. Gniazdo „Jana” w <i>Tursku</i> :		2. Gniazdo „Gabrynin” w <i>Puczycach</i> :		—		—	
a) nowe budowle	6702	a) fundacja Stanisława Glezmera (ojca) . . .		5000		—	
b) urządzenie Gniazda	6698	b) „D-ra Stanisława Nasiltowskiego		8000		—	
c) utrzymanie	4276	c) ofiary od różnych osób		1217		15	
d) rach. przechodni	379	d) przeniesiono z kapitału fundacyjnego w myśl		6		24	
2. Gniazdo „Gabrynin” w <i>Puczycach</i> :		życzenia ofiarodawcy		2359		63	
a) ziemia oszacowana na rb.	8000	e) z kapitału fundacyjnego T-wa w 1913 r. . .		—		—	
b) nowe budowle	3815	3. Gniazdo <i>Sochaczewskie „Wandy”</i> :		—		—	
c) urządzenie Gniazda	3369	a) fundacja Stanisława Glezmera (ojca) go-		—		—	
d) utrzymanie	1699	tówką 11,500 rb. i naturaljami 862 r. 13 k.		12362		13	
e) rach. przechodni	25	b) ofiary od różnych osób		857		35	
3. Gniazdo <i>Sochaczewskie „Wandy”</i> :		c) z kapitału fundacyjnego T-wa w 1912 r. .		262		55	
a) nowe budowle	12377	d) niepokryte rachunki		3118		96	
b) urządzenie Gniazda	3290	e) brakujące na założenie gospodarstwa w myśl		1462		19	
c) utrzymanie	1694	programu T-wa do 10.000 rb.		—		—	
d) rach. przechodni	4137	4. Gniazdo w <i>Koziarówce</i> :		3436		82	
4. Gniazdo w <i>Koziarówce</i> :		z kapitału fundacyjnego T-wa w 1913 r. . .		—		—	
a) urządzenie Gniazda	4546	<i>Fundusz szkół zawodowych w „Ognisku”</i>		—		—	
b) utrzymanie	614	z zapisu s. p. Jana Giellera		—		—	
c) rach. przechodni	46	Kapitał fundacyjny T-wa:		8437		45	
<i>Fundusz szkół zawodowych w „Ognisku”</i> :		pozostałość z 1912 r. kap. fundacyjnego T-wa		1668		46	
Zabezpieczenie na Warszawskiej Nieruchomo-		przeniesiono z kap. obrotowego T-wa (1920,49—		—		—	
ści. № 1644 przy ul. Wspólnej 37 z zapisu		252,03)		—		—	
s. p. Jana Giellera	5000	przeniesiono na Gniazdo w <i>Puczycach</i> , w myśl		6		24	
Życzenia ofiarodawcy (j. w.)		życzenia ofiarodawcy (j. w.)		10099		67	
razem z 1912 — 13 r.		wpłynęło w 1913 r.: gotówką		4200		—	
4000		zabezpieczenie hipoteczne		4000		—	
—		ofiar w naturze		1382		58	
—		ziemia pod Gniazdo w <i>Rożkach</i>		10000		—	
—		razem w 1913 r.		—		—	
—		wyplacono w 1913 r. na kapitał fundacyjny		29682		25	
—		Gniazd (j. w.)		12945		08	
—		Kapitał obrotowy T-wa:		—		—	
—		pozostałość z 1912 r.		2289		33	
—		przeniesiono na kap. fundacyjny T-wa (1920,49—		1668		46	
—		252,03) (j. w.)		620		87	
—		wpłynęło w 1913 r.: gotówką		7548		84	
—		ofiar w naturze		1538		32	
—		wyplacono w 1913 r. na ogólne wydatki T-wa		—		—	
—		Rach. „Dłużników i Wierzycieli”		—		—	
—		85180		85180		28	

II. Majątek darowizn formalnie niezakończonych.

Zobowiązanie p. Gr., przekazane T-wu Gniazd
 Zapis testamentowy: gotówka
 2 Poż. Premj. I i II Em.
 Ziemia pod Gniazdo w Puczycach (5 morg. łąki
 i torf.) oszacowana na rb.
 Ziemia w Łasku gub. Piotrkowskiej (30 morg.)
 oszacowana na rb.
 Ziemia w Radzynie gub. Lubelskiej (85 morg.)
 oszacowana na rb.
 Ziemia w Miedzierzy gub. Radomskiej (40 morg.)
 oszacowana na rb.

15000
 917
 —
 —
 1011 29
 15917 —
 2000 —
 8000 —
 24000 —
 10000 —

II. Majątek darowizn formalnie niezakończonych.

Kapitał obrotowy T-wa:
 Od Stanisława Glezmera (ojca) należność Jego
 od p. Gr. przekazana na ogólne wydatki T-wa
Kapitał fundacyjny T-wa:
 Od D-rowej Karoliny Rogalewiczowej zapis testa-
 mentowy na rzecz T-wa.
Kapitał fundacyjny Gniazd:
 Od Ignacego Humnickiego ziemia pod Gniazdo
 „Gabrynin” w Puczycach
 Od Eufemii Szwajcerowej ziemia pod Gniazdo
 w Łasku
 Od Bronisława Szlubowskiego ziemia pod Gnia-
 zdo w Radzynie
 Od Felicjana Jankowskiego ziemia pod Gniazdo
 w Miedzierzy

—
 —
 1011 29
 15917 —
 —
 2000 —
 8000 —
 24000 —
 10000 —
 4000 —
 60928 29

III. Fundacje prywatne pod zarządem Towarzystwa.

1. *Gniazdo „Jana” w Tursku:*
 a) ziemia (36 morg.) oszacowana na rb.
 b) zabudowania.
 3. *Gniazdo Sochaczewskie „Wandy”:*
 ziemia (28 morg.) oszacowana na rb.

10000
 2000
 —
 —
 12000 —
 10000 —

III. Fundusze prywatne pod zarządem Towarzystwa.

Kapitał fundacyjny Gniazd:
 1. *Gniazdo „Jana” w Tursku:*
 Maciej książę Radziwiłł za ziemię z zabudowa-
 niami pod Gniazdo „Jana”
 3. *Gniazdo Sochaczewskie „Wandy”:*
 Prezes Stanisław Glezmer (ojciec) za ziemię pod
 Gniazdo Sochaczewskie „Wandy”
 5. *Gniazdo Ewangielickie w Banioszce:*
 a) fundacja Stanisława Glezmera (ojca)
 b) „ Karoliny Baumgart
 c) ofiary od różnych osób
 d) fundusz posagowy dzieci
 e) pożyczka Kolegium Kościelnego Warszaw.
 Zboru Ewang. Augsb.
 6. *Gniazdo Korczewskie „Leosin”:*
 a) fundacja hr. Ostrowskich, ziemia
 b) zadeklarowane gotówką przez:
 Hr. Helenę Ostrowską
 Hr. Krystynę Ostrowską
 c) ofiary od różnych osób

—
 —
 12000 —
 10000 —
 —
 5000 —
 10000 —
 2995 30
 40 —
 7610 70
 25646 —
 10000 —
 12000 —
 8000 —
 28 —
 30028 —
 77674 —
 223782 57

5. *Gniazdo Ewangielickie w Banioszce:*
 a) ziemia oszacowana na rb.
 b) nowe budowle
 c) urządzenie gniazda
 d) utrzymanie
 e) rach. przechodni
 6. *Gniazdo Korczewskie „Leosin”:*
 a) ziemia oszacowana na rb.
 b) nowe budowle
 c) urządzenie gniazda
 d) utrzymanie
 e) rach. przechodni

6500
 12000
 3694 25
 2831 72
 620 03
 25646 —
 10000
 719 51
 1197 06
 330 28
 17781 15
 30028 —
 77674 —
 223782 57

Zarząd i Rada Towarzystwa.

W ubiegłym drugim okresie działalności w 1913 roku Zarząd sprawami Towarzystwa spoczywał w rękach Zarządu i Rady, wybranych przez Drugie Walne Zgromadzenie na zasadzie par. 21 i 23 obowiązującego statutu i osób, wybranych na zasadzie par. 28 tegoż statutu.

Stanisław Glezmer — Prezes Towarzystwa i Zarządu.

Franciszek Radoszewski — Wice-Prezes Towarzystwa.

Dr. Stefan Gaszyński — Skarbnik Towarzystwa.

Kazimierz Jeżewski — Dyrektor zarządzający.

Członkowie:

Dr. Aleksander Barcikowski.

Halina Dr-owa Bernhardtowa, przewodnicząca Wydziału Sierot.

Ksiądz Wacław Błaziński (Rada).

Jan Kazimierz Brodowski.

Ks. Pastor Juljusz Bursche, przewodniczący Gniazda w Banioszce.

Marja Czaplińska z Kijowa.

Mieczysław Czarnecki.

Książę Włodzimierz Czetwertyński (syn).

Baron Stanisław Dangel.

Zygmunt Donimirski z Kozuszek.

Antoni Freyer.

Wincenty Gawroński z Trojanowa.

Józef Gebethner.

Inż. Edward Geisler, wiceprzewodniczący Gniazda w Banioszce.

Ksiądz Henryk Grabowski.

Bolesław Jankowski, wydział rachunkowości Towarzystwa.

Felicjan Jankowski.

Ks. Kamiński z Knychówka.

Inż. Władysław Karpowicz z Rytwian, wiceprzewodniczący Gniazda w Koziarówce.

Ksiądz Proboszcz Kocięcki.

Kazimierz Koralewski (Rada).

Irena Dr-owa Kosmowska (Rada).

Adolf Kowalczewski, przewodniczący Gniazda w Tursku.

Dr. Kowalewski.

Adam Kownacki.

Bronisław Krakowski, Wice-Dyrektor T-wa.

Malwina Krakowska, wydział kontroli składek i ofiar.

Bolesław Kucharski, przewodniczący Gniazda w Koziarówce.

Członkowie:

Rejent Władysław Kucharski, wiceprzewodniczący Gniazda w Koziarówce.

Anna Lothowa.

Piotr Maderski z Patkowa.

Antoni Marylski-Łuszczewski.

Wilhelm Meylert.

Prof. Walenty Miklaszewski.

Mec. Aleksander Mogilnicki, radca prawny Towarzystwa.

Dr. Stanisław Nasiłowski, przewodniczący Gniazda w Puczcach

Gabrjeła Dr-owa Nasiłowska, wiceprzewodnicząca Gniazda w Puczcach.

Henryk Ohrt, wydział rachunkowości poszczególnych Gniazd.

Redaktor Konrad Olchowicz (Rada).

Dr. Ossowski z Sochaczewa.

Hr. Helena Ostrowska.

Hr. Krystyn Ostrowski.

Książę Maciej Radziwiłł (Rada).

p. Samborska z Karczewa.

Dr. Władysław Schoeneich.

Wincenty Smoleński, przewodniczący Sochaczewskiego Gniazda im. Wandy.

Bronisław Szlubowski.

Bronisławowa Szlubowska.

Janusz Szwejcer.

Eufemja Szwejcerowa.

Ksiądz Józef Trybulski.

p. Twarowska z Tokar.

Ludwik Vogtman.

Stanisław Widerakiewicz.

Eleonora Wilczyńska.

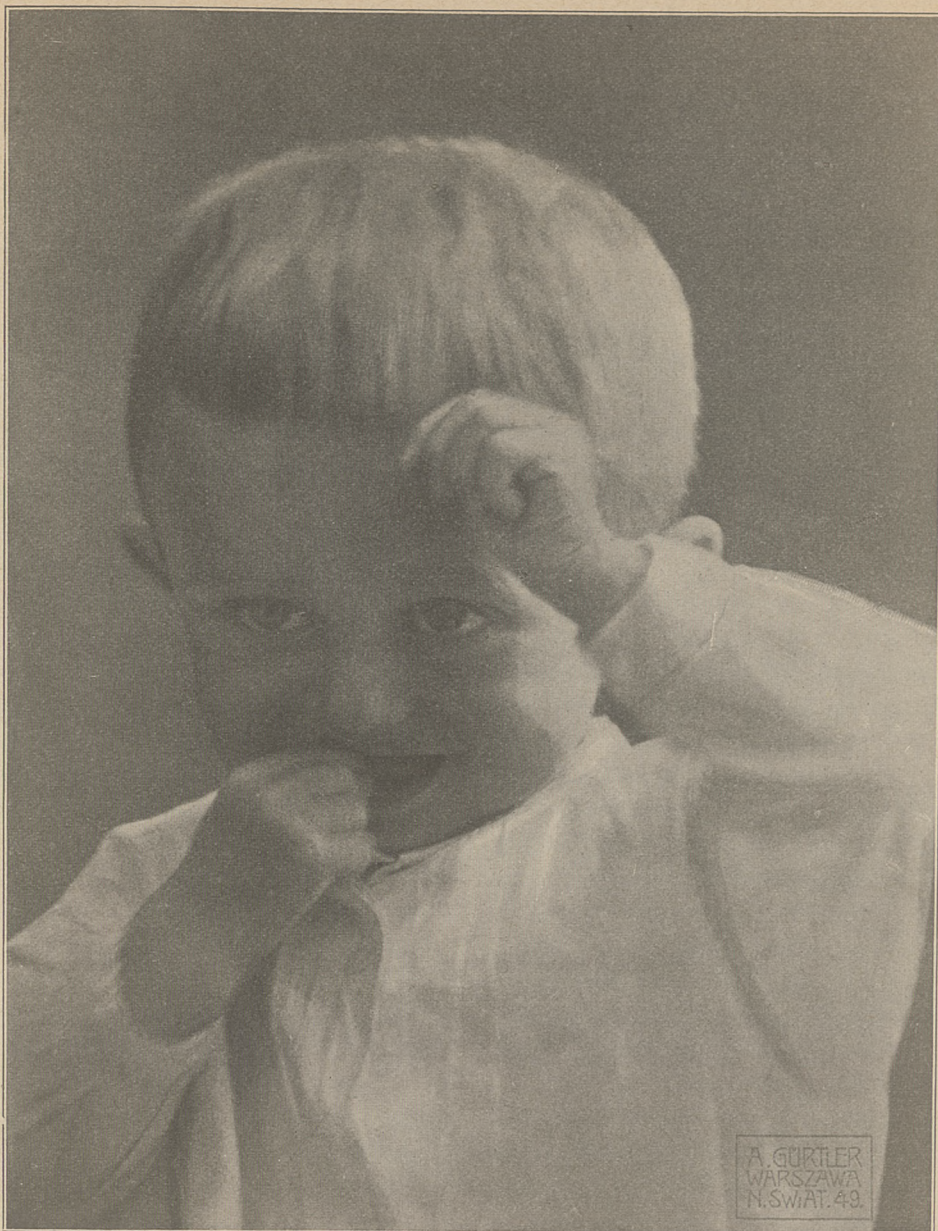
Władysław Wilczyński.

Józef Wróbel.

Józef Zawadzki.

Poza wymienionymi powyżej osobami za łaskawy współdziałal w pracach Towarzystwa należy się wypowiedzieć również serdeczne podziękowanie wszystkim członkom zarządów poszczególnych Gniazd, wymienionym przy opisie tych Gniazd — a także tym łaskawym członkom Towarzystwa, co dużo czasu i pracy nam ofiarowali, jak pp. Stanisław Rzącki i A. Fijał-

kowski z Biura Rachunkowego przy C. T. R., dr. Aleksander Barcikowski, dr. Władysław Żencykowski, Jerzowa Gaszyńska, Rej. Szymon Landau, Mec. Stanisław Walicki, Marja Grudzińska, Aleksandra Jeżewska, Justyna Dobrzańska, Czesława Gramlewicz, I. Ceranowicz, Zofja Kozłowska, Franciszek Prokop.



Układ artykułów Rocznika.

Słowo wstępne.
 Organizacja Towarzystwa.
 Bilans Towarzystwa na dzień 31
 Grudnia 1913 r.
 Zarząd i Rada Towarzystwa.
 Program działalności.
 Wskazówki dla Rodziców Gniazd.
 Koszt wychowania sierot.
 Posagi dziatwy Gniazd.
 Artykuł Józefa Weysenhoffa.
 Artykuł Wilhelma Meylerta.
 O potrzebie urabiania opiekunów-
 gospodarzy Gniazd Sierocych.

Ognisko Gniazd Sierocych.
 Artykuł Anieli Szycówny.
 O budowlach Gniazd.
 Plany inż. arch. Al. Ranieckiego.
 Artykuł d-ra Ignacego Kosińskiego.
 Artykuł d-ra Zygmunta Moczarskiego.
 Artykuł Wacława Szczęsnego.
 Pociejów dla sierot: a) Artykuł
 d-rowej Kosmowskiej, b) Spra-
 wozdanie rachunkowe.
 Rzut oka na rozwój Gniazd.
 Gniazdo w Tursku — Bilans.

Gniazdo „Wandy“ — Bilanse.
 Gniazdo w Koziarówce — Bilans.
 Gniazdo w Banioszce — Bilans.
 Gniazdo w Puczycach — Bilans.
 Gniazdo w Leosinie — Plany inż.
 arch. Zdz. Kalinowskiego —
 Bilans.
 Szczegółowy R-ek Dochodów i wy-
 datków 1913 r.
 Preliminarz budżetu na 1914 r.
 Lista Członków i Ofiarodawców.
 Wykaz ofiar w naturze.

Program działalności.

Gniazdo Sieroce jest ulepszoną zagrodą wieśniaczą.

Towarzystwo Gniazd Sierocych tworzy na 30 — 40 morgach ziemi udoskonalone zagrody gospodarcze i oddaje je w zarząd i użytkowanie odpowiednio dobranej *inteligentnej* rodzinie — *małżeństwu*, — z warunkiem, że małżeństwo to ma stale wychowywać w pracy na równi z rodzonymi dziećmi (o ile mają takowe), gromadkę sierot w różnym wieku, zespalać je z sobą w jedną zupełnie rodzinę.

Opiekunem Gniazda jest człowiek inteligentny.

Dochód z gospodarstwa Gniazda, wypracowany przez mieszkańców jego, ma starczyć na utrzymanie Gniazda i opłacenie wszystkich pracowników.

Gniazdo się samo utrzyma.

Dzieci — (razem sierot i rodzonych) — nie powinno być tu więcej ponad 15-cioro; sierotybrane są od szóstego roku życia i w Gnieździe pozostają do czasu, kiedy już w wyrostku 16 — 17-letnim można będzie wyraźnie stwierdzić do jakiej zawodowej pracy dany osobnik ma więcej zdolności i zamiłowania. A wtedy chłopiec, jeśli zasługiwać będzie, oddany zostanie do szkoły rolniczo-rzemieślniczej, utworzonej za specjalne fundusze, jakie na ten cel Towarzystwo z czasem otrzyma, aby, w ściśle przystosowanym do jego zdolności zawodzie, wykształcić go na ogrodnika, hodowcę, mleczarza, stolarza, ślusarza, czy innego rodzaju fachowca.

W Gnieździe jest 15-cioro dzieci w różnym wieku.

Dziewczyna pójdzie zamąż.

Również dziewczyna przed zamążpójściem ukończyć może szkołę gospodarstwa domowego i szkołę ochroniarstwa. W wyjątkowych wypadkach, kiedy kto z wychowanków wykazywać będzie wybitne artystyczne zdolności, czy zdolności do nauki, Towarzystwo znaleźć powinno fundusze na ich kształcenie, aby nie zmarnować żadnego takiego talentu.

Bezdomne sieroty dostają rodzinę.

Od 6 roku życia do 16 — 17 lat — sieroty pozostawać będą w Gnieździe, które dla nich powinno się stać prawdziwym *rodzinnym* gniazdem.

Sierota sercem się wkupi w serce swych opiekunów.

Jeśli Rodzicami Gniazda będą ludzie inteligentni, *dobrzy*, ludzie idei, rozumiejący swoje społeczne stanowisko w Gniazdach — to nie sposób, aby sercem nie odpowiedzieli dziecku na serce, z jakim garnąć się do nich będzie mały sierota, spragniony troskliwości, wdzięczny za przychylną opiekę, jakiej Towarzystwo bezwzględnie wymaga dlań od opiekunów gospodarzy Gniazda.

Kto z nich nie umiałby zjednać sobie serca

wychowanków, — tacy na stanowisku Rodziców Gniazda pozostawać nie powinni.

Szkoła we wsi da dziatwie elementarną naukę.

Elementarną naukę dziatwa otrzyma w szkole wiejskiej, jeśli takowa jest niedaleko Gniazda i jeśli jest dobra. W innym wypadku — za inicjatywą Towarzystwa powstanie szkoła prywatna, do której dziatwa Gniazda uczęszczać będzie *od 8-go do 16-go roku życia przez 5 miesięcy zimowych na 3 godziny nauki dziennie*.

Dzieci w takiej szkole podzielone być winny na 2 grupy — starszą i młodszą; każda grupa ma naukę oddzielnie.

Poza dziećmi Gniazda nauczycielka lub nauczyciel ma prawo dobrać sobie za osobną zapłatą dzieci sąsiadów-włościan lub dzieci pracowników folwarcznych, — z tem jedynie zastrzeżeniem, żeby liczba wszystkich razem w komplecie nie przewyższała cyfry 20 — 24.

W ciągu drugich 5 miesięcy w roku nauczycielka lub nauczyciel obowiązany będzie co święto i niedzielę mieć popularne odpowiednie pogadanki. Ośm lat tak prowadzona elementarna nauka musi dać dziecku dostateczną znajomość czytania i pisania i praktyczną znajomość arytmetyki.

Szkoły fachowe w „Ognisku” Gniazd.

Szkoły fachowe i uzupełniające dla wybranych wychowanków Gniazd Sierocych i całą pracę wychowawczą nad ostatecznym urobieniem, nad ugruntowaniem charakteru młodzieży, całą tę pracę Towarzystwo zespoli w jednym miejscu, w tak zwanem „Ognisku” Gniazd Sierocych. Mają tu stanąć: szkoła rolnicza z oddziałami: mleczarskim, ogrodniczym, hodowlanym, — szkoła rzemieślnicza, gdzie reprezentowane będą podstawowe działy rzemiosła, — szkoła gospodarstwa kobiecego i ochroniarstwa, — a także kursy handlowe, przeznaczone dla przygotowania zastępu pracowników dla kooperatyw wiejskich.

„Ognisko” stanie na wsi.

Takie skupienie kilku działów szkolnych pozwoli na bardziej ekonomiczne wyzyskanie sił nauczycielskich, o dobór których Towarzystwo gorliwie starać się będzie. W tych zawodowych szkołach chłopcy przebędą 3 lata, dziewczęta — 2 lata. Przed wojskiem jeszcze chłopcy odbędą „wędrowną” dla wydoskonalenia się w obranej specjalności swojego zawodu. Na wakacje i uroczyste święta Wielkiej Nocy i Bożego Narodzenia młodzież powracać może do rodzinnych swoich Gniazd, aby utrzymać stale serdeczne nici, nawiązane z przybraną rodziną przez całe długie lata dzieciństwa. Ogromny bowiem wpływ na urobienie

charakteru dziecka przypisuje Towarzystwo atmosferze życia rodzinnego. Naturalnie, że to życie rodzinne powinno być *przykładnem*.

Gniazdo ma być wzorem życia dla dzieci i dla sąsiadów.

I cały wysiłek Tow. skierowany jest na tym właśnie punkcie programu, aby życie Gniazda mogło się stać wzorem życia rodzinnego i gospodarczego.

Tutaj właśnie leży cały punkt ciężkości sprawy. A racjonalne rozwiązanie tego zadania polega na umiejętnym i szczęśliwym doborze Rodziców Gniazda.

Kandydatów na Rodziców Gniazda szukamy wszędzie.

Towarzystwo szuka ich wszędzie i gorąco uprasza członków swoich i wszystkich życzliwych sprawie o wskazanie ludzi, umiających pracować nie tylko praktycznie, ale i ideowo.

Pod Gniazdo trzeba 30—40 morgów dobrej ziemi.

Materjalne warunki, w jakich Gniazdo ma się rozwijać, są sprzyjające. Ziemi normalnie jest 30—40 morgów. W wypadkach, gdzie wskazana jest bardzo intensywna uprawa, ogrodowa naprzykład, w pobliżu rynków zbytu, — gdzie z natury rzeczy ziemia jest w bardzo wysokiej cenie, — Gniazdo otrzyma jej mniej.

Więcej ziemi ponad 40 morgów dać pod Gniazdo nie można, a to z uwagi, aby gospodarstwo Gniazda utrzymało się w charakterze małej fermy, zamożnej zagrody, a nie folwarku.

Z pojęciem folwarku wiąże się w obrazie osoba „pana“ i służby. W zagrodzie Gniazda — „pana“ niema. Rodzice Gniazda są gospodarzami i wraz z całą gromadką dzieci swoich i przybranych pracują na utrzymanie własne i na *dochód netto*, którym się dzielą: połowę otrzymują Rodzice, jako zapłatę za ich pracę, — druga połowa idzie na posagi dla sierot.

Połowa dochodu czystego jest zapłatą dla Rodziców Gniazda.

Do składu rodziny Gniazda poza Rodzicami i 15-ciorgiem w różnym wieku dziatwy (sierocę + *Zastępcy opiekunów.* rodzoną), należą jeszcze stali pomocnicy, zastępcy rodziców w gospodarstwie i sprawowaniu opieki. To nie jest „parobek“ ani „dziewka“, chociaż na nich spada ciężar pracy, jakiemu nie podołałyby młode siły dzieci Gniazda, ani których nie mogą stale wykonywać Rodzice, mający obowiązek czuwania nad całością dobrobytu Gniazda.

W ten sposób w Gnieździe sami są swoi, a dzieci nie oglądają się na „służbę“, któraby za nich wykonywała mniej dostępne zajęcia.

Intensywne gospodarstwo Gniazda nie może się obejść bez czasowego robotnika, ale charakter takiej donajętej pomocy jest całkowicie już inny.

Rodzice Gniazda pracują fizycznie.

Często zadawane są pytania przez ludzi interesujących się Gniazdami, czy ojciec Gniazda sam orze ziemię, czy

sam gnoje wywozi? Naturalnie, że robi to, jeśli mu tak z podziału pracy dnia wypadło lub jeśli potrzebuje nauczyć, wdrożyć do takiej roboty dziecko, pod tym względem jeszcze surowe.

Głównym gospodarczym obowiązkiem ojca Gniazda jest śpieszyć z pomocą w pracy temu z członków rodziny Gniazda, który tej jego pomocy potrzebuje w wykonaniu włożonych nań obowiązków. Uwaga bowiem dziecka i napięcie jego woli wymaga częstego podtrzymania ich przez opiekuna, który nie kontrolerem, ale nauczycielem ma być mu, ma wykazać znaczenie danej pracy, ma go nauczyć rozumieć i cenić pracę.

Zasada podziału pracy jest ściśle przestrzegana.

Każde z dzieci od najmniejszego ma wydzielone sobie zajęcie, zastosowane do sił fizycznych i umysłowego swojego rozwoju, i w dokładnem wykonywaniu wyznaczonej pracy ćwiczy się przez niezbędny okres. W ten sposób dziecko nie tylko że się zapozna z robotą, ale i zobaczy owoce swej pracy. Takie zrozumienie celowości pracy, krytyczny rozrachunek pilnych jego starań i leniwych upuszczeń w zakresie powierzonego mu obowiązku, wpoi w umysł młodego pracownika poczucie odpowiedzialności, nauczy go wytrwałości w doprowadzeniu rozpoczętej pracy do końca. Później każde z dzieci inny dział pracy dostaje.

Podział pracy dnia.

Podział dnia pracy Gniazda uwzględnia zasadę, aby dziecko cały dzień miało zajęty, a jednak miało czas i na wypoczynek i na zabawę i na naukę.

Prawda, że to żywe, prawdziwe, wszechstronne, różnobarwne i różnorodne życie, jakim żyją mieszkańcy Gniazda, nie da się zasklepić w tak ściśle pęta rogulaminu dnia, jaki z nieubłaganą monotonością ciąży na zakładach wychowawczych, zamkniętych w murach miasta.

Są pewne momenty, nawet całe okresy dni, kiedy wszystkie siły żywotne Gniazda w jedno skupić potrzeba, np. żniwa, sianokosy, ale są to tylko wyjątki od zasady, że podział dnia pracy przestrzegany być musi równie ściśle i stanowczo, jak podział pracy między członkami rodziny Gniazda. Zwracamy w nim uwagę na trzy punkty:

1) Życie Gniazda budzi się rano, latem o 4-ej, zimą o 5-ej. Dla młodszych i słabszych członków rodziny Gniazda więcej się czasu zostawia na spanie.

2) Latem po obiedzie wszyscy mają 2 godziny zupełnego odpoczynku od pracy, o ile w tem nie przeszkodzi konieczna a pilna robota.

3) Do pacierza rankiem i wieczorem wszyscy wspólnie klękają.

Zasadnicze wskazówki dla Rodziców Gniazd.

Rodzice Gniazd mają do spełnienia trzy zasadnicze zadania:

- 1-e. Celowo wychowywać dzieci.
- 2-e. Prowadzić gospodarstwo Gniazda w ten sposób, aby dochody z gospodarstwa wystarczały na potrzeby Gniazd i dawały chociażby skromne oszczędności dla Rodziców i dziatwy.
- 3-e. Przez dobre spełnianie pierwszych dwóch obowiązków być dla małorolnych sąsiadów wzorem życia rodzinnego i gospodarczego — co samo się przez się rozumie i bliższego wyjaśnienia nie potrzebuje.

Rodzice Gniazd muszą być rozumnymi i dobrymi ludźmi, bo wtedy niewątpliwie znajdą w sobie dosyć ducha religijnego, cnotliwego i obowiązkowości, aby czuwać nad moralnym i fizycznym dobrobytem dzieci.

Swoje i sieroce dzieci mają wychowywać jednakowo zupełnie. To wiele ułatwia im zadanie, bo wrodzona miłość matki do dzieci wskaże jej najlepiej, jak pełnić ma obowiązki wychowawczynie.

Ojciec czuwać powinien nad zachowaniem tej równowagi między wpływami serca Matki i wskazówkami rozumu, które pochodzą z konieczności spełnienia przyjętego na siebie obowiązku.

Rozumni i dobrzy Rodzice Gniazda wiedzieć powinni, że dzieci trzeba przyzwyczajać do chętnego spełnienia codziennego obowiązku względem Boga i Kościoła, że trzeba wpajać w dzieci zasadę: „nie czyn tego drugiemu, co tobie nie miło“; że cudzej własności nietylko nie należy przywłaszczać, ale ją chronić, jakoby swoją; że szanować należy zasługi innych dobrych ludzi, świadczących swą pracą lub dobytkiem dobro ogółowi; że każdy człowiek, niezależnie od swego stanowiska społecznego, powinien mieć poczucie obowiązku i konieczności pracy...

I te zasady należy zaszczepiać dziatwie Gniazd i wdrażać dziatwę należy do praktycznego stosowania ich w życiu. I nauczyć trzeba dziecko, że pilnie pracować jest jego obowiązkiem, bo inaczej ciężarem byłoby dla Gniazda, dla swoich współbraci, gdyby robotę jego oni wykonywać mieli.

A do dokładnego wypełnienia obowiązków wdrożyć da się dziecko, jeśli tę pracę nakładać będziemy nań rozumnie, nie przeciążając je zbyt. Od dziecka do systematycznej pracy jeszcze nienawykłego, — a takimi są wszystkie, brane do Gniazd

z ulicy, — nie należy wymagać jej zbyt wiele, ale dokładności i obowiązkowości w wykonywaniu narazie rzeczy drobnych ściśle przestrzegać należy. Systematyczne i cierpliwe wymagania w tym kierunku niewątpliwie dadzą po jakimś czasie dodatnie wyniki.

Potrochu należy dzieciom uprzytomniać, że człowiek nie żyje sam oddzielnie, a w zespole z innymi, — i przyzwyczajać je trzeba do obcowania z ludźmi i świadczenia wzajemnych usług sobie i sąsiadom.

Rodzice Gniazd pamiętać powinni, że zdrowa dusza w zdrowem mieszkaniu ciała, — więc i troska o fizyczne zdrowie dziatwy Gniazd obowiązkiem jest bardzo wielkiej wagi.

Czystość ducha i ciała cechować powinna Gniazda nasze, — czystością wyróżniać się one powinny z pośród otoczenia. I czystość ta powinna być gruntowną, we wszystkich pomieszczeniach Gniazda, w ubraniu i bieliźnie, przestrzegana być winna zarówno przy spełnianiu pracy wszelkiej, jak i w chwilach zabawy czy odpoczynku, zarówno w dzień, jak i w chwili udawania się na spoczynek i w nocy.

Czystość jest konieczną do wyrobienia w sobie siły moralnej i fizycznej, — a tylko silne jednostki wytworzyć mogą silne społeczeństwa.

Gniazdo Sieroce jest małym światem. Nam są tu konieczne zdrowe i silne jednostki. Więc elementarnym obowiązkiem Rodziców Gniazda jest dbać o to moralne i fizyczne zdrowie swojej gromadki. Pożywienie niechaj mają proste, lecz zdrowe, smacznie przyrządzone; praca ich niechaj rozumnie przeplatana będzie odpoczynkiem; sen — niechaj mają zapewniony w dostatecznej ilości; pomieszczenie — niech ma dużo światła, czystego powietrza.

Oto są podwaliny fizycznego wychowania dziatwy, o których ani na chwilę nie godzi się zapominać.

.....

Powyższe zasadnicze wskazówki dla Rodziców Gniazd Sierocych nie należy uważać za wyczerpujące. Są one tylko drogowskazem, na ramionach którego będą wypisane odpowiednie uzupełnienia, czerpane z doświadczenia, jakie da nam życie Gniazd. A te wskazówki i serdeczna nasza pomoc, okazywana Rodzicom, stosowaną będzie odpowiednio do ich umysłowego poziomu i intelektualnego rozwoju.

Koszt wychowania sierot.

Tow. Gniazd Sierocych spotyka się często z zarzutem, jakoby koszt wychowania dzieci w Gniazdach był nieproporcjonalnie duży w stosunku do zamożności społeczeństwa.

Niesłuszny ten zarzut wypływa z tej racji, że Szanowni krytycy, mówiąc o potrzebie zebrania na ufundowanie Gniazda 30,000 rb., zapominają, że ten fundusz jest wieczysty, nie podlegający uszczupleniu; że Gniazdo utrzyma się i dzieci się wychowają z dochodów gospodarstwa, utworzonego za te pieniądze.

Dla ścisłości zamienić należy pytanie: co kosztuje wychowanie sierot w Gnieździe rodzinnem? — pytaniem: ile społeczeństwo łoży corocznie na każdego sierotę w Gnieździe?

30,000 rb., dane na Gniazdo Sieroce, tkwi w ziemi, w celowo postawionych budynkach i w racjonalnie urządzonym i prowadzonym gospodarstwie.

O ile wieczysty ten fundusz jest dobrze zabezpieczony, społeczeństwo na wychowanie dziatwy w Gniazdach wydatkuje tylko odsetki od tego niezniszczalnego kapitału — 6% od sta. Czyni to na jedno Gniazdo 1,800 rb. rocznie, a że w każdym Gnieździe Rodzinnem jest średnio 15 dziatwy, przeto na każde dziecko Gniazda społeczeństwo wydatkuje rocznie tylko 1,800 rb. : 15 = 120 rb.

W tej sumie społecznego nakładu na wychowanie mieści się już wszystko: i dostatnie życie i porządne ubranie i elementarna nauka dziatwy i opłata opiekunów i opłacenie pomocni-

ków i najemników, potrzebnych w gospodarstwie Gniazda.

W stosunku do tego, co dziecko otrzymuje w Gnieździe, jest to niesłychanie mały nakład społeczny.

Resztę potrzebnego nakładu na utrzymanie Gniazda i na tak prawie idealne warunki wychowania, jakie sierota ma tutaj, winien dać dochód z gospodarstwa, który przy racjonalnej gospodarce, nietylko zapewnić musi utrzymanie dla wszystkich pracowników, ale ponadto da pewien zysk netto, z czego połowa pójdzie na zapłatę dla Rodziców Gniazda, druga połowa — na posagi dla sierot.

Czynnik umiejętnej, rozumnej, celowej pracy, wprowadzonej w system wychowawczy Gniazd Sierocych, jest tym czarodziejem, mnożącym grosz ofiarny, złożony przez społeczeństwo dla Gniazda.

Jeżeli Gniazdo nie potrafi się samo utrzymać, winą tego będzie albo nieracjonalne założenie gospodarstwa, albo też nieracjonalny sposób gospodarowania.

Ścisły rachunek, jaki dla każdego gospodarstwa prowadzi Tow. na zasadzie szczegółowych raportów Gniazda, pokaże wkrótce, w czym tkwi błąd, który w takim razie będzie radykalnie usunięty.

Gniazdo samo utrzymać się musi, naturalnie po okresie czasu, potrzebnego na pełne zorganizowanie gospodarstwa, przy warunku, że cały potrzebny kapitał fundacyjny poszczególnego Gniazda jest mu z góry zapewniony.

Posagi dziatwy Gniazd.

Materjalny udział w zyskach członków rodziny Gniazda uwidacznia się przez składanie na R-ek Posagowy każdego dziecka pewnej części dochodu z gospodarstwa, do którego i ono przykłada swoją cegiełkę pracy i starań.

W dziatwę wpajamy przekonanie, że choć warsztat pracy, powierzony Gniazdu przez społeczeństwo, nie jest własnością mieszkańców Gniazda i dzielić go między siebie nie mogą, że jednakże cały dochód, pozostały po opłaceniu kosztów utrzymania Gniazda, podzielony będzie pomiędzy Rodziców i dziatwę: połowę dochodu otrzymają Rodzice i z tego już wyposażają swoje rodzone dzieci, druga połowa przeznaczona jest na posagi dla sierot, które wydane zostaną: chłopcu — po odbyciu przezeń służby wojskowej, z chwilą, kiedy będzie zakładał

samodzielny warsztat pracy swojej; dziewczynie — jako posagowe wiano, a jeśli zamąż nie wyjdzie, to z chwilą, kiedy również samodzielne życie rozpoczynać będzie.

Ale straci prawo do otrzymania posagu, jeśli wyłamie się z pod tej opieki i ucieknie z Gniazda, lub zostanie zeń wydalone za złe sprawowanie się swoje.

Wtedy przestaje ono być dzieckiem Gniazda, zamiera ono dlań jakby — i fundusik, dla niego przeznaczony, przejdzie na ogólny rachunek zapomogowy dziatwy, skąd np. w pewnych wypadkach wydawane będą zapomogi, mającym na swoim osobistym rachunku zbyt małe sumy posagowe z racji, że krótko uczestniczyły w życiu i zarobkach Gniazda.

Jeśli dziecko Gniazda z powodu chronicznie

rozwinętej choroby będzie musiało być usunięte z Gniazda i umieszczone w innym zakładzie opieki, takiemu oddana zostanie książeczka posagowa z tą sumą, jaka do dnia usunięcia go z Gniazda mu się należała. Z dochodów, jakie zapisuje się poszczególnemu dziecku na jego rachunek, potrącają się jednak *wszystkie straty*, jakie wychowawiec przyczynił Gniazdu, czy to przez swoje niedbalstwo, nieuwagę, lekceważenie obowiązku, lub w złości.

W okresie organizacji gospodarstwa Gniazda, kiedy zyski z pracy jego mieszkańców nie mogą być jeszcze ujęte w rachunek ani wykazane, — każdemu z dzieci, jako widomy, uwarunkowany udział w zyskach, wpisuje się po 1 rb. miesięcznie i z niego potrąca się straty, jeśli je dziecko uczyni.

Dla większego zainteresowania dziecka w jego osobistym uwarunkowanym rachunku zysku i strat, raz na miesiąc Rodzice Gniazda robią z dziećmi obrachunek i każdemu do imiennej jego książeczki posagowej wpisuje się sumę składek. Książeczki te są w rękach dzieci, choć najczęściej oddają je Ojcu lub Matce na przechowanie.

Ciekawą będzie statystyka strat, zrobionych przez poszczególne dzieci w różnym okresie pobytu ich w Gnieździe, jak również ciekawą będzie statystyka rodzaju strat, przyczynionych w różnym okresie życia dziatwy.

Wogóle cennym będą materiałem dla T-wa badań nad dziećmi spostrzeżenia, notowane w Gniazdach nad życiem i rozwojem wychowawców.

Rachunek Posagowy dziatwy Gniazd w przyszłości duże sumy mieć będzie w obrocie.

W myśl zasady, że ziarno do ziarnka — a miarę niem da się napełnić, na tenże rachunek posagowy dziatwy składane są różne okolicznościowe wpływy, jak kolendy np., które czcigodny Prezes T-wa, p. Stanisław Glezmer, co roku po trzy ruble wyznacza każdemu z dziatwy Gniazd bez wyjątku.

Kasa Posagowa stanie się w snopie nici, wiążących dziatwę z Gniazdem, silnem bardzo materialnem spoidłem. Wyrostek 16 — 19-letni, mający na rachunku swego posagu paręset czy kilkaset rubli, dobrze się będzie namyślał, czy z powodu chwilowego swego niezadowolenia z pobytu w Gnieździe lub Zakładach T-wa Gniazd, ma się on wyłamać z pod opieki Towarzystwa i — stracić prawo do posagu.

Często, bardzo często, sąsiedzi Gniazda namawiają podrosłą dziatwę Gniazda, aby przeszli do nich na służbę, nęcąc zapłatą, nieraz dość wysoką. Dziecko za głupie być może, aby zrozumiało korzyści moralnej natury, jakie wypływają dla niego z pobytu jego w Gnieździe. Może nie doceniać nawet materialnych wygód, jakie w danej chwili są jego udziałem, których wartość poznałby dopiero, gdyby je utracił. Książeczka posagowa, do której utraciłby prawo, ściśle *cyfrą* mu mówi, ile na niej traci.

Praktyka już wykazała, że nie należy lekceważyć niczego, czem związać daje się lepiej wychowawca z danym mu domem i rodziną.

Rachunek Posagowy w książkach Gniazd Sierocych za 1913 r. figuruje pod nazwą „Funduszu dzieci“.

Stan R-ków tych za rok sprawozdawczy 1913 jest następujący:

Gniazdo w Tursku na rachunkach wszystkich dzieci ma	rb. 353.36
Sochaczewskie Gniazdo „Wandy“	„ 219.95
Gniazdo w Koziańcu	„ 129.10
„ „ Puczcach	„ 127.75
„ „ Banioszce	„ 12.—
Razem do dn. 31 grudnia 1913 r. dzieci	
Gniazd mają na R-ku Posagowym rb. 842.16.	

Gniazda Sieroce.

(JÓZEF WEVSENHOFF).

Zmęczone, zawiedzione tyle razy oczy Polaków patrzą sceptycznie na każdy nowy poryw, zmierzający do pomnożenia dobra publicznego, do złagodzenia publicznej nędzy. Tak właśnie został przyjęty przed laty pomysł p. Kazimierza Jeżewskiego stworzenia „Gniazd sierocych“, pomysł równie obywatelski, jak śmiały i trudny do urzeczywistnienia. Potraktowano przedsięwzięcie, jako szlachetną mrzonkę. Jaktó? — dać gniazdo i rodzinę grupie sierot, dać im sztucznego ojca i sztuczną matkę, zamiast rodzonych, których nigdy nie znali? Autentyczną

i wyborową rodzinę (ojca, matkę i dzieci własne) pomnożyć do kilkunastu członków przez dodanie sierot i osadzić całe to stadko na roli, odżywić najprzód, potem wzmocnić, zaprawić do pracy, wychować każde dziecko według jego zdolności i rozesłać wreszcie po kraju dorosłych pracowników, obywateli, może w tej liczbie paru wybitnych? Stworzyć nietylko przytułki dla dzieci pozbawionych rodziców, lecz wzorowe kuźnie pracy zdrowej, natężonej, nawet opłacającej się odrazu ekonomicznie? — To niepodobieństwo, to utopia!

Tak mędrkowałem razem z innymi życzliwymi niedowiarkami, gdy po raz pierwszy wyczytał o założeniu „gniazda“; niezupełnie pozbyłem się powątpiewań nawet wtedy, gdy gniazd zaczęło przybywać. Ale p. Kazimierz Jeżewski zechciał mi wymownie przedstawić swe dorobki i wielkie na przyszłość plany, zapalił mnie pierwszą iskrą swego zapału, osaczył ścisłą i nieubłąganą argumentacją — zapraszał wreszcie, abym jedno z gniazd istniejących obejrzał na miejscu. Zajęty zupełnie czem innym, ociągałem się. Nareszcie zobaczyłem. Dzień zimowy, jasny, radosny jakby zapowiedzią nowych, dobrych przemian na ziemi i w sercach ludzkich, pozwolił mi przenieść się bardzo przyjemnie do Maryanowa, jednego z gniazd, założonych w majątku Strugach p. Stanisława Glezmera, fundatora opiekuna i prezesa „gniazd sierocych“. Przemierzylem nieraz krokami te sochaczewskie równiny ze strzelbą na ramieniu; mieszkalem w tych dworach okazałych, zaglądałem do chat nieproporcjonalnie biednych w bogatej okolicy, ale nie widziałem na polu tego okazałego domku, siedziby piętrowej na sklepionych piwnicach, świeżej tynkami, nie ocienionej jeszcze przez nowy sad — typowo młodej. To gniazdo sieroce w Maryanowie. Wchodzimy do domu o południu, więc zastajemy „matkę gniazda“, panią Ratajczykową, gotującą obiad; wita nas, nie odrywając się od roboty, na której wynik czeka troje dzieci jej własnych i dwanaścioro przybranych — ogółem dziesięciu chłopców i 15 dziewcząt w wieku od lat 5-ciu do 17-tu. Z pola nadciąga p. Ratajczyk, „ojciec“, na czele szarej gromadki chłopców, którzy, dla braku innej w tej porze roboty, wybierali z roli kamienie. Rumiani są, weseli, równi ubiorem — niepodobni tylko wcale z twarzy jeden do drugiego, biedacy! Lecz mają wspólny jakiś pozór, szkolny, czy familijny, poczuwają się do solidarności z gniazdem, do równych w niem praw i stanowiska. — „Gnieździoki!“ Patrzą ciekawie w oczy gościom, ale nie na ręce, gdyż regulamin uprasza odwiedzających o nieprzynoszenie dzieciom łakoci. Nie cisną się też do całowania rąk, kłaniają się grzecznie, zdaleka, jak mali obywatele, którzy po wyjściu z gniazda będą mieli własny kawał chleba, miejsce swe w społeczeństwie, a nawet pewien posag ¹⁾).

Zasiadamy do stołu z gronem 19 osób: ojca i matki gniazda, pary pomocników dorosłych (tutaj małżeństwa) i 15 dzieci. Izba jadalna — właściwie jedyna duża w domku, żołądek i serce zbiorowego

¹⁾ Według regulaminu praca dzieci jest opłacana wnioskami do kasy oszczędności; połowa czystego dochodu z fermy idzie do podziału między małoletnich pracowników, jako widomy ich udział w zysku. Druga połowę zabierają rodzice gniazda, jako wynagrodzenie dla siebie.

organizmu — prosta jest w najściślejszym tego słowa znaczeniu. Słońce przez trzy duże okna, pozbawione firanek, lustruje tylko dwa wizerunki Patronów na nagich ścianach: św. Stanisława Kostki i Mickiewicza; stwierdza, że niema nigdzie pyłu i ożywia zapach szczerzej sosny, płynący z podłogi i z nienakrytych stołów; gra też po twarzach stołowników zdrowych i zadowolonych. Obiad jest codzienny, bez mięsa, które ukazują się na stole tylko w dni świąteczne. „Gnieździoki“ wsuwają bardzo łatwo ogromne porcje grochówki, czarnego chleba i kapusty. Napoju jest obfitość, ale poza domem — w studni.

Po obiedzie zwiedzamy wszystkie kąty, równie proste i wyświeżone, jak izba jadalna: oddzielną sypialnię chłopców i takąż dla dziewcząt, odgródzone jedna od drugiej przez pokój rodziców. Oprócz żelaznych, zasłanych siennikami łóżeczek, niema nic w dzieciennych pokojach; wszelkie sprzęty gotowalne i ubrania zgromadzone są w przyległych szatniach, wykrojonych z okapu dachu. Jest zato łazienka, pierwotna, ale zawsze doniosła nowość w chacie — łazienka! Mieszkanie rodziców posiada już niektóre ozdoby: firanki i kilimy; mieszkanie pomocników zaznacza także troskę o nieco wyższy, niż spartański dobrobyt. Zresztą meble, garnki, farfury i cyna stołowa odznaczają się tylko uczciwą prostotą; nie trzeba rozumieć, aby złe były: talerze są z najgrubszego gatunku ómielowskiej porcelany; garnki w Maryanowie są żelazne, emaljowane, najlepszego krajowego wyrobu. (Do innych gniazd wprowadzono dużo jeszcze lepsze i higieniczniejsze naczynia aluminiowe z fabryki olkuskiej p. Jerzego Gaszyńskiego, który je odstępuje „gniazdom“ niżej ceny kosztu, zatem narówni z cenami naczyń emaliowanych). W kuchni i jadalni stoją dwie nieznanne mi maszyny żelazne; dowiaduję się, że jest to magiel i pralnia mechaniczna. Zbytkowne byłyby to przyrządy, gdyby nie kosztowały razem 96 rubli i nie redukowały roboty prania od trzech dni do jednego, o czym „matka gniazda“ opowiada mi z twarzą rozpromienioną. Co innego centryfuga do mleka, zdobiąca również jadalnię — podarunek czyjś, dzisiaj jeszcze przedwczesny, bo Maryanów posiada dopiero jedną krowę własną, skrupulatnie dojoną dla gromadki konsumentów. Wogóle ferma ta funkcjonuje dopiero 15 miesięcy i czeka na dopełnienia przez ofiarność publiczną; w budynku stajennym, przeznaczonym na parę koni, cztery krowy, kilka świń i sporo drobiu, nudzi się dopiero jedna krowa w towarzystwie dwóch podświnków.

Pan dyrektor Jeżewski i „ojciec gniazda“ zapraszają mnie już po raz drugi do piwnic. I okazuje się, że trzeba je zwiedzić dla zrozumienia wy-

twórczości fermy. „Ojciec“ jest wykwalifikowanym ogrodnikiem; cały Maryanów ma produkować prze-
ważnie owoce, jarzyny i szczepy owocowe. Piętrzą się zatem w piwnicach kopce jarzyn osypanych
ziemią, na niektórych zieleni się wytrybowana pie-
truszka; leżą na policach i jarzyny wytworne, prze-
znaczone na sprzedaż. Bo gniazdo sieroce nie jest
tylko instytucją społeczno-wychowawczą — jest małą
fermą, przynoszącą normalny, realny dochód od
swej wartości. Mówi mi p. Jeżewski:

— Czekam tylko na zamknięcie drugiego roku
gospodarczego, aby dowieść liczbami, że gniazda
opłacają się ekonomicznie.

Wierzę mu. Wszystko, com dawniej mógł brać
za złudzenia człowieka, zapatrzonego w swój cel
zbyt idealny, znalazłem potwierdzone przy zetknię-
ciu osobistym z dziełem już dokonanem.

Pierwsza niepewność, która się nasuwa po te-
oretycznym poznaniu tej nowej formy dobroczyn-
nych falansterów rolnych, jest wątpliwość, aby mogli
się znaleźć zupełnie odpowiedni „rodzice gniazd“.
Taki ojciec powinien być nietylko rozsądnym czło-
wiekiem, nietylko dobrym zawodowcem; musi być
właściwie bystrym psychologiem, skoro ma zbadać,
podpatrzeć, jaki rodzaj zdolności okazuje wychowa-
niec i do jakiego zawodu ma być przygotowany.
Matka powinna mieć rozszerzone serce, aby
w niem pomieścić dosyć ciepła dla tak liczego
grona dzieci, przy pomnożonej pracy fizycznej.
Wszystko to być może, ale... czy znajdą się tacy
rodzice? — Śmiem twierdzić, że takich widziałem
w osobach pp. Ratajczyków. Nie dość na tem, że
tak mi ich przedstawiono, nie dość, że tak wyglą-
dają, gorąco i sumiennie przejęci swem powoła-
niem — ale ich działalność sprawdziłem w najczyst-
szych, niepodjezrzanych zwierciadłach — na twarzach
dzieci. Sieroty garną się ufnie i miłośnie do swych
przybranych rodziców, mówią im „ojcze“ i „mamo“
naturalnie, radośnie, zapytują na ucho o jakieś ra-
dy, zapewne dotyczące zachowania się wobec gości.
Podpatrzyłem dobre uśmiechy, promienie spojrzeń,
których kłamać, ani szkicować na pokaz dzieci nie
potrafią. Spójnia i ciepło rodzinne jest w tem, nie
co innego. Gdyby zaś kto nie dowierzał uzdolnie-
niu p. Ratajczyka do pokierowania przyszłością naj-
starszych dzieci, niechże pamięta, że kierownictwem
gniazd zajmuje się p. Jeżewski, dyrektor nie biuro-
wy tylko, lecz opiekun bezpośredni, żyjący dla
gniazd i w gniazdach, rozmówany w swem dziele.
Znają pana dyrektora „gnieździoki“, jak on też na-
zywa każdego po imieniu; jest dzieciom swojski
i bliski — a że potrafi najlepiej z p. Stanisławem
Glezmerem, równie dzielny prezesem instytucji,

wybrać właściwy kierunek dla każdego z wycho-
wańców — o tem już nie można wątpić.

P. Kazimierz Jeżewski pracuje nad urzeczy-
wistnieniem swych szerokich planów od lat już
wielu. Od pierwszej swej wizji dobroczynnej, przez
ciernie krytyk, przy wstrzemięźliwym poparciu współ-
obywateli, szedł mocno i wytrwale do celu. Aliści
dzisiaj daleko już jest od punktu wyjścia; przedarł
się zwycięsko w okres wykonania; stąpa otoczony
setką drobnego ludu, rosnącego na pożytek w sze-
ściu już założonych gniazdach sierocych. Pozyskał
wielu współdziałaczy, a między nimi jednego naj-
hojniejszego, który, przyjrząwszy się dziełu, przestał
wątpić o możliwości wykonania, „zaryzykował“ duże
sumy na założenie gniazd i objął ich naczelne kie-
rownictwo. Tym hojnym obywatelem jest pan Sta-
nisław Glezmer. Dzieło jednak zamierzone przez
pp. Glezmera i Jeżewskiego jest wielkie i tylko wy-
konane na wielką skalę stanie się potężnym czyn-
nikiem kulturalnym zarówno w życiu naszym eko-
nomicznym na wsi, jak w dziedzinie edukacji ludu.
Takich gniazd, czyli małych ferm wzorowych, będą-
cych zarazem praktycznymi uczelniami proletaryatu,
potrzeba nie kilku, lecz setki rozsianych po kraju.
Szanowni kierownicy marzą też o szkołach zawodo-
wych własnych, któreby utworzyły ognisko, zabierały
z gniazd wyrostków na naukę, wykształcały zawo-
dowców, a między innymi i „ojców“ dla gniazd
nowopowstających. Na urzeczywistnienie tak szer-
kich planów potrzeba ofiarności nie paru, lecz bar-
dzo wielu hojnych obywateli, potrzeba, aby całe
społeczeństwo uznało doniosłość przedsięwzięcia,
aby je ukochało i skutecznie poparło. Każdy, któ-
remu to rozpoczęte dzieło jest sympatyczne —
a mniemam, że dobremu obywatelowi antypatyczne
być nie może — ma trzy kroki wstępne do uczy-
nienia: przeczytać ustawę i sprawozdania, poznać
kierowników, obejrzeć „gniazdo“ na gruncie —
następnych kroków nie potrzeba Polakom wska-
zywać.

Nie wątpię, że wielu osobom zajmą się serca
tym zapałem, który począł i buduje gniazda sieroce.
Dla ludzi ospałych ten zapał jest zapędem w nie-
pewną przyszłość; dla bystrych i gorąco krajowi
życzliwych ten zapał jest rękojmią rozwoju przed-
sięwzięcia. Tylko zapał bowiem przebija nowe drogi
przez dzikie bezdroża, on tylko sprawia rzeczy nie-
pospolite i dobroczynne, które, że się ludziom ospa-
łym wydają niemożliwymi, zyskują miano cudów,
gdy się ziszczą. Pomysł „gniazd sierocych“ wstąpił
już u nas w okres wzrostu i rozwoju, załatwia bar-
dzo pilne krajowe potrzeby: podnosi kulturę mało-
rolną, kładzie zawód i chleb, zamiast wytrycha
i noża, w ręce dzieciom wydziedziczonym; zwalcza

żebractwo i zdawanie się na los, wpaja w dzieci najzdrowsze nauki pracy twórczej i niepodległego obywatelstwa. Te wszystkie dobrodziejstwa nie są już tylko na papierze — są w czynie i w praktyce. Należy im się nie zimne uznanie, lecz mocne i ofiarne poparcie. Należy się „gniazdom sierocym“ zapal

publiczny, czyli, mówiąc ściślej, ta miłość czynna, która ma na celu nie doktrynę, nie rekord, lecz dobro najbliższych nam bliźnich — rosnącego w przyszłość pokolenia.

Józef Weysenhoff.

Głos WP. Wilhelma Meylerta.

DO SZANOWNEGO ZARZĄDU TOWARZYSTWA GNIAZD SIEROCYCH W WARSZAWIE.

Na życzenie Dyrektora Gniazd Sierocych, W-go Jeżewskiego, przesyłam Szanownemu Zarządowi moją opinię, jako rolnika i obywatela, o organizacji gospodarstw w Gniazdach Sierocych, a to na podstawie wiadomości ogólnych, jakie o Gniazdach posiadamy i na mocy zwiedzenia dwóch Gniazd.

Otóż uważam, iż chociaż Tow. Gniazd Sierocych jest instytucją, powstałą z ofiar, a więc filantropijną, to jednakże w dążeniach swych powinno mieć też samo ghetto, jakie ma każde inne przedsiębiorstwo rolnicze, handlowe lub przemysłowe, a mianowicie: „*jaknajmniejszymi środkami dążyć do jaknajwiększych stałych wyników*“, a pod godłem tem rozumiem nietylko największe wyniki pieniężne, otrzymywane z prowadzenia gospodarstw, ale i wyniki jaknajwiększe co do ilości samych Gniazd i kształcących się w nich dzieci.

Wyniki korzystne w tych obu kierunkach można otrzymać jedynie wtedy, gdy 1) kapitały, użyte na każde Gniazdo, nie będą zbyt duże, ale zato ilość Gniazd będzie znaczna, 2) gdy cały ustrój gospodarstwa w każdym Gnieździe nie będzie oparty na fantazji, lecz ściśle zastosowany do warunków miejscowych, tak przyrodniczych, jak i ekonomicznych i 3) gdy na miejscu kierownikami i opiekunami będą Rodzice Gniazd oraz ich pomocnicy nietylko dobrymi i pracowitymi gospodarzami, ale i pod względem moralno-etycznym bez zarzutu.

Co do *pierwszego*, to jest co do kapitałów, użytych na stworzenie Gniazda, to słuszną jest zasada, iż *każde Gniazdo otrzymuje jednakową wysokość kapitału na zakupno ziemi*, a więc, gdy ziemia będzie droższą w tej okolicy, otrzyma Gniazdo ziemi mniej, a gdy ziemia będzie tańszą, otrzyma jej więcej; przy wyborze ziemi starać się jednak trzeba unikać konieczności w jej gatunku, a więc unikać bardzo ciężkich zlewnych glin, następnie bardzo lekkich i głębokich piasków, a w końcu terenów nierównych, które dopiero po rozniesieniu

górek i naniesieniu nizin mogą stanowić warsztat rolniczy. Nie chcę przez to bynajmniej powiedzieć, aby wybierać pod Gniazda jedynie ziemię I-ej lub II-ej klasy, przeciwnie, tu panować powinna różnorodność i nawet prawdopodobnie zajdą w przyszłości takie wypadki, iż Gniazdo na ziemi lekkiej, z podglebiem dobrem, przy właściwym ustroju, kierunku i staraniu, dawać będzie wyniki lepsze, aniżeli Gniazdo na ziemi pierwszej klasy, jednakże z ustrojem i kierunkiem mniej właściwym i przy mniej starannem prowadzeniu.

Za bardzo ważną okoliczność przy wyborze ziemi uważałbym obecność na miejscu dostatecznej ilości wody, w postaci stawu, sadzawki lub małej rzeczki, któreby mogły dostarczać wody w czasie wielkiej suszy do polewania sadów, ogrodów i cenniejszych plantacji.

W każdym razie *ziemia kupowaną być powinna na Gniazda po cenach zwyczajnych*, a nie amatorskich, bo to ostatnie podcięłoby przyszłe prowadzenie całego interesu.

Następnie przychodzi sprawa budowli. Otóż chociaż nie można tu stosować zasady, jaką ekonomja podaje dla stosunku pomiędzy wartością ziemi a wartością budowli w gospodarstwach większych, w których 50% wartości ziemi uważaną jest za najwyższą dopuszczalną granicę dla umieszczenia w budowlach, to jednakże ze względu, iż kapitał umieszczony w budowlach dochodu nie daje, stosowaną być powinna i tu zasada, aby budowle stawać trwałe, wygodne i dostatecznie obszerne, a więc higieniczne — ale nie drogie i nie zbyt kłopotliwe, w przeciwnym razie, dzieci, spędzające w Gniazdach lat dziesięć, a czasami i więcej, przyzwyczaiłyby się do komfortu i wygod, których w przyszłości mieć nie będą mogły, co w żadnym razie dobrze na ich usposobienie by nie wpłynęło, a mogłoby je nawet rozgoryczyć. Rozumiem to dobrze, że nieraz trudno jest bardzo odróżnić zbytek od

koniecznej potrzeby, porządku i higieny, ale sędzę, że w takich razach lepiej przesadzić w skromności, aniżeli przeciwnie.

W budynkach mieszkalnych do zbytków zaliczyłbym nietylko zewnętrzne ozdoby domu, ale także urządzenie pokojów wyższych i większych nad konieczną potrzebę przestrzeni w wymiarach sześciennej na osobę; dalej, również do zbytków zaliczyłbym zaprowadzanie wodociągów, klozetów, drogich urządzeń kąpielowych i zlewów.

Urządzenie mieszkań większych, niż tego rzeczywista potrzeba wymaga, podraża nietylko koszt budowy, który jest jednorazowy, ale, co najważniejsza, podraża znacznie koszty opału, które są stałe, obciążając stale coroczne czyste dochody.

Jaką sumę kapitału poświęcić należy na budowlę, tego stanowczo określić nie można, bo nietylko ceny materiałów budowlanych w różnych miejscach są różne, ale i potrzeby Gniazd w tym kierunku są niejednakowe, uważam jednak, iż *kapitał w budowlach w żadnym razie nie powinien przewyższać kapitału, użytego na kupno ziemi (bez meljoracji)*, a czem jest niższy, tem będzie dla powodzenia Gniazda korzystniejszy. Kapitał, przeznaczony na inwentarze żywe, martwe, urządzenie domu, niedobory lat pierwszych oraz na założenie odpowiednich plantacji w sumie rubli dziesięć tysięcy, uważam za dostateczny, lecz i tu nie powinno być powiedziane, iż cała suma wydana być musi. Jeżeli tylko możliwem się okaże, dobrze byłoby część z tego kapitału zachować, jako rezerwę na lata klęskowe, które nawet po zupełnem urządzeniu Gniazda przyjść mogą w postaci pomoru zwierząt, gradu lub t. p.

Projektowane utrzymywanie w każdym Gnieździe Sierocem, oprócz Rodziców, jeszcze dwóch stałych pomocników starszych przy 15-tu dzieciach różnego wieku, uważać trzeba za bardzo celowe, bo są pewne prace cięższe, których dzieci, nawet starsze, nie byłyby w stanie stale wykonywać.

A teraz *co do wyników pieniężnych z gospodarstw Gniazd Sierocych*, to uważam, iż po paru latach wyniki te stanowczo dodatniemi być muszą, pod warunkiem, że 1) gospodarstwa w Gniazdach będą organizowane nie szablonowo, lecz z zupełnem zastosowaniem do miejscowych warunków przyrodniczych i ekonomicznych i 2) że Rodzice Gniazd będą dzielnymi pracownikami, wszechstronnie do spełniania swych obowiązków przygotowanymi.

Z góry przyjąć można za pewnik, że gdyby gospodarstwa w Gniazdach urządzone i prowadzone być miały na modłę naszych przeciętnych włościańskich, to jest czysto w kierunku rolniczym, opartym na wytwarzaniu zbóż i okopowych, to nietylko by

dochodu nie dały, lecz nie mogłyby się o własnych siłach utrzymywać. W Gniazdach oprócz zbóż i okopowych, potrzebnych do wyżywienia mieszkańców Gniazda, muszą być wytwarzane jakieś specjalne *plody cenniejsze*, które potrzebując stałego pielęgnowania, nie wymagającego zbyt wielkich wysiłków fizycznych, w ostatecznych wynikach zapewniają bardzo poważne dochody z powierzchni morgi. Do takich specjalnych płodów zaliczam sady owocowe krzaczaste i pienne, następnie ogrody owocowe i jagodowe, jak maliny, truskawki, porzeczki, wreszcie delikatne warzywa, jak szparagi, karczochy, ogórki, cebula, kapusta różna, pietruszka i t. p.

Co do chmielu, to postawiłbym go na ostatniem miejscu, a to wobec specjalnych wymagań co do gatunku gleby i podglebia, następnie wobec znacznego nakładu na przygotowanie ziemi i na zakup karp, drągów i drutów, wreszcie ze względu na potrzeby specjalnych suszarń i wielkie wahania w cenach samego chmielu na rynku naszym.

Co do inwentarza żywego, to chów koni, ze względu namałe powierzchnie i brak pastewników, uważam za wcale w Gniazdach nie wskazaną; krowy mogą i powinny być chowane tylko po najlepszych matkach i w dobrym gatunku, natomiast trzody chlewnej nie powinno brakować w żadnem Gnieździe i powinna ona stanowić jedno z ważnych źródeł dochodu. Trzodę można tu prowadzić rasy poprawnej, w celu sprzedaży młodzięży, a niezależnie od tego stale powinno się utrzymywać parę wieprzków karmników, które żywione ziemniakami lub innemi okopowemi w zimie i zieleniną w lecie, a przez cały rok z dodatkiem odpadków kuchennych i stołowych, dawać mogą Gniazdu zapasów mięsa i słoniny po cenach bardzo tanich na potrzeby miejscowe, lub w razie sprzedaży tuczników spory dochód.

Drób w każdym Gnieździe być musi, ale będzie on raczej dostarczycielem jaj lub potrawy dla stołowników, aniżeli dostarczycielem pieniędzy.

Z małych zwierząt mogą być trzymane króliki, które również mogą dostarczać bardzo taniego mięsa i dać niezły dochód za sprzedawanie skórki.

Jako drugi warunek powodzenia finansowego w gospodarstwach Gniazd Sierocych, wymieniłem dobieranie odpowiednich Rodziców i opiekunów, a że tych ludzi gotowych prawie że dostać nie można i żadna szkoła z dotychczas istniejących wyrobić ich nie jest w stanie, następcza się *potrzeba stworzenia przy projektowanych szkołach zawodowych Ognisk Gniazd Sierocych, Kolonij Gniazdowych w najbliższem sąsiedztwie Ogniska, a kolonie te, będąc stale pod nadzorem kierowników szkoły i gospodarstwa kobiecego, powinny kształcić Rodzi-*

ców i opiekunów, którzy stamtąd dopiero szliby na Gniazda, rozrzucone po całym kraju.

Jest rzeczą naturalną, iż dzieci sieroty, wychowywane na wsi na świeżem powietrzu, a wyrobione w pracy systematycznej, celowej i przystosowanej do ich sił i wieku, przysporzą krajowi sporo młodzieży zdrowej, doskonale przygotowanej do niższych szkół rolniczych, ogrodniczych, gospodarstwa kobiecego, warsztatów rzemieślniczych i t. p., a następnie dzielnych pracowników i obywateli kraju, podczas gdy dotychczas te dzieci sieroty albo się przeważnie marnowały fizycznie i moralnie, lub dostarczały krajowi jednostek wybitnych w kierunku ujemnym. Nie można pominąć milczeniem i tego wpływu, jaki wyrzucić musi na te bezdomne istoty zapoznanie się z życiem prawdziwie rodzinnem, jakie panuje w Gniazdach.

W końcu dodać muszę, iż powstanie znaczniejszej liczby Gniazd Sierocych w kraju musi głęboki wpływ wyrzucić na okolicznych mniejszych właścicieli ziemi i włościan, którzy w gospodarstwach gniazdowych naocznie pouczyć się będą mogli, jak należy gospodarować, by z małych powierzchni ziemi duże dochody osiągać.

Jest jeszcze jedna sprawa, dotychczas niezupełnie rozstrzygnięta, mianowicie, w jaki sposób i w jakich granicach prowadzić w Gniazdach oświatę; sądzę jednak, iż założyciel Gniazd, a obecny ich Prezes, W-ny Glezmer, który nie tylko znaczną część swego majątku, ale i wiele pracy własnej tej instytucji poświęcił i dotąd poświęca i tę sprawę w odpowiedni sposób rozwiąże, do czego Mu z mej strony „Szczęść Boże!“ łączę.

Marcelin, w Maju 1914 r.

Wilhelm Meylert.

O potrzebie urabiania Rodziców Gniazd Sierocych.

Na potrzebę urobienia opiekunów-gospodarzy Gniazd Sierocych projektodawca Gniazd zwracał uwagę od pierwszych chwil tworzenia się Towarzystwa, jako na najważniejsze na razie zadanie i wskazywał potrzebę ufundowania pierwszych kilku Gniazd w jednym miejscu, w bezpośrednim sąsiedztwie jedno obok drugiego, aby lepiej można było dopilnować tworzenia się życia Gniazd przez lat parę; tutaj pod okiem organizatorów sprawy gospodarować mają Rodzice Gniazd i zżywać się z gromadką powierzonej im dziatwy, a gdy już kompletnie wszyscy się wyшкоlą i do samodzielnego kierowania życiem Gniazd się wyrobią, wtedy wraz z dziećmi stąd przenoszeni być mają na właściwą sobie placówkę, do jednego z Gniazd Sierocych, utworzonego w głębi kraju. Na ich miejsce do opróżnionego „szkolnego“ Gniazda przyjść mają nowi kandydaci.

Tak jednak krawiec kraje, jak mu materiału staje.

Pierwsze ofiary dostawaliśmy i dostajemy pod warunkami ściśle określonymi, aby na danym sobie terenie w różnych punktach kraju stawić poszczególne Gniazda.

Tworzenie Gniazd dzisiaj odbywa się w sposób następujący:

Z materiału przeszło czterystu ofert na kandydatów na Rodziców Gniazd wybieramy najbardziej odpowiednich i osadzamy ich na nowoorganizującym się gospodarstwie Gniazda, gdzie robotę rozpoczynać trzeba najczęściej od budowy zagrody. Na mieszkanie na razie wyszukuje się jakie takie pomieszczenie u chłopca, z konieczności nieraz dość

daleko od miejsca budowy i prawie zawsze, niestety, za małe do potrzeb.

Zawodną rzeczą byłoby bezwzględnie ufać referencjom, jakie przedstawiają kandydaci. Więc razem z nimi jedzie na miejsce budowy p. J., dyrektor Towarzystwa.

Życie organizacyjne z natury rzeczy do pewnego stopnia jest gorączkowe. Prawda, że w takich trudnych warunkach łatwiej poznać stopień zaradności gospodarzy; częste zniecierpliwienia, na jakie narażeni są wtedy wszyscy, pozwala lepiej poznać ich charakter i stopień ich życiowego wyrobienia. Pracy jest dużo; prócz płatnego obcego najemnika, chciałoby się mieć jaknajprędzej pomoc swoich, związanych nie tylko zapłatą, ale i zyczliwością, i sercem. Więc do grona członków rodziny Gniazda zaliczamy zrazu dwoje najstarszych sierot 15—16 letnich, a gdy tych dwoje się zżyje, do pomocy brany jest czternastoletni, później trzynasto, jeszcze później dwunastoletni chłopiec lub dziewczyna.

W ten sposób pod okiem pana J. rośnie zagroda, gospodarstwo i rodzina Gniazda.

Dopóki było tylko parę Gniazd, to choć z trudem, jednakże można było nadrobić fatywę i odrazu w kilku różnych punktach kraju tak budować Gniazda i ich rodziny, — po dwakroć i trzykroć nieraz pracę urabiania opiekunów-gospodarzy rozpoczynając od nowa, jeśli pierwsi kandydaci dla takich czy innych względów okazywali się nieodpowiedni.

W miarę jednakże rozrostu sprawy *dziś już wejść należy w okres planowej organizacji, ujętej w normy „Ogniska“.*

Kazimierz Jeżewski.

Ognisko Gniazd Sierocych.

Tutaj zogniskowana będzie:

1) cała praca przygotowawcza nad urabianiem opiekunów-gospodarzy i zespoleniem z nimi sierot.

2) końcowa praca w stosunku do wychowawców Gniazd, mianowicie: praca nad zawodowym wykształceniem młodzieży, opuszczającej nasze sieroce zagrody i praca nad zaprawieniem ich charakterów do życia samodzielnego.

I.

Na dostateczne wyrobienie „Rodziców” w życiu Gniazd potrzeba poświęcić czasu od 1 roku do 3 lat, zależnie od stopnia ich inteligencji i zawodowego przygotowania.

Przez cały ten czas trzeba z nimi być razem, aby dokładnie poznać ich dobre i złe strony, ażeby, zważywszy je pilnie, ostatecznie zdecydować, czy można im na stałe powierzyć dźwignię i majątek Gniazda.

Przez cały ten czas trzeba im dać ściśle fachową pomoc w rolnictwie, hodowli, ogrodnictwie, pszczelnictwie, w ujęciu sierot i wychowywaniu dźwigni, — również i w racjonalnym prowadzeniu gospodarstwa domowego a nawet i przemysłu.

W tym celu stworzyć trzeba stopniowo kilkanaście samoistnych Gniazd, jedno obok drugiego w bezpośrednim sąsiedztwie. Tutaj w Ognisku zamieszka główny organizator Gniazd, — i pod bezpośrednią opieką i kierunkiem jego, a wskazówkami zawodowych szkół powstawać będą rodziny Gniazd tych do czasu, koniecznego dla zupełnego ich urobienia i wykształcenia.

Po roku, dwóch lub trzech, zależnie od potrzeby, kiedy Rodzice Gniazda uznani zostaną za całkowicie przygotowanych do samodzielnego życia, będą „wyjmovani” z takiego szkolnego Gniazda łącznie ze wszystkimi dziećmi Gniazda, nawet choćby z żywym gospodarskim przychowkiem, i osadzeni w głębi w Kraju, na Gnieździe nowoutworzonym.

Tam już nie trzeba będzie urabiać ich, tylko kontrolować. W Ognisku zaś, do opróżnionego przez nich szkolnego Gniazda, przyjdą nowi kandydaci, którzy nową gromadkę sierot dostaną i rozpoczną się nowa praca nad urabianiem nowego Gniazda. Praktyka dotychczasowa pozwala przypuszczać, że średnio będzie potrzeba dwa lata na urobienie jednej rodziny Gniazda. Jeśliby więc w Ognisku z czasem stanęło 10 Gniazd szkolnych, to co roku Towarzystwo mogłoby dać ludzi dla pięciu nowych Gniazd, utworzonych w Kraju lub

dla Gniazd, utworzonych poza granicami działalności Towarzystwa.

Spółeczną kontrolę nad życiem i rozwojem poszczególnych Gniazd sprawują Zarządy poszczególnych Gniazd. Rodzice Gniazd, którzy wykszoleni zostaną w Ognisku, ułatwią zachowanie wymaganych przez Zarząd Główny T-wa formalności.

W razie potrzeby fachowi instruktorzy dopilnują, aby Gniazda pod względem gospodarczym zawsze stały na wysokości dobrego wzoru dla młodszych sąsiadów.

Pod Ognisko potrzeba ziemi około 15 włók, licząc 10 włók pod 10 Gniazd, a resztę pod cały zespół szkół zawodowych, ze szkołą rolniczą na czele.

II.

SZKOŁY ZAWODOWE OGNISKA.

W programie wychowawczym T-wa Gniazd Sierocych powiedziano, że każdy z wychowawców i wychowanic Gniazd, — o ile zasługiwać będą, — otrzyma zawodowe szkolne wykształcenie, ściśle przystosowane do zdolności i rozwiniętego w nim zamiłowania. Jako znamieny rys programu działalności T-wa Gniazd Sierocych podkreślić można ten punkt założenia, że na dziecko, wzięte pod skrzydła opieki Towarzystwa, patrzymy okiem wyrachowanego ekonomisty, ściśle ważącego, jaki z danego osobnika społeczeństwo mieć może najlepszy pożytek, i odpowiednio do tych jego zdolności uczyć go będziemy rolnictwa, ogrodnictwa, hodowli, mleczarstwa, stolarstwa, ślusarstwa, krawiectwa, szewctwa, rymarstwa, kowalstwa, ciesiołki, lub innego rzemiosła.

Normalnie na zawodową naukę, połączoną z teoretycznymi wiadomościami danego zawodu, przeznaczymy 3 lata specjalnej szkoły, aby przed wyjściem każdy z nich już był skończonym fachowcem.

Dziewczęta przed zamążpójściem dostaną rok kursów gospodarstwa kobiecego i drugi rok kursów ochraniarskich, po ukończeniu których wrócą do rodzinnego Gniazda.

Gdyby zamąż iść nie miały sposobności, a nie chciały czy nie mogły w którym z Gniazd zostać pomocnicą Matki Gniazda, będą się mogły wyspecjalizować w ogrodnictwie, hodowli, krawieczyźnie i t. d.

Młodzieńczy okres, przeznaczony w programie wychowawczym Gniazd na zawodową naukę dla

**GENIJSKO
GNIAZD SIEROCYCH
(SZEMAT IDEALNY)**

I Kopiec lub mauzoleum.

II DZIAŁ SZKOLNY

zawiera: Szkołę szkieł rolniczo-zemielniczej, wiaz z ogrodem szkolnym (60 morgów) i warsztat; i domki (ogrodniczymi) - dla uczuzychli zremiedimkonia Szkoły dyrektora.

III DZIAŁ KOBIECY

zawiera: Szkołę gospodarstwa kobiecego, szkołę ochraniaek, dom mikrokalni, szkołę elementarną, ochronę - szpitalik

IV DZIAŁ LUDOWY

zawiera: Dom ludowy, szkołę rolniczą, szkołę srozwiazu, Kafe wozpawosci, miazamie, i miazamie, miazamie krajowanawcze, straz ogniaową, kapienie ludowe

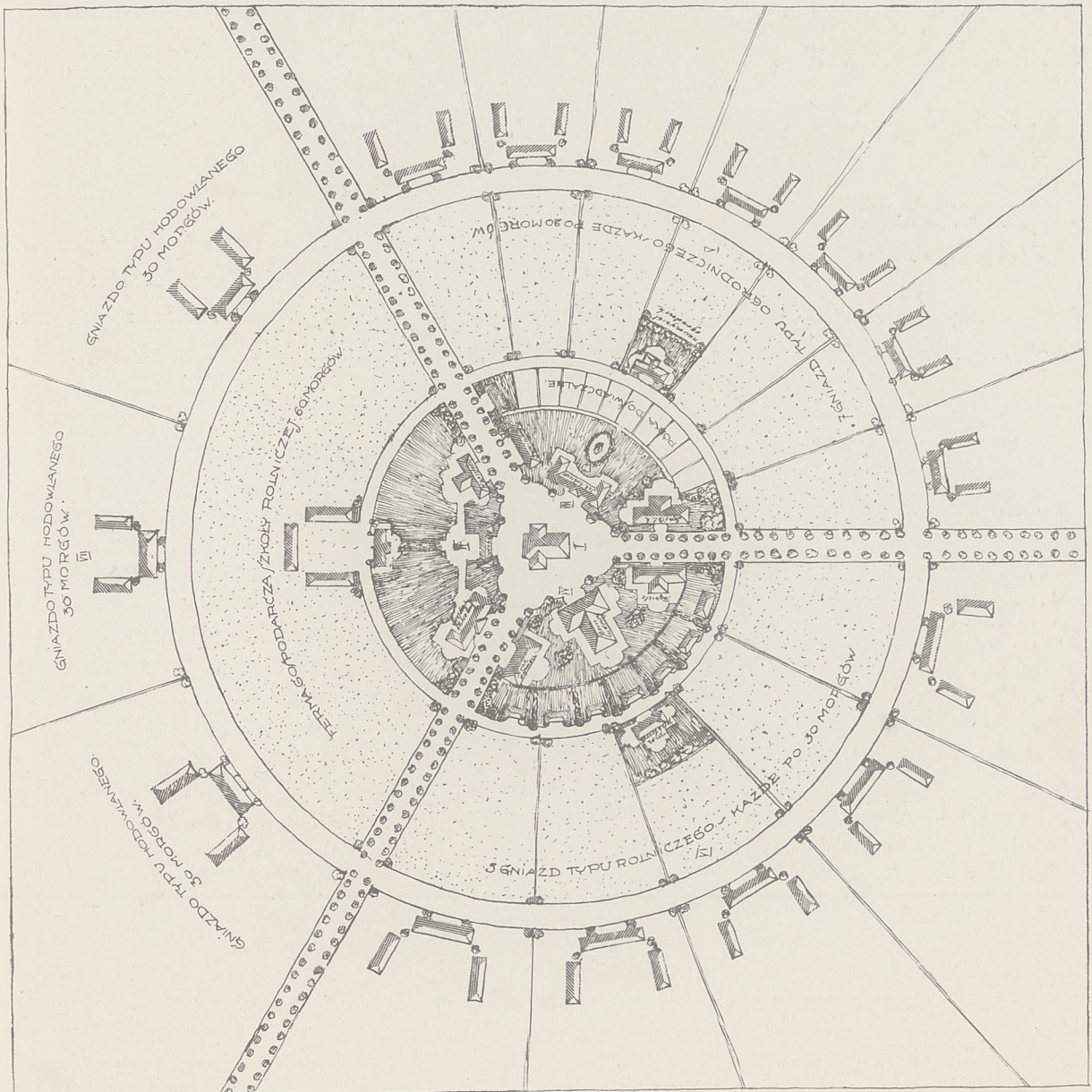
V Szkoła ogrodnicza i mieszkanie dla nauczyciela

VI Szkoła typu rolnego i mieszkanie dla nauczyciela

VII Szkoła typu hodowlanego i mieszkanie dla nauczyciela

WEDLUG POMYSLU
K. JEZEWSKIEGO

1914.



„WIEŚ i DWÓR“

DWUTYGODNIK ILUSTROWANY

Z OBFITYM
DZIAŁEM LITERACKIM

Z DZIAŁEM AKTUALNYM
NA CZASIE

Z DODATKIEM
SPORT i HODOWLA

Dodatki artystyczne (reprodukcje dzieł znakomych malarzy polskich). — **Zeszyty specjalne.** — **Zeszyty pamiątkowe.** — **Konkursy fotograficzne.** — **Turnieje sportowe.**

WSPÓŁPRACOWNICTWO PIERWSZORZĘDNYCH
SIŁ LITERACKICH i ARTYSTYCZNYCH.

Druk na specjalnym kredowanym papierze.
Ilustracje dwutonowe i barwne.

**NAJWYKWIETNIEJSZE
PISMO ILUSTROWANE POLSKIE**

Każdy zeszyt „WSI i DWORU“ w od-
miennej artystycznej wielobarwnej okładce.

75.000 wierszy tekstu!
2.000 ilustracji!

„WIEŚ i DWÓR“ uznając wysoką doniosłość dla
ludności wiejskiej, wszelkich instytucji społeczno-
kulturalnych, poświęcać im będzie baczną uwagę,
w pierwszym zaś rzędzie zajmie się rozwojem

Gniazd Sierocych

które, niosąc doraźną pomoc biednym dzieciom,
przez swoje cywilizacyjne urządzenia stać się mogą
dla sąsiadów — włościan wzorem życia rodzinnego,
gospodarczego i społecznego.

WARUNKI PRENUMERATY

Dwutygodnika „WIEŚ I DWÓR“ łącznie z dodatkami „Sport i Hodowla“:

**W Warszawie z odnośnieniem
do domu:**

rocznie rb. . . . 10.—
półrocznie rb. . . . 5.—
kwartalnie rb. . . . 2.50

**W Królest. i Cesarst. z prze-
syłką pocztową:**

rocznie rb. . . . 12.—
półrocznie rb. . . . 6.—
kwartalnie rb. . . . 3.—

Za gran. i za ocean. z przesyłką poczt. wprost z Administracji:
rocznie rb. 14.— półrocznie rb. 7.— kwartalnie rb. 3.50

Cena pojedynczego zeszytu 60 kop.

z przesyłką i na stacjach kolejowych 75 kop.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem:	Nadesłane po 75 k. za wiersz petitu.	Po tekście:
1 strona rb. 120		1 strona rb. 100
1/2 strony „ 65		1/2 strony „ 55
1/4 „ „ 35	W tekście lub pod tekstem po 60 kop.	1/4 „ „ 30
1/8 „ „ 20	za wiersz petitu lub	1/8 „ „ 16
1/16 „ „ 10	jego miejsce.	1/16 „ „ 8

Okładka zewnętrzna tylko w całości 200 rb.

Ogłoszenia na specjalnych miejscach o 25% drożej.

Prenumeratę na „Wieś i Dwór“ przyjmują
urzędy pocztowe, wszystkie księgarnie, biura
dzienników w kraju i zagranicą i Redakcja
„Wsi i Dworu“, ul. Marszałkowska 129,
w Warszawie. Telefon 217-41.

W KRAKOWIE:

Biurowisko dzienników **Józefa Hobcasa i A. Salamono-
nowej.**

WE LWOWIE:

Księgarnie **H. Altenberga i S-Ki, Gubrynowicza
i Syna** oraz Biuro dzienników i ogłoszeń **St. So-
łowski.**

W PARYŻU:

Bureau Universel d'Annonces **B. Buchweitz** 32, rue
Le Peletier tel. Gutenberg 15-76.

Wszelką korespondencję zarówno zwykłą, jak rekomendowaną lub pieniężną należy adresować:

Redakcja „WIEŚ I DWÓR“ Warszawa, Marszałkowska 129.

Redaktor: **Wacław Rogowicz.**

Współredaktor: **Walenty Zieliński.**

Redaktor odpowiedzialny na Galicję: **Dr. Bronisław Pawłowski** we Lwowie.

Wydawcy: **Zakł. Graf. A. Hurkiewicz i S-ka** w Warszawie.

wychowawców, jest najważniejszy z całego okresu życia dziecka Gniazda. Szkoła Ogniska, oprócz zawodowego wykształcenia, powinna w młodzieńcu ustalić dobre cechy tworzącego się jeszcze charakteru. I dla tego kierownicy i kierowniczkę szkół Ogniska będą musieli być równie dobrymi pedagogami, jak dobrymi opiekunami powinni być Rodzice Gniazda.

Zdolności wychowawcze tych właśnie kierowników szkół Ogniska, ludzi koniecznie ideowych i oddanych programowej sprawie Gniazd, wykorzystamy także na urabianie Rodziców Gniazd, odbywających swą praktykę w Gniazdach Ogniska, wieńcem okalającym szkoły w Ognisku.

Dziś jeszcze nie będziemy rozwijali programu szkół fachowych Ogniska. Jeśli chodzi o działy Gniazd, to nawet parę lat jeszcze możemy na szkoły te czekać, zanim potrzebne zdobędziemy fundusze osobno na szkołę rolniczą, osobno na szkołę rzemieślniczą, osobno na kursy gospodarskie i ochroniarskie dla dziewcząt. Dotychczas mamy na ten

cel 5000 rb. z zapisu ś. p. Giellerta. Do czasu pobudowania szkół własnych, możemy młodzież, z Gniazd wysłać, kształcić zawodowo w Warsztatach Wychowawczych im. Mikołaja Krasińskiego, utworzonych pod egidą T-wa Opieki nad dziećmi, a dziewczęta takie posyłać na naukę do jednej z istniejących szkół gospodarstwa i ochroniarstwa.

Na to wszystko potrzebne są fundusze specjalne. Społeczeństwo da je nam w miarę coraz lepszego poznawania naszego programu, zaofiarowuje Towarzystwu potrzebne kapitały na zawodowe kształcenie działy Gniazd Sierocych i na ufundowanie szkół zawodowych w Ognisku.

Najpilniejszą z pilnych spraw jest ugrupowanie w Ognisku kilku — kilkunastu Gniazd wzorowych, na co potrzeba nam 15 włók ziemi w dogodnych komunikacyjnych warunkach i po 20,000 rb. na każde Gniazdo, utworzone w Ognisku stopniowo, w miarę napływu funduszy, jedno obok drugiego.

Kazimierz Jeżewski.

Gniazda Sieroce.

(ANIELA SZYCÓWNA).

Jeżeli wogóle sprawa wychowania dzieci na ludzi, prawdziwie godnych tego imienia i dobrych obywateli kraju, domaga się w praktyce gruntownej reformy, to jeszcze więcej wątpliwości i uwag krytycznych nasuwa wychowanie sierot, pozostających pod opieką różnych instytucji filantropijnych. Nasze zakłady wychowawcze dobroczynne, powołane do życia przez piękną ideę miłosierdzia chrześcijańskiego, przenikające zabiegi takich ludzi, jak Boduen i Jachowicz, pomimo niezaprzeczonych zasług na tej niwie, nie spełniają całkowicie swego szczytnego zadania: nie przygotowują powierzonych sobie dzieci do życia zgodnie z zasadami pedagogiki współczesnej i warunkami życia współczesnego, zgodnie z hasłem naszej Komisji Edukacyjnej: „Wychowuj tak, aby jemu (dziecku) było dobrze i z nim było dobrze”. Wobec tego wielkie zainteresowanie budzi każde usiłowanie reformy wychowania sierot i pełni oczekiwania zwracamy oczy na instytucję, która tę reformę podjęła. Instytucją taką jest założone u nas przed paru laty — Towarzystwo Gniazd Sierocych.

— Cóż to jest owo gniazdo? — zapyta nieświadomy rzeczy czytelnik — czy to jaki przytułek, jaka szkoła taką nazwę piękną przybrała?

Otóż nie, gniazdo nie jest ani szkołą, ani przytułkiem, ani żadnym zakładem dobroczynnym w rodzaju tych, które znamy; jest ono prawdziwym domem rodzinnym dla dzieci-sierot, które los pozbawił

rodziców i domu własnego. Założyciele bowiem gniazd sierocych, zgodnie zresztą z przekonaniem wszystkich wielkich pedagogów, rozumieją, że tylko dobra rodzina zapewnić może dziecku najlepsze warunki prawidłowego rozwoju umysłowego i moralnego; wychowanie w zakładzie już dla tego warunków tych dać nie może, że stwarza dziecku życie sztuczne, zbliżone raczej do klasztoru lub koszar, niż do domu, niż do rodziny. Wszakże we Francji, gdzie oddawanie chłopców z zamożnych rodzin do kolegów zamkniętych jest niemal zwyczajem narodowym, w ostatnich lat dziesiątkach podnosiły się bardzo poważne głosy przeciwko temu zwyczajowi i wogóle przeciwko dużym internatom. Zasadą pedagogiki nowoczesnej jest poznanie i uwzględnienie indywidualności dziecka; w zakładzie urzeczywistnienie tej zasady jest prawie niemożliwe, tam dziecko jest tylko numerem, który w najlepszym razie doznaje ogólnej troskliwości pod względem higienicznym i pedagogicznym, lecz nie budzi zainteresowania specjalnego. W rodzinie przeciwnie, dziecko jest sobą, ma nie tylko nazwisko lecz i imię, ma swój charakter, swoje potrzeby, swoje upodobania, które wprawdzie musi czasem podporządkować potrzebom pozostałych członków rodziny, ale czyni to z całą świadomością celu tego ustępstwa i z przeświadczeniem, że w innym wypadku jemu ustąpią.

— Aha! — powie może na to ktoś z czytelnika

ków — chodzi tu więc o umieszczenie sierot u zacnych ludzi, aby się zajęli ich wychowaniem. Czyż to da dobre rezultaty? Przecież znamy takie sieroty przygarnięte i wiemy, jak gorzko wspominają ten pobyt w „obcym domu“, ten sierocy chleb „z łaski“.

— Mylicie się państwo, jeśli w ten sposób wyobrażacie sobie gniazda sieroce. Obok uwzględnienia indywidualności dziecka, inicjatorom ich przyświeca zasada poszanowania w każdym dziecku przysługującego człowieka, a więc i rozbudzenie w nich poczucia własnej godności. Nie oddaje się więc dzieci do „obcego domu“ za niższą lub wyższą opłatą, lecz daje się sierotom dom własny, nie łaska to, nie filantropja, lecz pomoc społeczeństwa, które daje warsztat pracy, a rzeczą pracownika jest wyciągnąć z niego jaknajwięcej korzyści.

— Jakimże cudownym sposobem się to dzieje?

— Właśnie to pytanie prowadzi do sprawy organizacji gniazd sierocych. Polega ona na tym, że towarzystwo urządza wzorowe fermy wiejskie, złożone z 30 — 60 morgów ziemi, domu mieszkalnego wraz z całym urządzeniem, budynków gospodarskich, inwentarza żywego i martwego, słowem wszystkiego, co mieć winna wzorowa zagroda włościańska. Taką fermę oddaje się ludziom zacnym, inteligentnym, obeznanym z gospodarstwem wiejskim, powierzając im jednocześnie opiekę nad gromadką sierot w wieku lat 6 — 16. Sierot takich w jednym gnieździe bywa 10 — 12, a ponieważ opiekunowie mają zwykle własne dzieci, więc w takim domu przebywa razem około piętnaściorca dzieci różnego wieku. Stanowi to liczną rodzinę, zupełnie analogiczną do rzeczywistej. Zasadą wychowawczą, ściśle przestrzeganą w gniazdach, jest jednakowe traktowanie wszystkich dzieci: opiekunowie nie robią najmniejszej różnicy między dziećmi własnymi a przybranymi, wszystkie dzieci mówią do nich „matko“ i „ojcze“, wszystkie zwracają się z równym zaufaniem, wszystkie razem pracują i razem się bawią, wszystkie są braćmi i siostrami. Jak w dobrej rodzinie, pewne różnice mogą wynikać tylko z wieku dziecka, lub z jego stanu zdrowia. Najmłodsze są pieśczone nie tylko przez rodziców, lecz przez starsze dzieci, najstarsze pomagają więcej matce i ojcu, więcej są wtajemniczone w różne sprawy gospodarskie, dzieci chore, bez względu na wiek, doznają szczególnej pieczołowitości. I tak jest nie tylko w teorii, taki stosunek jest rzeczywistością. Sama byłam świadkiem tej atmosfery prawie rodzinnej, gdy dzięki uprzejmości p. Jeżewskiego przepędziłem kilka godzin w Marjanowie. Przyjechaliśmy w niedzielę koło południa. Starsze dzieci wraz z p. Ratajczykiem, ojcem gniazda, nie wrócili

jeszcze z kościoła; w domu była tylko 14 letnia Stasia, pomagająca w gotowaniu obiadu i gromadka malców w wieku lat 4 — 8. Że najmłodszy, Jureczek, jest synem pp. Ratajczyków, wiedziałam poprzednio, ale co do innych dzieci, to dopiero później się okazało, które rodzone, a które przygarnięte, tak ta cała gromadka bawiła się swobodnie i wesoło w największej harmonji. Przy obiedzie dziatwa zachowuje się bardzo grzecznie i przyzwolnie, lecz nie traci swobody; rozmowa dotyczy spraw bardzo aktualnych: krowy, którą zakupiono, koni, których się spodziewają, królików, które Staś hoduje, a teraz właśnie powiększyła się ich rodzina, kwiatków, którymi zajmuje się Anielka, albo też wypadków smutniejszych; ten kaszle, ten ma palec jeszcze obwinięty i dobrze pisać nie może, ale mama znalazła jakąś maść cudowną, która goi wszystkie rany, a jak na noc wysmaruje, to i kaszel przemienie. Jak w rodzinie, ulubiona potrawa budzi zachwył ogólny: dzieci po przechadzce mają doskonały apetyt, więc upominają się o dolewkę, o powiększenie porcji, zupełnie są u siebie w domu rodzicielskim. Jeden tylko chłopczyk różni się od tej gwarnej gromadki, nie śmieje się, nie rozmawia, trzyma się ciągle na uboczu, a po obiedzie zasiadł sam w kącie. Dowiedziałam się, że to mały Broniek, dziecko warszawskie, bez domu, bez opieki, które wprost z bruku, z ulicy przed trzema dniami przywieziono do Marjanowa. Nie oswoił się jeszcze z nowymi warunkami życia, ale niewątpliwie i to wkrótce nastąpi.

— A cóż te dzieci przez cały dzień robią? czego się uczą? — przewiduję następne pytanie.

— Dzieci te pracują i uczą się pracy. Wzorowe gospodarstwo, ferma wiejska to przedewszystkiem warsztat pracy usilnej i bardzo urozmaiconej; utrzymanie mieszkania w porządku, sporządzenie posiłku dla całej tak licznej rodziny, praca w polu, praca w ogrodzie, praca w oborze, stajni, chlewni, kurniku — to potrzebuje współdziałania wszystkich członków rodziny. W gnieździe niema służących; według regulaminu gospodarze mają do pomocy dwoje ludzi dorosłych, (najczęściej małżeństwo), lecz pomoc ich nie wystarczałaby, gdyby we wszystkim nie brały czynnego udziału dzieci. Każde więc dziecko, od najstarszego do najmłodszego, stosownie do wieku, płci, siły i zdolności ma sobie wyznaczony dział pracy, który traktuje się poważnie, nie jako zabawkę lub przepędzenie czasu, lecz jako obowiązek, jako czynność, podjętą dla pożytku ogólnego.

— To niewątpliwie dobre dla gospodarstwa, ale czy i dla dzieci? Jakże się ta sprawa przedstawia ze stanowiska pedagogicznego?

— Owszem; ten system kształcenia przez pracę do pracy ma ważne znaczenie pedagogiczne. Dość przejrzeć współczesną literaturę pedagogiczną, aby się przekonać, że ogólną jej cechą jest protest przeciwko nadmiarowi intelektualizmu w nauczaniu, przeciwko wyłącznemu obarczaniu pamięci dziecka wiedzą teoretyczną. Wszyscy współcześni reformatorzy szkolnictwa upominają się o uwzględnienie popędów czynnych i twórczych dziecka, o zmianę metod nauczania w tym właśnie kierunku. Wyrazem tego dążenia są instytucje nawskroś nowoczesne: szkoły nowego typu, szkoły na wsi, w których dziecko bezpośrednio styka się z przyrodą, ogrody szkolne, pracownie szkolne, warsztaty uczniowskie, nauka gospodarstwa domowego w szkołach ludowych dla dziewcząt i t. p.

Gniazda sieroce stoją więc zupełnie na poziomie współczesnej myśli pedagogicznej.

Chodzi tylko o to, aby wykonanie odpowiadało pięknemu założeniu. Rodzice *Gniazda sierocego* muszą być w takim razie nie tylko dobrymi gospodarzami, umiejacymi każdą robotę dzieciom pokazać, lecz i dobrymi wychowawcami, umiejacymi odnaleźć i wyzyskać jej znaczenie kształcące. Ojciec i matka, jako kierownicy, muszą przedewszystkiem poznać doskonale każde dziecko, zdać sobie sprawę z jego indywidualności, z jego stopniowego rozwoju i stosownie do tego zajęcia dobierać: robotę zbyt ciężką, zbyt trudną, może źle oddziaływać na rozwój fizyczny lub zniechęcić dziecko do pracy; robotę nieodpowiednią nie przyniesie korzyści jego umysłowi. Dalej muszą mieć tyle wiedzy ogólnej i pedagogicznej, aby w związku z daną pracą pobudzić zainteresowanie dziecka do rzeczy, zjawisk, stosunków, które tu poznaje ono bezpośrednio, pogłębować: hodowla roślin, zwierząt daje pole do obserwacji botanicznych i zoologicznych, zmiana pór roku i jej wpływ na przyrodę i życie człowieka nasuwa samo przez się temat do rozmowy o deszczu, mgle, gradzie, śniegu; sprzątanie pokoju, wietrzenie, nasunie sposobność do udzielenia dziewczętom niejednej wskazówki z elementarnej higieny i ekonomii domowej, a prowadzenie rachunków gospodarskich będzie praktyczną nauką arytmetyki. Wreszcie trzeba nadto, aby ojciec kierownik miał zarazem przymioty dobrego nauczyciela: każdą robotę umiał pokazać i wyjaśnić, miał dość cierpliwości, aby zaczętej roboty nie przerwać dziecku, nie robić za nie, lecz tylko wskazywać błędy i żądać, aby rzecz każda była doprowadzona do końca, dość stanowczości, aby nie tolerować pracy niedbałej, niesumiennej, dość życzliwego pobłażania, aby udzielać w odpowiedniej chwili pochwały, zachęty. Wobec małego przygotowania pedagogicznego ogółu na-

szych rodziców, niewiele zapewne znajdzie się gospodarzy gniazd, którzyby temu ideałowi odpowiedzieli; ale ponieważ Towarzystwo gniazd sierocych specjalnie wyszukuje ludzi bardzo dobrej woli, uświadomionych co do działalności zadań wychowawczych, zapewne nie zaniedba im pospieszyć z pomocą czy to w formie wskazówek ustnych, czy w formie książek i pism wychowawczych, a reszty dokona dobra wola i doświadczenie. Może dzięki temu właśnie na wsi polskiej wytworzy się nowy typ rodziców, wychowujących rozumnie swe dzieci.

— A co do nauki właściwej? gdzie i kiedy dzieci zdobędą wiedzę elementarną, nauczą się czytać, pisać, rachować?

— Towarzystwo pomyślało i o tym: według regulaminu, dzieci mają chodzić do szkoły, znajdującej się we wsi; o ileby zaś takiej nie było, Towarzystwo ma prawo, za zezwoleniem władzy, otwierać własne szkoły. Rzecz naturalna, o ile takie szkoły będą otwarte, będą uzupełnieniem wychowania w Gnieździe, możliwie dobrą uczelnią elementarną.

— A później, gdy dziecko ukończy szkoły, jaki je los czeka?

— Na to odpowiada regulamin. Dziecko w gniazdie ma przebywać do lat 16—18. To przedłużenie jego pobytu ma wielkie znaczenie pedagogiczne, chodzi bowiem o to, aby nie wypuszczać dzieci z pod opieki w najbardziej niebezpiecznym wieku przejściowym t. j. w roku 14-ym życia. W tym wieku, ani rozwój fizyczny nie jest ukończony, ani charakter ugruntowany, ani upodobania i skłonności ustalone. Dopiero w lat parę później chłopiec lub dziewczyna może świadomie uczynić wybór zawodu i wtedy z gniazda udaje się na naukę do szkoły fachowej: rolniczej, przemysłowej, rzemieślniczej, na kursa ochraniarskie i t. p. Ponieważ szkół odpowiednich jest jeszcze w naszym kraju mało, więc Towarzystwo ma zamiar je otwierać w t. zw. Ognisku, które będzie ważnym rozsądkiem kultury dla wsi naszej. Tymczasowo starsi wychowawcy gniazd już bywają posyłani do szkół istniejących. Jeden z takich, chłopiec 17-letni został już oddany na kursa mleczarstwa do Liskowa, a listy jego świadczą, że zawsze myśli o Gnieździe, z którego wyszedł, że i tam chciałby wprowadzić różne ulepszenia. Wychowaniec ten pisuje nawet korespondencje do *Zorzy*, a jeden właśnie jego list, odczytany głośno podczas mojej bytności w Marjanowie, żywe wzbudził zainteresowanie zarówno wśród starszych, jak również wśród młodocianych mieszkańców Gniazda. List prosty, ale serdeczny i logiczny, widać, że do głębi jest przejęty pięknym wierszem Konopnic-

kiej, który poetka napisała dla gniazd sierocych, a dzieci odmawiają codziennie jako modlitwę:

Ojcowską ręką błogostaw nas,
Otwórz nam serca bliźnie,
A pozwól służyć, gdy przyjdzie czas
I Tobie i Ojczyźnie!

Pod tym podniosłym wrażeniem opuszczałam Marjanów, a teraz, gdy chodzi o wyrażenie ogólnego sądu o tej instytucji, która tak niedawno powstała

wśród nas, a tyle już zrobiła, powiem krótko: *Gniazda sieroce są doniosłą placówką wychowawczą*. Jak każda rzecz żywotna, muszą one z biegiem czasu rozwijać się i ulegać zmianom, a do tego rozwoju koniecznym warunkiem jest zainteresowanie się tą sprawą jaknajszerszego grona wychowawców i wogóle ludzi dobrej woli.

Aniela Szyćówna.

Uwagi o Gniazdach

wypowiedziane przez D-ra Ignacego Kosińskiego, przewodniczącego Sekcji Naukowej C. T. R.

Dwie wielkie idee z odmiennych dziedzin złączyły się na twórczą myśl p. K. Jeżewskiego, wyrażoną w zrealizowanej formie organizacji „Gniazd Sierocych“. Z jednej strony miłosierdzie i obowiązek społeczny opieki nad sierotami, ujęte w karby higieny, z jasno postawionym celem wychowania pożytecznej jednostki, z drugiej dążność do skorzystania z naturalnych warunków organizacji, dla fachowego podniesienia gospodarstw włościańskich, przez wytworzenie wzorowych gospodarstw mało-rolnych z siedlisk „Gniazd Sierocych“.

Wysuwam te obie idee, brane oddzielnie, na plan pierwszy, ażeby następnie tem łatwiej było można zdać sobie sprawę z ich syntezy, obleczonej w formę „Gniazd“.

Nie ulega wątpliwości, że podstawą wychowania dziecka jest higiena i że z tego punktu widzenia wieś wyższość posiadać będzie nad miastem; no jednak zaraz zaznaczyć należy, że oddanie pierwszeństwa wsi pociągnie za sobą, jak w naszych krajowych warunkach, pewne utrudnienie w technicznym przeprowadzeniu strony naukowej, a po części wychowawczej, przyjętej do „Gniazd“ młodzieży. Brak szkół wogóle, a odpowiednio prowadzonych w szczególności, zmuszać będzie Towarzystwo Gniazd do organizowania ich na własne ryzyko tam, gdzie tego zajdzie potrzeba, co jednak, poza daniem możliwości choć podstawowego wykształcenia sierotom „Gniazda“, będzie miało tę jeszcze dodatnią stronę, że pobudzi otoczenie Gniazda również do korzystania z udzielanej nauki.

Zapewne że pomyślniejsze po temu warunki zachodniej Europy ułatwiałyby tę stronę zadań „Gniazd Sierocych“, to jednak przyznać należy, że przy szczerych chęciach i w naszych trudnych warunkach, może przy wyrzeczeniu się wzniesłego hasła wychowania „człowieka“, da się zrobić dużo, zapewniając tym biednym wydziedziczonym przez

los choć podstawowe wykształcenie i podnieść przez to ogólną oświatę w kraju.

Rozpatrując warunki wykształcenia sierot na wsi, nasuwa się jednak pytanie, czy nie należałoby przy organizacji „Gniazd“ rozpocząć je od „Ogniska“ gdzieby sieroty, pozostając do pewnego wieku, np. do lat 14, mogły pobierać wszystkie wspólnie naukę, coby wypadło jeżeli nie taniej, to w każdym razie dla nich korzystniej, dzięki tak lepszemu doborowi sił nauczycielskich, jakoteż odpowiedniejszej opiece poza szkolnej.

Bo chociaż wydaje się, że opieka „Rodziców“ Gniazda nad mniejszą ilością dzieci może być skuteczniejszą, to jednak gdy się zważy obowiązki, jakie ta para ludzi ma w Gnieździe i w jego gospodarstwie, powstaje wątpliwość, czy obowiązkom wychowawczym zdołają sumiennie odpowiedzieć. Pamiętać bowiem musimy, że przy takim materiale dzieci, jaki stanowią sieroty, pochodzące przeważnie z miasta i to najczęściej z rodziców zdegenerowanych fizycznie i moralnie, może nie wystarczyć sam przykład życia Rodziców i ich wskazówki lub napomnienia, lecz trzeba będzie głębiej wniknąć w psychę dziecka i śledzić jego rozwój dodatnich i ujemnych stron charakteru, ażeby skutecznie wczasu złemu zaradzić; trzeba będzie być niejednokrotnie psychologiem, ażeby niejedną chorą moralnie jednostkę uchronić od niepożądanych następstw. Przyznać jednak należy, że mimo nasuwających się trudności i obecna forma zaopiekowania się wstępnego sierotami ma wiele stron dodatnich; Gniazdo stwarza dla nich szkołę życia, uczy je szanować pracę i do niej w codziennym życiu zaprawia, wdraża w nie zamiłowanie do roli i całej przyrody, która je otacza, oraz wzbudza w nich, w rodzinnym systemie współżycia, obowiązek pracy wspólnej dla dobra nie tylko swojego, ale i przybranej rodziny. Możliwość zaszczepienia tych moralnych zalet w młodocianych duszach sierot z nadwyżką wyrów-

nać może braki, następczając się z nieusystematyzowanego sposobu wykształcenia.

„Gniazdo Sieroce“ ma być zarazem wzorowym gospodarstwem dla małych gospodarzy, którzy żywy przykład brać mają z organizacji i techniki gospodarstwa „sierociego“. Przy tak postawionem założeniu, nasunęłyby mi się po części pewne wątpliwości. Przedewszystkiem nadmienić należy, że mając na celu podniesienie gospodarstw małych przez tworzenie dla nich wzoru, opierać go winniśmy na takiej wielkości gospodarczej, jaka odpowiada przeciętnej większości gospodarstw włościańskich w naszym kraju. Wielkość ta jednak bynajmniej ze statystyki nie wypada na 40 morgów ziemi ornej i łąki, jaką organizacja Gniazd przewiduje w normalnych warunkach ich tworzenia, ale wynosi około 10 morgów. Ta różnica przestrzeni gospodarczej dlatego jest ważną, gdyż osłabi wartość użytków w naśladownictwie strony organizacyjnej gospodarstwa, które raczej za kolonję, niż za przeciętne gospodarstwo włościańskie będzie uważane.

Przyjmując jednak, że gospodarstwo Gniazda jest kolonją i że jako taka stanie się wzorem dla przyszłych przeciętnych gospodarstw włościańskich, to pierwszym wymaganiem, jakie stawiać musimy takiemu wzorowi, będzie jej odpowiednia wewnętrzna organizacja.

Nie wglądając w szczegóły tej organizacji, jako to: w stosunek ziemi ornej do łąk, przestrzeni ogrodu, ilości inwentarza roboczego, martwego, czy użytkowego i t. p., rzuca się w oczy zasadnicza dysproporcja między kosztem zabudowań a wartością przestrzeni dochodowej. Gdy obecnie w Gnieździe koszt budynków wynosi w zasadzie 50% całkowitej wartości kapitału gruntowego, a w rzeczywistości cyfrę tę przenosi, to w gospodarstwie kolonialnem nie powinien przechodzić 25%.

Rozumiemy, że Gniazdo, które ma w higienicznych warunkach pomieścić opiekunów, ich pomocników i 15 dzieci, nie może się trzymać tych zasad organizacji gospodarstw, gdyż cele główne, dla jakich jest stworzone, decydować muszą o wielkości przestrzeni użytkowej budynku mieszkalnego, lecz

fakt ten nie zmniejsza zarzutu, że takie gospodarstwo tak nadmiernie obciążone kosztami budynków, a następnie wysokimi kosztami rocznego remontu, asekuracji, amortyzacji i t. p., nie może być bezwzględnym wzorem także i dla kolonistów.

Pozostaje jednak szerokie pole do naśladownictwa dla sąsiednich gospodarstw pod względem techniki uprawy roli i roślin, żywienia i użytkowania inwentarza, prowadzenia sadów i ogrodów warzywniczych, w zastosowaniu drobnego przemysłu rolniczego i t. p., jakie to znaleźć będą mogli w odpowiednio prowadzonym warsztacie produkcji rolnej w gospodarstwie Gniazda. Nie wątpimy, że o ile odpowiedni dobór Rodziców zapewni Gniazdu dzielnych pionierów postępu rolniczego, wspieranych radą i wskazówkami fachowo wykształconych inżynierów rolniczych i innych specjalistów w zakresie postępu rolniczego, to Gniazdo takie może się stać poważnym czynnikiem w rozwoju miejscowego rolnictwa i być rozsądkiem kultury wśród małych gospodarzy. Musi być ono jednak organizmem żywym, zdolnym do współżycia ze swymi sąsiadami, musi zdobyć to zaufanie wśród swego otoczenia, jakie niezbędne jest do oddziaływania na ich konserwatywny sposób myślenia, ażeby istotnie oddać mogło przysługę gospodarstwu naszych małych gospodarzy.

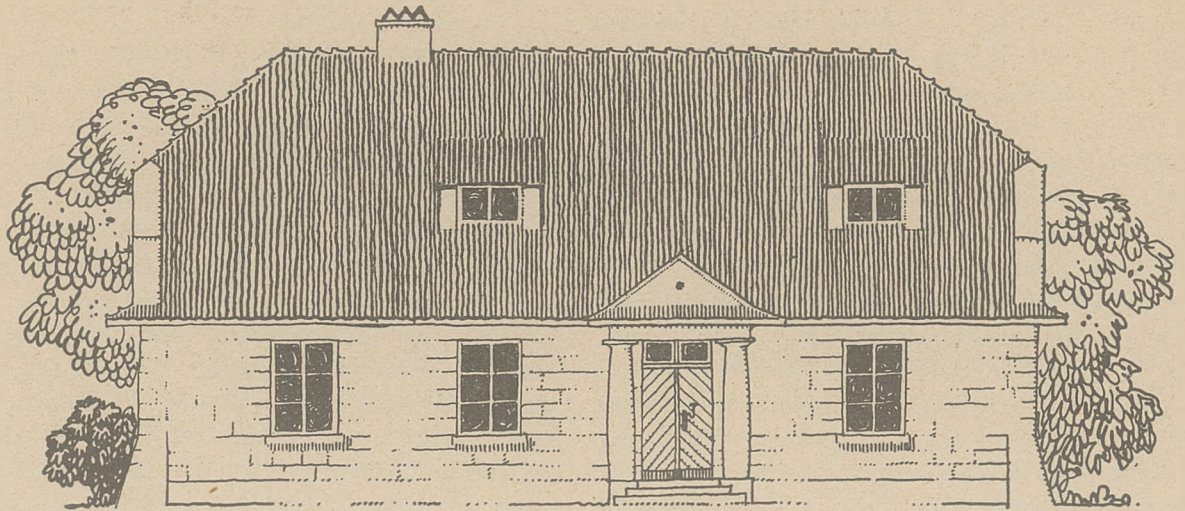
Jak zatem z tego krótkiego rozważania wynika, każda z podjętych idei wzięta oddzielnie, w ucieśnionej formie „Gniazda Sierociego“ aczkolwiek nie znajduje najlepszych warunków swego przeprowadzenia, — to jednak wzięte jako zesprężona całość, *przedstawiają tej miary instytucję społeczną, jaką o wiele wyżej stojące społeczeństwa poszczycić się nie mogą.* Bo miarą jej wartości jest to głębokie odczucie obowiązków względem wydziedziczonych, jakimi kierują się ci nieliczni wśród nas, którzy mimo przeszkód i trudności świętym wiedzeni zapalem, kładą podwalinę pod gmach uszczęśliwienia małych i opuszczonych. A praca taka wcześniej czy później, w tej czy zmienionej formie, prowadząc rozpoczęte dzieło, musi doprowadzić do oczekiwanych owoców.

Dr. Ignacy Kosiński.



M. W. Gopit'a

GNIAZDO SIEROCE w ROZKACH 1914r.



PODZIAŁKA 1:100

proj. *Rauich*
nr 6. 1914r.

O budowlach Gniazd.

Jedną z bardzo trudnych spraw do rozwiązania w organizacji Gniazda Sierociego jest utrzymanie prostoty, jaka cechować winna budowle Gniazda, jeśli one mają być wzorem budownictwa dla mało-rolnych sąsiadów.

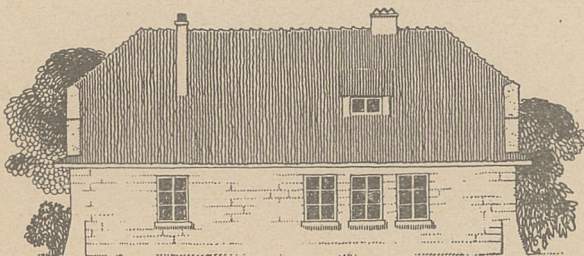
Prawda, że dom mieszkalny Gniazda jest po dwakroć tak duży, niżby bardzo liczna, zamożna i kulturalna rodzina włościańska potrzebowała dla siebie. Bo w Gnieździe mamy 15-cioro dziatwy,

mamy dwoje Rodziców, mamy dwoje stałych pomocników gospodarczych; musimy mieć jedną poza-tem izbę gościnną, która w razie koniecznym mogłaby być zamieniona na szpitalik.

Dalej — budując na długie lata użytkowania, stawiać musimy dom ogniotrwale, nie z drzewa. Okna dawać musimy duże, byle nie za duże, z uwagi na utrzymanie ciepła w porze zimowej.

Wszystkie te wymagania rozpierają znacznie

GNIAZDO SIEROCE w ROZKACH 1914r.

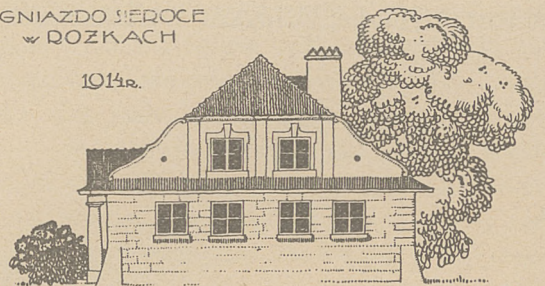


PODZIAŁKA 1:100

proj. *Rauich*
nr 6. 1914r.

GNIAZDO SIEROCE
w ROZKACH

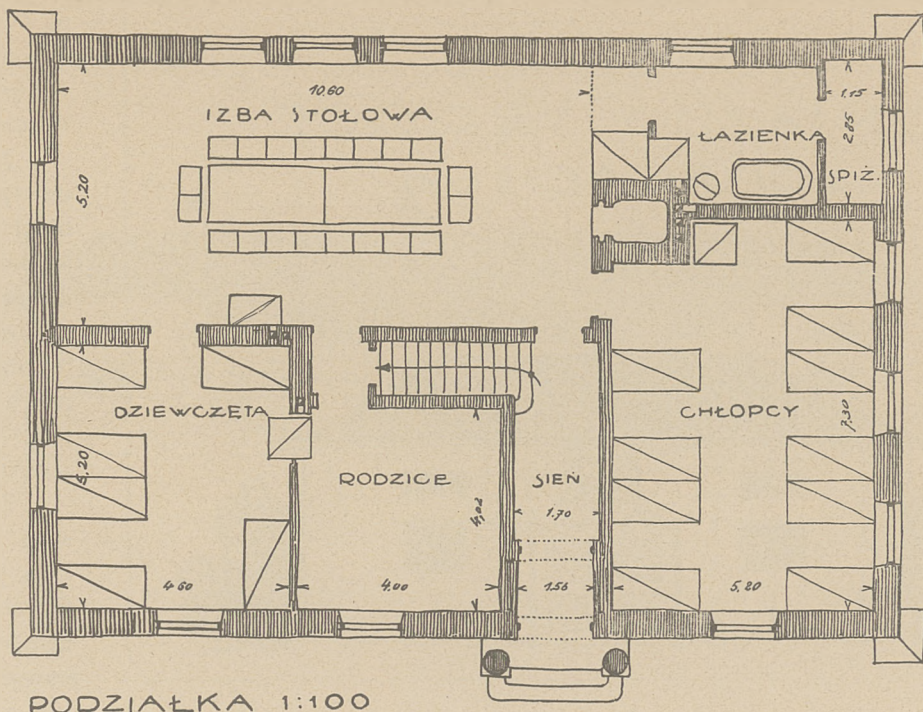
1914r.



PODZIAŁKA 1:100

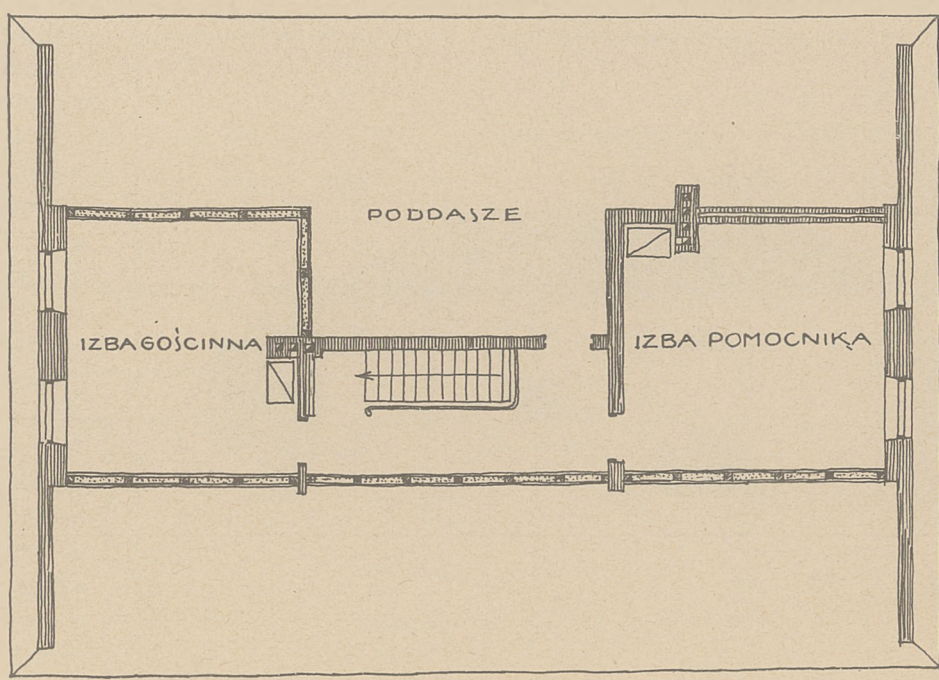
proj. *Rauich*
nr 6. 1914r.

GNIAZDO SIEROCE W ROZKACH 1914R



PODZIAŁKA 1:100

RZUT PRZYZIEMIA

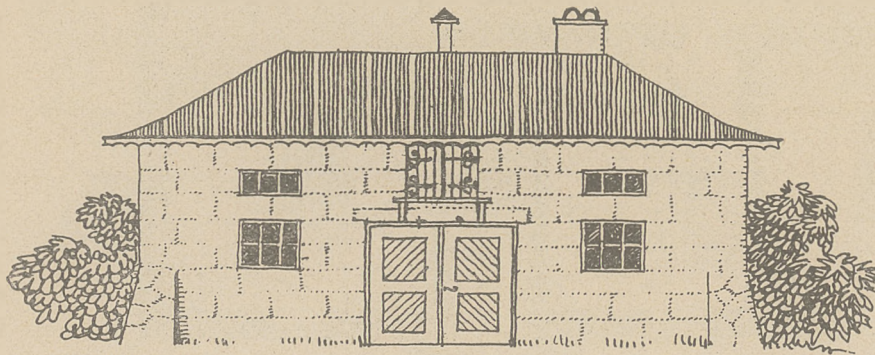


RZUT PODDASZA

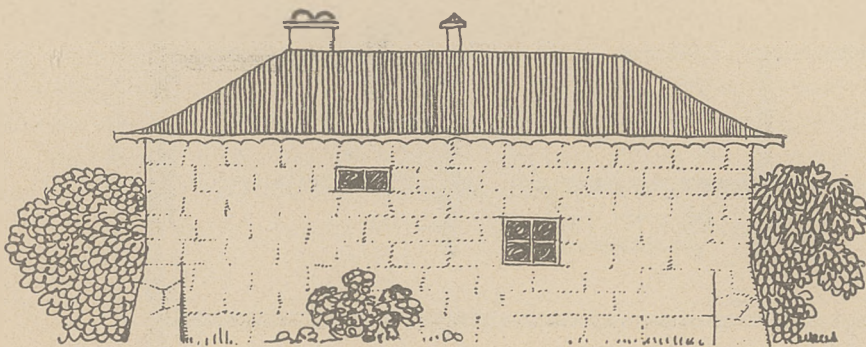
Proj. *Skurki*
architekt

GNIAZDO SIEROCE

w ROZKACH 1914R.



OBORA WIDOKI BOCZNE



PODZIAŁKA 1:100

Proj. *Daniel*
architekt

ramy chaty włościańskiej i z konieczności zbliżają ją raczej do typu dworku, jak np. domy mieszkalne Gniazd w Tursku, Marjanowie, Korczewie.

Jeszcze bardziej od typu „chaty” odbiegł dom Gniazda w Banioszce. Wszystkie one są stanowczo za drogie dla Gniazd, jakkolwiek wewnętrzne urządzenie domu jest bardzo proste i skromne.

Zarząd Towarzystwa rozumie doskonale, że typ już istniejących domów mieszkalnych w cytowanych powyżej Gniazdach, jest niewłaściwy i nadal starać się będzie możliwie upraszczać zewnętrzny wygląd budowli, aby go upodobnić do wzorowej chaty włościańskiej, z konieczności tylko od tej że obszerniejszy.

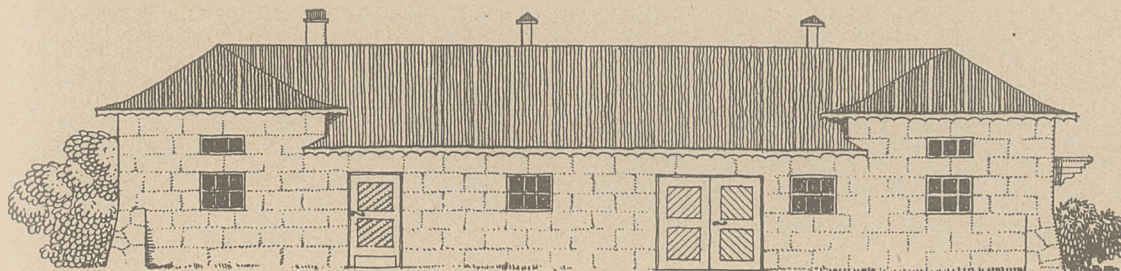
Takie jest założenie Towarzystwa i tego też nieodwołalnie żąda prezydjum!

Dotychczasowe, niewielkie zresztą, odstępstwa w budowie domów, jak również pewne inne braki natury gospodarczej, które omawiamy na innym miejscu, wynikły w znacznej mierze z braku doświadczenia w prowadzeniu młodej naszej instytucji.

Wszelkie te jednak usterki są na posiedzeniach Zarządu omawiane drobiazgowo i uchylane w miarę możliwości.

GNIAZDO SIEROCE W ROZKACH

1914 R



PODZIAŁKA 1:100

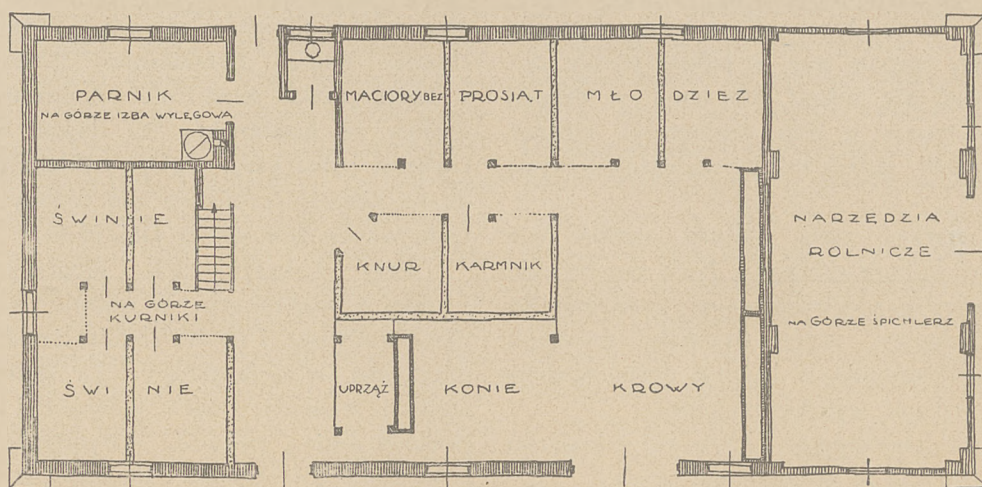
Prof. Paweł
architekt

Powiedzieliśmy wyżej, że w znacznej mierze sami jesteśmy winni pewnego odstępstwa od zamierzeń Towarzystwa. Nie cała jednak wina leży na nas.

Budownictwo chaty włościańskiej przedstawia

się wogóle bardzo opłakanie w Kraju naszym, o czym aż nadto dobrze wiemy z usiłowań, jakie w swoim czasie podejmowało T-wo Rolnicze, T-wo Hygieniczne i inne instytucje społeczne, dążące do podniesienia kultury i higieny wsi naszej. Dotych-

GNIAZDO SIEROCE W ROZKACH 1914 R



OBORA

PODZ. 1:100

Prof. Paweł
architekt

czas jednak wzorowego typu chaty włościańskiej pomimo kilkakrotnych ankiet, podejmowanych w tym kierunku, nie udało się wyrobić i jest to rzeczą przyszłości. Istnieją albo zapadnięte w ziemię małe kulturalne zagrody, albo t. z. dwory wiejskie, czegoś pośredniego dotychczas nie wytworzono. Mamy jednak nadzieję, że usiłując stale, zdołamy wkrótce typ taki wytworzyć.

Wielkość, a co za tem idzie i koszt *budynku gospodarczego* zależy jest bardzo od kierunku, w jakim gospodarstwo ma się rozwijać. Szczególniej dla typu hodowlanego przy prowadzeniu dużej chlewni zarodowej, budynek musi być duży. Gniazdo np. Kroczewskie ma budynek, mierząca łokci 54 × 23 przy bardzo ekonomicznem wyzyskaniu przestrzeni.

Nowe plany i projekty, naszkicowane przez inż.-architekta Aleks. Ranieckiego dla Gniazda w Rożkach, podług planu opracowanego przez dyr. K. Jeżewskiego, redukują koszt wszystkich budowli do sumy 8000 rb. przez uproszczenie zewnętrznego wyglądu budynków i dzięki użyciu, jako materiału, cementowych pustych bloków, zwanych pustakami.

Dom mieszkalny pokryty być ma dachówką cementową; obydwie zaś budynki gospodarcze — papą. I te jednak plany nas nie zadawalają. Szukamy wciąż jeszcze tańszego sposobu postawienia budowli, aby koszt ich wszystkich zredukować do 6000 rb.

Konie i bydło w Gniazdach Sierocych,

jako ogniskach postępu hodowlanego.

(Podał Zygmunt Moczarski).

Rozdział między dworem a chatą, pomimo licznych starań szlachetniejszych jednostek, istnieje i długo jeszcze istnieć będzie. Działa to hamująco na wpływ kulturalny, jaki bezsprzecznie ogromna większość naszych dworów mogłaby wywierać na otoczenie. Tymczasem potrzeba ognisk oświaty i kultury, któreby przedewszystkiem przykładem i to przykładem możliwym do naśladowania świeciły otoczeniu, jest wielka — może nawet większa u nas, niż gdziekolwiek.

To *świecenie przykładem jest jednym z największych zadań naszych Gniazd Sierocych*, może równie wielkiem, jak filantropijna działalność względem tych kilkudziesięciu czy nawet kilkuset sierot, które one przysparzą. Na to, żeby cel ten ważny Gniazda osiągnąć mogły, muszą one z jednej strony dodatnio wyróżniać się wśród otoczenia, z drugiej jednak strony muszą z tem otoczeniem zrosnąć się w jedną całość, której byłyby najszlachetniejszą częścią.

Gniazda szerzyć mają kulturę ogólną, ale w szczególności kulturę rolniczą. Mają one świecić przykładem najlepiej zorganizowanego gospodarstwa drobnego w okolicy, mają środkami prostymi, łatwymi do zastosowania w każdym gospodarstwie danej okolicy, osiągać wybitne rezultaty.

Uprawa roli, sadownictwo, hodowla, jednakowo winny być wciągnięte w program ich pracy.

O *organizacji hodowli zwierząt domowych* zamierzam pisać w szkicu niniejszym.

Zaczynam od konia, zwierzęcia, bez którego gospodarstwo polskie obyć się nie chce i nie umie, bez którego gospodarowanie dla niejednego straciłoby wszelki urok. Zamiłowanie do hodowli koni przenika nasze społeczeństwo nawskroś od warstw najwyższej położonych do nizin i grzechem byłoby wszelkie dążenie, by wykreślić je z naszego życia narodowego. Zadaniem organizatora Gniazda może być tylko skierowanie „żyłki koniarskiej“ na właściwe tory.

W Gniazdach muszą być konie. I mojem zdaniem nie tylko dla spełniania pewnej ilości robót sprzężajnych, dla ułatwienia komunikacji z ośrodkami umysłowymi i handlowymi, ale konie, jako przedmiot hodowli właściwej — rozmnażania i wychowu. Wobec ograniczonej liczby sztuk, jaką z konieczności musi mieć Gniazdo, jestem tego zdania, że powinniśmy im dawać tylko klacze — najlepiej jedną parę. Ogiery wykluczyłbym ze względu na niebezpieczeństwo dla drobnych dzieci, których zawsze tyle jest w Gnieździe.

Przy wyborze rasy mogłaby być mowa o dwóch kierunkach: o chowie konia ciężkiego, zimnokrwistego i chowie konia lżejszego, polskiego mierzynka włościańskiego. Za jednym i drugim wiele przemawia; nieco jednemu i drugiemu kierunkowi można zarzucić. Rozpatrzmy wszystkie *pro* i *contra*. Za koniem zimnokrwistym przemawia ograniczona przestrzeń, jaką zwykle rozporządza Gniazdo. Koń ten znosi lepiej od innych wychów w zamknięciu, to co zwykliśmy nazywać chowem alkierzowym. Dalej Gniazdo Sieroce rozporządza

wielką ilością odpadków warzywniczych, które z koni tylko przez konie zimnokrwiste mogą być spożytkowane. Wreszcie koń zimnokrwisty wcześniej staje się przedmiotem sprzedażnym, wcześniej i za dobre pieniądze spieniężyć się daje. Pomimo wielkiej budowy jest on zwykle łagodny, tak, że pod tym względem niebezpieczeństwa nie przedstawia. To wszystko przemawia za wyborem krwi zimnej; przeciw zaś postawić należy nieraz nieprzełamaną trudność w pozyskaniu dobrych matek i znalezieniu dobrego ogiera dla ich pokrycia i wreszcie, co najważniejsza, że tylko w niektórych okolicach kraju naszego (Łowickie, Częstochowskie i Garwolińskie), byłby to przykład do naśladowania dla włościan, a nawet i w tych okolicach należałoby bardzo być ostrożnym we wprowadzeniu tego bądź co bądź obcego przybysza, który wprowadzie bardzo u nas w ostatnich czasach licznych znajduje zwolenników, ale którego hodowlą ma na celu nietylko zapotrzebowanie miejscowe, ile potrzeby rynku niemieckiego.

Dziś jeszcze popyt na te konie jest duży; jak długo jednakże mało ruchliwy olbrzym zimnokrwisty będzie poszukiwany, wobec konkurencji silników wybuchowych, trudno powiedzieć. Jako minus trzeba byłoby jeszcze dopisać konieczność używania większej i kosztowniejszej uprzęży, większych wozów i t. p., co w gospodarstwie, gdzie drobnoludki stanowią poważną część rąk roboczych, stanowiłoby poważną przeszkodę w racjonalnem wyzyskaniu ich pracy.

Inaczej rzecz przedstawia się, gdybyśmy się zgodzili na hodowlę w Gniazdach konia włościańskiego. Koń to średniej miary — nie wymagający większych wozów, pługów i t. d., łatwy do zaprzężenia, czyszczenia, kucia, szczery do pociągu i chętnie kłusujący, gdy tylko znośna droga i niezbyt wielki ciężar na to pozwolą. Zwierzę niespożyte, które przetrwa w Gnieździe kilka „pokoleń“ sierocych, żywa tradycja osób i zdarzeń. Rany łatwo na nim, jak to mówią, przysychają, a choroba rzadko kiedy się ima. Twarde konisko. Takie konie najchętniej widziałbym po Gniazdach, tembardziej, że koń lekkopociągowy dziś łatwiej wytrzymuje konkurencyę z automobilem, aniżeli koń ciężki. Konie ciężkie, stępaki, wymagają doskonałych dróg, takich samych jak samochody — a że eksploatacja ostatnich jest tańsza, nie wytrzymują z nimi konkurencyi. Gdzie zaś drogi są złe, dla samochodów i koni ciężkich za trudne, tam koń lekko-pociągowy okazuje swoją przewagę. W miejscowościach górzystych, a nawet w miastach, które jak Warszawa mają strome zjazdy i ślimaki, koń ciężki ma ograniczone pole działania, z każdym howiem funtem zwiększonej wagi, zwiększa się praca samoczynna, praca nad poruszeniem

samego motoru pod górę, lub hamowaniem go z góry; to samo zachodzi przy przebywaniu rowów i jarów w pociągach artyleryjskich. To też zarówno dla handlu, jak i dla wojska, a przedewszystkiem dla rolnictwa koń lekko-pociągowy jest dotąd bez konkurencyi. W tych nielicznych rodzajach pracy rolnej, w których motor parowy lub wybuchowy ma zastosowanie, a zatem w młockach, orkach i transportach na szynach lub po dobrych drogach i on może się okazać nie najlepszym silnikiem; po za zakresem jednakże pracy motorów martwych istnieje w rolnictwie obszerne pole prac, w których tylko lekki motor żywy znajduje w całej pełni korzystne zastosowanie. Brony, opielacze, siewniki, wozy — gdzie idzie o szybką odstawę mniejszych ładunków, przetrząsacze do siana, grabie konne i t. d. są tego przykładem. Nietylko wielostronność zastosowania przemawia za koniem lekkopociągowym, przemawia za nim i jego niespożytość. Koń olbrzym, koń zimnokrwisty jest stworzeniem luźno-tkankowem, szczególnie utkanie jego kości jest luźne, tymczasem *mierzyn chłopski, polski węzełek, zaiste jest spleciony ze stali.* Gdy pierwszy po 6-ciu latach pracy ciężkiej zużyty jest zupełnie, drugi po 16-tu latach bywa jeszcze w możności sprostać koniowi młodemu w sile i rącości.

Przez dobór matek, przez lepsze żywienie za młodu, Gniazda Sieroce mogą przyczynić się do dodania mu wzrostu i wagi, w granicach jednak nie wychodzących ponad dobrą średnią miarę, za jaką trzeba uważać wymiar w kłębie, nie przenośzący 160 cm. (2 arszyny i 4 werszki).

Zdecydowawszy się na wybór rasy, namyśleć się musimy nad sposobem chowu i wychowu konia, przez nas wybranego. Zakupione przez nas kobyły żywić, pielęgnować i używać musimy mniej więcej tak, jak je pielęgowali i używali poprzedni ich właściciele, poprawiając tylko w warunkach ich bytu jaskrawe błędy, popełniane przez naszych poprzedników, błędy przynoszące koniowi wyraźną szkodę. Dopiero mając własny przychówek, możemy go zupełnie według naszych planów urabiać. W każdym razie wytyczną naszą będzie hartowanie zwierzęcia, rozwijanie jego zdrowia przedewszystkiem, bo tylko w parze ze zdrowiem idzie wysoka i długotrwała wartość użytkowa. Nie zapominajmy, że zwierzęta domowe są tylko udomowionemi przez człowieka zwierzętami dzikimi, że praszczury naszych koni pospolitych przebiegały lasy i polany bez niczyjej opieki, prócz własnej przezorności, siły i zręczności. Nikt nad niemi dachu nie roztaczał, nikt się o ich paszę nie troszczył. Na deszczach i na mrozie, wśród wichury i śnieżycy wiodły one żywot trudny, lecz hartujący zdrowie i krzepiący siły. W tych

warunkach wytworzyła się ich budowa jędrna, związła, zrodziła się odporność na trudy i niepogody, stał się ten koń takim, jakim jest i jakim pozostać powinien, jeżeli ma być nadal towarzyszem i pomocą człowieka, gdy ten wyrusza w pole, czy do pracy, czy do walki. Ażeby zachować cenne zalety polskiego mierzyna, trzeba go chować w warunkach jak najprostszyc. Oczywiście nie może być mowy o powrocie do warunków przyrody dzikiej. Wymagając od niego pracy systematycznej, musimy go żywić odpowiednio; męcząc go w pracy, musimy mu dać możność wypoczynku na posłaniu miękkim i suchem. Podstawą jednak jego utrzymania powinno być ogrodzenie obszerne, dające dobre pastwisko i dostateczną ilość miejsca dla ruchu. Szopa zasłonięta od północy i zachodu, postawiona na miejscu nieco wywyższonem, obficie słomą wysłana, będzie jego pomieszczeniem przez cały rok. Z pomieszczenia tego rzadko kiedy będzie on korzystał, szczególnie jeżeli paszę dodatkową otrzyma gdzieś indziej na kozłach, podobnych do tych kozłów, jakie dla zwierzyny po lasach stawiamy.

Oczywiście do takiego życia trzeba go od młodości przyzwyczajać. Przyuczyć go również musimy, aby na każde zawołanie przybiegał do hodowcy, tak, żeby nie było potrzeby uganiać się za nim, kiedy przyjdzie pora go zaprządź do roboty.

Wszystko to brzmi, jak sielanka. Wszystko to jednak dzieje się już w niektórych krajach i dzieć się może u nas, jeżeli tylko okażemy pewną ilość dobrej woli i wytrwałości. A któż bardziej jest powołany do tego, żeby dać przykład rozumnej eksploatacji naszych zwierząt domowych, jeżeli nie członkowie wzorowej zagrody włościańskiej, jaką jest Gniazdo Sieroce.

Zachodzi u nas jedna trudność, z którą na Zachodzie liczyć się nie potrzeba, tą jest konieczność obrony przed kradzieżą. U nas ogrodzenia muszą być tak zrobione, ażeby dostęp do nich dla obcego człowieka był trudny. W ogrodzeniach muszą na noc być zamykane psy czujne i wierne, któreby natychmiast szczekaniem zawiadamiały o zbliżaniu się obcego człowieka. Wymaga to kosztownych siatkowych ogrodzeń, lub wiązania psów do długich drutów, rozciągniętych między wbitemi w ziemię słupami. Przy odpowiednim planowaniu zabudowań i ogrodów, przy odpowiednim rozmieszczeniu głębokich rowów, siatek, żywopłotów z cierni, głógów i t. p., można się i od plagi złodziejskiej uchronić, tembardziej, że gdzie tyłu ludzi i tyle zwierząt w jednej miejscowości się znajduje, ktoś zawsze czuwać powinien.

Co do dalszych szczegółów pielęgnowania i użytkowania koni, przedewszystkiem nastręcza się

kwestya kucia. Koń o doskonałem kopycie, a tylko takie do Gniazda powinny być kupowane, może dużo zwykłej pracy gospodarskiej wykonać boso i kucia potrzebuje tylko podczas grudy lub przy dalszych wyjazdach po szosie. Kopyto pełne, kopyto jak dzwon, dobrze wysklepione, o rogu zdrowym, łatwo podkuć się daje. W Gnieździe zaś kierownik lub jego pomocnik powinien być zręcznym kowalem. Nie mówiąc już o tem, że w gospodarstwie robota kowalska ma ciągłe zastosowanie, zręczność w obrabianiu żelaza i stali jest ogromną pomocą w życiu wogóle; to też żaden wychowanek Gniazda nie powinien go opuszczać, nie nabrawszy tej zręczności w mniejszym lub większym stopniu. Jeżeli ani kierownik, ani jego pomocnik na kowalstwie się nie zna, zwierzchnicy Gniazda winni się wystarać o umieszczenie wykształconego zawodowo kowala w bliskości Gniazda, tak, żeby wychowanek mogli się znajdować z nim w częstem zetknięciu. Tu na wybór kowala nadzwyczajną uwagę trzeba zwrócić. Śmiem twierdzić, że bez doskonałego kowala hodowli koni, ani nawet wogóle gospodarstwa wiejskiego, prowadzić nie można.

Równie jak kucie, ważnem jest dobre zastosowanie uprzęży. Lekkie szleje i dobrze dopasowane chomonta, zrobione przez dobrego rymarza, na niarę tych koni, na które mają służyć; są przedmiotami, z którymi wychowawcy Gniazda muszą umieć się doskonale obchodzić. Muszą oni rozumieć, na czem polega dobre dopasowanie chomonta, trzeba wpoić w nich przekonanie, że odparzenie konia tylko z naszej winy powstaje. Również pedagogicznie dodatnio wpływać będzie codzienne czyszczenie konia, rozczesywanie jego grzywy i ogona, mycie nóg i wyczyszczanie kopyt, słowem, troskliwość o czysty zawsze wygląd konia.

A ileż troskliwości i nieustannej uwagi wymaga źrebię, jeżeli ma się rozwinąć na dzielnego konia!

Słowem, cały szereg czynności, jakie pociąga za sobą pielęgnowanie i użytkowanie czy to młodych, czy dojrzałych już zwierząt domowych, obok tej różnorodności, jaką w pracy powoduje większa tych zwierząt rozmaitość, przemawiają za tem, żeby hodowla koni była uwzględniona w Gnieździe.

Oczywiście to samo powiedzieć można o każdej innej gałęzi inwentarza gospodarskiego, a szczególnie o *bydle rogatem*.

I tu również, im wszechstronniejsza będzie użytkowość zwierzęcia, tem lepiej. Krowy powinny być krępe, mocno zbudowane, tak, żeby nietylko dawały mleko, ale żeby mogły być oprzęgane i mogły spełniać łatwiejsze roboty gospodarskie.

Na użytkowanie robocze krów dojnych kładłbym szczególny nacisk. Nauczenie bowiem wycho-

wańców Gniazda, że umiarkowana praca dodatnio wpływa na wszelkie czynności życiowe, nie wyłączając nawet wydajności mlecznej, po za ogólnego gospodarzem, ma i pewne znaczenie pedagogiczne. A że praca tylko wtenczas nie zmniejsza mleczności, jeżeli jest tak zastosowana, że zwierzęcia nie męczy, ani udręki mu żadnej nie sprawia, użytkowanie krów mlecznych do zaprzęgu uczy tego równego, spokojnego i łagodnego sposobu eksploatacji zwierzęcia, który cechuje dobrego hodowcę. *Dla większości Gniazd wybrałbym dobrze zbudowane krowy, o dość wysokiej mleczności i wysokiej odsetce tłuszczu, tej rasy, jaka w danej okolicy przeważa, albo też z jakiej znaleźć można buhaja w bliskości.* Wprawdzie byłoby pożądanem, żeby Gniazdo miało swego buhaja, ewentualnie, żeby w Gnieździe był umieszczony buhaj gromadzki, ale to, komplikowałoby całe życie Gniazda znacznie.

Musiałyby się znajdować oddzielna, szczerze zaszalowana szopa, dokąd puszczałoby się krowę z buhajem dla jej odstanowienia. Nie jestem bynajmniej za pruderyą i wiem z doświadczenia własnego dzieciństwa, że dziecko patrzy na te sprawy z filozofią bezporównania głębszą, niż podrostki, a szczególnie zdeprawowani ludzie starsi; jednakże z obawy, by ze strony obcych niepotrzebne i znieprawiające uwagi nie obły się o uszy dziecięce, byłbym przeciwny umieszczeniu ogierów i buhai w Gnieździe.

Gdyby jednakże to miało miejsce, trzeba by urządzić oddzielne i zamknięte „stanowisko“, w porze zaś po za stanówką, dozór nad buhajem powierzyć dziewczęciu. Stwierdzoną bowiem jest rzeczą, że niebezpieczeństwo ze strony buhaja jest bezporównania mniejsze dla kobiet, niż mężczyzn. Nawet buhaj odznacza się pewną galanterią!

Dojenie krów powinno być wykonywane zarówno przez chłopców, jak i dziewczęta. Pomimo, że powszechnie dziewczęta i kobiety wykonywują tę czynność u nas, jest ona właściwszą dla mężczyzny, aniżeli dla niewiasty, ze względu na to, że wymaga silnej ręki. Przykład szkół niższych rolniczych w Galicyi dowodzi, że chłopcy chętnie i łatwo przyuczają się krowy doić i doją je doskonale.

I tu, podobnie jak przy koniach, wychów wielką rolę odgrywa i tu także ma wychów znaczenie pedagogiczne i ogólnie hodowlane. *Nigdzie kontrola wartości użytkowej zwierzęcia nie może być lepiej przeprowadzona, aniżeli w Gnieździe Sierocem.* Mleczność krowy może i powinna być zapisywana codziennie, odsetka tłuszczu co pewien czas oznaczana, pasza ściśle wymierzana według ilości i jakości mleka, jakim krowa nam za nią płaci. Cały szereg tych czynności, stanowiących indywidualne

żywienie i kontrolę mleczności, ma znowu niepoślednie znaczenie wychowawcze. Chłopiec uczy się poznawać prawo równowagi w wymianie materii, uczy się praktycznego zastosowania przysłowia: „pamiętaj rozchodzie żyć z przychodem w zgodzie“. Wnika bezporównania głębiej w mechanizm spraw fizjologiczno-hodowlanych i hodowlano-administracyjnych, aniżeli to ma miejsce przy powierzchownej obserwacji albo nawet powierzchownej eksploatacji zwierząt gospodarskich.

Żywienie indywidualne i ścisła kontrola mleczności dają podstawę dla obliczeń opłacalności krów dojnych, pozwalają na ścisłe układanie preliminarzy paszy, słowem, służą za przedmiot dla obliczeń rachunkowych, których znaczenie dla przyszłego gospodarza jest niezmiernej wagi. Chociażby nawet młody człowiek, który na obliczeniach tych nauczył się liczyć, nawet później gospodarzem wiejskim nie został, nauczanie go rachowania będzie zawsze zasługą względem niego i społeczeństwa.

Wogóle długa, bo ośmioletnia praktyka nauczycielska w szkołach rolniczych niższych, średnich i wyższych, przekonała mnie, że poznawanie praw przyrodniczych i ekonomicznych na przykładach, dostarczanych nam przez gospodarstwo wiejskie w ogólności, a hodowlę w szczególności, stanowi znakomite przygotowanie nie tylko dla przyszłego rolnika, ale dla przyszłego obywatela kraju, bez względu na zawód, któremu się poświęci.

Podobnie zupełnie, jak rozumowaliśmy przy omawianiu hodowli koni i bydła, możemy rzecz prowadzić dalej, *omawiając hodowlę owiec, trzody chlewnej, królików, i drobiu.*

Ze względu na to, że to są zwierzęta mniejsze, nadają się one bardziej jeszcze dla Gniazd Sierocych, aniżeli dotąd omówione.

Urozmaicają one życie wychowanków, pozwalają na doskonałe wyzyskanie ich dobrej woli i sił, zapewniają zużycie licznych odpadków gospodarstwa, — słowem, stanowią one konieczną część hodowli Gniazd Sierocych i w żadnym Gnieździe ani trzody, ani owiec, ani też królików lub drobiu braknąć nie powinno.

I tu również znaczenie społeczne rozsądników ras czystych a wypróbowanych, jakimi Gniazda być powinny, ma być uwzględnione, jeżeli Gniazda mają być nie tylko instytucjami filantropijnymi, ale i ogniskami kultury rolniczej i hodowlanej.

Szczegółowe omówienie tych działów hodowli jest tak ważne, że proszę muszę Szanowną Redakcję Rocznika o gościnność w roku przyszłym dla wypowiedzenia się w tej sprawie.

Gniazda Sieroce.

(WACŁAW SZCZĘSNY).

(Artykuł „Przyjaciela Młodzieży” z dn. 28 lutego 1914 r.)

Przedziwnie pełnym ciepła i serdeczności był pomysł zorganizowania Gniazd Sierocych.

Dotychczasowa opieka nad sierotami, aczkolwiek bardzo cenna i godna wysokiego uznania, była nieco zimną w swej treści i szablonową. Organizowano zwykle wielkie zakłady wychowawcze, domy zarobkowe i przytułki dla wielkiej liczby sierot. We wszystkich tego rodzaju wielkich zakładach przyjmowano bezdomne, osierociałe dziecko i wychowano na porządnego i zanego człowieka za pomocą ogólnych, jednakowych, specjalnie dla danego zakładu pomyslnych metod wychowawczych.

Rozumiemy jednak, że przy takim masowym wychowywaniu dzieci o różnych charakterach, różnej skali wrażliwości serca i duszy, trudno było stosować całą różnorodność metod wychowawczych, odpowiednio do poszczególnej indywidualności. Poza to nawet przy najlepszych chęciach najcenniejszy wychowawca i opiekun nie mógł wszystkich dzieci obdzielić sercem i opieką w dostatecznej mierze. Sierota w przytułku lub w domu zarobkowym chował się, pracował i wyrastał na porządnego człowieka, jednak wciąż czuł to swoje sieroctwo i ten brak domu i ciepła rodzinnego.

Tym wszystkim, którzy zakładali domy i przytułki sieroce, którzy w nie wkładali siły, majątek i duszę, należy się najgłębsze uznanie i wielka cześć. Imiona ich, powtarzane w modlitwach wdzięcznych wychowawców, nie zginą.

Wśród tych szlachetnych opiekunów sierot byli tacy, którzy wyczuli ten sierocy, nieutulony smutek, tę tęsknotę do pieśczoł i serca rodzicielskiego, do domu rodzinnego i rodziny... Odczuli tak głęboko i tak mocno, że pokusili się o rzecz prawie niemożliwą i jakgdyby niewykonalną. Postanowili tak się zaopiekować i tak wychować sieroty, żeby dać im ciepło i słodycz domu rodzinnego, postanowili tak urządzić życie swych wychowawców, żeby zupełnie zapomnieli o swem sieroctwie i mieli, jak inne szczęśliwsze dzieci, i matkę i ojca.

Z myśli i czynu tych osób narodziło się Towarzystwo Gniazd Sierocych. Założyciele Towarzystwa, wychodząc z zasady, iż dziecko najlepiej wychowują przykłady, płynące z otoczenia, postanowili dać dzieciom gniazd odpowiednie tło rodzinne przykładowej pracy. Za najodpowiedniejsze tło

uważano życie rodzinne zamożnego i rozumnego właściciela zagrody wiejskiej. Taki właściciel a zarazem ojciec rodziny wymaga od wszystkich swych dzieci i wdraża je do zgodnego współdziałania w celowej pracy nad zdobyciem środków do zanego i szlachetnego życia. W myśl tej zasady Towarzystwo Gniazd Sierocych, zamiast tworzyć wielkie zakłady wychowawcze, organizuje małe gospodarstwa na piętnaścioro dziatwy w różnym wieku.

Każde takie gospodarstwo posiada od 30 — 40 morgów ziemi, tak uprawianej, żeby dochody wystarczyły na życie, naukę i wyposażenie wszystkich piskląt gniazda.

Na czele poszczególnych gniazd stoją starannie dobrani opiekunowie gospodarze, którzy noszą nazwę „Rodziców Gniazda” i których sieroty nazywają ojcem i matką. Wychowawcza wartość gniazda, cały nastrój serdecznego ciepła, jaki powinien panować w gnieździe, zależy przede wszystkim od Rodziców gniazda, od ich umiejętności, taktu i serca.

A trzeba tu taktu i serca bardzo, bardzo wiele, gdyż podług zasadniczej idei Gniazd Sierocych — przyjęte sieroty wychowują się na równi z rodzonymi dziećmi opiekunów gniazd; jednakowo pracują, jednakowo bawią się, ubierają i żywią. Rodzice gniazda muszą mieć tyle serca, tyle dobroci, żeby wystarczyło dla wszystkich i muszą te skarby serdeczne tak dzielić, iżby żadne z przyjętych sierocych piskląt nie czuło różnicy w traktowaniu; by zapomniało o swoim sieroctwie.

Tak! trudne to nad wyraz zadanie, ale jakże wdzięczne i cenne. I niema chyba miłszej nagrody dla takich pełnych poświęcenia Rodziców, jak usłyszeć z sierocych ust wymawiane z miłością i wzruszeniem serdecznem najsłodsze nazwy „ojca” i „matki”, lub zobaczyć zapalone w smutnych oczach sieroty płomyki szczerego przywiązania.

Do Gniazd Sierocych brane są dzieci od lat sześciu i starsze. Sieroty wychowują się w pracy na równi z rodzonymi dziećmi opiekunów do lat 18-stu. W tymże czasie otrzymują elementarne wykształcenie. Po ukończeniu lat 18-stu dzieci gniazda przejdą do szkół zawodowych, rolniczych lub rzemieślniczych, stosownie do swego upodobania. Najzdolniejsi z liczby wychowawców gniazd będą

się kształcić wyżej, w kierunku najbardziej odpowiadającym ich zdolnościom.

Dochód z gospodarstwa gniazda ma starczyć na potrzeby wszystkich jego mieszkańców i na opłacenie opiekunów zagrody. W każdym gnieździe nie powinno być więcej ponad 15-ro dzieci, licząc w tem i własne dzieci opiekunów gniazda. Część czystego dochodu gniazda, po zapłaceniu wszystkich kosztów, będzie się odkładać na posagi dla dzieci gniazda.

Tym sposobem sieroty od lat 6 — 18 pozostawać będą w gnieździe, które dla nich powinno się stać prawdziwym rodzinnym domem. W starszym wieku, wyjechawszy do szkół, na wakacje wracać będą do gniazda, niby do domu rodzinnego. Z gniazda otrzymają wszystko: i wskazówki i pomoc i kierunek w pierwszych samodzielnych krokach na drodze życia.

Dzień w gnieździe schodzi pracowicie. Jednak znajdzie się czas i na zabawę i na odpoczynek. Życie gniazda budzi się rano, latem o 4-tej, zimą o 5-tej. Dla młodszych i słabszych członków gniazda zostawia się więcej czasu na spanie. Latem po obiedzie wszyscy mają 2 godziny zupełnego odpoczynku, o ile w tem nie przeszkodzi konieczna, a pilna praca, naprzykład w czasie żniw. Rankiem i wieczorem klękają wszyscy razem do pacierza.

Dzieci gniazda chętnie i z prawdziwym uczuciem odmawiają przy pacierzu prześliczną modlitwę Maryi Konopnickiej, którą niezapomniana pieśniarka napisała specjalnie dla dzieci Gniazd Sierocych:

Gdy wschodzą ciche promienie gwiazd
Na wieczorowem niebie,
Ojczy nasz, Boże! z sierocych gniazd
Podnosim głos do Ciebie.
Na chwałę Twoją rosnać nam daj,
Niech nam Twa łaska świeci,
A niech ma chlubę Ojczy kraj
Z swych przygarniętych dzieci.
Tyś nas opieką otoczył Swą,
Piskłeta Twe bezióre...
Niechże się dusze nasze rwą
W górę, ku światłu, w górę!
Ojcowską ręką błogosław nas,
Otwórz nam serca bliźnie,
A pozwól służyć, gdy przyjdzie czas,
I Tobie, i Ojczyźnie!

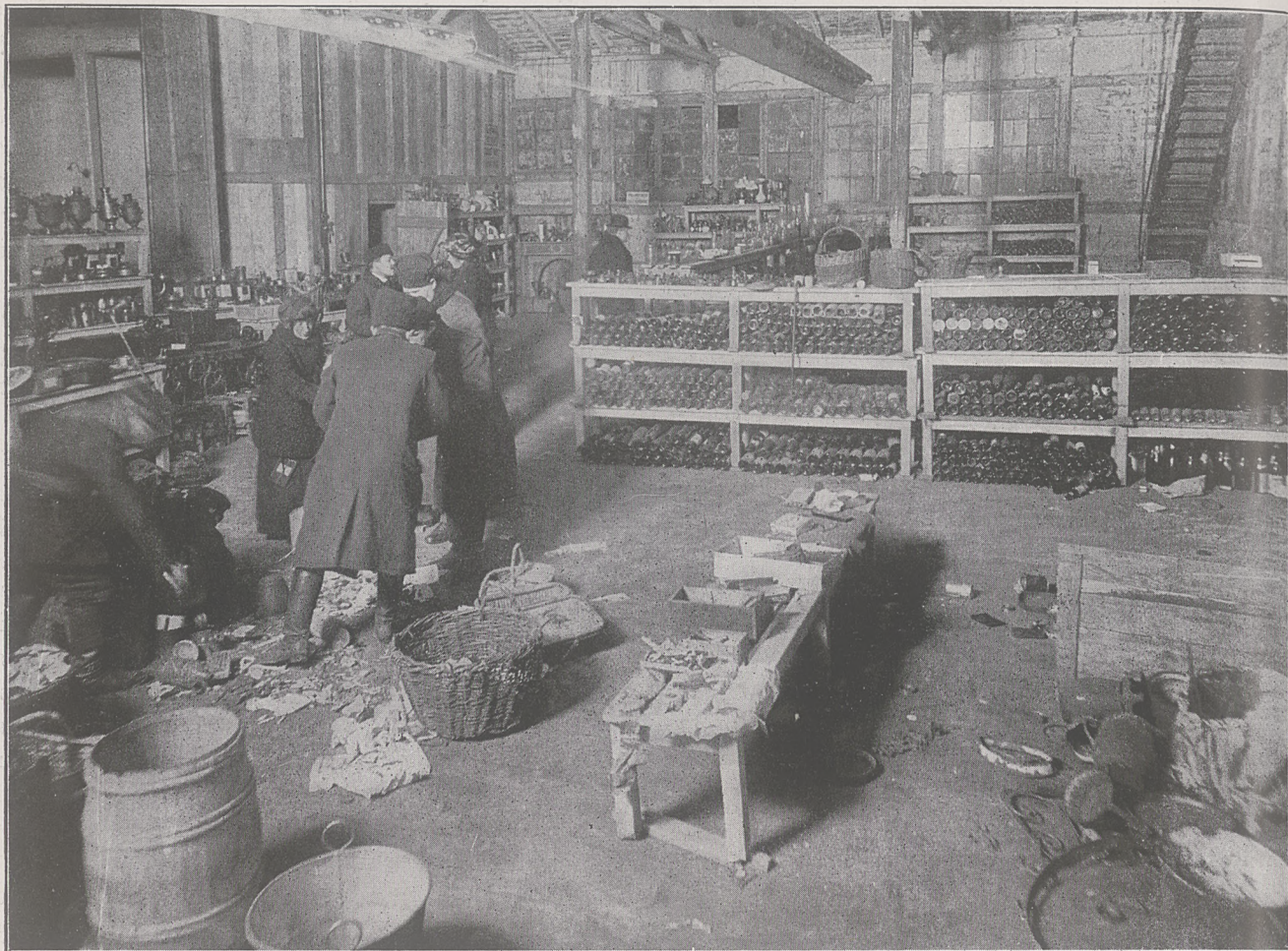
Za trudno i za długo byłoby opisywać wszystkie szczegóły życia i urządzenia gniazd sierocych. Dodamy tylko, że Gniazda Sieroce oprócz urabiania bezdomnego, opuszczonego dziecka na dzielnego i prawdziwego człowieka, mają jeszcze jedną wielką ambycję. Każda zagroda Sierocego Gniazda chce być wzorem rozumnego, opartego na ostatnich zdobyczach nauki gospodarstwa. Każde gniazdo chce rozsiewać wokół, wśród sąsiedzkich chłopskich chat, dobre przykłady ładu, czystości, porządku i rozumnej zapobiegliwości. I jak wiemy, w ciągu pierwszych lat swego istnienia Gniazda Sieroce dzielnie spełniają te swoje zadania.

Wiadomości o szlachetnej i cennej idei Gniazd Sierocych, przypuszczam, natchną niejednego z czytelników i czytelniczek „Przyjaciela“ do czynnego popierania Towarzystwa. Bo przecie cóż może być miłszego i wdzięczniejszego, jak własnym czynem ofiarnym przyczynić się do otarcia łzy sieroczej, do stworzenia rodziny bezdomnemu dziecku? Wiem z góry, że wszystkie dzieci, szczęśliwe posiadaniem Matki i Ojca, które tylko usłyszą o tem Towarzystwie, nie zapomną wśród pieszczot i serdecznych pogawędek w rodzinie najgoręcej poprosić swych rodziców o to, żeby zapisali się na członków Towarzystwa.

A sama młodzież, szczególnie warszawska, osobiście może się również w znacznej mierze przyczynić do zwiększenia funduszków Towarzystwa, popierając urządzone przez hr. Ostrowską „Pociejów dla sierot“. Tyle różnych niepotrzebnych rupiecie leży na strychach, schowankach, składach, leży i marnuje się. Objeżdżają ulice Warszawy wozy Towarzystwa, zbierając te wszystkie stare niepotrzebne rupiecie. Otóż niechże młodzież warszawska dzielnie, a skrzętnie przeszuka wszystkie kąty, szuflady własnych mieszkań, pozbiera wszystko, co ma jakkolwiek wartość i, gdy wóz nadjedzie, nie zapomni ofiarować. Towarzystwo Gniazd Sierocych (Warszawa, ul. Chmielna 10, tel. 92-13) wszystkie te zebrane rzeczy sprzeda i może znowu założyć nowe Gniazdo, może znowu 15-ro sierot znaleźć dom i rodzinę.

Wacław Szczęsny.





Pocijów dla sierot.

Pocijów dla sierot.

Jedną z ważnych zdobyczy naszych czasów jest uznanie pracy za najwyższy dar, za błogosławieństwo.

Trud fizyczny, lekceważony dawniej i uznany za objaw uzdolnień ludzkich niższego stopnia, dziś podniesiony został do wysokiej godności, stanął niemal na równi z pracą umysłową.

Zajęcia ręczne wprowadzane są teraz do programu nauczania; wraz z reformą systemu wychowawczego, która odrzuca teorię, nie popartą praktyką i samodzielnie zdobytym doświadczeniem, zajęły one należne sobie miejsce i stanowią doskonały równoważnik duchowy. Nowoczesna pedagogia doszła do tego wniosku, że przyczyniają się one do skoordynowania myśli, do należytego i ściślejszego skupienia uwagi, wyrabiają poczucie planowości i systematu w wykonywaniu podjętych zadań.

Zmieniły się też obecnie pojęcia co do pełnienia tak zwanej filantropji.

Obdarowywanie ludzi zdrowych, zdolnych do pracy, uznane zostało za demoralizujące, za ubliżające poczuciu osobistej godności, której wyrobienie i podtrzymanie w szerokich masach należy do poważnych obowiązków społecznych.

Lenistwem też duchowem nazwiemy dzisiaj wspomaganie instytucji społecznych bez czujnego wejrzenia w ich sprawy, sposobu kierowania i użytkowania grosza publicznego; nie ci więc mają największą zasługę, którzy ofiarowują znaczne choćby sumy, ale ci, co wkładają jeszcze w odnośną działalność zasób osobistej pracy, doświadczenia, twórczej inicjatywy i specjalnych uzdolnień.

W myśl tych nowożytnych pojęć i w doskonałym ich odczuciu i zrozumieniu przystąpiła do sprawy Gniazd Sierocych hr. Helena Ostrowska.

Łatwo jej było pójść po linii najmniejszego oporu i wydzielić pewną sumę na rzecz sympatycznej dla siebie instytucji, wybrała jednak inną, trudniejszą drogę.

Po za ufundowaniem, ze znacznym nakładem finansowym, Gniazda w swoim majątku, nad którym już z samej natury rzeczy będzie mieć nadzór osobisty i nadawać całej działalności kierunek, zapragnęła jeszcze „wypracować“ sama zasiłek dla instytucji. Podjęła myśl nową w naszych stosunkach i jeszcze dotąd dla sprawy społecznej niewyzyskana, a mianowicie: skłonienie szerokiej publiczności do zaofiarowania na rzecz Gniazd rozmaitych przedmiotów domowych, bądź wyszłych z mody, bądź nie zdalnych do dalszego użytku, a zajmujących miejsce niepotrzebnie i marnujących się z czasem.

Co prawda, to tylko u nas.

W praktyczniejszych i umiejących się liczyć z każdym groszem społeczeństwach, w niemieckim np. niema przedmiotów nieużytkowanych.

W Berlinie funkcjonują specjalne przedsiębiorstwa, które kupują i zabierają z domów niepotrzebne rzeczy, spieniężając je następnie do fabryk dla dalszej przeróbki.

Warszawa jednak, jakkolwiek nie znała wartości tych „gratów“, które przyniosły jednak Gniazdom przeszło 13000 rb., zrobiła jednak piękny gest, ofiarowując je tak chętnie na cel społeczny.

Piękniejszy jednak jeszcze uczyniła ta, co o chłodzie zimowym w pustym letnim teatrzyku spędzała kilka, nieraz kilkanaście godzin dziennie, by te „graty“ zsegregować, oceniać i następnie spieniężać.

A okazała przy tem całym, bynajmniej nie łatwym, zajęciu nietylko ogromny zapas dobrej woli, wytrwałości i umiłowania pracy, ale jeszcze i ten przymiot, który jest dość rzadkim w naszych poczynaniach: znakomity umysł organizacyjny. Każdy przedmiot znalazł ocenę właściwą, z uwzględnieniem jednak korzyści klasy najuboższej, z której przeważnie rekrutowali się nabywcy; nie było nie-

zadowolonych, słowo bowiem głośnej organizatorki stawało się wyrokiem, od którego nie starano się nawet zakładać apelacji.

Nie była to bowiem owa strojna, a daleka od tłumy „hrabina“, z której rąk przyjmuje się z nieufnością „dobroczynne“ datki, ale bliska wszystkim „pracownica“ i to w najszlachetniejszym znaczeniu, bo ofiarowująca swój trud bezinteresownie dla dobrej sprawy.

Każdy kupujący czuł się niemal jej współpracownikiem.

Organizacja „Pociejowa“ jest faktem, który wymaga bliższego oświetlenia i głębszego ocenienia.

I. W. Kosmowska.

* * *

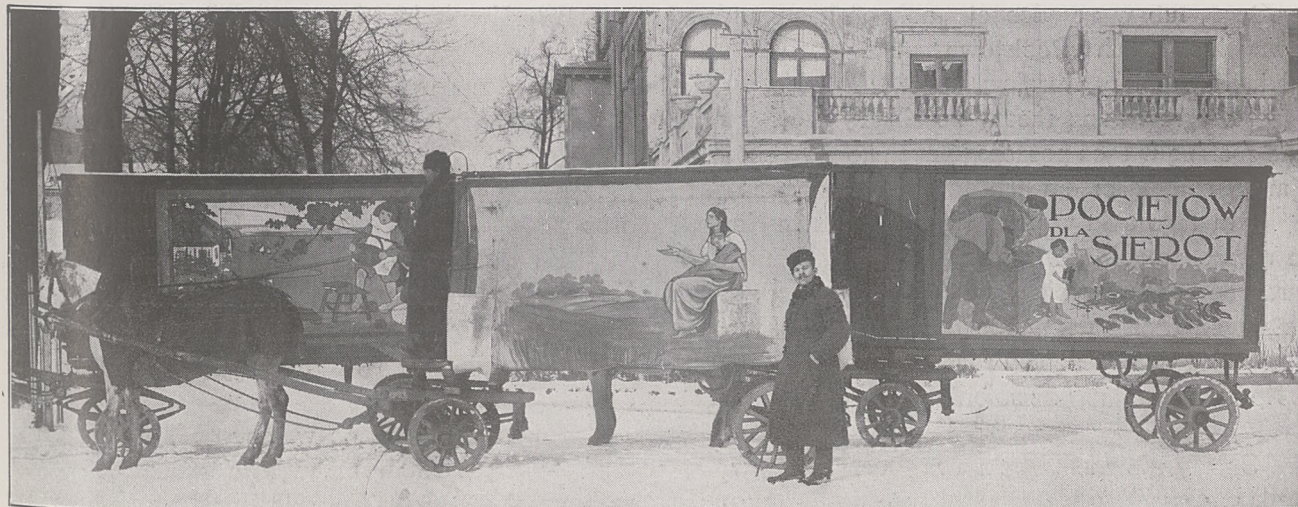
Dla upamiętnienia sposobu przeprowadzenia organizacji „Pociejowa dla sierot“, zamieszczamy poniżej odezwę, ogłoszoną w pismach, która dokładnie wypowiada myśl twórczą inicjatorki.

Zestawienie rachunkowe działalności „Pociejowa“ za pierwszy trzymiesięczny okres jego istnienia, dokumentalnie stwierdza, że nietylko myśl była dobra, ale i urzeczywistnienie tej myśli było przez inicjatorkę Hr. Ostrowską wybornie przeprowadzone.

O D E Z W A

W każdym domu po szufladach, szafach, spiżarniach, strychach i piwnicach pełno jest przeróżnych i niepotrzebnych rzeczy, z którymi niewiadomo co zrobić, a wszystko to z wdzięcznością przyjmie „Pociejów dla sierot“.

Organizacja „Pociejowa“ jest następująca. W pierwszych dniach stycznia wysłane będą na Warszawę 4 wozy. Oprócz woźnicy do każdego wózka przeznaczonych jest 2—3 kwestarzy, którzy, zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje i książki do



Wozy „Pociejowa dla sierot“, kursujące po Warszawie

zapisywania ofiar, obchodzić będą po kolei każdy dom i mieszkanie w śródmieściu, prosząc o przeznaczone dla „Pociejowa“ ofiary.

Dla lepszej kontroli nad zbieraniem ofiar wszystkie wozy działać będą w jednym punkcie ulicy, każdy w domach sąsiednich.

O dniu, kiedy wózki przyjadą, mieszkańcy powiadomieni będą publicznie przez pisma, codziennie wskazujące marszrutę wozów. Oprócz tego na dwa dni naprzód do każdego mieszkania przyjdzie piśmienne zawiadomienie, aby mieszkańcy łaskawie zawczasu przygotowali to co mają do oddania.

Kwestarze z zadowoleniem przyjmą wszystkie ofiary: ubrania, szmaty, podarte kalosze, kawałki gumy, rogoże, żelastwo, wszelkie metale, butelki, guziki, okulary, lornetki, zegarki, korki, rowery, fortepiany, meble, paki, skrzynie, obrazy, książki, wszelkie papiery, okrawki.]

Kwestarz mieć będzie książkę, do której ofiarodawca zechce łaskawie wpisać, co daje. Na wyraźne żądanie ofiarodawcy kwestarz obowiązany jest dawać pokwitowanie z kwitarjusza, opatrzone podpisami członków „Komitetu pociejowskiego“.

Po rzeczy większej objętości, np. po meble, fortepiany, skrzynie Komitet przyśle specjalnie wozy; również specjalnych wysłańców wydeleguje Komitet po rzeczy bardzo cenne, jeśli dobra wola ofiarodawców tak obdarzyć zechce Pocijów. Deklaracje na takie ofiary przesłać należy piśmiennie na ręce głównej organizatorki „Pociejowa“, hr. Hel. Ostrowskiej, Aleja Róż № 6, lub telefonicznie (№ 77), do centralnego biura w Alejach Ujazdowskich 29.

Kwestarze mają zapowiedziane, aby nie wstępować do mieszkań, gdzie są zaraźliwie chorzy. Pomimo tej jednak ostrożności wszystkie rzeczy, wymagające dezynfekcji, będą dezynfekowane albo w miejskiej kamerze dezynfekcyjnej na Spokojnej pod kierunkiem dyrektora kamery p. Henryka Koralewskiego, lub w urządzonej „ad hoc“ kamerze przy głównych składach „Pociejowa“ na Bagateli, również pod kierunkiem p. Koralewskiego.

Posegregowane rzeczy ze składu głównego oddane zostaną w ręce poszczególnych komisji, które się zajmują spieniężeniem ich możliwie jaknajlepiej.

Dla tego celu w paru punktach miasta Komitet ma darmo przyobiecane sklepy, gdzie będzie się odbywać sprzedaż z wolnej ręki lub z licytacji, co we właściwym czasie dokładnie będzie ogłoszone.

Część rzeczy będzie rozlosowana jako fanty na co Komitet ma już pozwolenie.

* * *

Składy główne „Pociejowa“ urządzone w Bagateli, w teatrze, oddanym łaskawie do użytku przez dzierżawców teatru.

W Alejach Ujazdowskich № 29, w pomieszczeniu nieczynnej przez zimę mleczarni p. Romana Rekierta i S-ki, urządzone oddział sprzedaży cenniejszych przedmiotów, zdezynfekowanej odzieży i książek. Pomieszczenie to p. Rekiert oddał Komitetowi bezinteresownie. †

ZESTAWIENIE RACHUNKOWE POCIEJOWA do dn. 1 czerwca 1914 r.

Dochód B-tto

W Bagateli za sprzedaż osiągnięto . . .	12.333.60
W Alejach Ujazdowskich utargowano . . .	5.166.61
Ogółem	17.500.21
<i>Koszty</i> prowadzenia „Pociejowa“ wyniosły	4.929.52
Do Kasy T-wa Gniazd Sierocych wpłynęło:	12.592.69

Z ogólnej sumy 17.500.21 kop., jaką osiągnięto za sprzedane rzeczy Pocijowa, przypada:

za ubrania, kalosze, buty, kapelusze i parasole	3.307.78
za książki	719.18
za butelki	717.08
za szmelc papierowy gazety i t. p.	689.95
za szmaty	139.12
za szmelc metalowy	890.50
za drobiazgi lepszego gatunku	1.465.31
za wyżymaczki	228.80
za samowary	161.64
za sztuczne zęby	134.40
za koszyki do kwiatów	180.23
za doniczki	29.70

Resztę czyli 8.836.52 kop. dały meble graty, garnki, zabawki, drobiazgi popsute i połamane, trudne do wyliczenia i ocenienia.

* * *

Komitet „Pocijowski“ składał się w I okresie swojej działalności z kilkudziesięciu pań i panów z towarzystwa, podzielonych na kilka poszczególnych komisji.

Do Komitetu głównego należeli: Hr. Helena Ostrowska, Kazimierzowa Budnowa, Róża Eydziatowiczówna, Antonina Godlewska, Bolesławowa Hubertowa, Aleksandra Jeżewska, ks. Zdzisławowa Lubomirska, Wanda Nawrocka, Aleksandrowa Raniecka, Małgorzata Starzyńska, D-rowsa Zacharewiczowa, — oraz panowie: Hr. Starzyński, Józef Wróbel.

Za wyjątkowo serdeczną i owocną pracę, jaką Komitet podjął dla zasilenia funduszków Towarzystwa Gniazd Sierocych, Zarząd Towarzystwa wypowiada wszystkim Członkom Komitetu głęboką wdzięczność i podziękowanie.

Również serdeczne wyrazy podziękowań składa Zarząd T-wa wszystkim łaskawym ofiarodawcom, którzy przyczynili się materialnie do Pocijowskiej imprezy, a przedewszystkiem Szanownej Inicjatorce i Orga-

nizatorce Pocijowa za wielorakie i liczne ofiary również pieniężnej natury, przez nią ponoszone, prezesowi Stanisławowi Glezmerowi i p. Władysławowi Wilczyńskiemu z Baniochy za bezinteresowne wypożyczenie po 1 parze koni z uprzężą do zwożenia ofiar,—pp. Wróblewskiemu, Wędrychowskiemu i innym za parokrotne wypożyczenie koni w razach nagłych, p. Rasiowi, restauratorowi w Bagateli, za bezpłatne wypożyczenie lokalu na podręczną ka-

merę dezynfekcyjną, — i wszystkim wogóle, kto w jakikolwiek bądź sposób przyczynić się raczył Towarzystwu w tej sprawie.

* * *

Zachęcony tak dobrym rezultatem pracy w pierwszym okresie działalności swojej, Komitet Pocijowski postanowił organizację swą ustalić i zamienić Pocijów na instytucję stałą.



Podziękowanie Prasie.

Serdeczne poparcie jakiego dowody stale otrzymujemy ze strony bezwzględnie wszystkich przedstawicieli Prasy zarówno stołecznej prowincjonalnej jak i kresowej utrwala nas w przekonaniu, że służymy sprawie dobrej i, da Bóg, owocnej.

Za poparcie to wypowiadamy głęboką wdzięczność rozumiejąc całą wagę tej życzliwości Prasy.

Program pracy naszej jest do wykonania po dwakroć trudny, bo nowy. Łączy w sobie sprawę sierocą z pracą nad kulturalnym odrodzeniem chaty włościańskiej i gospodarstwa. Z dziatwy Gniazd mamy sobie urobić pionierów kultury wśród ludu, której ogniskami mają być Gniazda Sieroce.

Dokładne wyjaśnienie nietylko tego programu ale i stałe uświadamiania społeczeństwa o drodze, jaką obraliśmy i którą wytrwale dążyć będziemy do urzeczywistnienia programu, zdobędą, wierzymy mocno, zaufanie społeczeństwa dla pracy naszej, a co zatem idzie dadzą nam środki materialne do jej rozwijania.

Więc za pomoc tę bardzo serdeczne „Bóg zapłać“ wypowiadamy Prasie.

GRAND PRIX PARYŻ 1900 — GRAND PRIX TURYN 1911



Moskwa 1843



Niżn. Nowg. 1896



St. Petersb. 1870

Towarzystwo Akcyjne Zakładów Żyrardowskich
HIELLEGO i DITTRICHA

FABRYKA ZAŁOŻONA w 1833 r.

Poleca:

PŁÓTNA, DRELICHY, MADAPOLAMY,
 BIELIZNĘ STOŁOWĄ,
 PRZEŚCIERADŁA, RĘCZNIKI, CHUSTKI DO NOSA,

WYROBY POŃCZOSZNICZE,

BIELIZNĘ DAMSKĄ i MĘSKĄ,
 KOŁDRY, KAPY NA ŁÓŻKA,
 KĄPIELOWE RĘCZNIKI i PRZEŚCIERADŁA.

SKŁADY WŁASNE W WARSZAWIE:

Główny — Krakowskie Przedmieście Nr. 55.

Filje: Tłomackie Nr. 1.

Marszałkowska Nr. 122.

Żelazna Brama Nr. 2.

Rzut oka na rozwój Gniazd.

W zasadniczym programie organizacji Gniazd powiedziano, że dochód z gospodarstwa Gniazda starczy na potrzeby wszystkich jego mieszkańców i na opłacenie opiekunów zagrody, *jeśli Gniazdo otrzyma od T-wa to, co mu się należy ściśle według programu*: 1) ziemię wartości 10000 rb., 2) odpowiednie budynki, 3) 10000 rb. na urządzenie Gniazda, wreszcie 4) odpowiednio przygotowanych gospodarzy Gniazda, zwanych Rodzicami.

Mamy sześć Gniazd, — zobaczymy, w jakich powstały warunkach, czy i o ile warunki te odpowiadają założeniu, — a jeśli są tu luki, to w jaki sposób odbija się to na organizacji Gniazda.

1. *Gniazdo w Tursku.*

Ziemię ma odpowiednią, budynki również, kapitał fundacyjny zapewniony. Rok 1914 zamknąć powinien okres organizacyjny Gniazda.

Rachunki tego Gniazda wykazują jednak, że 3000 rb., programowo wyliczane na „dopłatę“ w r-ku urządzenia Gniazda, nie starczyły. Są dwa powody: jeden z nich — to klęska mokrej jesieni 1912 roku i mokrych wiosny i lata 1913 r., przez Zarząd Gniazda ustalona na sumę blisko 800 rb.; drugi powód, ważniejszy znacznie — to konieczność trzykrotnej zmiany opiekunów-gospodarzy, zanim dopiero czwarty się tu zdomowił i pracuje z korzyścią dla sprawy.

Z konieczności, dla *braku Ogniska*, przy warstwie poszczególnych Gniazd doświadczać musimy opiekunów-gospodarzy często kosztem dużych ofiar, bo nie możemy poświęcić im tyle czasu i uwagi, jakby należało.

Nie zapominajmy, że Tursko oddalone jest od stacji kolejowej 77 wiorst drogi, co ogromnie utrudnia pracę organizacyjną.

Ale ostatecznie przełamane zostały trudności, — Rodzicami Gniazda mamy już ludzi pewnych, działwę mamy zżyta, do pracy zaprawiona, ziemię i gospodarstwo doprowadzone do porządku. Już rok 1914 powinien związać koniec z końcem.

2. Organizacja *Sochaczewskiego Gniazda im. Wandy* ma normalne warunki fundacji.

Na gospodarzy-opiekunów Gniazdo dostało ludzi odpowiednich. Dzięki temu wewnętrzne zorganizowanie się rodziny Gniazda nastąpiło prędko, tak, jak to program przewidywał. Dość powiedzieć, że całą pracę wykonywują sami swoi, bez dnaizmu robotnika — pomimo bardzo intensywnej gospodarki ogrodniczej.

Organizacja Gniazda postępuje wybornie, — daj Boże, aby wszędzie tak szło.

W 1917 roku będziemy mieli już dochodu z samych tylko szkółek około 2000 rb. — później po 5000 rb. z tego źródła co roku, nie licząc innych działów gospodarstwa.

3. *Gniazdo w Koziarówce* wykazuje również, że pięknie dałoby sobie radę pod względem gospodarczym i wychowawczym, gdyby były odpowiednie budynki. Przeniesione jednakże zostanie na własną ziemię, prawdopodobnie do Rożek, aby nie budować na dzierżawie. Te przenosiny trochę nadszarpną fundusze Gniazda, mam jednak przekonanie, że w granicach budżetu programowego utrzymać się gniazdo potrafi.

Do utrzymania gospodarstwa i gniazda w pierwszym organizacyjnym roku dopłacono tylko 614 rb.

4. *Gniazdo w Banioszce* ma ziemię bardzo lichą, — pomimo dobrych warunków komunikacji ocenioną ledwie na 6500 rb. za 40 morgów. Na doprowadzenie jej do kultury po za 10.000 rb. na urządzenie gospodarstwa przeznaczono gotówką 3500 rb., aby dopełnić wartość jej do wymaganych 10000 rb.

Pomimo to wszystko będzie to jeden z trudniejszych warsztatów pracy. Z ufnością jednak w przyszłość spoglądamy, bo opiekunów-gospodarzy mamy ludzi dzielnych i wytrwałych.

5. W najtrudniejszym położeniu jest Gniazdo w Puczcach. Dziś pierwszy głosowałbym przeciw zakładaniu nowego Gniazda w podobnych warunkach, — bo realna wartość ziemi, wzięta pod Gniazdo, jest ledwie 5000 rb. i brak tu kapitału na meljorację. Pomimo to jednak nie wątpimy ani ja, ani Zarząd Gniazda, że po pięciu latach usilnej pracy opiekunów gospodarzy Gniazda da się doprowadzić gospodarstwo do stanu rentowności.

Trudności organizacyjne wpływają tu z tej racji, że żaden z programowych warunków tworzenia Gniazda nie został tu zachowany.

6. Całkiem inaczej stoją sprawy *Korczewskiego Gniazda im. Leosia hr. Ostrowskiego*. Jest tu wszystko, co trzeba. Gospodarstwo organizuje dzielny i doświadczony rolnik, ojciec Gniazda. Ziemia bezwzględnie przedstawia wymaganą wartość 10000 rb. Na całej roli w 1913 r. posiany był łubin, który oddany został Gniazdu na przyoranie, a wliczony już do oceny ziemi. Pozatem 200 fur parokonných obornika Gniazdo miało zapewnione

pod okopowizny. Cały fundacyjny kapitał jest do dyspozycji.

Dzięki temu okres organizacyjny gospodarstwa ograniczony zostanie do minimum. W drugim już roku przewidujemy powiązać wydatki z dochodami Gniazda.

Jeśli więc w którym z Gniazd rezultaty pracy dotychczasowej nie są tak dobre, jakbyśmy tego pragnęli, to wina leży li tylko w niemożności

zachowania warunków, koniecznych do ufundowania Gniazda, a wyszczególnionych w pierwszej programowej odezwie Towarzystwa w I-ym Roczniku, mianowicie: ziemi potrzeba za 10000 rb., na urządzenie 10000 rb., odpowiednie do potrzeb budynku i ludzi odpowiedni na Rodziców.

K. Jeżewski

Dyrektor Towarzystwa Gniazd Sierocych.

Gniazdo Sieroce im. Jana w Tursku.

Dwa i pół roku minęło w dniu 1 stycznia 1914 r. od chwili założenia tego pierwszego Gniazda Sierocego w Królestwie. Przez pierwsze półtora roku przesunęło się trzech opiekunów-gospodarzy, zanim od lutego 1913 r. zadomowili się pp. Suszyccy. Dwojakie są straty, ponoszone przez Gniazdo, jeśli Towarzystwo nie da mu odrazu ludzi odpowiednio dobranych, urobionych na kierowników Gniazda.

Naprzód straty natury moralnej, których ani wyczuć, ani obliczyć nie sposób. Prędzej możnaby zrobić jakiś rachunek strat natury materialnej, przyczynianych gospodarstwu z racji każdorazowej zmiany gospodarzy.

Straty te dla Gniazda w Tursku Zarząd Gniazda obliczył ryczałtem na sumę 1000 rb. i prosił o pokrycie tej straty z ogólnych funduszków T-wa, nie zaś z kapitału fundacyjnego Gniazda, z uwagi, że Gniazdo powinno było dostać od T-wa ludzi urobionych.

Zarząd Główny biorąc pod uwagę całokształt interesów Towarzystwa i nie odmawiając bynajmniej dalszej swej opieki materialnej Gniazdu w Tursku, był jednakże zmuszony zapisać ten niedobór na niekorzyść Gniazda.

W sprawozdaniu za ubiegły 1913 rok wykazać trzeba bardzo usilną pracę ostatnio wybranych Rodziców Gniazda, zarówno pod względem gospodarczym, jakoteż pod względem wychowania 15-ciorga dziatwy Gniazda.

Rok dla gospodarstwa Turska był klęskowy. Ziemia jest z natury swej bardzo silna, zlewna, nieprzepuszczalna, wymagająca drenów, których dotąd niema jeszcze.

Mokra jesień 1912 roku i bardzo mokry cały 1913 rok spowodowały ogromne straty zarówno w zbiorach, jak i w spotęgowaniu pracy, koniecznej do poprawienia struktury ziemi pod płody roku następnego.

W celu zabezpieczenia się od lat klęskowych, przewidywanych bezwzględnie w gospodarstwie rol-

nem, będzie w przyszłości stworzony kapitał ratunkowy Gniazd z odsetek, jakie z dochodu brutto Gniazd wszystkich odliczane będą w latach normalnych. Dziś straty te pokryć musi Towarzystwo, gdyż inaczej gospodarstwo Gniazda miałyby odrazu nogi podcięte. Straty żywiłowe Turska Zarząd Gniazda obliczył na sumę 797 rb. 60 kop., przy zebranej krestencji na ogólną sumę 1550 rb. z 36 morgowej zagrody. Zarząd Główny T-wa stratę tę pokryje z ogólnych funduszków T-wa. Wybornie doprawiona ziemia pod płody 1914 r. pozwala mieć nadzieję, że zbiory przyszłe będą znacznie pomyślniejsze dla Gniazda.

Stan rachunków Gniazda na dzień 1 stycznia 1914 r., po wprowadzeniu do nich powyższych uwzględnień, przedstawia się w ogólnych zarysach w sposób następujący:

I. Prezes Stanisław Glezmer złożył na wieczysty fundusz Gniazda imienia Jana Glezmera . . . rb. 15000.— k.

Z tej sumy przeznaczonej wyłącznie na budowę i urządzenie Gniazda zrobiono wydatków podług szczegółowego bilansu na sumę „ 13382.42 „

Pozostaje zatem Gniazdu rb. 1617.58 k.

II. Od ks. Macieja Radziwiłła Gniazdo otrzymało w użytkowanie po czas istnienia Gniazda ziemię i stare budowle (dziś całkowicie przebudowane), ocenione (do czasu) wraz z ziemią na sumę 12000 rb.

III. Z ogólnych funduszków T-wa i z ofiar drobnych, złożonych specjalnie na Gniazdo w Tursku, na zaprowadzenie całej zagrody Gniazda i doprowadzenie jej do stanu obecnego, na ciężar rachunku Gniazda zapisano sumę 3448 rb. 59 kop.

RODZINA GNIAZDA.

Podług zasadniczego programu w Gnieździe ma być dziatwy rodzonej i sierot razem 15, nie wliczając w liczbę tych, którzy są po za Gniazdem,



Dom mieszkalny Gniazda „Jana” w Tursku.



W razie potrzeby krowy używane są do zaprzęgu.

w szkołach, a którzy tylko na wakacje przyjeżdżają do domu.

Tursko ma po za domem trzech chłopców: 15-letniego Piotrusia Suszyckiego, którego ojciec kształcił w gimnazjum w Warszawie, 17-letniego Gucia Władymirskiego w Szkole Mleczarskiej w Liskowie u ks. Błazińskiego i 17-letniego Staszka Latoszka w Warsztatach Wychowawczych Towarzystwa Opieki nad dziećmi w Warszawie imienia Mikołaja Krasińskiego.

Chłopcy ci będą przez wakacje dzielną pomocą w robotach, wzmoczonych porą żniw. Poza to takie ich zbliżenie się do domu utrwali w nich poczucie łączności z gniazdem rodzinnym, a po wakacjach z nowym zapałem wezmą się do dalszej nauki przy warsztacie czy szkole.

Koszt utrzymywania dzieci tych po za Gniazdem nie obciąża rachunku Gniazda; naukę Piotrusia opłaca ojciec jego, naukę Gucia T-wo Gniazd, a Staszkiowi naukę i utrzymanie dają Warsztaty, tylko ubranie daje T-wo Gniazd Sierocych.

Do etatowej liczby 15-ciorga dziatwy Turska należą:

IMIĘ I NAZWISKO.	Data urodzenia	Lat	Data przyjęcia do Gniazd.
Fela Porzuczek . . .	2/12 1896	17	1/7 1911
Leosia Pianowska . . .	6/4 1897	17	1/2 1913
Mieczek Kostecki . . .	16/5 1897	17	1/2 1913
Janek Sas	24/7 1897	17	1/2 1913
Henia Mikołajczyk . . .	24/12 1897	16	1/2 1913
Janka Małecka	20/1 1898	16	28/4 1912
Michałek Dudziński . . .	1/7 1899	15	10 1912
Henio Małecki	1/7 1900	14	28/4 1912
Wańdzia Suszycka . . .	20/6 1901	13	1/2 1913
Józek Gielniewski . . .	5/6 1903	11	20/12 1913
Florjan Lech	20/6 1904	10	1/8 1913
Marjan Ozimek	5/3 1905	9	1/2 1913
Kazik Suszycki	1/3 1906	8	1/2 1913
Szczepan. Gielniewski	5/6 1906	8	1/2 1913
Wituś Małecki	9/9 1907	7	10 1912

Z nich Fela i Janka pójdą w styczniu 1915 r. do Szkoły gospodarstwa kobiecego, a zamiast nich przyjęte zostaną dwie dziewczynki lat 10 i 12.

Pod kierunkiem i opieką pp. Suszyckich dziatwa zyskała bardzo dużo. Znaczna różnica w rozwoju widoczna jest tu dla tych, co obserwują dziatwę od chwili przyjęcia ich do Gniazda. Ten wi-



Dom mieszkalny Sochaczewskiego Gniazda Wandy (patrz str. 47).

doczny rozwój dziatwy, zarówno umysłowy, jak i fizyczny, to szczęście, jakim cieszą się wychowawcy Gniazd, jest najmilszą zapłatą dla osób, sprawie Gniazd oddanych.

Z listy wychowawców Gniazda „Jana“ wykreśleni zostali 10-letni Janek i 16 letnia Frania Wielgusowie, zwrócenii biednej ciotce, jako chorzy na gruźlicę, która dla innych dzieci Gniazda byłaby zaraźliwą.

Jest to przykra konieczność, gdy trzeba usunąć dziecko po skonstatowaniu, że chronicznie zły stan jego zdrowia nie pozwala na trzymanie dziecka w Gnieździe. Towarzystwo niema jeszcze instytucji pośredniej, pomocniczej, któraby miała na obserwacji kandydatów do Gniazd i gdzie możnaby dokładnie przeselegować materiał dziecięcy przed zaliczeniem go do rodziny Gniazda.

Pomimo dokładnego badania lekarskiego każdego kandydata, nie zawsze da się ustalić, o ile zagrożone chorobą dziecko nie powinno być przyjęte. Bezwzględnie zdrowych sierot pomiędzy kategorią biedaków, przyjmowanych do Gniazd Sierocych, jest tak znikoma liczba, że gdybyśmy nie brali tych zabiedzonych, byłibyśmy wprost w kłopotcie, skąd brać zupełnie pewnych.

Dziś biorąc starszą dziatwę, w wieku lat 13—15, posiłkujemy się Domem Wychowawczym im. ks. Boduena przy szpitalu Dzieciątka Jezus, Domem Wychowawczym im. Jachowicza u Dominikanów, oraz instytucją Domu Opieki i Pogotowia Opiekuńczego T-wa Opieki nad dziećmi, starając się wzamianbranych stamtąd dawać kandydatów z ulicy, których my na razie brać nie możemy. Ale dziatwa ta pod względem zdrowia swego bardzo dużo pozostawia

do życzenia. Dopiero gdy stanie samoistna instytucja, gdzie niemowlęta od pierwszych miesięcy swego życia będą racjonalnie hodowane, dopiero stamtąd Gniazda otrzymywać będą materiał odpowiedni do programu swej działalności, aby z niego wychować ludzi czynu, umiających i mogących intensywnie pracować dla własnego dobra, z pożytkiem dla społeczeństwa a na chwałę Bogu.

Gniazda brać powinny pod opiekę tylko materiał bezwzględnie zdrowy, jeśli mają mieć siłę i możliwość pracą mieszkańców Gniazda zdobyć dla domu swego utrzymanie. Do pewnego stopnia można tylko uwzględnić dzieci słabej kompleksji, które w wybornych higienicznych warunkach Gniazda mogą się wzmocnić i nabrać siły do pracy.

Dziatwa chronicznie chora w Gniazdach Sierocych utrzymywaną być nie może. Takie dzieci wymagają zakładów specjalnych.

W Tursku popasało jeszcze dwóch chłopców, z których młodszy 12-letni trzy dni przebył, a starszy 17-letni wydalony został po dwóch prawie miesiącach, jako nieodpowiedni z racji przywar swojego charakteru. Obydwaj dostali inną opiekę.

BUDOWLE GNIAZDA.

Z dawnego dworzyska Turska dostały się Gniazdu duża obora, stara kuchnia dworska i ogromna stodoła, ocenione na 2000 rb.

Obora została przebudowana, stodoła przestawiona, z materiału pozostałego z rozbiórki oraz nowego dokupionego postawiony został dom mieszkalny podług planów architektury Kalinowskiego, nieco tylko w rysunku zmodyfikowany.

Dom jest bardzo wygodny, obszerny, bardzo solidnie wykończony, choć wewnątrz zachowano całą prostotę dla Gniazd konieczną.

Rozplanowanie w nim pomieszczeń jest zupełnie takie, jak domu Gniazda „Wandy“, tylko że cały dom jest dłuższy o 2 łokcie i szerszy o 1½ łokcia.

Cała przebudowa kosztowała 6700 rb., co łącznie z przyjętą 2000 rb. wartością starych budowli, czyni koszt ich ogólny 8700 rb.

ZARZĄD GNIAZDA.

Do Zarządu Gniazda pod przewodnictwem p. Adolfa Kowalczewskiego, należą jeszcze: Ks. Józef Trybulski, pani Kowalczewska, rejent Władysław Kucharski, Bolesław Kucharski ze Szczeki, Dr. Niemirowicz ze Staszowa i dyr. T-wa K. Jeżewski.



Bilans Gniazda „Jana” w Turku na 31 Grudnia 1913 r.
Sporządzony na podstawie Księgi Główn. Gniazda, sprawdzonej przez Biuro Rach. Rolnicze przy C. T. R.

A k t y w a :				P a s y w a :				
a) Wartość ziemi	10000	—	12000	—	a) Maciej książe Radziwiłł za ziemię z zabudowaniami b) Kapitał fundacyjny Gniazda: 1) fundacja Stanisł. Glezmera (ojca) 2) ofiary od różnych osób: od Stefani Osknerowej 40.— od Internatu W. T. D. 50.— 3) z kapitału fundacyjnego T-wa rach. Gniazda przejęte przez T-wo c) Rach. przechodnie: Fundusz posagowy, na który złożyły się: od Stanisława Glezmera (ojca) kolenka w 1911 r. od Stanisława Glezmera (ojca) podczas wizytacji w 1912 r. od Stanisława Glezmera (ojca) kolenka w 1912 r. od Stanisława Glezmera (ojca) kolenka w 1913 r. Z kasy Gniazda z miesięcznych wpłat dla dzieci w 1912 r. Z kasy Gniazda z miesięcznych wpłat dla dzieci w 1913 r. Otrącono za straty poczynione przez dzieci w 1912 r. Otrącono za straty poczynione przez dzieci w 1913 r.			
„ zabudowań starych	2000	—	6702	59				15000
b) Zabudowania nowe	—	—	—	—	90	—	—	—
c) Urządzenie Gniazda:	—	—	—	—	2372	26	18056	75
Inwentura polna	746	58	—	—	594	49	—	—
Drzewostan w ogrodzie nowym	29	75	—	—	—	—	—	—
Mejoracje rolne	349	50	—	—	—	—	—	—
Inwentarz żywy: krowy	—	—	—	—	—	—	—	—
konie	200.—	—	—	—	—	—	—	—
trzoda	639.—	—	—	—	—	—	—	—
drób	48.50	50	—	—	—	—	—	—
Inwentarz martwy gospodarstwa: maszyny i narzędzia roln. 1157.32 sprzęty gospodarskie 462.02 Inwentarz martwy domu mieszkalnego 980	1619	34	—	—	12	—	—	—
Zapasy:	—	—	—	—	24	—	—	—
produktów rolnych	789.50	—	—	—	36	—	—	—
nawozów sztucznych	33.—	—	—	—	47	—	—	—
nasion ogrodow.	45.—	—	—	—	—	—	—	—
szparnianie	82.07	—	—	—	—	—	—	—
materiałów magaz.	66.60	—	—	—	—	—	—	—
Materiały z rozehbranych starych budynków	300.—	17	—	—	282	67	—	—
d) Utrzymanie Gniazda: dopłacono w 1911/12 r.	2948	60	—	—	401	67	—	—
„ „ 1913 r.	1327	60	—	—	—	—	—	—
e) Rach. przechodnie: Rach. Dłużników i Wierzycieli	528	91	—	—	—	—	353	37
Kasa Poz.-Oszcz. w Staszowie	190	67	—	—	48	30	—	—
Kasa Gniazda	12	79	—	—	—	—	30410	12
	—	—	30410	12	—	—	30410	12

Sochaczewskie Gniazdo Sieroce im. Wandy.

Gniazdo to leży blisko Warszawy i najczęściej bywa zwiedzane przez gości, interesujących się sprawą. Pod szczęśliwą gwiazdą zostało ono założone, gdyż od razu od 16 września 1912 roku otrzymało odpowiednich ludzi do sprawowania trudnych obowiązków opiekunów - gospodarzy. Dzięki temu wewnętrzne zespolenie się Gniazda najdalej jest tu posunięte, choć pod względem gospodarczego urządzenia brak jeszcze niejednego.

Na jesieni 1912 roku mieliśmy oddane na użytek Gniazda 6 morgów gołej ziemi, przeznaczonej pod sad i sadybę. Dalsze 22 morgów z liczby wydzielonych pod Gniazdo, otrzymaliśmy na jesieni 1913 r.

Dziś sad jest już założony, zagroda żyje życiem pełnym. W sadzie mamy 400 drzew owocowych, — prócz tego 220 drzewami owocowymi wysadzona jest droga graniczna między ziemią Gniazda, a ziemią, należącą do majątku Strugi prezesa Glezmera. Linja drzew od południa jest własnością Gniazda, północna należy do Prezesa.

Zgodnie z zasadniczym programem gospodarczej organizacji Gniazd, część ziemi wziętą została pod bardzo intensywną uprawę, — na pozostałych zaś 20 morgach urządzono normalne płodozmienne gospodarstwo rolne, ściśle przystosowane do warunków miejscowych.

Zaprojektował je dr. Bereza, kierownik sąsiedniej stacji doświadczalnej C. T. R. w Szymanowie.

PROJEKT GOSPODARSTWA ROLNEGO I SADU.

Gospodarstwo rolne gniazda sierocego im. Wandy w Marjanowie obejmuje 20 morgów. Na tej przestrzeni występują trzy rodzaje gleb:

1) Szczerk próchniczny do 50 cm., podglebie gliniaste z marglem, zjawiającym się na głębokości 60 — 80 cm.

2) Lekki szczerk do 30 cm., podglebie podobne, lecz o wiele jaśniejsze do 80 cm., głębiej ciężka glina.

3) Gleba piaszczysta do 30 cm., podglebie — żółty piasek do 70 cm., konglomeraty piasku zlepionego tlenkami żelaza do 90 cm., dalej zielonawy il. Wapna brak zupełny.

Ze względu na tę niejednostajność gleby, zastosowano 2 zmianowania. Na 3 typie, obejmującym 4 morgi, idzie w połowie żyto z seradelą na 3 ctn. mączki kostnej i 1.5 ctn. saletry, w połowie ziemniaki na przyoranej seradeli i 2 ctn. soli potasowej.

Pozostałe pole, podzielone na 4 części po 4 morgi, posiada czteropolowy płodozmian:

1) Okopowe (ziemniaki 2 mor., buraki pastewne, marchew) na oborniku.

2) W połowie owies z wsiewem koniczyny, w połowie jęczmień.

3) W połowie koniczyna, w połowie groch, seradella na ziarno, bobik.

4) Pszenica na 3 ctn. mączki kostnej i 1.5 ctn. soli potasowej.

* * *

Gospodarzem Gniazda jest zawodowy ogrodnik, były instruktor Towarzystwa Pszczelniczo - Ogrodniczego, zamiłowany w hodowli drzewek owocowych.

Wyzyskując tę swoją umiejętność, zaprojektował on i stopniowo zakłada pięciomorgową szkółkę drzew owocowych, tak obliczoną, aby później co roku można było spieniężać szczepy z przestrzeni jednego morga, — co w przyszłości przysparzać Gniazdu powinno około 5,000 tysięcy rubli rocznego dochodu.

Osobno prowadzoną będzie hodowla dziczków na 1 morgu; pod ten dział bardzo zyskowej hodowli, o ile umiejętnie jest prowadzona, na 1914 r. przygotowano tylko pół morga.

W okolicy bujnie rodzi się dziko chrzan. Na razie na małym kawałku spróbujemy poprowadzić tę uprawę szlachetnego gatunku.

Ujemną stroną warunków obecnej gospodarki Gniazda „Wandy“ jest niemożliwość kupienia dla Gniazda obornika, — a jedyna krowa i dwa podświnki, utrzymywane w 1913 r. na oborze, mało co przyniosły tej cennej dla ziemi omasty.

Idziemy z konieczności na samych nawozach sztucznych, które, jako pomocnicze, w części tylko są w stanie zadowolić potrzeby gospodarza.

Zastrzeżenie to Ojciec Gniazda podkreśla wyraźnie, z góry przewidując, że z tego powodu jeszcze przez parę lat ziemia nie wyda tego plonu, jaki wydawać powinna.

Dla uzupełnienia obrazu robót w sadzie, należy dodać, że prawie cała robota wykonana została siłami własnymi Gniazda, bez dodatkowego najmu, oprócz jednego stałego starszego pomocnika gospodarza Gniazda.

RODZINA GNIAZDA.

O stosunkach prawdziwie rodzinnych, jakie panują w Gnieździe „Wandy“, mówić tu nie będziemy z uwagi, że w mistrzowski a wierny sposób opisał to Józef Weysenhoff.

Przytoczymy tylko statystyczne dane: wiek i liczbę członków tej Rodziny, typowej dla innych Gniazd. Ustosunkowanie tych sił roboczych, dzięki rozumnemu wykorzystaniu których przez Rodziców ma Gniazdo z warsztatu, jaki powierzyło mu Towa-

rzystwo, zdobyć sobie byt dobry, — jest rzeczą podstawową dla gospodarczej sprawności Gniazda.

Rodzina Gniazda składa się z Ojca i Matki — Władysława i Zofji Ratajczyków, — prócz tego z 11 chłopców i 5 dziewcząt, z których jedna siedmioletnia jest córką pomocników gospodarzy i mieszka wraz z rodzicami swoimi w Gnieździe. Takie zespolenie się rodziny pomocnika z rodziną Gniazda okazało się wyjątkowo możliwem dzięki zgodnemu usposobieniu jednych i drugich. Ośmioletnia córka pomocnika, choć traktowana narówni zupełnie z całą dziatwą Gniazda, zalicza się ponad komplet 15 dziatwy Gniazda.

Prócz wieku, notujemy imiona i nazwiska dziatwy, aby Rocznic dawał dokładną historję życia i rozwoju Gniazda.

IMIĘ I NAZWISKO.	Data urodzenia	Lat	Data przyjęcia do Gniaz.
Staszek Staręga . . .	3/10 1898	16	16/10 1912
Janek (Józef) Wende- lewski	14/11 1898	16	5/11 1912
Stasia Czapska . . .	29/11 1898	16	16/10 1912
Henio Mejer	13/4 1899	15	21/10 1912
Anielka Mehle . . .	29/3 1900	14	17/6 1913
Tomek (Jan) Tomczyk	7/8 1900	14	9/5 1913
Zygmunt Remiszewski	3/11 1900	14	4/8 1913
Kazik Kossakowski .	11/2 1901	13	1/4 1914
Klimek Gonczewski .	16/11 1901	13	21/10 1912
Bronek Muszalik . .	23/1 1902	12	5/2 1914
Michalinka Olszewska	27/4 1902	12	2/4 1913
Karol Leśkiewicz . .	1903	11	11/4 1913
Władzia Tuszyńska .	17/3 1906	8	16/10 1912
Hela Ratajczykówna .	19/2 1905	8	17/11 1913
Stefan Ratajczyk . .	7/7 1907	7	16/10 1912
Jureczek Ratajczyk .	27/3 1910	4	16/10 1912

Na ogólną więc liczbę 16, czworo tylko ma niżej wieku 10 lat, a między niemi najmłodszy ma lat 4.

Z nich ośmioletnia Helenka jest już dobrą wyruką dla Matki Gniazda.

Wszyscy starsi, poczynszy od 11 letniego Karola, są w gospodarstwie poważną siłą zarobkową, tembardziej, że pracują ochoczo wspólnie z Rodzicami.

Tych własnych dwunastu najstarszych, choć nieletnich, Ojciec nie zamieniłby na ośmiornajemnika. Z każdym miesiącem coraz lepiej wdrażają się oni do pracy, a pracują chętnie, bo Ojciec i Matka umieją im tę pracę wyjaśnić i wytłómaczyć.

Oprócz wykazanych powyżej, którzy się tutaj ściśle już zrosli z Gniazdem i żyli z sobą, da Bóg, na długie lata, lista dziatwy Gniazda „Wandy“ wykazuje, że popasało tu jeszcze troje, z których Władka, 17-letnia dziewczyna, usunięta została

w dwa miesiące po przyjeździe, z racji nieodpowiedniego zachowania się jej w Gnieździe, — 14-letni Janek Włodarczyk nie mógł i nie chciał się żyć z otoczeniem i oddany został w ręce stryja, doróżkarza w Warszawie, — a 11-letni Józek Górka musiał być usunięty, jako chronicznie chory, a zatem nienadający się do wspólnego pożycia w Gnieździe. Zwrócono go Domowi Wychowawczemu przy szpitalu Dzieciątka Jezus.

Budowle zagrody Gniazda wzniesione są kosztem 12377 rb., a że brak jeszcze szopy na narzędzia i śpichlerza, więc dojdzie jeszcze jakieś 500 rb. wydatku. Jest to suma stanowczo za duża na warunki Gniazda. Te same budynki, stawiane przy zdobytym już doświadczeniu, kosztowałyby o wiele taniej. Suterynowe piwnice, projektowane na warzywa i owoce, podniosły koszt budowy o półtora tysiąca rubli. A choć rzeczywiście wygodnie wszystko zostało tu pobudowane, jednakże na stosunki Gniazda zbyt może dostatnio.

Nie wpłynie to bynajmniej na prostotę życia Gniazda. Urządzenie bowiem wewnętrzne jest skromne; zewnętrzna tylko szata jest zbyt okazała.

Tę zwyczaję w kosztach budowy należałoby zaliczyć na opłacenie doświadczenia w urządzaniu Gniazd, — instytucji tak nowej w swoim pomyśle, że w znacznej mierze życie dopiero urobić ją może; doświadczenie też tylko wskaże, w jaki sposób ustosunkować należy szczegóły praktycznego rozwinięcia programu, takiego, mianowicie, w którym wymagania kultury pogodzić by się mogły z prostotą, jaka cechować powinna życie Gniazd.

STAN RACHUNKÓW.

W założeniu programu organizacji Gniazd Sierocych powiedziane było, że na urządzenie gospodarstwa, na inwentarze żywe i martwe, na kapitał obrotowy i meljoracyjny i na dopłatę do utrzymania Gniazda przez pierwsze trzy lata organizacji gospodarstwa starczy 10000 rb., po za odpowiednimi budynkami i po za ziemią, której wartość ma być 10000 rb.

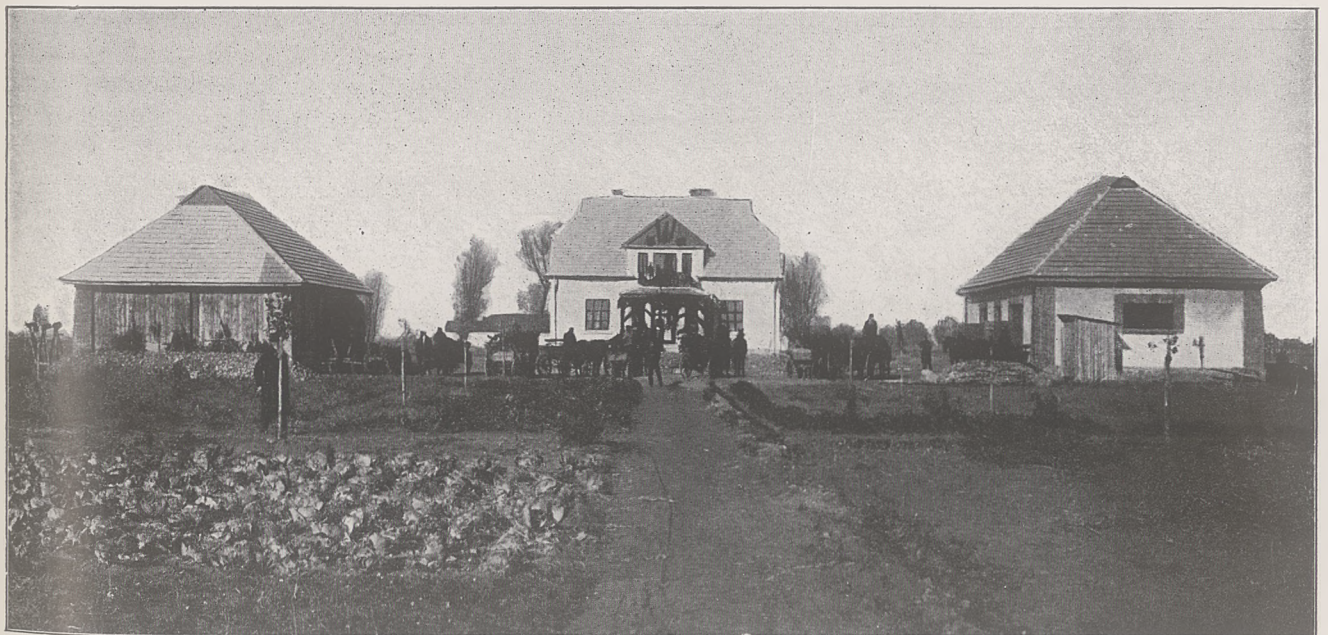
Naturalnie, że rachunek ten przyjąć można w wypadku, jeśli Gniazdo otrzymuje odrazu w osobach Rodziców Gniazda gospodarzy odpowiednich.

Inaczej bowiem będzie, jeśli na skórze organizującego się Gniazda urabiać się będą źle dobrani kandydaci na gospodarzy; rzecz prosta, każda zmiana ich, zanim się natrafi na ludzi odpowiednich, ujemnie się odbić musi nietylko na wewnętrznej organizacji rodziny Gniazda, ale i na materialnej stronie organizacji gospodarstwa.

Co gorzej — te straty moralne i materialne nie dadzą się ani dokładnie zmierzyć, ani obliczyć.



Poświęcenie Sochaczewskiego Gniazda „Wandy”.



Sadyba Sochaczewskiego Gniazda Sierocego im. Wandy.



Zwózka zakontraktowanego obornika z Góry Kalwarji (patrz str. 61).

W zasadzie, — nie powinno się placówki Gniazd Sierocych powierzać w ręce ludzi obcych Towarzystwu, nie przejrzanych należycie, nie urobionych w kuźni, jaką z czasem będzie dla kandydatów na opiekunów-gospodarzy „Ognisko“ Gniazd Sierocych.

Dziś jednak z konieczności Gniazda powierzane są w ręce ludzi mało znanych, którzy dopiero wykazują Towarzystwu swą wartość przy ogniowej próbie pracy organizacyjnej.

Gniazdo Wandy z próby tej wyszło ręką obronną, dzięki temu, że odrazu natrafiło na odpowiednich gospodarzy.

I dla tego rachunki tego Gniazda będą mogły służyć za sprawdzian, o ile zasada, teoretycznie wyznaczająca na urządzenie Cniazda 10000 rb. fun-

dacyjnego kapitału po za ziemią i budynkami, jest słuszna.

Przystępując do tworzenia Gniazda, Towarzystwo dać mu winno ziemię, wartości 10000 rb., odpowiednie budowle i 10000 rb. gotówką na urządzenie, na dobro dopisując Gniazdu $\frac{1}{2}$ od niewybranej przez Gniazdo gotówki.

Po zbilansowaniu rachunków „Wandy“ za pierwszy organizacyjny okres, t. j. od początku istnienia Gniazda do końca 1913 roku, majątek Gniazda daje się ugrupować w następujące zasadnicze pozycje:

Wartość ziemi 10.000.—
Wartość budowli 12.377.01

Aktywalna wartość inwentar-

za żywego i martwego oraz zapasów domu i gospodarstwa 3.290.71

Koszty zaprow. gospodarstwa Gniazda:

a) pensje Rodziców	360.—	}	1.694.94
b) pensje dzieci.	152.—		
c) zbilansowany R-k zysków i strat zakładanego gospodarstwa za czas organizacji jego od 16/10 1912 r.	1.182.94		

Gniazdo ma zatem do dyspozycji w Towarzystwie i w kasie Gniazda 4.137.34

Zestawienie szczegółowych rachunków, podane w końcu sprawozdania z Gniazda, wyjaśniają oddzielne pozycje.

Odnośnie do pozycji „pensji“ Rodziców i dzieci dodać trzeba wyjaśnienie, że „pensje“ te obliczane będą tylko [przez pierwsze organizacyjne lata, — później, gdy dochody wzrosną i dadzą zysk netto, Rodzice Gniazda i dziatwa pensji nie dostaną, lecz podzielą się tylko zyskami.

Dochody dziatwy składane są w myśl programu T-wa na księżeczkę kasy posagowej.

Zarząd Gniazda 1914 r. stanowią: Wincenty Smoleński z Kuznozina (przewodniczący); Wincenty Gawroński z Trojanowa; Ksiądz prob. Wacław Zienkowski, p. Kopczyński, Kierownik stacji doświadczalnej rolniczej w Szymanowie; p. Majewski, administrator Strug; K. Jeżewski dyrektor T-wa. Fundator Gniazda a prezes Towarzystwa, p. Stanisław Glezmer, jest kuratorem Gniazda.



Graniczna droga polna cała wysadzona jest drzewami owocowymi.

Rachunek utrzymania domu

za czas od 21 Października 1912 r. do 1 Stycznia

№ porządkowy	WYSZCZEGÓLNIENIE	1912 rok.						1913 rok.					
		od 21-go Października		Listopad		Grudzień		Styczeń		Luty		Marzec	
		R U B L E I K O P I E J K I											
1	Mięso, wędliny, ryby, śledzie. . .	7	88	33	10	15	67	13	87	20	35	29	19
2	Chleb, bułki.	3	90	7	08	7	09	5	45	7	63	5	81
3	Mleko, masło, jaja	1	35	11	31	6	41	17	85	15	61	22	19
4	Mąka, kasza, leguminy	6	87	9	20	13	38	7	48	8	44	14	37
5	Cukier, kawa, herbata	2	64	1	80	6	24	4	89	6	59	9	40
6	Przyprawy do potraw, warzywa, owoce	6	66	8	94	6	04	1	32	11	33	14	52
7	Materiały piśmienne	—	48	2	36	1	60	—	29	—	72	—	10
8	Towary norymberskie	1	06	1	97	—	92	—	87	1	75	—	35
9	Pranie, światło, opał.	16	66	3	21	25	26	16	77	15	76	16	44
10	Lekarstwa i kosztą leczenia . . .	—	—	1	06	—	35	—	77	2	63	—	40
11	Różne	1	91	1	23	3	59	—	26	—	57	2	98
12	Reperacja odzieży, bielizny, obuwia	—	53	1	20	1	20	1	20	1	20	1	20
	Razem	52	94	82	46	87	75	71	02	92	58	116	95
13	Amortyzacja ruchomości domu mieszkalnego	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
14	Amortyz. książek i prenum. pism	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Obliczenie dni instytucyjnych Gniazda „Wandy“.

Ilość osób w 1912/1913 r.					D A T A			Ilość dni przebytych w Gnieździe
Rodzice	Pomocnicy	Chłopcy	Dziewczęta	Razem	przybycia		wyjścia	
2	—	—	—	2	21/X	1912 r.	—	872
—	—	5	1	6	„	„	—	2616
—	—	1	—	1	5/XI	„	8/II	1913 r.
—	—	1	1	2	„	„	—	842
—	1	—	—	1	2/I	1913 r.	15/I	„
—	—	—	1	1	1/III	„	29/III	„
—	—	1	1	2	11/IV	„	—	528
—	1	—	—	1	7/V	„	31/V	„
—	—	1	—	1	9/V	„	—	236
—	1	—	—	1	2/VI	„	1/VII	„
—	—	1	—	1	„	„	15/VII	„
—	—	—	1	1	17/VI	„	—	197
—	—	—	1	1	6/VIII	„	—	147
—	2	—	1	3	15/XI	„	—	138
—	—	1	—	1	12/XII	„	—	19
2	5	11	7	25	osób przybyło			5827
—	3	2	1	6	„ ubyło			dni instytucyjnych
2	2	9	6	19	„ pozostało na 1914 rok			

Sochaczewskiego Gniazda „Wandy“

1914 r. (14 miesięcy 10 dni).

1913 rok.

Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień	Razem										
R U B L E I K O P I E J K I																			
23	79	42	94	17	89	25	24	24	83	21	93	27	60	28	39	27	63	360	30
11	48	15	46	16	89	16	66	15	98	16	52	19	81	21	73	11	92	183	41
17	99	15	39	39	76	31	09	30	21	34	61	18	96	19	77	16	77	299	27
8	76	17	—	15	89	15	34	15	38	9	62	15	47	16	63	22	33	196	16
8	36	8	80	7	62	9	50	5	36	7	71	9	39	7	66	7	35	103	31
1	45	4	80	10	92	1	75	6	91	8	25	18	61	15	61	19	03	136	14
—	85	1	41	—	37	—	—	—	—	—	55	—	74	—	—	—	46	9	93
1	79	—	67	2	—	1	67	1	64	1	07	—	80	1	20	—	17	17	93
14	04	13	39	10	55	15	58	11	87	12	75	24	45	38	77	43	09	281	59
3	21	3	74	1	—	—	21	10	—	—	—	—	30	—	60	—	—	24	27
6	82	2	02	—	92	3	08	1	68	1	07	3	44	1	49	11	78	42	84
1	20	1	20	1	20	1	20	1	20	1	20	1	20	1	20	1	20	17	33
99	74	126	82	125	01	121	32	125	06	115	28	140	77	153	05	161	73	1672	48
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	99	43
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	95
Ogółem Rb.																		1773	86

KOSZT „UTRZYMANIA DOMU“ GNIAZDA.

Ze szczegółowych rachunków, ściśle notowanych przez Rodziców, które buchalterja Towarzystwa rozbija na poszczególne grupy, mamy bardzo dokładny obraz kosztów utrzymania Gniazd Sierocych.

Dajemy powyżej tablicę statystyczną, opracowaną dla Gniazda „Wandy“.

Do kosztów utrzymania domu wliczane są nie tylko wydatki pieniężne, ale na gotówkę zamieniane są wszystkie produkty również i własnego gospodarstwa

podług oceny miejscowego zbytu. Gospodarstwo Gniazda *sprzedaje* Matce Gniazda wszystko, co potrzeba na utrzymanie domu, a więc i ziarno na mąkę i mięso i jaja i masło i mleko i śmietanę.

Utrzymanie domu Gniazda „Wandy“ przez okres 14 i pół miesiąca, ściśle przez 436 dni kosztowało 1773 rb. 86 kop., a koszt *całkowitego* utrzymania jednej osoby dziennie, *wraz z ubraniem* dla dziecka, wynosi niecałe 30¹/₂ kop.

Zestawienie Inwentury Sochaczewskiego Gniazda Sierocego im. „Wandy“

dnia 31 Grudnia 1913 roku.

W Y S Z C Z E G Ó L N I E N I E	Rb.	kop.	Rb.	kop.	Rb.	kop.
A K T Y W A:						
1. Grunta					10000	—
2. Meljoracje rolne					66	40
3. Inwentura polna					202	34
4. Urządzenie sadu i ogrodu					833	82
5. Zabudowania					12377	01
6. Inwentarz żywy:						
a) Bydło rogate			100	—		
b) Trzoda			50	—		
c) Drób			4	20	154	20
7. Inwentarz martwy gospodarstwa:						
a) Maszyny i narzędzia rolnicze			185	60		
b) W stajni			7	15		
c) „ oborze			3	25		
d) „ chlewni				40		
e) „ ogrodzie			48	—		
f) „ warsztacie podręcznym			16	—		
g) „ magazynie			6	55	266	95
8. Inwentarz martwy domu mieszkalnego:						
a) Sprzęty, meble i naczynia:						
1) w kuchni	73	22				
2) w pokojach	476	35	549	57		
b) Odzież i bielizna dzieci			330	—		
c) Pościel			314	88		
d) Biblioteka			13	81	1208	26
9. Zapasy:						
a) Produktów rolnych			199	70		
b) Nawozów sztucznych			90	—		
c) Opału			75	—		
d) Kamieni na bruki			194	04	558	74
10. Wierzytelności:						
a) Bank Tow. Współdzielczych			116	—		
b) Tow. Gniazd Sierocych:						
1) resztę z niewybranych 10000 rb. na urządz. gniazda	3436	82				
2) procenty od tychże 10000 rb.	115	12				
3) kompensata za nieoddanie gniazdu w użytkowanie w 1913 roku 22 morgów ziemi	660	—	4211	94	4327	94
11. Gotowizna w kasie gniazda					29	35
Razem Aktywa					30025	01
P A S Y W A:						
1. St. Glezmer (ojciec) za grunta					10000	—
2. Fundusz posagowy dla dzieci					219	95
Razem Pasywa					10219	95

Z E S T A W I E N I E:

Aktywa **30025.01**

Pasywa **10219.95**

Czysty szacowny majątek Rb. **19805.06**

Zestawienie bilansowe Sochaczewskiego Gniazda Sierocego im. „Wandy“

za czas od 16 Października 1912 r. do 31 Grudnia 1913 r.

WYSZCZEGÓLNIENIE Rachunków Księgi Głównej Gniazda	Obroty gotówkowe i memorjałowe pomiędzy rachunkami				Bilans otwarcia czyli inwentura na początku roku				Bilans zamknięcia czyli inwentura na końcu roku				Na poszczególnych rachunkach			
	Wydatki Winien		Dochody Ma		Aktywa Winien		Pasywa Ma		Pasywa Winien		Aktywa Ma		Zyski Winien		Straty Ma	
A. Urządzenie.																
I. Grunta	10000	—	—	—	—	—	—	—	—	10000	—	—	—	—	—	
II. Zabudowania	12576	05	199	04	—	—	—	—	—	12377	01	—	—	—	—	
III. Wewnętrzne urząd. domu:																
a) Sprzęty, meble i naczynia	664	48	114	91	—	—	—	—	—	549	57	—	—	—	—	
b) Pościel	346	08	31	20	—	—	—	—	—	314	88	—	—	—	—	
c) Odzież i bielizna dzieci .	350	33	20	33	—	—	—	—	—	330	—	—	—	—	—	
d) Biblioteka	15	76	1	95	—	—	—	—	—	13	81	—	—	—	—	
IV. Urządzenie gospodarstwa:																
a) Bruki i mosty	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
b) Meljoracje rolne	66	40	—	—	—	—	—	—	—	66	40	—	—	—	—	
c) Inwentura polna	202	34	—	—	—	—	—	—	—	202	34	—	—	—	—	
d) Sad i ogród	857	82	24	—	—	—	—	—	—	833	82	—	—	—	—	
e) Inwentarze żywe:																
1. Konie	180	—	180	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
2. Bydło rogate	192	50	92	50	—	—	—	—	—	100	—	—	—	—	—	
3. Trzoda	117	—	67	—	—	—	—	—	—	50	—	—	—	—	—	
4. Drób	4	20	—	—	—	—	—	—	—	4	20	—	—	—	—	
f) Inwentarz martwy gospod.	448	65	181	70	—	—	—	—	—	266	95	—	—	—	—	
B. Prowadzenie (Utrzymanie).																
I. Prowadzenie gospodarstwa:																
<i>Rachunki pomocnicze</i>																
a) Koszta ogólne	105	03	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	105	03	
b) Asekuracja i podatki . . .	30	09	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	30	09	
c) Utrzymanie budynków . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
d) „ inwent. martwego . . .	135	20	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	135	20	
e) Materiały magazynowe . . .	194	04	—	—	—	—	—	—	—	194	04	—	—	—	—	
f) Nawozy kupne	282	62	192	62	—	—	—	—	—	90	—	—	—	—	—	
g) Pasze kupne	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
h) Pensja rodziców	360	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	360	—	
i) „ pomocnika	47	50	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	47	50	
j) „ dzieci	152	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	152	—	
k) Najem dzienny	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
l) Utrzymanie koni roboczych	142	94	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	142	94	
<i>Rachunki produkcji</i>																
a) Ziemiopłody	219	70	179	70	—	—	—	—	—	60	—	20	—	—	—	
b) Bydło rogate	21	28	159	26	—	—	—	—	—	—	—	137	98	—	—	
c) Trzoda	8	10	47	30	—	—	—	—	—	—	—	39	20	—	—	
d) Drób	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
e) Sad i ogród	134	74	74	42	—	—	—	—	—	139	70	79	38	—	—	
II. Utrzymanie domu	1848	86	—	—	—	—	—	—	—	75	—	—	—	1773	86	
C. Rachunek dzieci.																
I. Pensje dzieci	152	—	152	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
II. Fundusz osobisty dzieci . .	—	—	219	95	—	—	—	—	219	95	—	—	—	—	—	
III. „ ogólny „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
D. Rachunki różne.																
Dłużnicy i Wierzyciele	124	39	124	39	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Towarzystwo Gniazd Sierocych.	22508	55	18296	61	—	—	—	—	—	4211	94	—	—	—	—	
Koszta organizacyjne	237	08	237	08	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Fundacja St. Glezmera (ojca) .	12362	13	12362	13	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
„ różnych osób	857	35	857	35	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
„ Tow. Gniazd Sierocych . . .	8280	52	8280	52	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Kolendy dla dzieci	72	—	72	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Warunkowa własność ziemi . . .	—	—	10000	—	—	—	—	—	10000	—	—	—	—	—	—	
Kompensata za nieod. Gniazdu w użyt. w 1913 r. 22 m. ziemi	—	—	660	—	—	—	—	—	—	—	—	600	—	—	—	
Rach. procent. od niewybranych 10000 rb. na urząd. Gniazda	—	—	115	12	—	—	—	—	—	—	—	115	12	—	—	
Bank Towarzystw Spółdzielczych	116	—	—	—	—	—	—	—	—	116	—	—	—	—	—	
Kasa	6383	15	6353	80	—	—	—	—	—	29	35	—	—	—	—	
Kapitał	—	—	21500	—	—	—	—	—	19805	06	—	—	—	1694	94	
	80796	88	80796	88	—	—	—	—	30025	01	30025	01	2746	62	2746	62

Sprawdzono „Biuro Rachunkowe Rolnicze przy Centr. Tow. Roln.“ (podpis) A. Fijałkowski.

Gniazdo Sieroce „Gabrynin“ w Puczycach.

W roku zeszłym zaznaczyliśmy w Roczniku, że gospodarzem Gniazda miał być p. T. ze Szczuczyna, ogrodnik. Nie zwolniono go jednak z zajmowanej posady. W Zarządzie Gniazda przeważało zdanie, aby dobrać na Rodziców ludzi o mniejszych kulturalnych wymaganiach, byle uczciwych, i pracowitych; wybór padł na rodzinę ogrodnika z pod Łosic. Ludzie ci przez pół roku przeszło matkowali dzieciom i gospodarstwu.

I ta próba, jak wszystkie dotychczasowe z ludźmi zbyt małej kultury i inteligencji, przekonała dowodnie, że nie dość jest wyszukać ludzi dobrych i uczciwych, lecz potrzebni są ludzie o pewnej wrodzonej kulturze i dużym takcie, gdyż inaczej nie stworzą warunków, koniecznych dla normalnego rozwoju rodzinnego życia Gniazda.

Nieodpowiednich rodziców zastąpili od jesieni 1913 r. pp. Pressenowie, z dużą i widoczną korzyścią dla Gniazda, zarówno pod względem wychowawczym, jak materjalnym.

SKŁAD RODZINY GNAZDA.

Dziatew wszystkiej jest tu 13, w tej liczbie dwie Pressenówny. Z nastaniem robót wiosennych przybędzie jeszcze dwoje sierot: 14-letnia dziewczyna i 6-letni chłopiec. Imiona i nazwiska dziatew, daty ich urodzenia i przyjęcia wskazuje poniżej podana tabelka.

IMIĘ I NAZWISKO.	Data urodzenia	Lat	Data przyjęcia do Gniaz.
Wiktor Świtalski . . .	17/10 1898	16	1/10 1913
Antoni Ciszewski . . .	25/11 1897	16	1/11 1912
Cecylja Pressenówna .	31/10 1898	15	1/10 1913
Mieczysław Cichoń . .	9/10 1899	15	1/11 1912
Cezary Wojciechowski	1/12 1901	14	1/11 1912
Feliks Chorosz . . .	17/5 1901	13	19/6 1913
Janina Wawrzyniak . .	22/6 1901	13	19/6 1913
Piotr Maluga	18/6 1901	13	1/10 1913
Stanisł. Łukaszewski .	3/4 1901	12	18/6 1913
Zofja Chorosz	27/6 1903	11	19/6 1913
Barbara Pressenówna .	1/12 1904	10	1/10 1913
Katarzyna Chorosz . .	23/1 1906	8	19/6 1913
Józef Wasiński	29/12 1906	8	4/2 1914

Ustosunkowanie zatem wieku starszych dzieci do młodszych jest dobre i daje Gniazdu dosyć sił fizycznych do gospodarczej sprawności zagrody. W roku sprawozdawczym 1913 nie mieli Rodzice Gniazda zastępców w gospodarstwie, koniecznych w tej organizacji. Muszą sobie ich dobrać, gdyż sami pracy nie podołają.

GOSPODARSTWO ROLNE.

Gospodarstwo w Puczycach ma twarde orzech do zgryzienia, zanim wyprodukuje tyle, co Gniazdu potrzeba.

Ziemia tu bowiem jest bardzo uboga, tylko przemyśłem a głową dopełnić się dadzą braki naturalne.

Duże ułatwienie dla gospodarstwa zrobił p. Ignacy Humnicki, właściciel sąsiedniego Ruskowa, który darował Gniazdu 5 morgów torfowisk, przyległych do Gniazda. Będzie opał, ściółka i pewien jeszcze dochód ze sprzedaży.

Pozatem uplanowano założenie plantacji wisiń czarnych.

Dla należytego wyzyskania warunków lokalnych, Zarząd Gniazda postanowił dochodowość gospodarki oprzeć na hodowli zarodowej trzody, na zarodowej owczarni polskich świniarek i na hodowli indyków, prowadzonej napół dziko w lesie Puczyckim, gdzie mamy pastwisko na 8 włókach.

Zapotrzebowanie w okolicy na dobry gatunek prosiąt cyckowych jest wielkie. Małorolnicy gospodarze w całej okolicy zajmują się tuczeniem świń i skwapliwie szukają materiału szybko wyrastającego. Wyprodukowane przez Gniazdo prosięta rozchwytywano po 30 kop. za funt żywej wagi. W chlewach zdecydowano tedy postawić sześć macior i knura wielkiej rasy angielskiej białych yorkszyrów, które poddane zostaną kontroli sekcji hodowlanej C. T. Rolniczego.

Chów trzody ma bezsprzecznie ogromną przyszłość w kraju, szczególnie dla małorolnych gospodarstw. Dane statystyczne, zebrane przez C. T. R. wykazują, że Królestwo stoi najniżej w rzędzie wszystkich krajów Europy pod względem ilości produkowania świń. Ten krytyczny stan rzeczy tłumaczy się brakiem organizacji zbytu i małym uświadomieniem włościan o konieczności zachowania elementarnych zasad higieny przy wychowie. Popyt jednakże na mięso robi swoje, stała zwyżka ceny na trzodę zachęca drobnego gospodarza nie tylko do samego chowu, ale i do chętnego korzystania ze wskazań ludzi kompetentnych, jak należy chów taki poprowadzić.

Gospodarstwa Gniazd Sierocych, racjonalnie prowadząc zyskowną hodowlę, choćby nawet w drobnym stosunkowo rozmiarze, spełniają piękne zadanie dawania sąsiadom dobrego przykładu.

Z całym zrozumieniem dobroczynnej swej akcji oddziaływania tą drogą na podniesienie kultury gospodarczej swoich sąsiadów, Gniazda Sieroce chętnie poddają swoje fermy pod planowo ułożony

program Sekcji hodowlanej C. T. R. i Kółek Rolniczych — mając nie tylko moralne zadowolenie ze spełnienia kulturalnego swego obowiązku, ale i rozumiejąc w tej akcji własny materialny interes racjonalnie postawionej zarodowej pepiniery.

Drugim, uznanym przez Zarząd kierunkiem, w jakim gospodarka Gniazda w Puczcach rozwijać się powinna, aby dobrze wykorzystać warunki miejscowe, jest zaprowadzenie selekcyjnej hodowli białych polskich świniarek-owiec w celu wyhodowania swojskiego materiału hodowlanego, odpowiedniego dla poprawienia i ustalenia dobrych cech naszych owiec chłopskich.

Sekcja chowu owiec C. T. Rolniczego chętnie przyjęła propozycję Zarządu Towarzystwa Gniazd Sierocych co do wykorzystania wybornych warunków gospodarczej organizacji Gniazd Sierocych, dla zaprowadzenia w Gniazdach swoich stacji hodowlanych.

(Bilans Gniazda patrz str. 60.)



Gniazdo Sieroce w Puczcach.

Gniazdo Puczyckie przeznaczone zostało na główne mateczne ognisko dla białej świniarki. Za trzecią gałąź dochodową dla Puczc uznano chów indyków.

Jako uzupełnienie harmonijnej całości gospodarstwa są tu jeszcze 4 krowy i 2 konie, trochę rozmaitego drobiu, królików, gołębi. Na pomieszczenie tego wszystkiego potrzebny jest odpowiedni budynek murywany, który stanie kosztem około 3000 rb. W planach na rok 1914 figuruje założenie plantacji 1000 drzew wisien czarnych.

ZARZĄD GNIAZDA.

Zainteresowanie sprawami Gniazda

wzrosło znacznie. 20 dnia każdego miesiąca odbywa się zjazd członków Zarządu, do którego należą: Dr-ostwo Nasiłowscy, ks. Proboszcz Kocięcki, p. Maderski z Patkowa, p. Grodzicki z Józefowa, pp. Fonbergowie z Natolina, pp. Chiżyńscy z Patkowa, p-na Twarowska z Tokar i dyrektor Towarzystwa K. Jeżewski.

Gniazdo w Koziarówce.

Na dzierżawionej ziemi jest ono ufundowane, a że dla racjonalnego rozwoju Gniazda trzeba było w rozszerzenie budowli obecnych wsadzić około 3 — 4 tysięcy rubli, przeto Zarząd postanowił to Gniazdo przenieść do Rożek pod Radom, gdzie właściciel Rożek, p. Kownacki, darował odpowiedni kawałek ziemi, wartości 10000 rb.

Grunta Koziarowskie, doprowadzone i zmeljorowane kosztem pracy gospodarzy naprzód Gniazda Turskiego, później Koziarówki, przyłączone będą z powrotem do Turskiego Gniazda. W domu mieszkalnym Koziarówki utworzona będzie ochrona i szkoła.

* * *

Pod względem gospodarczym rok 1913 dla Koziarówki był względnie dobry, pod względem zaś wychowawczym, za czas poprzednich opiekunów — zły.

T-owie nie dorobili do zadań, choć byli uczciwymi i sumiennymi ludźmi i choć, w osobach dziadków Gniazda, rodziców Matki Gniazda, mieli wybornych gospodarczych pomocników.

T-ów trzeba było usunąć, dla braku z ich strony dostatecznej inteligencji.

Zdaje się, że był to ostatni już eksperyment w szukaniu opiekunów-gospodarzy Gniazda z pośród ludzi „prostych“.

Zmienili ich pp. Czarnowscy, on — z zawodu leśnik-rolnik. Prócz obojga Rodziców mieszka z nimi stale matka p. Czarnowskiego, wdowa po pułkowniku, i zupełnie bezinteresownie dopomaga synowi i synowej w pracy nad dźwiatwą Gniazda.

Do niepoznania zmieniło się Gniazdo, szczególnie w kierunku kulturalno-wychowawczym, co z prawdziwą przyjemnością skonstatował Zarząd Gniazda i postanowił pp. Czarnowskim wypowiedzieć publiczne podziękowanie w niniejszym Roczniku.

Do Rożek ewentualnie przyjechaliby pp. Czarnowscy z całą rodziną Gniazda, wraz z inwentarzem żywym i martwym, o ile co wytrzyma rachunek kosztów transportu.



RODZINA GNIAZDA SIEROCEGO W KOZIARÓWCE.

IMIĘ I NAZWISKO.	Data urodzenia	Lat	Data przyjęcia do Gniaz.
Marja Czarnowska, Babcia Gniazda.	1854	60	1/10 1913
Kazimierz Czarnowski, Ojciec	1877	37	1/10 1913
Antonina Czarnowska, Matka	1883	31	18/11 1913
Piotr Rowicki, pomoc. Marja Ferencówna, po- mocnica	1894	20	1/10 1913
Ignasz Graca	1894	20	16/10 1913
Stach Ostrega	1898	16	28/4 1912
Janinka Pergol	1898	16	20/12 1912
Janinka Pergol	1899	14	4/2 1914
Jadzia Nobrdalikówna Tośka (Antonina) Nobr- dalikówna	15/10 1900	13	12/3 1914
Helenka Kruszewska	15/10 1900	13	12/3 1914
Antoś Kulik	1901	12	4/2 1914
Wacek Rokicki	1902	12	/2 1913
Lodzianka (Leokadja) Nobr- dalikówna	22/1 1903	11	1/10 1913
Władek Czarnowski	7/8 1903	10	12/3 1914
Antosia Rokicka	30/1 1905	9	1/10 1913
Frania Nobrdalikówna	27/5 1906	8	18/11 1913
Józia Wasiakówna	12/11 1906	7	12/3 1914
Mania Czarnowska	/5 1907	7	1/9 1912
Stefuś Czarnowski	12/2 1909	5	1/10 1913
Januszek Czarnowski	25/5 1911	4	1/10 1913
		² mies.	18/11 1913

Prawdziwy tedy babiniec mamy tutaj, a to z przyczyny czwórki rodzonych siostrzyczek, przyjętych ostatnio, których rozdzielać nie chcieliśmy, — a na oddanie dziewczątek, poprzednio przyjętych do Gniazda, Rodzicom Gniazda trudno było się zgodzić.

I stosunek wieku małych dzieciaków poniżej lat 10 do starszych nie jest tutaj arcydobry pod względem gospodarczej organizacji sił, ale w ciągu dwóch lat, gdy podrosną, wyrówna się to zupełnie. Na liście dziatwy nie zamieszczone są nazwiska dwojga półsierot, Hanki i Feliksa Ostreżaków, i trzeciego chłopca, Karola Reńskiego, nad którymi T-wo zrzec się musiało sprawowania opieki, w pierwszym wypadku — z powodu utrudnień, jakie robiła pozostała przy życiu matka dzieci, w drugim wypadku — z powodu, że ojciec chłopca odebrał go z Gniazda.

Krzywdą dzieciom stała się duża; praca Gniazda prawie dwuletnia nad dziećmi poszła na marne; nauką to być powinno dla Towarzystwa, aby przyjmowało do Gniazd tylko zupełne sieroty, nie mające ani ojca, ani matki.

BILANS GNIAZDA W KOZIARÓWCE.

Rachunki Gniazda dobrze się przedstawiają z racji, że względnie łatwe do obróbki ziemie Gniazda doprowadzone zostały do kultury i silnie wzbogacone w nawóz pracą Turskiego Gniazda w 1911 i 1912 latach, t.j. kiedy Koziarówka należała do Turka.

Pomimo przeokropnego 1913 roku, który i na Koziarówce znacznie obniżył plony spodziewane, urodzaje były jako takie, średnio 70 rb. z morga.

Stan r-ków na 31 grudnia 1913 r. był następujący:

Bilans Gniazda w Koziarówce

na 31 Grudnia 1913 roku.

Sporządzony na podstawie Księgi Główn. Gniazda, sprawdzonej przez Biuro Rach. Rolnicze przy C. T. R.

Aktywa:					
a) Urządzenie gniazda:					
Meljoracje rolne	30				
Inwentura polna	230				
Inwentarz żywy: bydło rogate 900.—					
trzoda					
drób	1789	25			
konie robocze 550.—	372	13			
Inwentarz martwy gospodarstwa . .					
Inwentarz martwy domu mieszkalnego:					
meble i naczynia			18		
pościel				35	
odzież i bielizna dzieci	782				
apteczka	1343				
Zapas produktów rolnych			4546	91	
b) Utrzymanie Gniazda:					
Dopłacono do utrzym. gniazda za czas					
od 1/II 1913 r. do 31 grudnia 1913 r.			614	88	
c) Rachunki przechodnie:					
R-k. Dłużników i Wierzycieli	135	54			
Kasa Pożycz.-Oszcz. w Staszowie	42				
Kasa Gniazda gotowizną	4	85	182	39	
			5344	18	
			5344	18	

Pasywa:

- a) Kapitał fundacyjny gniazda:
- Z kapitału fundacyjnego Tow. Gn. S. 5094 23
 - R-ki gniazda przyjęte przez T-wo. 113 85
- b) Rachunki przechodnie:
- Fundusz posagowy, na który złożyły się:
 - Od St. Głezmera (ojca) kolenda 1913 r. 42 —
 - Z kasy Gniazda z miesięcznych wpłat dla dzieci 95.—
 - Potrącono straty poczynione przez dzieci 94 10

136 10

5208 08

18

Bilans Gniazda „Gabrynin” w Puccycach na 31 Grudnia 1913 roku.
Sporządzony na podstawie Księgi Główn. Gniazda, sprawdzonej przez Biuro Rach. Rolnicze przy C. T. R.

A k t y w a :					
a) Wartość ziemi			8000	—	
b) Zbudowania			3815	13	
c) Urządzenie Gniazda:					
Meljoracje rolne	330	—			
Drzewostan w ogrodzie	77	96			
Inwentura polna	94	76			
Inwentarz żywy: krowy	287.—				
konie	165.—				
trzoda	140.—				
owce	30.—				
drób	26.50	50			
Inwentarz martwy gospodarstwa	648	50			
Inwentarz martwy domu mieszkalnego:	1001	99			
sprząty meble i naczynia	327	17			
pościel	173	50			
odzież i bielizna dzieci	330	—			
biblioteka	8	75			
Zapasy produktów rolnych	320	81			
„ nawozów sztucznych	56	10			
d) Utrzymanie Gniazda:			3369	54	
Dopłacono do utrzym. Gniazda za czas					
od 14 Września 1912 r. do 31 Gru-			1699	03	
dnia 1914 r.					
e) Rachunki przechodnie:					
R-k Dłużników i Wierzycieli	107	90			
Bank Towarzystw Spółdzielczych	45	—			
Kasa gniazda, gotowizną	—	82	153	72	
			17037	42	
P a s s y w a :					
a) Kapitał fundacyjny Gniazda:					
od dr. Stanisława Nawłowskiego	8000	—			
„ Stan. Glezmera (ojca)	5000	—			
„ hr. Bernardowej Broel-Platerowej	1000	—			
„ różnych osób	223	39			
z Kapitału fundacyjnego T-wa G. S.	2359	63			
Rach. Gniazda przejęte przez T-wo	326	65			
b) R/ki przechodnie:					
Fundusz dzieci, na który złożyły się:	12	—			
Od St. Glezmera (ojca) kolenda 1912 r.	36	—			
„ „ „ „ 1913 r.					
Z kasy Gniazda z miesięcznych wpłat					
dla dzieci	84.—				
Potrącono straty poczynione	82	75			
przez dzieci	130	75			
Zwrócono do Tow. po zmarłej Marysi	3	—			
			127	75	
			17037	42	

Ewangelickie Gniazdo Sieroce w Banioszce.

Zarząd Gniazda na 1914 r. stanowią panowie i panie: Prezes ks. Bursche, bar. Stanisław Dangel, Antoni Freyer, Józef Gebethner, Edward Geisler, Kazimierz Jeżewski, Anna Lothowa, Wilhelm Meylert, Ludwik Vogtman, Władysława Wilczyńska, Władysław Wilczyński. Opiekunami-gospodarzami Gniazda, czyli Rodzicami, są pp. Klemmowie.

Trudny tu jest warsztat pracy dla gospodarza, gdyż ziemia z natury bardzo uboga, wymaga duże umiejętności w stosowaniu nakładów pieniężnych, aby w przyszłości dały one zysk odpowiedni.

Gniazdo otrzymało ziemi 40 morgów w ocenie 7000 rb., z góry przeznaczając jeszcze 3000 rb. gotówką na osuszenie moczarów, wykarczowanie kęp, wyrównanie dołów i wzgórz i doprowadzenie w ten sposób utworzonej gleby.

Koszt tych meljoracji uzupełni sumę 10000 rb. podstawowej wartości ziemi, branej pod założenie Gniazda.

Dom mieszkalny Gniazda wyróżnia się rozmiarami z pomiędzy domostw Gniazd innych, gdyż ten pośrednio spełnia zadanie uboczne, jako dom modlitwy dla okolicznych kolonistów wyznania ewangelicko - augsburskiego. Ojciec Gniazda Sierocego, p. Klemm, jest jednocześnie kantorem i co niedziela na wspólną modlitwę i naukę, głoszoną przez p. Klemma, zbiera się około setki wiernych.

Uroczyste odbyło się poświęcenie Gniazda, dopełnione w październiku przez Jeneralnego Superintendenta J. E. Pastora Burschego, w obecności członków Zarządu Gniazda i członków Zarządu Głównego, z Prezesem T-wa p. Stanisławem Glezmerem na czele i wobec bardzo licznie przybyłych, bo około 300 sąsiadów-gospodarzy. W podniosłym przemówieniu, zwróconem do gości i Rodziców-gospodarzy Gniazda, złożył Ksiądz Prezes świadectwo, że Gniazdo to, jak każde inne fundowane pod egidą Towarzystwa, ma stać się kuźnią dla urabiania charakterów przygarniętej dziatwy w imię miłości Boga, bliźniego i ziemi ojczystej. W wymownych słowach pięknie uwypuklił mowca



Roboty w polu.



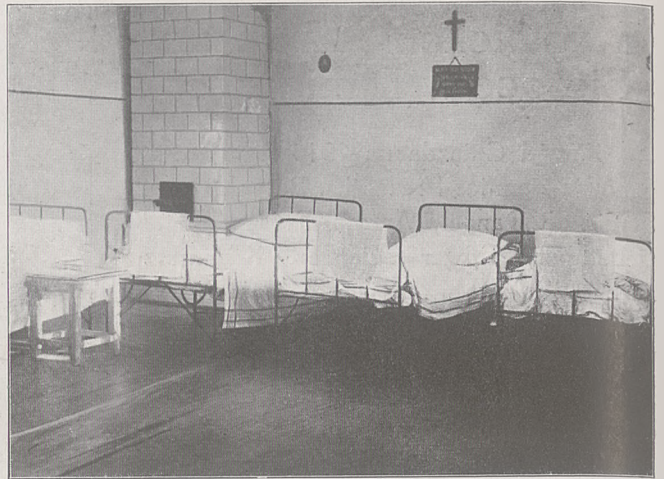
Po całonocnej pracy.



Przy inspektach.



Kuchnia.



Sypialnia dzieci.



Poświęcenie Gniazda Sierocego w Banioszce.



Obiad w Banioszce.



Szybie bielizny.

znaczenie Gniazda, jako gniazda rodzinnego dla pozbawionych domu i rodziny biedaków i serdecznie oddawał gromadkę sierot w ręce wybranych dla nich Rodziców.

O zadaniach Gniazd, jako wzorów kultury gospodarczej i społecznej dla małorolnych sąsiadów, mówili pp. Edward Geisler i Stanisław Glezmer, ciekawie słuchani przez gości.

RODZINA GNIAZDA.

Do kompletu dziatwy brak jeszcze jest paru starszych, wybranych już i przeznaczonych z liczby wychowawców Zakładu na Żytniej, którzy kończą tam dwuklasową szkołkę.

Właściwie dopiero od października 1913 r.

Gniazdo jako rodzina sieroca zaczęło swą pracę. Jeszcze parę ładnych miesięcy potrzeba, zanim się wszyscy ściśle zespolić potrafią i nauczą korzystnie na roli pracować. Dziś bardzo mała z nich pomoc.

Terminy przyjęcia dziatwy do Gniazda i wiek jej obrazuje tablica:

IMIĘ I NAZWISKO.	Data urodzenia	Lat	Data przyjęcia do Gniaz.
Seweryn Klemm, ojciec			1912
Karolina Klemm, matka			28/6 1913
Karol Eichelt . . .	1895	19	8/1 1914
Marynia Brajtenbach .	1896	18	10/1 1914
Feliks Grams . . .	20/11 1895	18	16/7 1913
Teodor Mirowski . . .	11/10 1899	14	10/1 1914
Zosia Reszke . . .	23/12 1899	14	10/1 1914
Henio Stockinger . .	26/11 1900	13	10/1 1914
Genia (Eugenja) Sattel	30/11 1901	12	10/8 1913
Waldus (Waldemar) Klemm	24/12 1901	12	28/6 1913
Helenka Knie	16/5 1904	10	10/1 1914
Wilhelm Netzer	2/8 1904	9	10/1 1914
Frydrych Rege	6/9 1904	9	10/1 1914
Toldzio (Witold Alfons) Klemm	26/4 1905	9	28/6 1913
Mandzia (Amanda) Sattel	26/5 1906	8	10/8 1913
Mietus Klemm	20/10 1907	6	28/6 1913
Leos Klemm	11/12 1913	4 mies.	11/12 1913

PROGRAM GOSPODARCZY GNIAZDA.

Program nakreślony został przez p. Wilhelma Meylerta. Pod pełną uprawę wzięto 30 morgów, podzielonych na 4 równe poletka: okopowizny, jaruki, traw, oziminy. 1 móg pod szparagi, 1 móg pod truskawki, 6 morgów pod warzywa i sad.

Pełny inwentarz żywy obliczono na: 6 krów mlecznych, 2 konie, 6 macior, 1 knur rasy czystej wielkich białych yorkszyrów, jako materiał hodowlany. Za młode maciory zapłacono po 150 rb. każda, W owczarni będzie kilkadziesiąt owiec polskich czarnych świnaerek, hodowanych selekcyjnie jako materiał rozplodowy na stacje Sekcji Chowu Owiec C. T. R.

Z czasem rozwinięty zostanie dział chowu drobiu.

Pasieka uzupełnia całość gospodarczą.

Będzie tu więc poważny warsztat pracy dla wychowanków i ci z nich, co później rolniczy zawód sobie obiorą, przejdą dobrą praktykę przed szkołą rolniczą, jaką ukończyć będą musieli. Szkołę rzemieślniczą lub inną ukończą ci, co do rolnictwa ani ogrodnictwa chęci nie wykażą.

BILANS GNIAZDA.

Doświadczenie Gniazda w Banioszce poucza, żeby na przyszłość pod Gniazda Sieroce nie brać ziemi lichej, zapuszczonej, wymagającej wielkich nakładów pracy i pieniędzy — jeśli można brać ziemię dobrą. Prawda, że po doprowadzeniu do kultury takich nieużytków, jak w Banioszce, dużo osobistego



Rodzina Gniazda Sierocego w Banioszce.



Gniazdo w Banioszce.

Budynek gospodarczy.

zadowolenia mieć można, jak również gospodarstwo takie z pewnością odda sąsiadom duże usługi, jako wzór, do czego dojść można pracą i starannością. Jednakże dla Gniazda, którego gospodarczo-organizacyjny okres powinien być możliwie krótki, nie jest wskazane brać na barki takie utrudnienia. Mamy tyle trudności, związanych z organizacją samej sprawy, że należy szukać ułatwień, nie piętrzenia przeszkód.

W Banioszce wybrniemy z trudności, dzięki materialnej pomocy Zboru i wytrwałości, łożone wśród okolicznych a dobrej wierze w owocność swej pracy Ro-

dziców, którzy w dosłownym znaczeniu góry przynosili, aby wyrównać i doprawić pola.

Jeszcze 1914 r. będzie trudny. Rok 1915 koniec z końcem związać już powinien.

Taki a nie inny wybór miejscowości pod Gniazdo podyktowany był chęcią skupienia w dogodnych warunkach komunikacyjnych i zdrowotności od razu kilku dobroczynnych instytucji Zboru. Dla tych innych instytucji piaszczyste góry Banioszki porosłe brzezina, pososnowych dużych ła-



Gniazdo w Banioszce. Rodzina Gniazda.

sów — są wyborne.



Bilans Ewangelickiego Gniazda w Banioszce

na 31 Grudnia 1913 roku.
Sporządzony na podstawie Księgi Główn. Gniazda, sprawdzonej przez Biuro Rach. Rolnicze przy C. T. R.

Aktywa.					
a) Wartość ziemi				6500	
b) Zabudowania				12000	
c) Urządzenie gniazda:					
Drzewostan	200				100
Meljoracje rolne	979	43			
Inwentura polna	52	45			65
Inwentarz żywy:					
konie			660.—		
krowy			185.—		
trzoda			30.—		
owce			30.—		
drób	915		10.—		10
Inwentarz martwy:					
gospodarstwa	748	78			2000
domu mieszkalnego:					500
sprzęty, meble			305.42		4
odzież i bielizna			52.51		5
biblioteka	362	43	4.50		
Zapasy:					
produktów rolnych	361				78
nawozów sztucznych	30	16			100
paszy kupnej	19	50			88
smaru do wozów		50			
drzewa opałowego	25				55
d) Utrzymanie gospodarstwa:					
Dopłacono od 16/IX 1912r. do 1/I 1914r.				3694	25
e) R/ki przechodnie:				2831	72
Bank Towarzystw Spółdzielczych	12				
Wierzytelności	233	50			12
Kasa gniazda gotówką	374	53		620	03
				25646	
					40
					25646
					30
					70

Pasywa.

a) Kapitał fundacyjny gniazda:					
Od St. Glezmera					5000
„ Karoliny Baumgart					10000
„ różnych osób niżej 3000.—:					
p. Vetter z Lublina	100				
Jan Bauer					65
z Redakcji Zwiastuna Ewangelickiego:					
Marja Jabłkowska			5.—		
L. M.			3.—		
Karolina Baumgart			10.—		
Naddatki z teatru			1.10		
Ludwika Kernerowa			100.—		119
Natalja Bauer				2000	
Dzieci ś. p. M. Szlenkier				500	
Marja Elert				4	
Anna Stelmasiewicz				5	
Z Kurjera Warszawskiego:					
Karol Geisler			3.—		
Edwardowie Geislerowie			12.		
Karolowie i Edward. Geisler.			10.—		
N. N.			3.—		
Dominikostwo Giannini			50.—		78
Katarzyna Nowicka				100	
Dary w naturze ocenione na				88	
Pożyczka od Kolegium Kościelnego					
Zboru Ewangel. Augsburg. Warsz.					55
b) R/ki przechodnie:					
Fundusz posagowy na który złożyły się:					
Od St. Glezmera (ojca) kolenda				12	
Z kasy gniazda, z miesięcznych wpłat dla dzieci			29.—		
otrąc. straty poczyn. przez dzieci 1.—				28	

Korczewskie Gniazdo im. Leosia hr. Ostrowskiego.

Dla upamiętnienia zgasłego w 15-ym roku życia syna i brata, Matka i pozostały brat stawia mu pomnik żywy, kładąc na Gniazdo święty obowiązek modlitwy za duszę zmarłego.

Do programu wychowawczego Gniazd należy wpajać w dzieci w poczucie wdzięczności za otrzymaną możliwość wychowania się na człowieka, miłego Bogu i ludziom.

Jeśli wykazywanie wdzięczności za jałmużnę jest naturalne, tem żywszą wdzięczność rozwinąć się godzi w młodocianych sercach za pomoc, tak daleką od upokarzającej zawsze jałmużny.

Gniazdo Sieroce nie jest instytucją jałmużniczą. Ofiarodawca ma zasługę, że tworzy instytucję użyteczności publicznej, a Towarzystwo Gniazd ma możliwość na własnym życiu dziecka wyjaśnić mu, że po dwakroć winno jest wdzięczność społeczeństwu za Gniazda, dające mu warsztat pracy i możliwość nauczania się tej pracy, ochraniającej go od zebrań.

Serdeczna modlitwa tak uświadomionego sieroty za duszę zmarłego, poleconego przez fundatorów Gniazda modlitwom wychowawców, podwójnie miłą Bogu być musi.

Do wieczystych obowiązków Gniazda wobec fundatorów należy utrzymywanie w porządku grobu zmarłego Leosia, pochowanego na pobliskim cmentarzu w Knychówku i pamiętano, aby w rocznicę jego śmierci odbyło się zań uroczyste żałobne nabożeństwo.

* * *

Fundacja każda za życia fundatorów tworzona, tem różni się od instytucji pośmiertnych, że ofiarodawca ma możliwość nadania swej fundacji własnego piętna i wpływania na kształtowanie się instytucji, pod egidą której fundacja powstaje.

Dzięki temu Hrabina Ostrowska związała się z T-wem Gniazd nie tylko nicią sympatji, ale i bezpośrednio zainteresowaniem się jego sprawami, co niewątpliwie na korzyść pójdzie całej organizacji.

* * *

Warunki, w jakich powstaje Gniazdo, są wyborne: 33 morgi prawie wszystko ziemi pszennej i 10 morgów łąki gruntowej, razem 43 morgi wydzielone pod Gniazdo, rzeczywiście wartość 10000 rb. mają dla Gniazda. Na całej przestrzeni ziemnej w r. 1913 był posiany łubin i oddany Gniazdu na przyoranie. Poza tem dano Gniazdu pełną nawozową siłę pod okopowiznę w ilości 200 fur obornika.

Zasiewy jesienne i zimowe orki zrobione zostały

przez administrację dóbr na rachunek Gniazda na poczet 10.000 rb. przeznaczonych przez fundatorów na urządzenie Gniazda po za ziemią i po za kosztem wystawienia odpowiednich budynków.

Ojciec Gniazda, p. Sokołowski, na 1 marca 1914 r. przybyły do Leosina, miał już na czem oprzeć się w dalszej organizacyjnej pracy.

Rodzice Gniazda do pracy swej zabrali się z całym zapalem i wiarą, że jej podołać potrafią zarówno pod względem gospodarczym, jak i wychowawczym i ogólnie społecznym.

P. Sokołowski ma za sobą 17 letnie już doświadczenie gospodarcze. W ciągu ostatnich 14 lat zarządzał samodzielnie poważnymi majątkami w Budziskach u p. Smoleńskiego (lat 7), w Porębach Leśnych u D-ra Leszczyńskiego (2 lata), i w Dębnowoli u p. Seweryna Gerlicza (5 lat).

Opracowane przez niego przeto preliminarze dochodowości Gniazda są ciekawe.

Zamieszczamy je poniżej, — niechaj przyszła surowa rzeczywistość ma możliwość porównywania się z temi nadziejami i zamierzeniami, — „rojeniami“ — jak powiadają niektórzy.

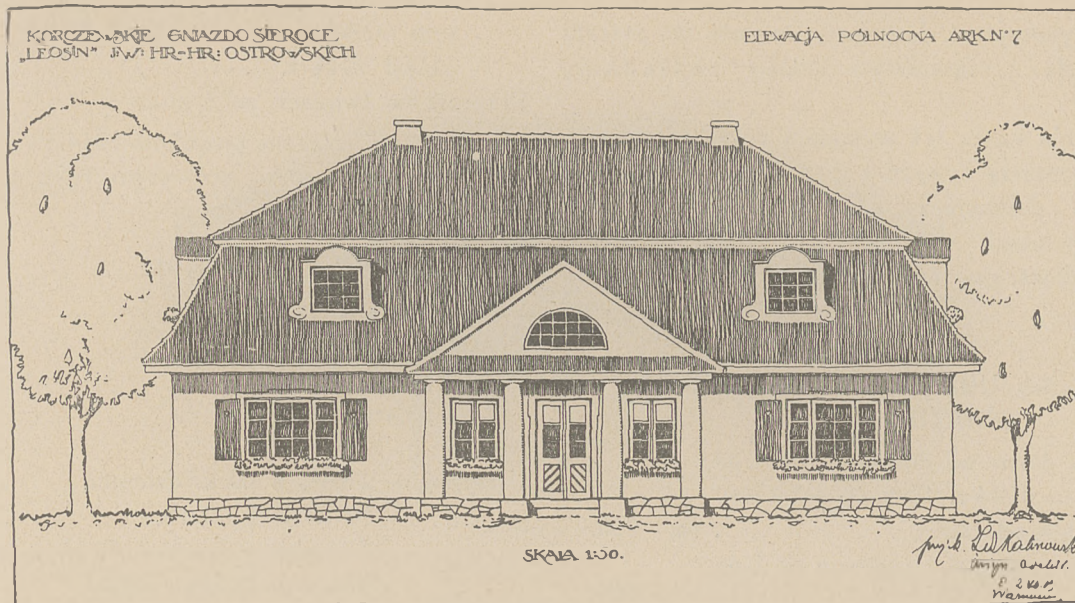
PRELIMINARZE GNIAZDA.

Na żądanie Zarządu chcę się wypowiedzieć, na czem opieram, jako gospodarz-opiekun Korczewskiego Gniazda im. Leosia hr. Ostrowskiego swoje wyliczenie gospodarcze, oraz jakie mamy plany:

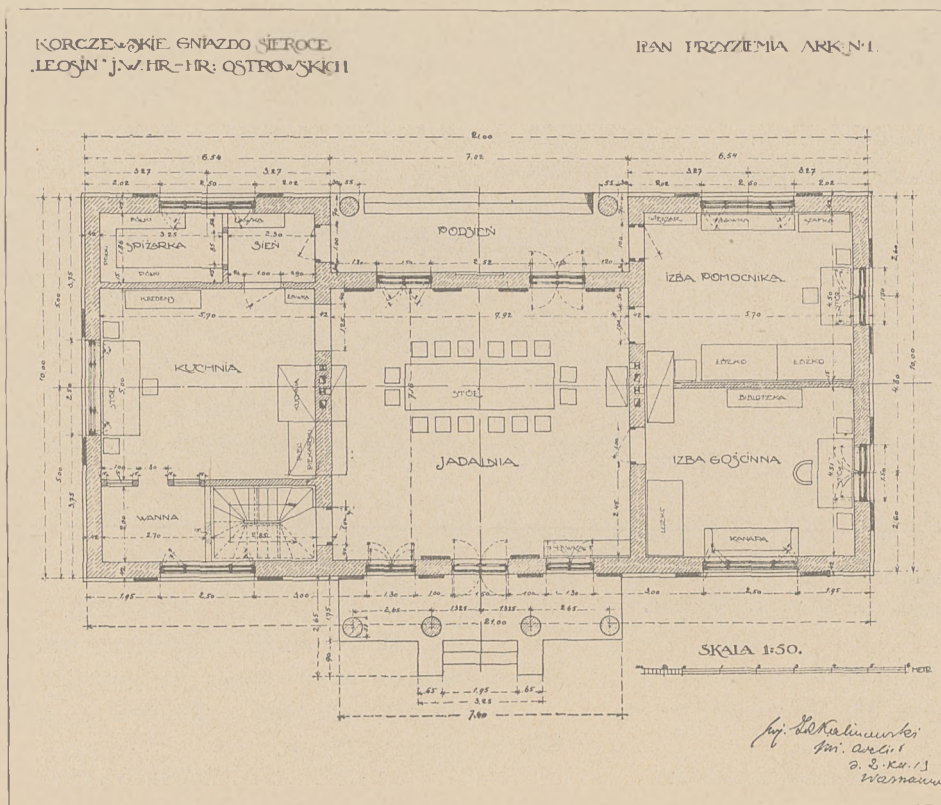
Za podstawę pracy mamy 33 morgi ziemi bardzo dobrej i 10 morgów łąki, ocenionych razem na 10000 rb.; budynki budują się obszerne, odpowiednie dla nakreślonego gospodarczego planu i gotówki 10000 rb. na urządzenie gospodarstwa. Plan mamy następujący: pod budynki i ogród owocowy przeznaczamy 2 morgi, — pod ziemniaki 22 morgi, rozdzielone na 6 pól po 3 m. 200 prętów, z rotacją następującą: 2 półka okopowe na oborniku, 2 półka jarzyny, 2 półka oziminy (w ten sposób co trzy lata będziemy mieli wszędzie obornik, oprócz nawozów sztucznych, w pełni stosowanych); — pod szkółki drzew owocowych mamy 6 pól po 200 prętów, razem 4 morgi. Pod lucernik bierzemy 1½ morgi, na warzywnik i pod dowolną uprawę resztę.

Na oborze cały rok stać będzie 10 krów mlecznych rasy czerwonej polskiej; dla ruchu używane one będą do zaprzęgu, z dodatkiem za tę ich pracę silniejszej karmy.

Zarodowa chlewnia zasadniczo składać się ma z 6 macior i knura. Na początek sprowadzamy z Anglii zaproszoną maciorę i knura, a 5 macior



Dom, przeznaczony na 20 mieszkańców. Długość domu 36', szerokość 17'. Koszt budowy 5.600 rb.



zakupimy po importach, wychowanych w kraju. W odpowiedniej chwili ilość macior będzie powiększana.

Aby wykorzystać doskonale warunki dla pszczół (łąki dokoła i sąsiedztwo lasów) zakładamy pasiekę.

Rachunki nasze tak wypadają w projektowaniu:
 Kupno inwentarzy żywych i martwych . rb. 5000
 Na kapitał pomocniczy w pierwszych trzech latach „ 3000
 Kapitał meljoracyjny i obrotowy „ 2000
 Razem rb. 10000

WYDATKI NA URZĄDZENIE GOSPODARSTWA GNIAZDA w 1914 r.

Utrzymanie domu od 20 marca do 1-go czerwca 1914 r. 10 osób à 30 kop. dziennie od osoby rb. 200.—
 Utrzymanie domu od 1 czerwca do 1-go sierpnia 12 osób „ 200.—
 Utrzymanie domu od 1 sierpnia do 1-go października 14 osób „ 250.—
 Utrzymanie domu od 1 października do 1 stycznia 1915 r. 20 osób „ 550.—
 Utrzymanie 10 krów od 1 października do 1 stycznia 1915 r. „ 340.—
 Utrzymanie 6 macior, knura i przychówka od października do stycznia „ 200.—
 Pensja pomocnika i pomocnicy „ 150.—
 „ dziatwy „ 75.—
 Utrzymanie pary koni od 1 marca 1914 r. do 1 stycznia 1915 r. „ 275.—
 Najem „ 200.—
 Nawozy sztuczne „ 150.—
 Nasiona „ 250.—
 Ubrania dzieci „ 100.—
 Pensja Rodziców „ 250.—
 Lekarstwa „ 60.—
 Razem rozchód w 1914 r. rb. 3250.—
 Nieprzewidziane „ 250.—
 Razem rb. 3500.—

DOCHODY PRZEWIDYWANE w 1914 r.

Kartofli z 7 morgów 700 korcy à rb. 1 rb. 700.—
 Buraków pastewnych z 400 pręt. 200 kor. à 75 kop. „ 150.—
 Żyta z 12 morgów 96 kor. à rb. 4 „ 384.—
 Owsa z 11 morgów 50 prętów 134 kor. à rb. 3 „ 402.—
 Siana łąkowego i mieszanek 1500 pud. à 40 kop. „ 600.—
 Warzywa „ 64.—
 Do przeniesienia rb. 2300.—

Z przeniesienia rb. 2300.—

Za 10000 litrów mleka od 10 krów, zakupionych na październik ze świeżym mlekiem, za czas od 1/X do 31/XII 1914 r. „ 400.—
 Przyrost na świniach za 3 m-ce— „ 300.—

Razem przychód 1914 r. rb. 3000.—

Niedoboru zatem w 1-szym roku organizacyjnym będzie 500 rb.

Rozchód ROK 1915.

Utrzymanie domu rb. 2000.—
 Pensja Rodziców „ 300.—
 „ pomocników „ 200.—
 „ dziatwy „ 180.—
 Najem „ 200.—
 Utrzymanie 2 koni à 40 k. dziennie „ 330.—
 „ 10 krów à 90 rb. „ 900.—
 „ 6 macior i knura à 60 rb. „ 420.—
 „ 120 prosiąt cyckowych „ 300.—
 Nawozy sztuczne „ 200.—
 Asekuracja i podatki „ 150.—
 Remont inwentarzy żywych i martwych „ 150.—
 Biblioteczka „ 50.—
 Apteka „ 50.—
 Razem rozchód rb. 5430.—
 Nieprzewidziane wydatki „ 250.—
 Razem rb. 5680.—

Przychód

Kartofli z 7 morgów 100 pręt. 730 kor. à rb. 1 rb. 730.—
 Żyta z 10 morgów à 8 korcy 80 korce à rb. 4 „ 320.—
 Owsa z 10 morgów 120 kor. à rb. 3 „ 360.—
 Siana 1800 pudów à 40 kor. „ 720.—
 Warzywa „ 200.—
 Mięso z królików „ 100.—
 Dochód z drobiu „ 100.—
 „ z obory 30000 litrów à 4 kop. „ 1200.—
 „ za 10 cieląt „ 150.—
 „ za 120 prosiąt à rb. 15 „ 1800.—
 Razem rb. 5080.—

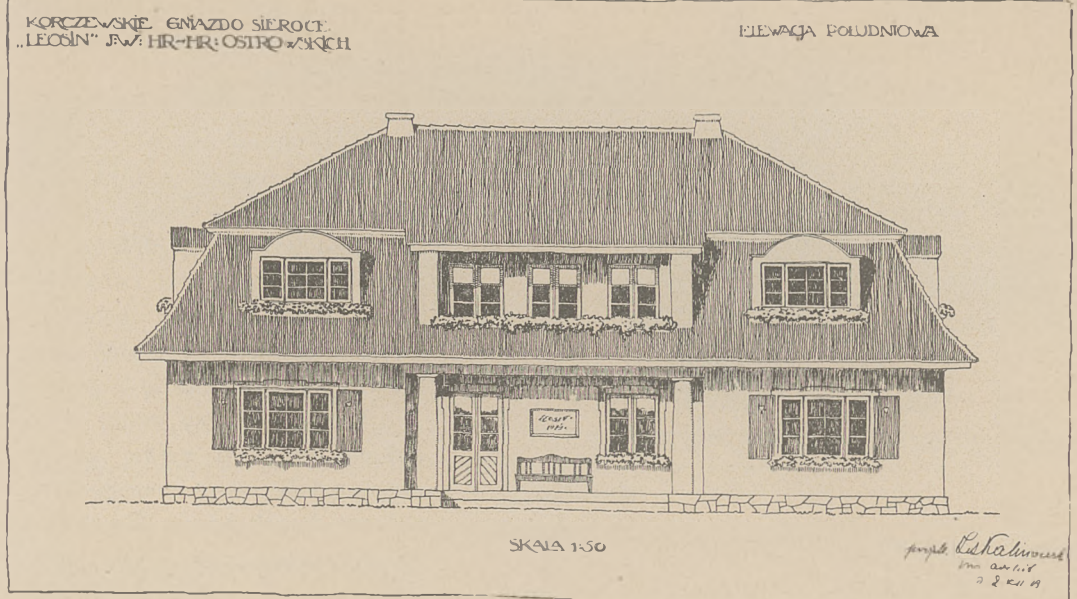
W 2-gim roku organizacyjnym wydatki równe będą dochodom.

ROK 1916.

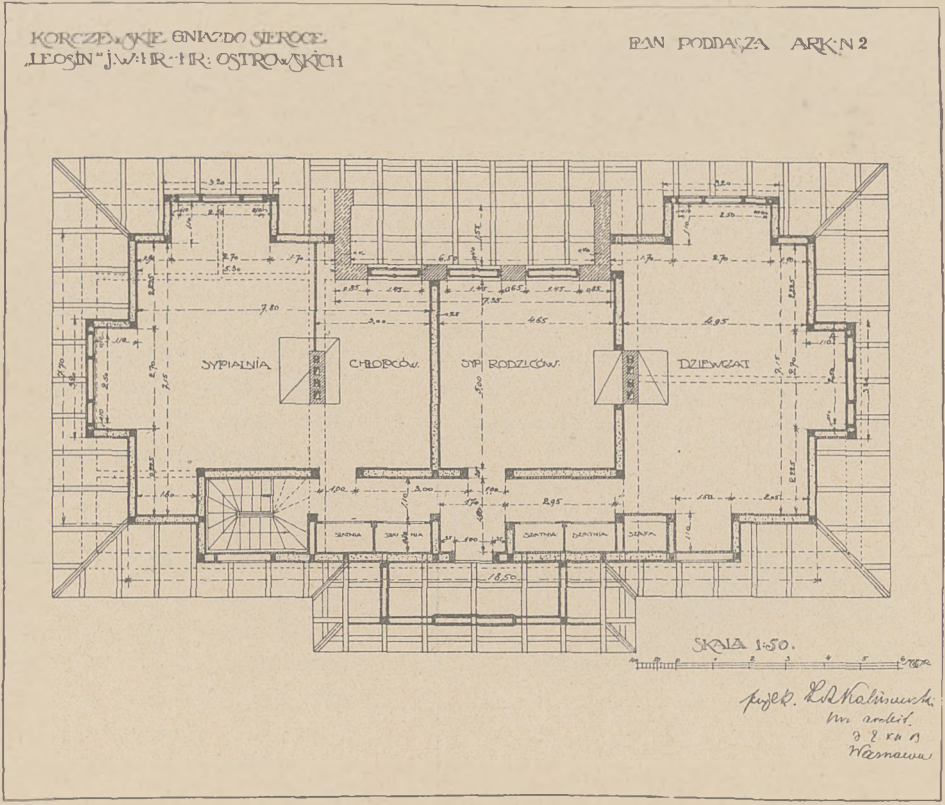
W 3-im roku organizacyjnym spodziewany jest dochód o 10% większy z gospodarstwa przy wydatkach takich, jak w 2-im roku, czyli dochodu N-tto będzie 500 rb.

ROK 1917.

W 4-yim roku zysk zwiększy się od drugie 10% z gospodarstwa przy wydatkach normalnych, czyli da dochodu N-tto 1000 rb.



Elewacja południowa, od podwórza.



Strona północna, od drogi.

. ROK 1918.

W 5-ym roku zysk zwiększył się jeszcze o 10% z gospodarstwa przy wydatkach normalnych, czyli da dochodu N-tto 1500 rb.

ROK 1919.

W 6-ym roku do normalnego dochodu N-tto z gospodarstwa roku 5-ego 1500 rb., dojdą dochody ze szkółki drzew owocowych, licząc po 25 kop. za drzewko, loco szkółka, przy 80000 szczepów corocznej sprzedaży, przy 10000 rocznej produkcji 2000 rb. Czysty dochód coroczny, poczynając od 6-ego roku, przewiduję z górą 3000 rb.

Według umowy mojej z Towarzystwem połowa czystego zysku przeznaczona jest na posagi dla sierot naszego Gniazda, a druga połowa dla Rodziców Gniazda, czyli wierzę, że poczynając od 6-ego roku egzystencji Gniazda, mieć będę 1500 rb. rocznie i więcej.

* * *

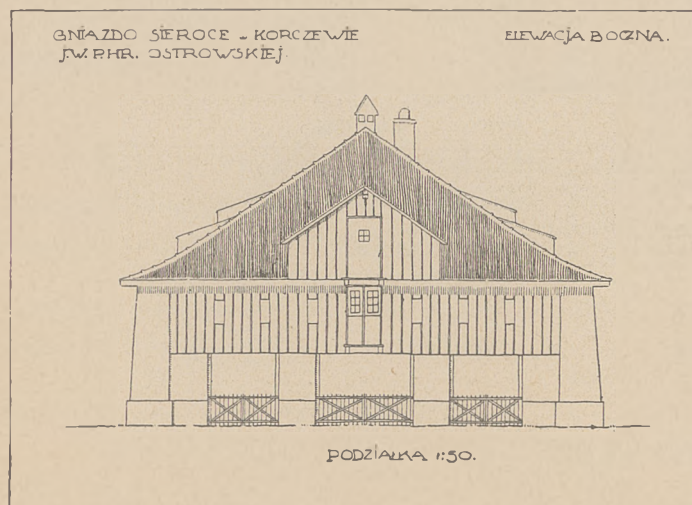
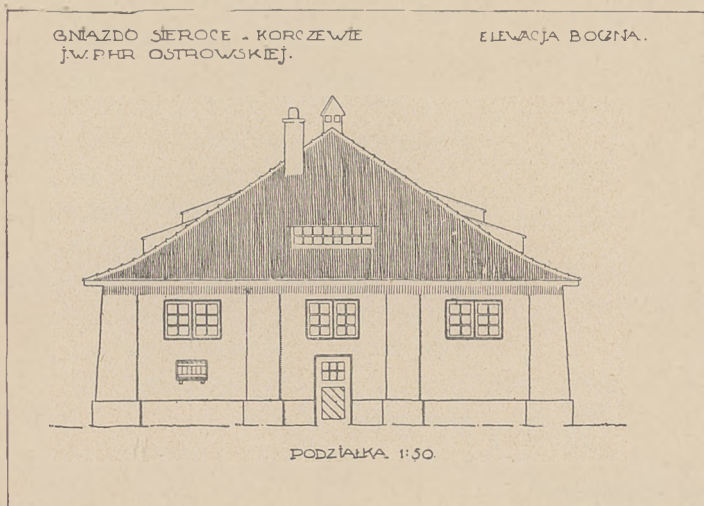
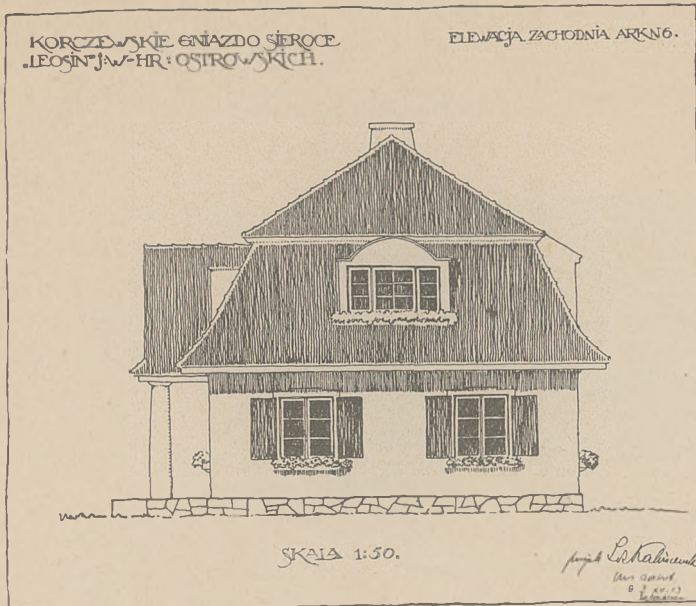
P. Sokołowski wyraźnie zaznacza, że widzi w Gniazdach nie tylko społeczną placówkę pracy ideowej, której warto oddać życie całe na usługi, — ale i wierzy poza to, że ta praca przy warsztacie Gniazda zapewni dobrobyt jego całej rodzinie i sierotom, które do składu swej rodziny zalicza sercem szczerem.

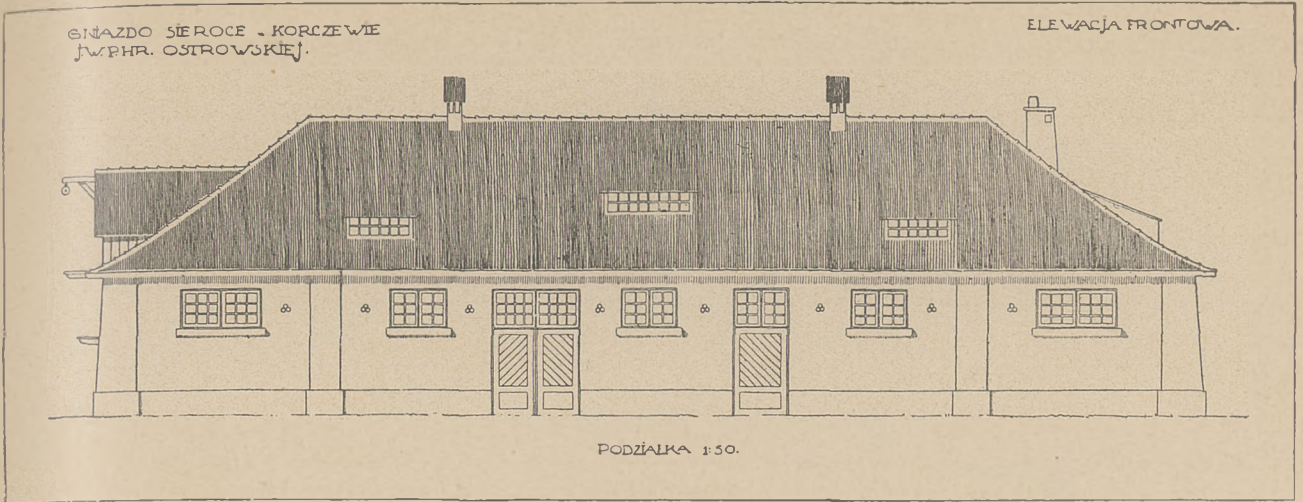
Rodzina Gniazda składać się ma, jak wszystkich Gniazd innych, z Rodziców, dwójga pomocników stałych i piętnaściorga dziatwy wszystkiej. Pp. S. mają trzech synów, że jednak najstarszy z nich od wakacji 1914 r. pójdzie do szkół do Warszawy i tylko na wakacje i na święta do domu będzie przyjeżdżał, więc sierot w Gnieździe będzie 13-cioro.

Przyjeżdżający do Gniazda na szkolne wakacje mile są przez wszystkich w Gniazdach witani. Latem — pora żniw każdą parę rąk pomocnych przyjmuje z wdzięcznością.

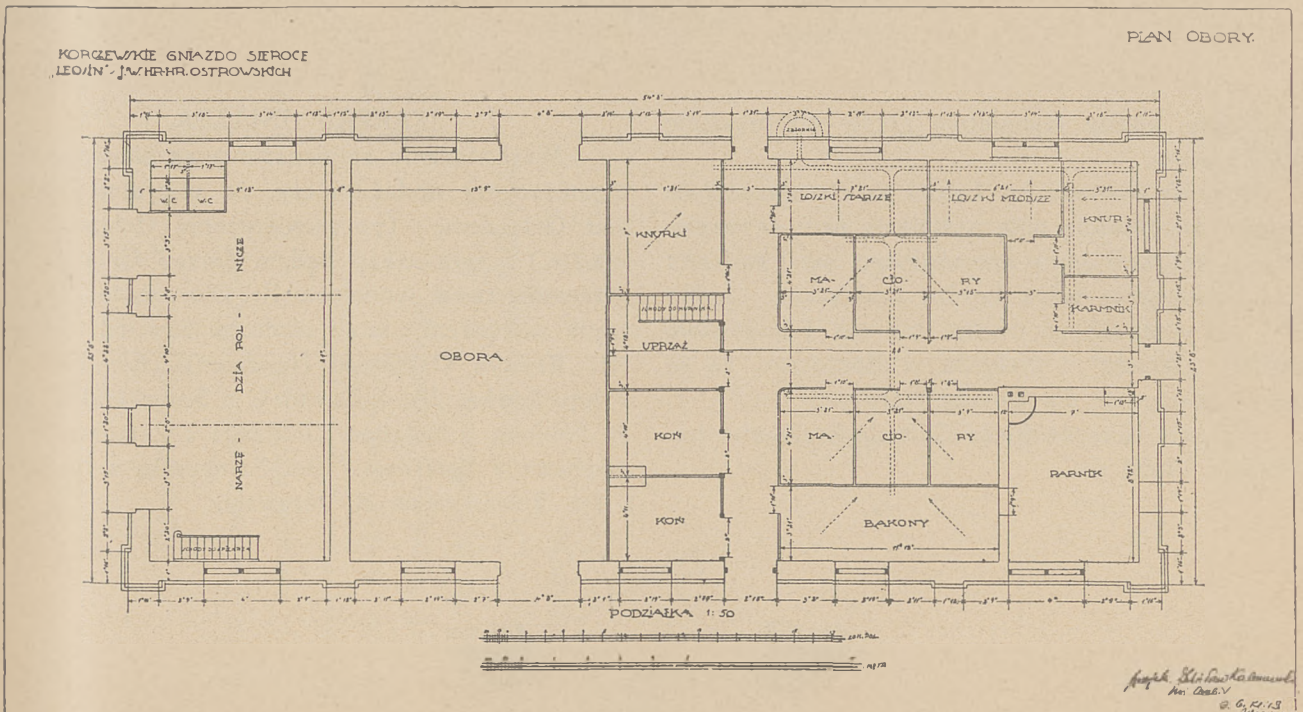
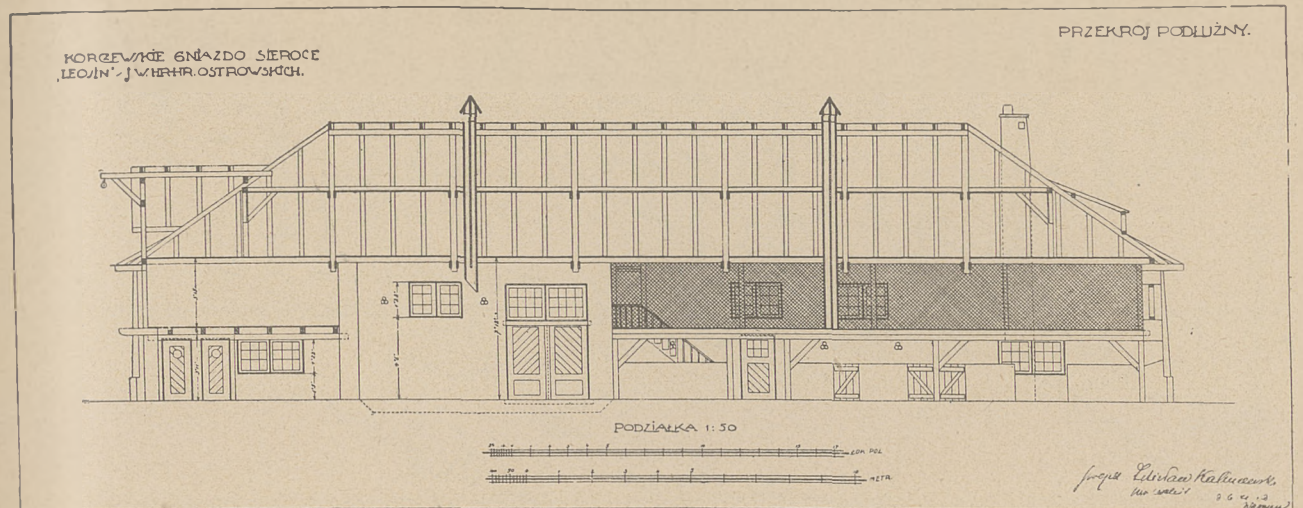
Zimową porą miastowy mundurek dopomoże w odrabianiu zadań szkolnych młodszej braci Gniazda, uczęszczającej na naukę tylko porą zimową.

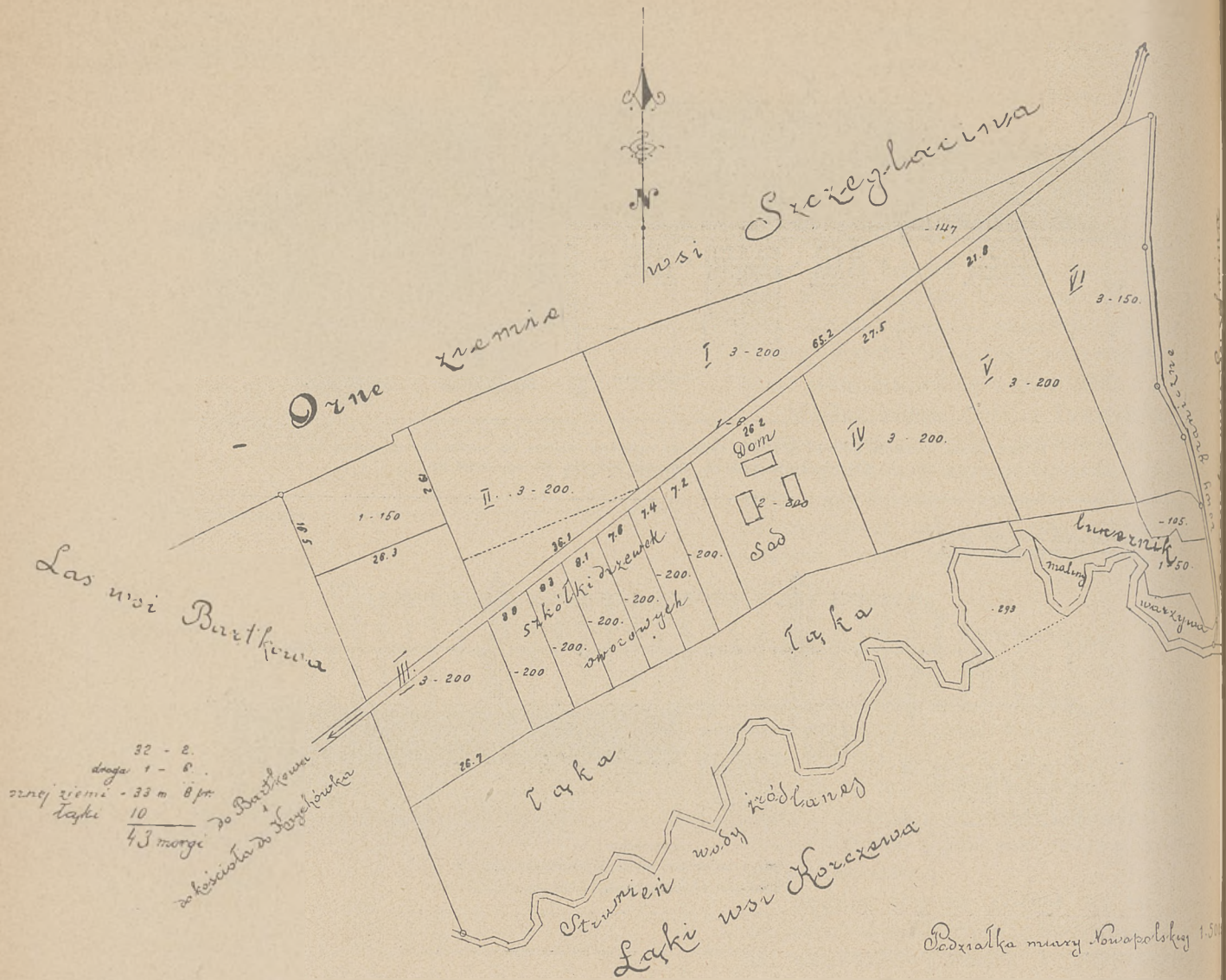
Organizacja Rodziny Sierocej im. Leosia postępuje normalnie; na początek wzięci zostali trzej najstarsi, co miesiąc wchodzi jeden nowy, coraz młodszy. Najmłodszych kilkoro przyjdzie dopiero wtedy, kiedy dom





Stajnia, obora, chlewnia, kurniki, spichlerz, skład na narzędzia rolnicze, na poddaszu duże składy na słomę.
Koszt budynku 5.400 rb. Długość budynku 54^m, szerokość 23^m.





mieszkalny będzie kompletnie gotów na przyjęcie całej Rodziny.

Budowle Gniazda im. Leosia są niezaprzeczenie piękne i swojskością miłe polskiemu oku; w rozplanowaniu zarówno domu mieszkalnego, jak i budynku inwentarskiego są także bardzo praktyczne. Jedno tylko *ale* postawić im trzeba, tak jak i budowlom Gniazda „Wandy“ i Gniazda w Banioszce, że są one za kosztowne dla Gniazd Sierocych.

Budowle Korczewskiego Gniazda kosztować będą około 12000 rb.

* * *

ZARZĄD GNIAZDA

W zakończeniu sprawozdania za pierwszy okres organizacyjny dodać należy, że oficjalną kontrolę nad Gniazdem, — (po zatwierdzeniu Gniazda przez władze,) — sprawować będzie Zarząd Gniazda, pod przewodnictwem fundatorki Hr. Ostrowskiej. Do Zarządu zaproszeni zostali okoliczni sąsiedzi Gniazda: Hr. Krystyn Ostrowski (fundator), Ks. Kamiński z Knychówka, Józef Zawadzki z Sobiekurska, Ignacy Fońberg z Natolina, Grodzicki z Patkowa, Wierakiewicz z Bartkowa, pani Samborska z Korczewa i dyr. Towarzystwa K. Jeżewski.



Dochody i Wydatki Korczewskiego Gniazda „Leosin“

za czas od 1-go lipca 1913 r. do 1-go kwietnia 1914 r.

Dochody.						
Od Hr. Hr. Ostrowskich z Korczewa						10000
43 morgów ziemi	10000					719
Zadeklarowane gotówką przez:						51
Hr. Helenę Ostrowską	12000					
Hr. Krystyna Ostrowskiego	8000		30000			
Ofiary od różnych osób:						
Antoni, Wanda i Mieczysław Budnowie	25					
Zygmunt	3		28			06
Wydatki.						
Grunta						10000
Zabudowania						719
Urządzenie Gniazda:						51
Sprzęty, meble i naczynia:				25	96	
Pościel				29	50	
Odzież i bielizna dzieci				25	97	
Melioracje rolne				43	50	
Sad i ogród				35	03	
Inwentarz żywy: 2 konie				561	—	
Inwentarz martwy gospodarstwa				476	10	1197
Prowadzenie (Utrzymanie.):						
Materiały magazynowe				23	54	
Nawozy kupne				127	93	
Najem				108	20	
Ziemiołpody				70	62	330
Rachunki przechodnie:						
Koszta organizacyjne				83	74	
Pozostałość gotowizną:						
W T-wie Gniazd Sierocych				58	63	
„ Administracji dóbr Korczew				1398	25	
„ Kasie Gniazda				116	81	
Niewybrane od Hr. Hr. Ostrowskich				16123	71	17781
			<u>30028</u>			<u>30028</u>

PROTOKÓŁY KOMISJI REWIZYJNEJ

Z RAMIENIA RADY TOWARZYSTWA.

Posiedzenie Komisji w dn. 13 maja 1913 r.

Niżej podpisani członkowie Rady T-wa w charakterze Komisji Rewizyjnej w dniu 13 maja sprawdziły kasę, księgi rachunkowe i odnośne dowody oraz bilans T-wa za czas od 24 września 1911 r. do 31 grudnia 1912 r. Rada stwierdza, że w dniu 31 grudnia 1912 r. w kasie Zarządu T-wa było 785 rb. 98 k., którą to sumę potwierdziła w księgach T-wa miesięczna Komisja rachunkowa złożona z p.p. Hortensji Lewentalowej, Józefa Wróbla i Mec. Aleksandra Mogilnickiego.

Rada sprawdziła Księgę główną, popartą dowodami i znalazła je zgodnymi z bilansem na 31 grudnia 1912 r. zaznaczając, że takowe są prowadzone w zupełnym porządku.

Dr. Bohdan Korybut Daszkiewicz.

A. Suligowski.

Posiedzenie Komisji z d. 25 czerwca 1914 r.

Na skutek polecenia Rady dnia 24 marca r. b. niżej podpisani członkowie tej że Rady przystąpili dnia 25 czerwca r. b. do sprawdzenia ksiąg i rachunków T-wa Gniazd Sierocych, przyczem znaleźli:

1) że zestawienia bilansowe za rok 1913 w pięciu Gniazardach Sierocych zostały sprawdzone z rachunkami w księdze głównej dzięki WP. Henrykowi Ohrtowi przez Biuro Rachunkowe Rolnicze przy C. T. R., oraz ogólne finansowe sprawozdanie, sprawdzone zostało przez WP. Bolesława Jankowskiego, którzy stwierdzili*), że księgi prowadzone są w porządku. Niżej podpisani czują się w obowiązku zaznaczyć wielką zasługę WWP. Ohrta i Jankowskiego dla T-wa, za co należy się im szczerą wdzięczność.

2) Po sprawdzeniu dokumentów dochodowych i wydatkowych oraz zapisu ich w odpowiednich rachunkach niżej podpisani stwierdzają, że księgi i rachunki znaleźli w zupełnym porządku. Saldo kasy na dzień 31 grudnia 1913 r. zgodnie z poświadczeniem na rachunku kasy za Grudzień przez WWP. A. Mogilnickiego i J. Wróbla wynosi 194 rb. 44 k. System sprawdzania kasy i poświadczenia co miesiąc niżej podpisani uważają za nadzwyczaj pożyteczny i ułatwiający sprawdzenie rachunków rocznych.

Wogóle należy zaznaczyć, że cała rachunkowość i księgowanie prowadzone jest w biurze T-wa bardzo starannie i porządnie.

Kazimierz Koralewski.

D-rowsa Irena Kosmowska.

BIURO
RACHUNKOWE ROLNICZE
PRZY CENTRALN. TOWARZYSTWIE
ROLNICZYM.

Do Szanownego Zarządu
TOWARZYSTWA GNIAZD SIEROCYCH

w miejscu.

Przeprowadziwszy stosownie do życzenia W. Panów buchalteryjną rewizję ksiąg głównych i inwentur z zestawieniami bilansowymi za rok 1913 z 5-ciu Gniazd Sierocych, a mianowicie:

- | | |
|----------------|---------------|
| 1) im. „Wandy“ | 3) Koziarówka |
| 2) Puczyce | 4) Tursko |
| 5) Banioszka | |

stwierdzamy niniejszym zgodność zestawień z księgami i zaznaczamy, że księgi prowadzone są porządnie i prawidłowo.

Z wysokim poważaniem

H. Ohrt.

Warszawa 22/VI 1914 r.

Do Szanownego Zarządu
TOWARZYSTWA GNIAZD SIEROCYCH

w Warszawie.

Przedstawione mi finansowe sprawozdanie za 1913 r. Towarzystwa Gniazd Sierocych znalazłem zgodnym z książkami buchalteryjnymi.

Księgowość jest prowadzona prawidłowo w myśl zasad podwójnej buchalterji.

Z poważaniem

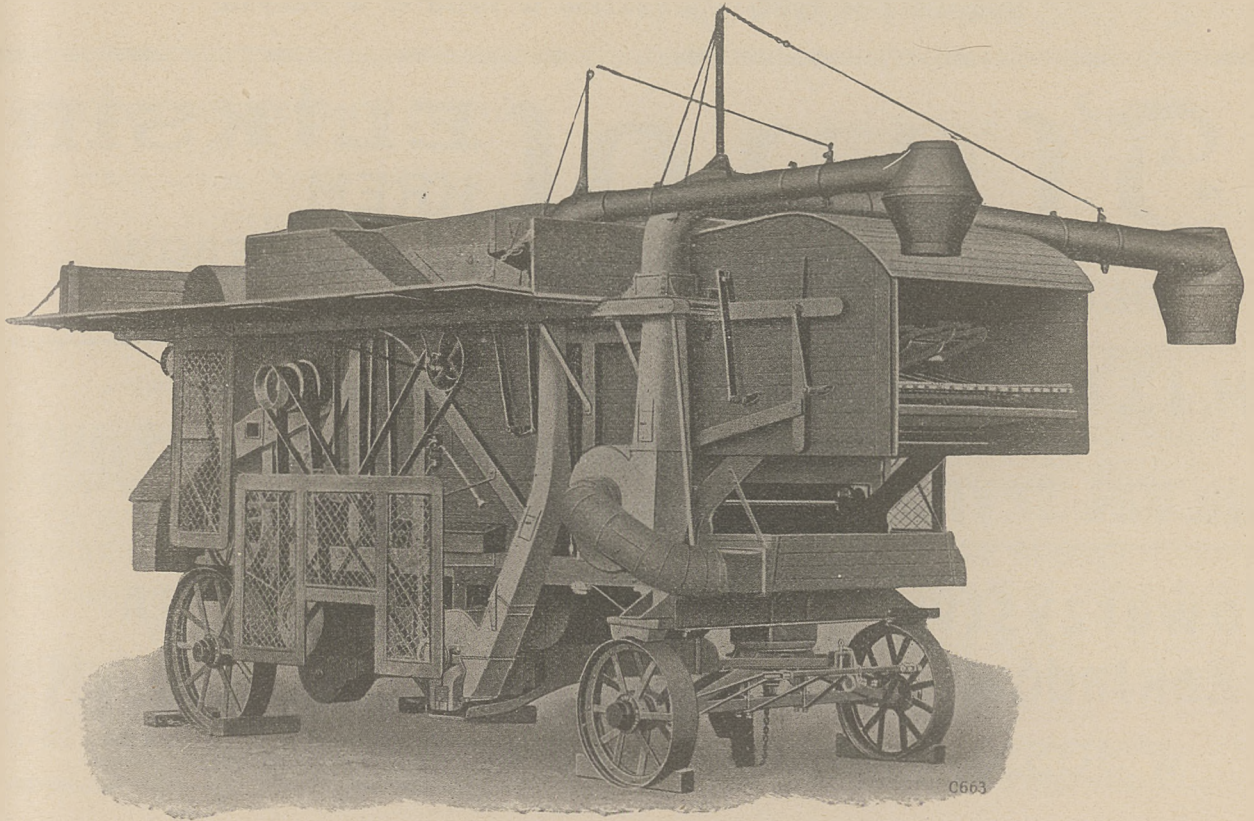
B. Jankowski.

Warszawa 24/VI 1914 r.

*) Listy do zarządu T-wa z Biura Rach. Rolniczego przy C. T. R. i od p. Bolesława Jankowskiego.

HENRYK LANZ WARSZAWA

BRACKA 16, TELEFON BIURA 278-00,
ZARZĄDU 306-30.



Najnowsza młocarnia parowa

MŁOCARNIE PAROWE
PATENTOWANE PRASY-SAMOWIĄZAŁKI
LOKOMOBILE
BUKOWNIKI **ELEWATORY**

Wrazie potrzeby wysyłam inżynierów specjalistów
i wykwalifikowanych monterów do wszelkich porad technicznych.

SZCZEGÓŁOWE OFERTY NA ŻĄDANIE ODWROTNĄ POCZTĄ.

KUFRY, WALIZY, NESSESERY, TORBY, PRZYBORY PODRÓŻNE, ALBUMY, WYKWINTNĄ GALANTERJĘ SKÓRZANĄ,

Zaprzęgi, Siodła, Przybory do konnej jazdy

Poleca

Józef KUCZMIEROWSKI

108 MARSZAŁKOWSKA 108

UWAGA! Filii nie posiadam.

Firma istnieje od 1860 roku.

Nagrodzona Złotym medalem w 1903 r. w Paryżu.

Stenol ELIKSIR
KREM,

DR^o MED. N. CYBULSKIEGO
PROF. UNIWERS. JAGIELLOŃSKIEGO

DO ZĘBÓW
ŻAĆ WSZĘDZIE

M. i J. BEREZA dawniej Danecka
CHMIELNA № 27.

Poleca konfekcje, galanterje męską, damską i dziecinną, oraz trykotaże (wyprawki dla noworodków), rękawiczki skórzane i niciane.

CENY NISKIE.

CENY NISKIE.

**Towarzystwo Kopalń
i Zakładów Hutniczych**
w SOSNOWICACH

Zarząd w Warszawie przy ul. Włodzimierskiej № 6.

Adres telegraficzny Zarządu: „SOSNOMINE“.

Telefon № 11-25.

Założone w 1882 roku

SKŁAD PAPIERU

MATERJAŁÓW PISEMNYCH, PRZYBORÓW
BIUROWYCH, SPECJALNY ZAKŁAD INTRO-
LIGATORSKI KSIĄG BUCHALTERYJNYCH

DRUKARNIA

F. CSERNÁK

Warszawa, Bielańska 5, Telefon 33-46.

WYKWINTNE UBIORY MĘSKIE
(tylko na zamówienie)

Materiały Angielskie i Francuskie z najlepszych fabryk

T. GAJDEROWICZ, krawiec

Warszawa, Foksal № 16, telef. 236-68.

Parter — front. Drugi dom od ul. Nowego Świata.

TOWARZYSTWO GÓRNICZO-PRZEMYSŁOWE

„Hrabia Renard“

w SOSNOWCU, powiat Będziński, gubernia Piotrkowska.

Kopalnie węgla kamiennego, walcownia rur i żelaza, browar parowy, młyn i piekarnia parowe, wapienniki, cegielnia parowa.

Jedynie Chrześcijańskie
Hurtowe Składy Soli
Jan Mierzyński i S-ka

w Warszawie, Marszałkowska Nr 139.
 TELEFON № 281-36.

Polecamy następujące gatunki:

Warszawską, Średnio-miałą,
 Grubą, Kąpielową, Kamienną
 w bryłach i Stołową angielską
 ————— w paczkach. —————

!! Sprzedaż wagonowa i workowa !!

SKŁAD NICI
 Konfekcja damska, dziecienna i trykotaże
MARJA BIŁOWICKA
 WILCZA 29.

„Slöjd“

Warszawa, Wilcza 33.
 TELEFON 60-38.

Materiały do ro-
 bót w szkołach
 i ochronach

Gry i zajęcia pedago-
 giczne, Slöjd drzewny,
 Wzory, Modele, Froe-
 blowszczyzna.



Zakładom nauko-
 wym ustępstwa.

MEBLE gotowe i na obstalunek
 tanio, bo u stolarza.

Całe komplety pokojów i pojedyncze sztuki
 od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

ZA SOLIDNE WYKONANIE GWARANTUJĘ.
J. TROJANOWSKI CHŁODNA № 46,
 — TELEFON 235-04. —

EGZYSTUJE od 1903 roku.

G. MARYNOWSKI i S^{KA}

Marszałkowska 112. Telefon 146-63.

BIELIZNA MĘSKA, TRYKOTA-
 ŻE, KRAWATY, GALANTERJA.

NOWOŚCI SEZONOWE.

HURTOWY SKŁAD
TOWARÓW ŁOKCIOWYCH i TRYKOTOWYCH
T-wo PRZEMYSŁ POLSKI

I. PŁODOWSKI, P. de BRUNET i S-ka
 Warszawa, ul. Nowogrodzka № 18^a telefon № 141-09.

Jedynie źródło zakupów dla sklepów spółdzielczych.
 Sprzedaż po cenach ściśle fabrycznych. Jeneralne
 reprezentacje na Królestwo Polskie i Cesarstwo
**Stowarzyszenia Tkaczy w Korczewie, Tka-
 ckiej Spółki Udziałowej w Pabjanicach** i innych.

Biuro Techniczne

Piece majolikowe i berlińskie.
Kuchnie berlińskie i kwadratowe.
Płytki ściennie glazurowane. **Płytki**
 terrakotowe. **Cegielki** do elewacji.
X-(iks) Haczyki i Atlety-haki i t.p.

UWAGA! Piece kaflowe, nagro-
 dzone Wielkim Srebrnym Medalem:

„**EKONOMIK**“ 50% | oszczędności
 „**MAKSIMATOR**“ 60% | na opale.

Warszawa

AL. JERUZOLIMSKA 59.
 000 TELEFON 78-44. 000

inż. **Zdzisław Tuwan**

Zakład krawca damskiego *F. Marjańskiego* Nowy Świat 36,
z dniem 1 lipca r. b. zostaje przeniesiony na ul. Nowy Świat 31
(róg Chmielnej), telef. 64-03.

Aleksander Schindler

NOWY-ŚWIAT 4. Telefon 142-14.
CHMIELNA 12. Tel. 142-19 sklep.

Firma egz. od 1897 r.

poleca wybór palt angielskich od 15 rb.
kostjumów od 20 rb. galanterję futrzaną,
palta pluszowe futrzane.

PRZYJMUJE OBSTALUNKI.

NOWOOTWORZONY SKLEP
WYROBÓW POŃCZOSZNICZYCH
bez szwu

MARJI PIASTUSZKIEWICZ

Marszałkowska 112, w podwórzu

Poleca: mocne pończochy, skarpetki, pończoszki, oraz przyjmuje nadrabianie.

LEKARZ DENTYSTA

A. ZAWADZKI

ZIELNA № 7. TELEFON № 184-47.

Przyjmuje od 11—2 i od 5—7.

Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń od ognia

(ROK ZAŁOŻENIA 1870)

KAPITAŁ ZAKŁADOWY **Rb. 2.000.000**

KAPITAŁ ZAPASOWY I REZERWY **Rb. 5.700.000**

ROCZNY ZBIÓR PREMJI **Rb. 9.200.000**

W CIĄGU LAT 42 OD ZAŁOŻENIA T-WA WYDANO POLIS 1.900.000
WYPŁACONO POGORZELI 51.000 NA SUMĘ RB. 95.000.000

Gmach własny T-wa w Warszawie przy ul. Jasnej № 4.

Dyrektor Zarządzający **A. ŚWIĘTOCHOWSKI** Vice-Dyrektor **P. GÓRSKI**

LISTA CZŁONKÓW I OFIARODAWCÓW

za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1913 r. i od 1 stycznia do 1 marca 1914 r.

A.

	1913	1914
A. S. W. M. P. d. 15/6 1913 r. do „Kurjera Warszawskiego“	1.35	
Alberti Wiliam, stały członek wspierający (100 rb.)	5.—	
Albrecht Władysław i Marcela	25.—	
„Alfa-Nobel“, Dom handlowy (ofiary w naturze)	5.—	
Anc Dominik	5.—	
Dla uczczenia ś. p. Fryderyka Andersa, żona	3.—	
Anderszewski Józef	5.—	
Andrusiewicz Teofil, Końskie, g. Radomska	5.—	
i (ofiary w naturze)		
Andrzejowski Józefat, Kijów	5.—	
Antoniewiczówna Halinka z koleżankami, Petersburg	6.40	
Arciszewska Marja, Kijów	5.—	
Arciszewski Teobald, Kijów	5.—	
Bujno Arctowa Marja		
Arct Michał	25.—	
Arct Stanisław		
Arct Zygmunt	10.—	10.—
Księgarnia „M. Arcta“		
Arenson, na ręce p. Macieja Bojanowskiego, Moskwa	3.—	
Artztowa Helena		
Augustynowicz Maksymiljan Jan żoną	6.—	

B.

J. B., jako rekompensata za zajęcie na polowaniu		10.—
Babicka Halina	10.—	
Dla uczczenia ś. p. Józefy Babickiej, córka	5.—	
Firma „Babski Feliks“ (ofiary w naturze)		
Baczyńscy Henrykowie	25.—	
Baczyński Leon, Pisary, g. Radomska	100.—	
Bagiński Saturnin, Dubno, g. Wołyńska	1.—	
i (ofiary w naturze)		
Balasiński Wincenty	6.—	

	1913	1914
Ksiądz Balcerowski M. ze Złotkowa		40.—
Parafjanie Złoczewscy		9.—
Banasikowski St.	1.—	
Bank Handlowy w Warszawie	500.—	
Baranowski Ignacy		1.—
Baranowski Jan	—50	
Dr. Barcikowski Aleksander	5.—	
Bardziński Karol	5.—	
Barylski Kazimierz	5.—	
Bauer Natalja, na gniazdo w Banioszce rb. 2.000		
Bauer Jan na gniazdo w Banioszce —.65		
Bauer Nikodem		—50
Baumgart Karolina, na gniazdo w Banioszce rb. 10.000 z wypłatą dożywocia 5% i rb. 10.		
Dr. Bączkiewicz Jan	5.—	1.—
Bąkowski Alfred	5.—	
Mec. Belza Stanisław		
Bendetson Ignacy	5.—	
Benisławski Michał, Petersburg	10.—	
Firma „Berent Jan“ (ofiary w naturze)		
„ „Berg Juljan“ (ofiary w naturze)		
Berezowska Helena		
Berlachówna Helena, Łódź	5.—	5.—
Berliner Ryszard, na ręce p. Macieja Bojanowskiego, w Moskwie	10.—	
Bernard Walenty	5.—	
Bernhardtowa Halina doktorowa	5.—	5.—
i (ofiary w naturze)		
Bernstein Eljasz	6.—	
Bernsteinowa Wanda	5.—	
Bezimiennie, dla uczczenia ś. p. Marychny M.	3.—	
Bezimiennie, dla uczczenia matki ś. p. Wandy, na gniazdo w Banioszce rb. 3		
Bezimiennie, dla uczczenia ś. p. żony	5.—	
„ z powodu jubileuszu	6.—	
„ d. 3/12 1913 do „Kurjera Warszawskiego“	1.50	

	1913	1914
Bezimiennie d. 22/2 1914 r. do „Kurjera Warszawskiego“		1.—
Bezimiennie, do „Kurjera Warszawsk.“	—60	
„ nie przyjęte przez p. G. T.	2.—	
„ zebrane w Buchniku za bilety loteryjne	2.50	
Bezimiennie dla uczczenia ś. p. matki na gniazdo w Banioszce rb. 3.—		
Białecki Władysław	5.—	
Białkowski Stanisław, Jekaterynodar		5.—
Firma „B-cia Białobłoccy“	2.—	
Dr. Biehler R., Ryga	5.—	5.—
Ksiądz Bielski Seweryn, Ożarów, g. Radomska		
Biełżyńscy Marja i Stefan	3.—	
Bieńkiewicz W.	3.—	
Bieńkowski Michał		1.—
Dla uczczenia ś. p. Michała Adama Poraj Biernackiego:		
Poraj Biernacka Celestyna	} 500.—	
Poraj Biernacka Aniela		
Poraj Biernacka Zofja		
Poraj Biernacka Jadwiga		
Biernacka Marychna, Jaronowice, g. Kielecka	5.—	
Biernacki Eugenjusz, Jaronowice, g. Kielecka	5.—	
Bier. J., dla uczczenia ś. p. Marychny Mrozowskiej	6.—	
Binzerowie Alfredostwo	50.—	
Birnbaumowa Dora, stały członek wspierający (100 rb.)	5.—	
Inż. Birnbaum Józef, stały członek wspierający (100 rb.)	5.—	
Mec. Biskupski Wincenty	5.—	
Bitschan Paweł	5.—	
Bleyman Teodor, Petersburg, stały członek wspierający (100 r.)	10.—	
Ksiądz Bliziński Waclaw, Lisków, g. Kaliska	5.—	5.—
Blum Leon	5.—	
Blum Salomon	5.—	
Blumenberg Józef	5.—	
Blumentalowa Czesława		
Bobiński Stanisław	5.—	
Bobińska Zofja, Koszowata, g. Kijowska	3.—	
Ksiądz Bochnia Kazimierz, Gołonóg	5.—	
Bock Konrad, Żyrardów	5.—	
Ksiądz Bogacki Wincenty, Gnojno, g. Kielecka	5.—	
Bogarzubow Akim, Jekaterynodar		5.—
Bogdaszewska	10.—	
Ksiądz Boguszewski Józef, Krasnobród, g. Lubelska	5.—	
Bohdanowicz Wincenty, Iwangród, g. Lubelska	5.—	
Bojakowski Jerzy, Szymanów, g. Warszawska	5.—	5.—
Bojanowska Jadwiga, Klice, g. Płocka	5.—	
Bojanowski Michał, Klice, g. Płocka	5.—	
Dla uczczenia pamięci Marjusza Bojemskiego, matka	5.—	
Bończewski Albin, Kazimierz, Jesionówka, g. Suwalska		
Borejko Ewelina		

	1913	1914
Borman Benedykt	5.—	—50
Bormanowa Marja	3.—	
Borst Juljusz, Zgierz, g. Piotrkowska	10.—	
Bortnowski Gustaw		1.—
Ksiądz Borucki Stanisław, Kornica, g. Siedlecka		
Borysowicz Henryk, Petersburg	25.—	
Borzuchowski Waclaw, Moczydłów	10.—	5.—
Bosz Konstanty	5.—	5.—
Ksiądz Branik Roman, Kłoczów, g. Siedlecka	3.—	
Bretschneider Juljan z żoną i córką	2.—	
Bretschneider Juljan z żoną	1.—	
Ksiądz Bretschneider B., Jakubów, g. Warszawska	5.—	
Sędzia Brodowski Jan Kazimierz, stały członek wspierający (corocznie 100 rb.)	100.—	
Bronikowski A., Łęka, g. Kaliska	5.—	
Bronikowska Iza, Łęka, g. Kaliska	5.—	
Bronowska Celina	5.—	
Brudnicka Marja		
Dr. Brudziński Józef	5.—	
Brühlowa Wanda	5.—	
Brustman Melanja	5.—	5.—
Brzeziński Józef, Kobieli, g. Warszawska, stały członek wspierający		
Dr. weter. Brzeziński Józef, Hulajpole	5.—	
Brzezińska R., Gumino, g. Warszawska	—50	
Hr. Belina Brzozowska Zofja Karolowa, Sokołówka, g. Podolska	25.—	
Brzozowski Waclaw	5.—	
Ksiądz Brzóz Heronim, Boby, g. Lubelska		15.—
Ksiądz Buciorski Jan, Raków, g. Radomska	3.—	
Budnowie Antoni, Wanda i Mieczysław	25.—	
Bukowiecka Zofja	5.—	
Bukowska Agnieszka, Jekaterynodar		5.—
Bukowska Zofja, Jekaterynodar		
Bukowski Wincenty, Jekaterynodar		5.—
Bukowski Marjan		
Bukowski Zbigniew, Jekaterynodar		5.—
Bukowski Piotr		5.—
Bukowski Mieczysław, Jekaterynodar		5.—
Bukraba Stanisław, Kobryń	5.—	
Pastor Bursche Juljusz, jeneral. superintendent	5.—	10.—
Dla uczczenia pamięci ukochanego brata Marjana Buszmana, w rocznicę jego śmierci, siostra		2.—
Buttowt-Andrzejkiewicz Leon, Stary Dworzec, Wielka Brzostowica, g. Grodzieńska		
Butwiłowicz Jan, Stromiec, g. Radomska		
Bzowska Zofja, Kalisz	10.—	
Bzowski Stanisław, Kalisz	10.—	

C.

H. C. d. 9/12 1913 do „Kurjera Warszawskiego“	10.—	
Centralne Biuro Zrzeszonych Cukrowni	10.—	
Cepryńska-Ciekawianka Zofja, Ostatek, g. Mińska	5.—	5.—

	1913	1914
Cetnerski Edward		
Dla uczczenia ś. p. Stasiulki Ch., rodzice	10.—	
Chajęcki Stefan, Ułanowice, g. Ra- domska		
Chankowski H.	5.—	
Charłampowicz Akrytus Abraam, Je- katerynodar		5.—
Chelstowski Bolesław	5.—	
Chłapowski Gustaw		3.—
W szóstą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Bronisława Chmielewskiego, żona i dzieci		3.—
Dla uczczenia ś. p. Bronisława Chmie- lewskiego, żona i dzieci	3.—	
Chmielewski Henryk, Rytwiany, g. Ra- domska		
Chmielewski W. F.		1.—
Chodakowski Stefan z Iwangrodu	3.—	
Ksiądz Chodniewicz P., Petersburg	5.—	
Firma „Chodowiecki A.“ (ofiary w naturze)		
Cholewicy Aleksander i Wanda	5.—	
Chrapowicki Ignacy, Kochanowicze, g. Witebska		5.—
Chrapowicki Witold, Kochanowicze g. Witebska	5.—	
Ksiądz Chrempiński Tomasz, Witonja, g. Kaliska	5.—	
Chrempińska Marja, Słupca, g. Kaliska	5.—	
Chrempiński Teofil, Słupca, g. Kaliska	5.—	
Chróścielewski Franciszek	10.—	
Chrystowska Emilja, Piwnie g. Kijowska	5.—	5.—
Chrzanowski		1.—
Chrzanowski Jan	—50	
Chrzanowski Edward, Moroczyn, g. Lubelska	100.—	
Chwalibóg Bolesław, Mysłów, g. Sie- dlecka		
Chybczyński Ludwik		1.—
Cichowski Mieczysław, Linów, g. Ra- domska, stały człon. wspiera- jący (100 rb.)		
Cichowski Roman	3.—	
Ciechanowski Stanisław, Grodziec, g. Piotrkowska	25.—	
Dr. Ciechomski Andrzej	8.—	1.—
Ciechomscy S. i A.	5.—	
Cieślińska Anna z Kijowa		5.—
Cohn Maksymiljan, stały członek wspierający (100 rb.)		
Cohnstädt Henryk	10.—	11.—
Cudziewiczowa	6.—	6.—
Cybulski D. M., Pawłówka, g. Samarska	1.—	
Cyprysiński Kazimierz	5.—	5.—
Cyroński Edward	3.—	
Cywiński H. Sartan, g. Ekateryn.	2.—	
Ksiądz Czajkowski Eugenjusz	5.—	
Czapczyński Antoni, Trzebieszawice, g. Radomska, stały członek wspie- rający (100 rb.)		
Czaplińska Marja, Kijów	10.—	10.—
		i (ofiary w naturze)
Czarnecki Ignacy, Sędziszów, g. Kie- lecka		
Czarnecki Mieczysław, Sochaczew, g. Warszawska	5.—	

	1913	1914
Czarnecki Stefan		5.—
Firma „Czech Mieczysław“ (ofiary w naturze)		
Czekański Maurycy, Pilica, g. Kielecka		5.—
Czekierskie A. Z.		5.—
Marja Czerwińska, Podbereźnie, g. Wo- łyńska		5.—
Czerwińska Natalja, Olchowiec, g. Po- dolska		5.—
Czerwiński Napoleon		5.—
Czerwiński Paweł, Olchowiec, g. Po- dolska		7.—
Czerwiński F. (ofiary w naturze)		
Czerwiński Zygmunt, Podbereźnie, g. Wołyńska		5.—
Księżniczka Czetwertyńska Wanda		
Księżna Czetwertyńska Włodzimie- rzowa	25.—	
Książe Czetwertyński Włodzimierz (ojciec)		7.—
Książe Czetwertyński Włodzimierz (syn)		2.—
Czwa Marja		2.—
Czyżewicz Antoni		3.—
D.		
D. E. G. dla uczczenia ś. p. Alek- sandra Liefeldta		5.—
D. E. G. dla uczczenia ś. p. Alek- sandra Liefeldta i Heleny z Lie- feldtów Tadaż		5.—
W. D.		2.—
Jadzia D.		—50
Włodzio D.		—50
Daab Aleksander		5.—
Damięcki Wincenty, Ekaterynodar		5.—
Dąbkowicz Feliks		5.—
Dąbski Tomasz, Kalina Wielka, g. Kielecka		5.—
Delleberg Marja, Ślady, g. Podolska		1.—
Dembińska Zofja		10.—
Dębicka Zdzisławowa		5.—
Dębicki Zdzisław		
Ksiądz Dębowski Józef, Żychlin, g. Warszawska		10.—
Dębska Jadwiga, Opinogóra, g. Płocka		5.—
Dickmanowa Teresa,		5.—
Dittke Kazimierz, Wołoczyska, g. Wo- łyńska		
Długoborska Wanda, Mała Mieczetka g. Podolska		25.—
Długolecka Wanda, Winnica, g. Po- dolska		5.—
Długolecki Ludomir, Winnica, g. Po- dolska		5.—
Dłuska Henryka		3.—
Dłuska Henryka		3.—
Dmochowska Emma, Wilno		10.—
Dr. Dmochowski Kazimierz, Wilno		10.—
Dmochowski Adam, Wilno		12.—
Dmochowska M., zebrane w Polu- biczach		10.—
Dobiecka Jadwiga, Rdzuchów, g. Ra- domska		5.—
Dobiecki Władysław, Drzewica, g. Radomska	5.14	5.14
Dobkiewicz Bolesław, Petersburg		5.—

	1913	1914
Dobrzańska Justyna	5.20	
Dobrzański Tadeusz	3.—	3.—
Dla uczczenia ś. p. Witolda Dobrzańskiego, syn	3.—	
Domańska Władysława	5.—	
Dr. Domański Zdzisław, Brańsk, g. Grodzieńska	5.—	
Dominikiewiczowa Janina, Łódź	5.—	
Donimirski Zygmunt, Kożuszki, g. Warszawska		(ofiary w naturze)
Dracowa Janina	1.—	
Dr. Drecki Feliks, Kalisz	5.—	
Drège Stefan	5.—	5.—
Drège J.		2.—
Drozdowska Józefowa	5.—	
Drozdowscy Józefowie	2.—	
Firma „Drozdowski I.“		(ofiara w naturze)
Zamiast kwiatów na trumnę kuzynki swej, ś. p. Maryi Drutschman, Marja Doye		5.—
Marcinostwo Wiśniewscy		5.—
Drzewiecki Jan, Słupca, g. Kaliska		
Drzewiecki Ludwik	5.—	
Dutkiewicz Jan, Ekaterynodar	5.—	5.—
Dutkiewicz Emilja	5.—	
Dutkiewicz Józef	5.—	
Dygnarowicz Marjan, Jedwabne, g. Łomżyńska	5.—	
Dylewski Mitek	1.70	
Dynowska Hemilda	5.—	5.—
Dynowska Franciszka	5.—	
Mec. Dyżewski, Siedlce		
Ksiądz Dziamarski Franciszek Sobików, g. Warszawska	5.—	
Dzieci z przedstawienia amatorskiego na gniazdo w Banioszce 1.10		
Dzieci z przedstawienia amatorskiego w Sulejówku	10.85	
Dziekońska Jadwiga	5.—	
Dziekoński Albin	5.—	
Dziembowski Józef	3.—	
Ksiądz Dziennicki Stanisław, Ś-ta Anna, p. Przyrowem	5.—	
Dzierżawski Waclaw	5.—	
Dziewanowski Kazimierz, Grodkowo, g. Płocka	5.—	
Firma „K. Dziewicki i J. Wiśniewski“		1.—
Dziewulska Aniela		1.—
Dziewulski Stefan		2.—
Dzikowski Feliks, Radom	10.—	
Dziubiński Apolinary	5.—	
Dziubińscy Zofja i Apolinary	2.—	

E.

Eidroch, Tarczek, g. Kielecka		—,60
Eiger Bronisław	6.—	
Eilert Marja na gniazdo w Banioszce rb. 4		
Elter	10.—	
Dla uczczenia ś. p. Julji ze Stalińskich Erlichowej, syn i synowa	10.—	
Mec. Ettinger Henryk		1.—
Evert Józef, Moskwa	5.—	
Evert Pelagja, Moskwa	5.—	

F.

	1913	1914
Z. F. d. 26/1 1913 do „Kurjera Warszawskiego“	3.—	
Dla uczczenia ś. p. Ignacego Falęckiego, żona i syn	5.—	
Inż. Falkowski Stanisław	3.—	
Fanfara, Tarczek, g. Kielecka		—,30
Feist Jan	5.—	
Fidlerowa Marja, Radom	7.—	
Fijałkowski Teofil, Ekaterynodar		5.—
Filiński I.	5.—	
Dr. Fiszer St.		1.—
Flatt Józef, Welinów, g. Siedlecka		
Franaszek Jan	5.—	
Frankowski		(ofiary w naturze)
Frantzki K.		2.—
Ksiądz Frąckiewicz Stanisław, Chojne, g. Kaliska	3.—	
Ksiądz Frelek Paweł, Staromieście, g. Kielecka	5.—	
Frelich Jadwiga	5.—	2.—
Freyerowa Jadwiga	5.—	
Freyer Antoni	10.—	11.—
Friedowie	5.—	
Fuchs Edmund	105.—	

G.

G. Ira, d. 14/5 1913 do „Kurjera Warszawskiego“	1.50	
I. G. dla uczczenia matki ś. p. Izabeli Gołębiowskiej	3.—	
M. G. d. 22/3 1913 do „Kurjera Warszawskiego“	1.—	
P. Z. G. d. 21/10 1913 do „Gazety Porannej 2 grosze“	1.—	
W. G. d. 21/11 1913 do „Kurjera Warszawskiego“	—,50	
Gabinet kosmetyki hyg. przy ul. Kruczej	2.40	
Ksiądz kanonik Gajkowski Jan, Sandomierz	5.—	
Galewska Wanda Adolfowa	10.—	10.—
Firma „Galewski i Dau“		(ofiary w naturze)
Galoff Marja	5.—	
Ksiądz Garbowski Jan, Raszyn, g. Warszawska	5.—	
Gardowski Józef, stały członek wspierający (100 rb.)		
Ksiądz Garwoliński Jan, stały członek wspierający (100 rb.)		
Ksiądz Garycki Bronisław, Wilczyska, g. Lubelska	5.—	
Gasparski Józef	5.—	
Gasparska Emilja		5.—
Gasparski Hieronim	1.—	
Gaszyńska Irena Jerzowa	5.—	
Inż. Gaszyński Jerzy	5.—	
Gaszyńscy Jerzowie	5.—	
Gaszyńska Mieczysława	3.—	
Gaszyński Stanisław	5.—	
Dr. Gaszyński Stefan	103.—	
Dla uczczenia ś. p. Antoniego Gawrońskiego, żona i córka	3.—	
Gawroński Wincenty, Trojanów, g. Warszawska, stały członek wspierający (100 rb.)	25.—	18.—
		i (ofiary w naturze)

	1913	1914
Gawrońscy z Zosią	10.—	
Księgarnia „Gebethner i Wolff“ (ofiary w naturze)		
Geisler Edward, stały członek wspierający (100 rb.)		6.—
Geislerowie Edwardowie na gniazdo w Banioszce rb. 12.—		
Geisler Karol, na gniazdo w Banioszce rb. 3		
Geislerowie Karolowie i Edwardowie, na gniazdo w Banioszce rb. 10		
Gene, Mohylów Podolski	—50	
Geneli Stefan	5.—	
Pozostałe z wieńca na trumnę ś. p. Heleny Gepnerowej, matki ukochanej przełożonej — uczennice		2.67
Gerke Berta, Słupca, g. Kaliska	5.—	
Gerlachowie Ludwikostwo	2.—	
Gerlach Emil, stały członek wspierający (100 rb.)		10.—
Gerlach Gustaw, stały człon. wspierający (100 rb.)	25.—	
Firma „G. Gerlach“ (ofiary w naturze)		
Geyer Emilowa, stały czł. wspierający	100.—	
Giannini Dominikostwo, na gniazdo w Banioszce rb. 50		
Giekowicz A., Nieżyn, gub. Czernihowska	5.—	
Giernakowski St.	5.—	
Giewartowski M.	5.—	
Gieysztor Józef, Petersburg	5.—	
Inż. Ginsberg Herman, stały członek wspierający (100 rb.)		
Gintylłowa Anna, Petersburg		
Dr. Gintylło Witold, Peterburg		
Giżycka Józefa, Winnica, g. Podolska	5.—	
Giżycki Antoni, Winnica, g. Podolska	5.—	
Gl. Em.		—50
Glezmer Halina Stanisławowa, Strugi w Sochaczewskim, członek dożywni	700.—	
		i (ofiary w naturze)
Glezmer Stanisław (ojciec), Strugi w Sochaczewskim, członek założyciel	12179.87	
		i (ofiary w naturze)
Na ręce St. Glezmera (ojca) zebrane okazyjnie w Petersburgu	1.75	
Kary myśliwskie, zebrane na polowaniu w Strugach	11.—	9.—
Glezmer Stanisław (syn), Petersburg, stały człon. wspierający (100 r.)		
Glogerowa Kazimiera	5.—	
Głębicka J.		1.—
Godlewska Marja	3.20	
Godlewski Franciszek, Siedlce		
Godlewski Stefan, Petersburg	5.—	
Dla uczczenia ś. p. Wiktorka Godziejewskiego, matka	5.—	
Godziejewscy Felo i Jerzyk	2.—	
Goëtz Leokadja	5.—	
Golański Bolesław	10.—	
Goldmanówna Marysia	5.—	
Goldsztejn Stanisław		1.—
Golińska W.		1.—
Gołaszewska Zofja, Pomarzano-Necki g. Warszawska		

	1913	1914
Dla uczczenia ś. p. Emilji Gołębowskiej, siostrzenica	3.—	
Gorazdowski L., Sartan, g. Jekateryn.	3.—	
Gorecki Henryk, Jurkowce, g. Kijowska, stały członek wspierający (100 rb.)		
Gorgolewski Stanisław		1.—
Gorzelnik Józef, Ślady, g. Podolska	—50	
Ksiądz Gozdalski Mikołaj, Stary Zamość, g. Lubelska		
Górski Antoni, Wola Pękoszewska, g. Warszawska		5.—
Górska Konstantowa	5.—	5.—
Górski Paweł, członek założyciel		
Grabińska St.	—20	
Grabiński P.	—30	
Grabowski Stanisław, Białogon, g. Kielecka		
Grabski Stefan, Dębsko, g. Kaliska	5.—	5.—
Dla uczczenia ś. p. Kazi Gradzikiewiczówny, koleżanki	1.50	
In. Gramlewicz Karol		3.—
Gralewski Stanisław		1.—
Gregorowicz Ludwik	5.—	
Grocholska Wanda, Podbereźnie, g. Wołyńska		5.—
Grochowski Feliks, Łęczyca	5.—	5.—
Grodecka Barbara	5.—	
Grodzicka Marja, Borucin, g. Warszawska		5.—
Dr. Gromadzki Jan	5.—	
Grossman Władysław		
Grubicki Mikołaj		
Grużewski Jerzy	8.—	
Grużewscy Jerzostwo	3.—	
Ksiądz Gryczyński Andrzej, Michałowice, g. Warszawska	3.—	
Grzeźułko Jan, ze Stanisławowa	5.—	
Grzybowski Witold, Ruszki, g. Warszawska		
Grzybowski Zygmunt, Ćmiszew, g. Warszawska		
Dla uczczenia ś. p. Zuzanny Guczalskiej, córka z dziećmi	3.—	
Guirard Kazimiera	5.—	5.—
Dr. Guliński Franciszek	5.—	5.—
Dr. Gurbiski Stanisław	5.—	
Gutsche Franciszek z żoną	6.—	
Günther Jan	5.—	

H.

L. H., na gniazdo w Banioszce rb. 3		
L. H. d. 12/11 1913 do „Kurjera Warszawskiego“	3.—	
Habermanowa Sabina, Szejpiszki, g. Suwalska	5.—	
Hajton Karol, Jekaterynodar		5.—
Halik Mieczysław	5.—	
Halik Wacław	5.—	
Halik Zbigniew	5.—	
Handelsman Marcelli	3.—	
Hanygi K.		1.—
Hasfort Alicja, stały członek wspierający (100 rb.)		

	1913	1914
Hącia M.	—	.20
Hegner S., Sartan, g. Jekateryn.	2.—	
Heidenreich F. Petersburg	5.—	
Hellwigowa Bronisława, Bełchatów, g. Piotrkowska	5.—	
Hemplowa Marja		
Hertz Zygmus	1.—	
Higersberger Kazimierz, Trzylatków, g. Warszawska	5.—	
Ksiądz Hill Kazimierz, Osmolin, g. Warszawska	3.—	
Hille Edmundowa, Łódź		
Hille Edmund, Łódź		
Hirszel Roman z Kamienskoje	5.—	
Hirszowscy Jerzostwo	10.—	
Hirszowski Jerzy	3.—	1.—
Hiszpański Stanisław	3.—	
Hoffmann Aniela	5.—	
Hojnacki Aleksander	5.—	
Holniccy-Szulc Władysławostwo	6.—	
Holniccy-Szulc	3.—	
Holstorp Henryk, Zalisburg, g. Li-flandzka		
Holstorp Henryk, Jaszczów, g. Lubelska	5.—	
Hopen A., Sartan, g. Jekateryn.	—	.50
Baron Horoch Józef, Poczalkowo, g. Warszawska		
Dr. Hubert Jan, Mińsk-Mazowiecki	5.—	
Hulanicka Marja, Kijów	5.—	
Hulanicki Władysław, Czeczelnik, g. Podolska		5.—

I.

Internat Warsz. Tow. Dobroczyńności	50.—	
Iwanicki Jerzy, Młodzieszyn, g. Warszawska		
Iwanowski Stefan, Sawin, g. Lubelska	5.—	
Iwańska Marja	5.—	
Mec. Iwański Jan, Lublin		
Iwaszkiewiczowa Juljanna, Rohaczów, g. Kijowska		
Iżycka Leonja, człon. dożywotni (500 r.)		
Iżycki Ludwik, Radzyń, g. Siedlecka		

J.

J. dla uczczenia ś. p. rodziców J. i R. Gruzewskich	2.—	
J. Józef i Zofja dla uczczenia ś. p. Wacia	5.—	5.—
K. J.	—	.15
M. J. dla uczczenia ś. p. Wiktorji Fukierowej	2.—	
Jabłkowska Aniela	5.—	5.—
Jabłkowski F., Sartan, g. Jekateryn.	10.—	
Jabłkowska Marja, na gniazdo w Banioszce rb. 5		
Jabłońska Martyna, Kudzinowicze, g. Mińska	10.—	10.—
Jabłońska Stefanja	1.—	
Ksiądz Biskup Jaczewski Franciszek, Lublin	5.—	

	1913	1914
Jagodziński Józef, Józefów nad Wisłą		
Ksiądz kanonik Jakubowski Juljan, Ślady, g. Podolska	1.—	
Dr. Jakubowski Czesław	1.50	1.—
Jałowiecki Bolesław, Petersburg	10.—	
Dla uczczenia ś. p. Janczurowicza, syn Stanisław	10.—	
Dla uczczenia ś. p. Jadwigi Janczurowicz, córka	5.—	
Janikowski Kazimierz	4.—	
Janiszewski Władysław, Stepki, g. Podolska	5.—	
Jankowski Bolesław	3.—	
Jankowski Felicjan	25.—	
Jankowski Stanisław z Włocławka		10.—
Jankowski Zygmunt z Tesłuhowa	5.—	
Janowska Natalja		
Januskiewicz Marja	5.—	
Januskiewiczówna Marja, Petersburg		
Jarocki Ludwik	25.—	
Ksiądz Jaroszewski Feliks, Zbiersk, g. Kaliska	5.—	
Ksiądz Jarzębski Bernard, Rzczyca, g. Piotrkowska		
Ksiądz Jasiński Ignacy, Korytnica, g. Siedlecka	10.—	
Jasiński Jakób, Moskwa		
Jasiński Kazimierz	5.—	
Jasionowski W., Sewastopol	5.—	
Jaskulski A.		6.—
Jastrzębski Józef, Lublin	—	.17
Jaworski Antoni, Geczno, g. Kaliska	5.—	
Jaworska Julja, Bisówka, g. Wołyńska		
Jaworski Władysław, Bisówka, g. Wołyńska		
Jaworski Leon		1.—
Ksiądz Jaworski Tomasz, Tuliszków, g. Kaliska	5.—	
Jaźwiński Teodor, Głużek, g. Płocka	5.—	
Jeleńska Amelja, Druskieniki, g. Grodzieńska	5.—	
Jełowicki Ludwik, Czerniowce, g. Podolska	15.—	
Dla uczczenia ś. p. Jerzyczka, rodzice	10.—	
Dla uczczenia ś. p. Alicji Kazimierzowej Jeżewskiej, matka	3.—	
Jeżewska Halina Aleksandrowa	5.—	
Jeżewska Aleksandra	5.—	
		i (ofiary w naturze)
Jeżewska Arturowa		
Jeżewska Gabryelowa	5.—	
Jeżewska Zofja Stefanowa	5.—	
Jeżewski Artur		
Jeżewski Bolesław	5.—	
Jeżewski Gabryel	5.—	
Jeżewski Kazimierz	117.67	2.75
		i (ofiary w naturze)
Jeżewski Stefan	5.—	
Jędrzejewski Czesław		1.—
Jodko Aleksander	5.—	
Jost K.	5.—	
Julka Marja	10.—	
Jungman Feliks		
Dla uczczenia ś. p. Jureczka, rodzice	5.—	
Jurewicz	—	.52

Dla uczczenia ś. p. Ludwika Jurkowskiego:

Michalina Cz.	1.50	
Marja Cz.	1.—	
S. M.	1.—	
H. F.	1.—	
E. Szlen	1.—	
J. Kolasiński	1.—	
Ksiądz H. Bogacki	1.50	
M. Cz.	3.—	
J. Hat	3.—	
Jan Bróg	3.—	
Ksiądz M. F.	3.—	
J. Stam	3.—	22.—

K.

K. Bronisława i Juljan, dla uczczenia ś. p. Marji Karolowej Szlenkerowej	1.—	
K. Józefa, dla uczczenia ś. p. Marji Skrodzkiej	1.—	
H. K. z Odesy	6.—	
Kaczkowski Kazimierz	5.—	
Kadłubowska Ludwikowa	3.—	
Zakłady wapienne „Kadzielnia“	6.—	
Kalinowski Aleksander	5.—	
Inż. bud. Kalinowski Zdzisław, stały czł. wspierający (plany za 100 r.)		
Firma „Kalinowski i Przepiórkowski“	25.—	
Kamieniecka Marja, Rakułowo, g. Podolska		
Kamińska Wanda	3.—	
Ksiądz Kamiński J., Śniadów, g. Łomżyńska	10.—	
Kamiński Antoni Marjan		
Dla uczczenia ś. p. Florentyny Kanińskiej, siostra	3.—	
Dla uczczenia ś. p. Halusi Kaplińskiej, rodzice	5.—	
Karczowa	—60	
Karnkowski Tomasz, Kamieńczyce, g. Kielecka	5.—	
Karpiński Karol, Kołczyn, g. Siedlecka	5.—	
Karpiński Kazimierz	3.—	
Karpowiczowa Zofja	5.—	
Inż. bud. Karpowicz Wład., Rytwiany, g. Radomska		
Karwowska Rozalja	5.—	
Ksiądz Kasiński Jan, Kłodawa, g. Kaliska	5.—	
Kasprzak M., Kalisz	5.—	
Firma „I. i W. Kasprzycki“ (ofiary w naturze)		
Kawińska Hania	1.—	
Kawińscy Hania i Staś		1.—
Kazimierski Franciszek, Denhofówka, g. Kijowska	5.—	
Kączkowski Witold, Lubianków, g. Warszawska		
Dla uczczenia ś. p. Anieli Kędzińskiej, siostra	3.—	
Rejent Kędziński Władysław, m. Turtek, g. Kaliska	5.—	5.—
Ksiądz Kiadys Tomasz, Krasnopol, g. Suwalska	5.—	

Kiełczewski Stanisław, Oszczów, g. Lubelska	5.—	
Jenerałowa Kierbedziowa Marja	5.—	
Kinclowie Waclaw i Zosia	3.—	
Kirogły Artiem, Jekaterynodar		5.—
Kirschrot Jan		1.—
Kisielewscy Kazimierzostwo	2,—	
Kisielnicka Marja, Gzy, g. Warszaw.		
Kiślański Władysław	10.—	
Klechowicz Wawrzyniec	5.—	
Kleinsznek S., Sartan, g. Jekateryn.	3.—	
Klemm Seweryn, Banioszka	5.—	5.—
		i (ofiary w naturze)
Klingenberg S., Sartan, g. Jekateryn.	5.—	
Klonowska Marja, Libawa	5.—	
Inż. Klug Edward i Z. Skierniewice		10.—
Inż. chem. Kłobukowski Władysław	5.—	
Kłosiński Stanisław, Granów, g. Kielecka	5.—	
Ksiądz Kmiec, Zduńska Wola, g. Kaliska	10.—	
Kmita Stanisław	5.—	
Kobierzyccy Adamowie	1.—	
Ksiądz Kobyliński Aleksander, Radzymin, g. Warszawska	5.—	
Kobyliński T., Sartan, g. Jekateryn.	3.—	
Kochanowski Romuald, Denhofówka, g. Kijowska	5.—	
Kochowa Aniela	5.—	
Ksiądz Kocięcki Józef, proboszcz z Ruskowa		(ofiary w naturze)
Koczorowski Józef, Rybno, g. Warszawska		
Dr. Koelichen Jan		10.—
Inż. Kolberg Antoni, Odessa	5.—	
Inż. Kolberg Henryk	5.—	
Kożakowski Konstanty	5.—	
Komierowski Bronisław, Kopana, g. Warszawska		5.—
Komornicki A. J., Jedlińsk, g. Radomska	10.—	
Komornicki Władysław, Tarczek, g. Kielecka		—50
Kompanja Elektryczności miasta Warszawy	100.—	
Firma „Kompanja Singer“ (ofiary w naturze)		
Konarski Aleksander, Bejsce, g. Kielecka	10.—	
Inż. Konczewski Antoni, Jekaterynodar		5.—
Kopczyński Edmund, Nikitówka, g. Symbirska	10.—	
Koralewski Kazimierz	5.—	
Mec. Korenfeld Mikołaj	5.—	
Kornacki Apolinary, Marcule, g. Radomska	5.—	
Koreywo Wiktor, Denhofówka, g. Kijowska	5.—	
Korgul Jan, Wygnanów, g. Radomska	6.—	
Korolewski August	5.—	
Korsak Władysław z Kuchczy	5.—	
Korsak Jan Samuel	5.—	
Korybut Daszkiewicz Antoni, Sobolew		
Dr. Korybut Daszkiewicz Bohdan	5.—	
Dla uczczenia ś. p. Gustawa Korybut Daszkiewicza, żona i siostra	2.—	
Korybut Daszkiewicz Michał, Górki, g. Grodzieńska	5.—	

	1913	1914
Korybut Daszkiewicz Tadeusz		5.—
Korzeniowski Józef z Wielkiej Milczy	5.—	
Kosakowska Stanisława z Marek, zebrane przy obiedzie u pp. G. L.		7.—
Kossakowski K.	—50	
Dr. prof. Kosiński Juljan	5.—	
Kosiński Aleksander, Leśnowola, g. Warszawska	5.—	
Kosińska Jadwiga, Leśnowola, g. Warszawska	5.—	5.—
Kosmowska Irena doktorowa	5.—	5.—
Inż. Kossuth Stefan	5.—	
Rejent Kostecki Aleksander, Radom	5.—	
Kotarbińska Lucyna Józefowa	5.—	
Kotlarski Antoni, Łódź	10.—	
Kowalczewski Adolf, Szwagrów, g. Radomska		
Firma „Kowalski i Filtzer“	5.—	
Kownacki Adam, Rożki, g. Radomska i (ofiary w naturze)	5.—	
Kozietulski Władysław, Kąty, g. Warszawska		
Kozikowski A., Sartan, g. Jekateryn.	1.—	
Dla uczczenia córki Marji z Móraskich Kozłowskiej, matka		10.—
Kozłowski Józef, Jekaterynodar		5.—
Kozłowski Stefan, Jekaterynodar		5.—
Kozłowski Ludwik (ojciec)	5.—	
Kozłowski Wiktor	5.—	
Koźmiński T., Prokocim, Galicja		
Kożuchowski Alexy z Janczewic	5.—	
Kożuchowski Telesfor, Kalisz	5.—	
Ksiądz Krajewski Kajetan, Wójków, g. Kaliska	5.—	
Krakowski Bronisław	5.—	
Krakowscy Bronisławostwo	2.—	
Krakowski Józef, Brzegi, g. Warszawska	5.—	
Krakowska z Kłopotowskich Marja, Brzegi, g. Warszawska	5.—	
Krasiński Mikołaj, członek dożywotni (500 rb.)		
Krasińscy Mikołajostwo		50,—
Od Krasnoludków z Bobrujska		1.50
Ksiądz Krasuski Florjan, Lublin	5.—	
Kraszewski Witold, Ciechocinek		
Kraszewski F. (ofiary w naturze)		1.—
Kratochwill, ul. Żórawia	5.—	
Firma „I. A. Krausse“	5.—	
Mag. farmacji Krause, Staszów, g. Radomska		
Kreczunowicz Józef, Zawady, g. Kaliska	5.—	
Baron Kronenberg Leopold		12.—
Kryński Mieczysław	5.—	
Krzakowscy Jan i Michalina, Petersburg	10.—	
Krzanowski Piotr, Kazimierzów, g. Warszawska		
Krzemiński Edward	5.—	
Krzemiński Rafał, Ślady, g. Podolska	—50	
Krzemieniecka Nadzieja, Ślady, g. Podolska	—50	
Inż. Krzywiec Aleksander, Moskwa	25.—	
Krzywiec Józef, Nieżyn, g. Czernihowska	5.—	
Krzyżkiewicz Marja, Zawiercie, g. Piotrkowska	3.—	

	1913	1914
Kubacka Marja	10.—	
Kubacki Kornel	50.—	
Kubalski Karol		
Ksiądz Kubicki	100.—	
Rejent Kubicki Witold, Piotrków	5.—	
Kuciński	—50	
Kucharski Bolesław, Szczeka, g. Radomska		
Kuczevska Jadwiga, Libawa	5.—	
Kuczyński A.	—50	
Ksiądz Kuczyński Stanisław	5.—	
Kuczyński Stefan	5.—	
Ksiądz Kukwa Adolf, Kikoł, g. Płocka	5.—	
Ksiądz Kulesza Franciszek, Prażmów, g. Warszawska	5.—	
Prof. Kulesza Michał		
Kulewski Stanisław	12.—	
Kulikowska Pelagja, Jenakijewo, g. Jekateryn.		
Ksiądz Kuliński Adam, Kielce	5.—	
Kurnatowski Jerzy, Krokocka Wola, g. Kaliska	5.—	
Kuszewiczowa Teofila	5.—	
Kutzleb Eugenjusz, New-York, N. Y.	5.—	
Kwaśniewska Bronisława		5.—
Ksiądz Kwiatkowski Kazimierz, Wysokie, g. Lubelska	5.—	
Kwiatkowski Olgierd, Denhofówka, g. Kijowska	5.—	
Kwiatkowski Waclaw	5.—	
Kwiatkowski Witold, Ślady, g. Podolska	8.50	
Kwieciński Feliks	5.—	
Kwieciński Władysław	6.—	

L.

Lamparski Józef, Mała Wieś, g. Płocka	5.—	
Lampe Tadeusz	10.—	
Dr. Landau Józef, stały członek wspierający (100 rb.)		
Rejent Landau Szymon, stały członek wspierający (100 rb.)	5.—	
Dr. Landau Anastazy		1.—
Lange Konstancy	5.—	
Larkowski Leon	5.—	
Ksiądz Laskowski A., Białaczew, g. Radomska	3.—	
Lauberowie Wanda i Marjusz		3.—
Lauer Bernard		3.—
Lawendel Stanisław		1.—
Lebensztejn Zygmunt	15.—	
Firma „P. Lebedziński“ (ofiary w naturze)		
Lechowska Władysławowa	10.—	
Lenartowicz Paweł, Stolin, g. Mińska	5.—	
Leniecka Janina Wanda, Pawłowski, g. Petersburska	5.—	
Lenk W., Sartan, g. Jekateryn.	1.—	
Leppert Bronisław	5.—	
Leppert Stefan, Wołoczyska, g. Wołyńska		
Lesiewski Ludwik, Milanówek		5.—
Leski Ludwik		1.—
Leszczyński Waclaw, Grodzisk, g. Warszawska	5.—	
Firma „Leszczyński i S-ka“		
Leszczyński Zygmunt, Petersburg	5.—	

	1913	1914
Leśniewski Stanisław, Denhofówka, g. Kijowska	5.—	
Firma „Leśniewski i Górski“ (ofiary w naturze)	5.—	
Lewandowski Antoni	5.—	
Lewentalowa Hortensja, członek dożywni (500 rb.)	15.—	
Lewicki Franciszek	8.55	
Lewicka Marja	5.—	
Lewicka W., Pawłowski, g. Petersburska		5.—
Libiszowska Ala, Mroczków, g. Radomska	5.—	
Libiszowski Antoni, Mroczków, g. Radomska		
Libiszowski Szczęsny, Mroczków, g. Radomska	5.—	
Firma „I. M. Lilpop“ (ofiary w naturze)		
Lilpop Stanisław	5.—	
Linowska Joanna	5.—	
Linowscy Stanisław i Joanna	5.—	
Ksiądz Linowiecki Waclaw, Straszewo g. Warszawska	5.—	
Lipkowska Lina, Rossosza, g. Podolska, stały członek wspierający (100 rb.)		
Lipkowska Anna, Pohoryła, g. Podolska	5.—	
Lipkowski B., Pohoryła, g. Podolska stały członek wspieraj. (100 rb.)		
Lipkowski Jerzy, Pohoryła, g. Podolska, stały członek wspierający (100 rb.)		
Lipkowski Z., Pohoryła, g. Podolska stały członek wspieraj. (100 rb.)		
Lipski Stanisław, Radom,		5.—
Lisowscy Mikołajowie, Demidówka, g. Podolska	5.—	
Firma „M. Lisowski i S. Janicki“	5.—	
Litwinowski Stanisław, Zaborów, g. Siedlecka		
Loewe Kazimierz	5.—	
Ksiądz Lubecki I., Parzno, g. Piotrkowska	10.—	
Księżne Lubomirskie		4.—
Ksiądz Lutoborski Apolonjusz, Brzeżno, g. Kaliska	10.—	
Lutosławski Marjan		5.—
Luxemburg Józef		1.—
Luxemburg Marceli	5.—	
Luxemburg Maksymiljan	10.—	
Dr. Lück Aleksander Józef		—50

L.

Żebkowska	1.—	
Inż. Żempicki Michał		
Żętowski Eustachy, wł. firmy „A Graff“	5.—	5.—
Żołjo Karolina z Rygi		3.—
Żopaciński Adam	5.—	
Żowicka Marja, Wieluń, g. Kaliska	1,18	
Hr. Żubieńska Marja Gustawowa Dla uczczenia ś. p. Ludwika Żukomskiego, siostry	10.—	
Żukomska Stefanja	5.—	
Żuniewski Gabryel, Gnojno, g. Kielecka	2.—	

M.

	1913	1914
M. M. d. 12/4 1913 do „Kurjera Warszawskiego“	10.—	
J. M. d. 27/2 1914 r. do „Kurjera Warszawskiego“		—50
M. Marja	1.—	
Edmund Mag. z Libawy, dla uczczenia ś. p. Stanisława Stawnickiego	1.—	
Dla uczczenia ś. p. ojca: Miecio Witek	3.—	
	1.—	
Maassowa Leontyna	3.—	
Machlejd Ryszard	5.—	
Maderski Piotr, Patków, g. Siedlecka		
Magnuski Edmund	5.—	
Majewska	1.—	
Inż. Majewski Stanisław		1.—
Makólscy Bracia, Przerąb, g. Piotrkowska, kara od kowala za niedotrzymanie umowy		6.—
Malatyński K.	1.—	
Inż. Malewski Bronisław	5.—	5.—
Inż. Malewski Hilary, Jarosławice		
Malinowska Wanda E	3.—	
Maltz Stefan		1.—
Małachowska Marja, Wielelniki, g. Wołyńska	5.—	
Małachowski Leon, Wielelniki, g. Wołyńska	5.—	5.—
Urzednicy cukrowni „Mała Wieś“ g. Płocka	5.—	
Mancewiczowa Jadwiga z Tyflisu	5.—	
Manduk Waclaw	5.—	
Marcinkowscy Alfonsowie	10.—	
Marciszewska Stefanja	5.—	
Marciszewski J.	—50	
Marchwiński Stanisław	5.—	
Zamiast kwiatów na trumnę zacnej kobiety ś. p. Felicji Marjańskiej, Bronisława Offmańska		5.—
Jadwiga Offmańska		3.—
Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Felicji Marjańskiej, Stanisław i Helena Wągrowscy		5.—
Markowski M. (ofiary w naturze)		
Markuszowa M. A., Petersburg	5.—	
Martens Gustaw	5.—	
Marylska Łuszczewska Wanda, Pęcice, g. Warszawska	5.—	
Marylski Łuszczewski Antoni, Pęcice, g. Warszawska	5.—	
W rocznice śmierci nigdy nieodżałowanej z Saniewskich ś. p. Kamilli Maślankiewiczowej, siostra		3.—
Masłowski Bronisław		1.—
Maszewski Stanisław, Galicja		
Matka, dla uczczenia ś. p. Urszulki-Wandzi, d. 28/12 1913 r. do „Kurjera Warszawskiego“	3.—	
Matusowski J.		—50
Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Zofji Matuszewskiej, mąż		5.—
Zamiast kwiatów na grób ukochanej naszej ś. p. Zosięki Matuszewskiej, siostry		6.—
Ksiądz Matuszewski T.	5.—	

		1913	1914			1913	1914
Matysek Zofja		5.—		Moroński Józef, Nieżyn, g. Czernihows.		5.—	
Mazaraki Zofja		5.—		Morzycki Z.			1.—
Mech Kazimierz			1.—	Dr. prof. Moszczeński Stefan			
Mejro Czesław		10.—		Moszkowski Kazimierz			1.—
Merklejn Ludwik, Woźniki, g. Siedlecka		5.—		Mroczkowski Ignacy			3.—
Książd Metelski Piotr, Boiska, g. Lubelska		5.—		Mrozowska Zofja, Trojanów, g. Warszawska		5.—	
Meyer Teofila		5.—		Dr. Mrozowski Stanisław, Wolbrom, g. Kielecka			2.—
Meyer Jerzy, stały członek wspierający (100 rb.)			1.—	Murzynowska Felicja, Garbów, g. Kaliska		5.—	5.—
Meyer Herman			1.—	Jenerał Dowbor Muśnicki Konstancy		5.—	
Dr. Meyer Tadeusz, Tomaszów Rawski		1.—		Książd Muszalski Władysław, Ostrowiec, g. Radomska			5.—
Mianowski Aleksander, Małe Solczniki, g. Wileńska		5.—		Muszkat			1.—
Michalak Andrzej				Muszyński Władysław, Lublin		2.—	
Książd Michalski, Złoczów, g. Kaliska		3.—		Muszyński Stanisław, Załuski, g. Warszawska		—.40	
Michalscy Adamstwo z Kopalni Niemce			2.—	Mutermilch Waclaw z żoną		10.—	
Michelis Wiktor, Lublin				Mutermilchowcie Waclaw i Halina		5.—	
Mieczkowska Emilja				Mystkowski Kazimierz, Kalisz		5.—	
Mieleccy Karolowie		3.—		Mystkowska Zofja, Kalisz		5.—	
Mielech Jan		5.—		Myszczyński Teodor, członek dożywotni (500 rb.)			
Miernicki Stanisław		5.—		N.			
Miernowski Józef		5.—		N. N. d. 4/2 1914 r. do „Kurjera Warszawskiego“			10.—
Mierzejewski Felicjan		5.—		N. N. d. 9/3 1913 do „Kurjera Warszawskiego“		5.—	
Miklaszewska Zofja		5.—		N. N. do „Kurjera Warszawskiego“		—.46	
Prof. Miklaszewski Walenty		5.—		Naimski K.		3.—	
Miller A., Mohylów Podolski		1.—		D-rowa Nasiłowska Gabryela z Puczyce (ofiary w naturze)			
Dla uczczenia ś. p. Ludwika Minchejmerowej, Marja		1.—		Dr. Nasiłowski Stanisław, Puczyce, g. Siedlecka, członek założyciel			
Minkowska Tekla			1.—	Natanson Stanisław		25.—	
Minter A.		3.—		Dr. Nawrocki Stanisław		5.—	
Mintz I.		3.—		Nehringowa Aleksandra st. Wołga, M. W. R. dr. ż., stały członek wspierający (100 rb.)			
Mińska Janina		5.—		Nepross Edward		5.—	
Mioduszevska Helena, Nowo-Mińsk, g. Warszawska		5.—		Nepross Klementyna		5.—	
Misiewski A., Sartan, g. Jekateryn		—.50		Nicka Anna		1.—	
Miszewski Stanisław		5.—		Niedzielska Franciszka		5.—	5.—
Mitrocki, Sartan, g. Jekateryn		—.50		Nielubowiczówna Władysława, Łódź			5.—
Mixtacka Zofja, Janczewice, g. Warszawska		5.—		Książd kanonik Niemira Jan, z Łowicza		5.—	
Młynarski Mieczysław, Klampucie, g. Suwalska			2.—	Dr. Niemirowicz, Staszów, g. Radomska			1.—
Hr. Mniskowa Ewelina, Zagłówka, g. Podolska			5.—	Niemojewski Andrzej			
Firma „A. Modro“ (ofiary w naturze)				Niesiołowska Ewa, stały członek wspierający			
Książd Modzelewski Roch, Rajgród, g. Łomżyńska		5.—		Niesiołowski Miron, stały członek wspierający			
Mec. Modzelewski Kazimierz, Nieżyn, g. Czernihowska		5.—		Niewęglowski Jan			1.—
Dla uczczenia ś. p. Stefana Patzera, współpracow. firmy „C. A. Moes“ z Pilicy		35.50		Nitowska Wanda		5.—	
Firma „C. A. Moes“ (ofiary w naturze)				Nosikiewiczowie Leonostwo z Łodzi		5.—	
Mec. Mogilnicki Aleksander		5.—		Nowicka Katarzyna, Kierz, g. Lubelska, na gniazdo w Banioszce bilet № 1413 sturublowej 4% renty Państwowej z 8-ma kuponami		100.—	
Mogilniccy Konstancy i Aleksander		25.—		Nowicka Zofja, Odessa		5.—	5.—
Mohlowa Marja, Józefinów, g. Witebska		3.—		Nowiński Tadeusz		5.—	
Mojkowski Władysław		5.—		Prof. Nowodworski Witold, Nieżyn, g. Czernihowska		5.—	
Mokrzyński Karol			2.—	Ks. Biskup Nowowiejski Juljan, Płock		5.—	
Monowid Ludwik, st. Paskowskaja, Obwód Kubański		5.—					
15-tu Monterów licznikowych Kompanji Elektryczności m. Warsz.		5.—					
Moraczyński Dominik, Ślady, g. Podolska		3.—	5.—				

O.

Obniscy Karolina i Bolesław, Wejsensztejn, g. Estlandzka		5.—
Obniska Zofja, Moskwa	5.—	5.—
Obrąpalski Karol, Siedlce	5.—	
Obrębski Ryszard z żoną	2.—	
Ochrona na Nowo-Czystem		
Odożyńska Anna	5.—	
Dla uczczenia ś. p. Michała Odyńca, żona	10.—	
Ohrt Henryk		
Ojciec, dla uczczenia ś. p. córeczki Maniusi	5.—	
Ksiądz Okraszewski Stefan, Siedlce, g. Kaliska	5.—	5.—
Red. Olchowicz Konrad		
Inż. Bud. Olearski Jan, Radzyń, g. Siedlecka		
Olenin		10.—
Olszewski August	5.—	5.—
Dr. Opalski Józef, Olkusz, g. Kielecka	5.—	
Orlikowska Celestyna, Burzanka, g. Kijowska	2.—	
Orłów L. L., Petersburg	5.—	
Hr. Orłowski Ksawery, Jarmolińce, g. Podolska	15.—	
Orsetti Marja z Jełowickich, Swierz	100.—	
Ortwein Tadeusz		
Orzechowski Adam, Zbylczyce, g. Kaliska		
Orzechowski Kazimierz, Malanów, g. Piotrkowska	5.—	
Orzelska Zofja	1.—	
Orzełowski Adolf, Kieszma, g. Kostromska, stały członek wspierający (100 rb.)	25.—	
Osknerowa Stefanja, Kijów	40.—	
Ossowska Władysława, Libawa	5.—	
Ossowski Z.	1.—	
Ossuchowska Wiktorja, Zadyby, g. Wołyńska		
Ksiądz Ostojki Feliks z Górek (ofiary w naturze)		—50
Ostromęcki M.		
Hr. Ostrowska Helena, Korczew, g. Siedlecka, członek założyciel i (ofiary w naturze)	1500.—	100.—
Hr. Ostrowska Helena, organizatorka „Pociejowa dla sierot“, do 1-go marca 1914 r. z tego źródła		6000.—
Ostrowski Ignacy, Kijowsko	5.—	5.—
Hr. Ostrowski Krystyn, Korczew, g. Siedlecka, członek założyciel i (ofiary w naturze)		1.—
Ostrowska Karolina	1.—	
Ostrowska Robertowa	10.—	
Ostrowski H.		24.—
Mec. Osuchowski Antoni	5.—	
Ożarowski Antoni	5.—	

P.

H. P. d. 1/6 1913 r. do „Kurjera Warszawskiego“ 2.—

W. P., d. 27/2 1914 r. do „Kurjera Warszawskiego“			—30
Dla uczczenia ś. p. Maniusi P., rodzice, d. 22/4 1913 r. do „Kurjera Warszawskiego“		3.—	
Z. P. d. 28/12 1913 r. do „Kurjera Warszawskiego“		2.40	
Pacoszyński M.			1.—
Paczkowski Ludwik		5.—	
Palmirska Julja		5.—	
Pallulunówna Paulina, Libawa		5.—	
Pannenko Ludwik		5.—	
Pasiak Aleksander, Siedlce			
Paszkowski Józef		5.—	
Patocka Krysiuma		9.—	
Patocka Zbinia		9.—	
Pawełkiewicz Tomasz		5.—	
Pawlikiewicz Bolesław		5.—	
Pawłowski Feliks		5.—	1.—
Pawłowski Józef, Grajewo, g. Łomżyńska		5.—	
Pawłowski Kazimierz, Dokszyce, g. Mińska		5.—	
Dla uczczenia ś. p. Eugenjusza Peela, żona i dzieci		5.—	
Peelowa Henryka Eugenjuszowa z dziećmi		5.—	
Pepoś Jan, Tarczek, g. Kielecka			—30
Rej-Perzyński Juljan, w Armawirze			5.—
Petrow Siemion, Petersburg		5.—	
Petruszko Kamila i Marja		1.—	
Firma „Pfeiffer Bracia i Temler“			25.—
Piasecka Jadwiga, Popkowice, g. Lubelska		5.—	
Piasecka Zofja Józefowa, Popkowice, g. Lubelska, stały członek wspierający (100 rb.)		25.—	25.—
Piasecki Antoni, Popkowice, g. Lubelska		5.—	
Piasecki Tadeusz		5.—	
Piechowska Władysława		100.—	
Pieniążkowa z Olizarów			3.—
Firma „Pierzchalski“ (ofiary w naturze)			
Pietraszewski Józef z Otwocka		5.—	
Pietrzycka Marja, Petersburg		10.—	
Prof. Pietrzycki Leon, Petersburg		10.—	
Pietrzak Stanisława, Trzylatków, g. Warszawska		2.—	
Piętko Marja Ewarystowa, Kijów		5.—	5.—
Pilars de Pilar Władysław			5.—
Pilarski S. Sartan, g. Jekateryn.		1.—	
Piltz Erazm		5.—	
Dla uczczenia ś. p. Heljodora Pinko, żona		5.—	
Piorunkiewicz Stanisław			1.—
Hr. Broel-Platerowa z Hruszniewa, g. Siedlecka, członek dożywotni (1000 rb)			
Hr. Zyberk-Plater Elżbieta z Konstantynowa, g. Siedlecka			
Plebańscy Janostwo, Pass, g. Kaliska	10.—		
Plewiński Hieronim, Ostrołęka, g. Łomżyńska		3.—	
Plewiński Kazimierz, Ostrowiec, g. Lubelska		5.—	
Plewiński Tadeusz		5.—	

	1913	1914
Plocerowie Janina i Stanisław	3.—	
Dla uczczenia ś. p. Aleksandra Płońskiego, rodzina	3.—	
Podgórska Stefania, Jekaterynodar		5.—
Podgórska Marja, Jekaterynodar		5.—
Podlewski Wincenty, Branica	5.—	
Pogorzelska Władysława, Iłża, g. Radomska	5.—	
Pogorzelski Józef, Iłża, g. Radomska	5.—	
Zarząd „Pogotowia Ratunkowego“ (ofiary w naturze)		2.—
Poklewska-Kozielińska Stefania z Puław		2.—
Polaminowa Julja	5.—	
Poll Marja		5.—
Pollak Adolf	1.—	
Połubińska Marja, Łobzów, g. Grodzieńska		
Pomianowski Antoni, Starosiedlice, g. Radomska		
Popiel W. Sartan, g. Jekateryn	—50	
Popławski Bolesław, Nowo-Mińsk, g. Warszawska	10.—	
Porazińscy Czesławostwo	10.—	
Dr. Porębski Władysław		2.—
Porydzajowa Zofja	5.—	
Postawko Stanisław, Donosy, g. Kielecka	5.—	
Poznajska Ludwika		
Poznajski B.		1.—
Prauss S. Sartan, g. Jekateryn.	5.—	
Prokopowicz A. Sartan, g. Jekateryn.	—50	
Prosiński Józef, Ostrowy, g. Warszawska	5.—	
Próchnicki Feliks	10.—	
Prószczyńska Wanda, Stefania	10.—	
Firma „Pruszkowski St.“ (ofiary w naturze)		
Przeciechowski Stanisław, Tetyjów, g. Kijowska	5.—	
Przedpeński Wacław	3.—	
Rejent Przegaliński Władysław, Janów, g. Lubelska	5.—	
Przewalscy Szymonostwo	5.—	
Przeździecki T.	5.—	
Przyłuski Józef, Bogdaniec, g. Warszawska		5.—
Puciatycka Ella Wiktorowa, Wólka Dąbrowiecka, g. Warszawska	5.—	
Dr. Pułaski Arkadiusz Antoni		1.—
Puszczynska L., Radom	1.—	
Pytłasiński Wincenty	5.—	
Pyziak (ofiary w naturze)		

R.

M. R. d. 14/7 1913 r. do „Kurjera Warszawskiego“	10.—	
M. R.	15.—	
Rodzice, z powodu powrotu do zdrowia Zygmunta	5.—	
R. Wanda, dla uczczenia ś. p. Marji Arct-Golczewskiej	5.—	
W. R. d. 28/2 1913 r. do „Kurjera Warszawskiego“	5.—	
W. R. d. 19/3 1913 r. do „Kurjera Warszawskiego“	5.—	
W. R. d. 16/7 1913 r. do „Kurjera Warszawskiego“	5.—	

	1913	1914
W. R. d. 22/8 1913 r. do „Kurjera Warszawskiego“	25.—	
W. R. d. 24/10 1913 r. do „Kurjera Warszawskiego“	10.—	
W. R. d. 13/1 1914 r. do „Kurjera Warszawskiego“		20.—
W. R. d. 21/2 1914 r. do „Kurjera Warszawskiego“		10.—
Raabe Bernard	5.—	
„Raabe Bernard“ Dom handlowy	300.—	
Prof. Rachlewicz Bolesław		2.—
Rejent Radliński Adam, Ałupka, g. Taurydzka	6.—	
Radoszewski Józef	5.—	
Radoszewski Franciszek	10.—	7.—
Radziejowski R., Mohylów Podolski	—50	
Radziewanowscy Ludwikowie	2.—	
Radziński Ignacy		1.—
Księżę Radziwiłł Maciej, członek założyciel (ofiary w naturze)		
Rago Wacław	5.—	
Rakowski Kornel, Dąbrówka, g. Kijowska	5.—	
Dr. Rakowski Tadeusz, Radom	3.—	
Rakowiecki Kazimierz		1.—
Rappaportowa Justyna		
Rau Wanda, Kleszewo-Gnojno, g. Warszawska	5.—	
Rayski I., Sartan, g. Jekateryn.	1.—	
Ksiądz Rechciński Ignacy, Chocz, g. Kaliska	3.—	
Redakcja „Dobrej Gospodyni“ (ofiary w naturze)		
„Gazety Rolniczej“	„	„
Redakcja „Gospodarza“	„	„
„Gazety Świętecznej“	„	„
„Księgi Przemysłu Fabrycznego w Królestwie Polskim“	„	„
Redakcja „Kurjera Warszawskiego“	„	„
„Kurjera Zagłębia“ w Sosnowcu	„	„
Redakcja „Przewodnika Kółek i Spółek Rolniczych“	„	„
Redakcja „Społem“ w Galicji	„	„
„Wiadomości Budowlane“	„	„
„Wieczory Rodzinne“	„	„
„Wieś i Dwór“	„	„
„Zorza“	„	„
Administracja „Świata“	12.—	22.50
Regulski Michał, Łozowata, g. Kijowska		
Dla uczczenia ś. p. Walentego Regulskiego, córka i zięć	1.50	
Dla uczczenia ś. p. Walentego Regulskiego, zięć i wnuk	3.—	
Dla uczczenia ś. p. Walentego Regulskiego, córka, zięć i wnuk	3.—	2.—
Reich Szymon, Lipowiec, g. Radomska		
Rejmont Wanda, kopalnia „Niemce“, g. Piotrkowska	5.—	5.—
Remboscy Zygmuntowie	3.—	
Rennertowie Z. i G.	1.—	
Reuttówna Emilja z koleżankami, Petersburg	7.65	
Reymont Władysław	5.—	
Reyner Delrhin Wanda, Wyszaków, g. Warszawska		

	1913	1914		1913	1914
Rittenberg Samuel			Fabryka „St. Rudowski, A. Wiśniewski i S-ka“, Zawiercie, g. Piotrkowska	12.—	
Robowski Józef		1.—	Rudzki Stanisław, Kijów		
Rodkiewicz Stanisławowa	5.—	3.—	Rulikowski Włodzimierz z Mircz		—80
Rogalewiczowa Karolina d-rowsa, stały członek wspierający (100 rb.)			Rundo Zygmunt	10.—	
Rogoziński Tadeusz	5.—		Russocki Maksymiljan, Suliszów, g. Radomska	5.—	
Dla uczczenia ś. p. dr. Józefa Rogozińskiego, żona i dzieci	100.—		Rutkowski Stanisław	5.—	
Rogowski Stanisław i Jadwiga	3.—		Ruziewicz Markus		1.—
Rogowska Julja z Kluk			Rychlik	—50	
Rogulski Stefan		1.—	Rychłowska Gabryela	5.—	
Dr. Roguski Gracjan, Kadiejewka, g. Jekateryn.	5.—		Mec. Ryfiński Walery	5.—	
Ksiądz Roguski Stefan, Goszczyn, g. Warszawska	5.—		Rypińskie Koło Ziemianek	5.—	
Roguskie B. W. i M.	1.—		Rypiński Antoni, Góra Kalwarja, g. Warszawska		5.—
Rokicka Henryka, Kurniki, g. Kijowska	5.—		Ksiądz Biskup Ryx Marjan, Sandomierz	5.—	
Rokicki Józef	5.—		Rządźcina Zofja	3.—	
Mec. Romanowski Jan, Petersburg	5.—		Dr. Rząd Antoni	5.—	3.—
Romaszko Aniela	5.—		Dr. Rzeszotarski Antoni, Góra Kalwarja, g. Warszawska	5.—	5.—
Prof. Romaszko Paweł z żoną	3.—		Rzewnicki J., Sartan, g. Jekateryn.	3.—	
Romiszcowska Felicja, Włodzimierzowa	5.—		Hr. Rzewuska Zofja Stanisławowa	5.—	
Dla uczczenia ś. p. Matyldy z Borzęckich Rosé, H. R., H. M. i L. S.	6.—		Dla uczczenia ś. p. Eluni Rzędniczej, rodzice i siostrzyczka	1.—	
Rosengarten Adolf	5.—		Dla uczczenia ś. p. Eluni Rzędniczej, matka i siostrzyczka	—60	
Rosiński Antoni	1.—				
Rossmann Henryk, Bielawa, g. Warszawska	10.—				
Rosnowska Wiktorja, Petersburg	10.—				
Ksiądz Rostafiński Stanisław, Radom	3.—				
Rostropowicz Aniela Władysława		5.—			
Rostropowiczowa Florentyna (matka)	5.—				
Rostropowicz Waclawa					
Rostropowicz Bolesław					
Rostropowicz Władysław	5.—				
Roszkowski Bartosz, Bobra, g. Grodzieńska	100.—				
Sędzia Roszkowski Kazimierz, Gończyce, g. Siedlecka					
Roszkowska Walerja, Petersburg		5.—			
Roszkowski Stanisław, Petersburg		5.—			
Rościszewski Edward, Radomin, g. Płocka	5.—				
Rościszewscy Klementyna, Janina, Bronisława i Józef z Radomina, g. Płocka	5.—				
Rothertowie Kazimierz i Jadwiga	10.—				
Dr. Rotstand Juljan		1.—			
Rotwand Bolesław		1.—			
Rotwand Stanisław		7.—			
Rozmanit Lucjan	5.—				
Rozwadowsy Czesławostwo		2.—			
Rozwadowski W.		—50			
Ksiądz Rożek Józef, Wrzeszczów, g. Radomska	5.—				
Różański Marjan, Rokitnaja, g. Kurska	10.—				
Różańska Michalina, Rokitnaja, g. Kurska	5.—				
Różańska Walerja, Rokitnaja, g. Kurska	5.—				
Różycki Tadeusz, Mixtal, g. Warszawska					
Różycki Władysław		1.—			
Rubażewicz Cezary, Gawdykajce, g. Kowieńska, stały członek wspierający (100 rb.)	100.—				
Mec. Rubiński Apollo, Jekaterynodar	5.—	5.—			
			S.		
			M. S. d. 2/7 1913 r. do „Kurjera Warszawskiego“	2.—	
			M. S. d. 27/1 1914 r. do „Kurjera Warszawskiego“		1.50
			Sadkowski Cyprjan, Jekaterynodar		5.—
			Sadowsy Józefowie	2.—	
			Sadowski Bronisław, Wilno	10.—	
			Ksiądz Sadowski Fr., Cygów-Poświętne, g. Warszawska	5.—	
			Saenger Oskar	25.—	
			Salwin Marjan, Kąkowa Wola	—50	
			Samborski Henryk, Mokotów	3.—	
			Dla uczczenia ś. p. Anieli i Jana Saniewskiego, córka	3.—	
			Książę Sanguszko Roman, Sławuta, g. Wołyńska, stały członek wspierający (100 rb.)		
			Księżna Sapieżyna Eustachowa, Spusza, g. Grodzieńska		20.—
			Sascy Kazimierzowie	5.—	
			Sawicka Stanisława	5.—	
			Dr. Sawicki Jan	5.—	
			Sawicki Tadeusz, Kostroma	1.—	
			Sawicki Wojciech	15.—	
			Sawicki Bronisław		2.—
			Ścigalski Jerzy		1.—
			Inż. Schmejke Gustaw	5.—	
			Dr. Schoenaich Władysław	5.—	
			Pastor Schoeneich A., Lublin (ofiary w naturze)		
			Schoen Bolesław	5.—	
			Schönfeld Emil		1.—
			Schwarzenberg-Czerna Stefanja, stały członek wspierający (200 rb.)		
			Schweikert F. W. z Łodzi		25.—
			Firma „Schweitzer“ (ofiary w naturze)		

	1913	1914		1913	1914
Seidlerowa Zofja			Słupska Wanda	5.—	
Mec. Sekutowicz Włodzimierz, Lublin	6.—		Słupski Karol	5.—	
Semadeni Jan	5.—		Smolaga Józef, Nowomikołajewsk, g. Tambowska	5.—	
Serbinowiczowa Klara, Winnica, g. Podolska	5.—		Smoleński Wincenty, Kuznocin, g. Warszawska	5.—	
Firma „Maurycy Seydel i S-ka“	5.—		Książd Sobolewski Feliks, Strzelce, g. Warszawska		
Sęk Katarzyna, Trzylatków, g. Warszawska	1.—		Książd Sobolewski Kazimierz, Nowomińsk, g. Warszawska	5.—	
Dla uczczenia ś. p. Eugenjusza Siarkiewicza, rodzice i rodzeństwo	3.—		Sobczyński Józef, Orzeszków, g. Kaliska	5.—	
Książd Sieciński Stanisław, Strońsko, g. Kaliska	3.—		Sobieszczęński J.	1.—	
Siedlecki Godfryd, Piatyhory, g. Kijowska	5.—		Sobolewski Bronisław		1.—
Mec. Siedlecki Edward			Sokołowski Karol, Zgierz, g. Piotrkowska		
Książd Siekierzyński Józef, Głogowice, g. Warszawska			Korwin Sokołowski Włodzimierz		
Siemiątkowski Antoni, Woysławice, g. Kaliska	5.—		Sołtyk Stefan, Radom	1.—	
Siennicka Emilja	1.—		Sommer Kazimierz		1.—
Sienkiewiczowa Henrykowa	5.—		Sosnowska Anna, Równo, g. Wołyńska	5.—	
Sienkiewicz Henryk	5.—		Srebrny Stanisław		1.—
Sieradzki Hieronim	5.—		Stabrowska Julcia	5.—	5.
Sikorska Jadwiga	100.—		Stabrowski Aleksander	5.—	
Sikorski Laurenty	5.—		Stachurska M., Proszowice, g. Kielecka	4.—	
Silberlast Adam		1.—	Stamirowscy Jerzowie ze Sławina	2.—	
Dr. Simon Aleksander	100.—		Stamirowski J.	2.—	
Simon Edward		1.—	Stamirowski Jerzy, Pilica, g. Kielecka		
Simon Gustaw	50.—		Stanisławski Mieczysław, Parczew, g. Siedlecka	5.—	
Siostra dla uczczenia ś. p. Juljanny	2.—		Stankiewicz Krystyna, Augustów, g. Suwalska	5.—	
Siwecki Adam, Wołkowyszki, g. Suwalska	5.—		Stankiewicz Stanisław, Augustów, g. Suwalska	5.—	
Książd Prałat Skalski Teofil, Kijów		5.—	Stankiewicz	—80	
Skarzyński Józef, Golendzkie, g. Warszawska	5.—		Stankiewicz Z.	—20	
Skarzyński Mieczysław			Stańkowski H., Ślady, g. Podolska	1.—	
Skarzyński Wiesław	15.—		Starkman Maurycy	5.—	
Skibińscy	5.—		Stasiak	—50	
Skibniewska Marja, Połowce, g. Wołyńska	7.—		Staszewski, Tarczek, g. Kielecka		—30
Skierski H.		1.—	Książd Stawicki Leonard, Przystajnia g. Piotrkowska	5.—	
Sklepowa miejsca № 374 w Halli Mirowskiej, jako karę	2.—		Stebnicki Ksawery, Kamienny Bród, g. Wołyńska		
Skoroszewski Alfons, Góra Kalwarja, g. Warszawska		10.—	Książd Stefański Ignacy, Gołąb, g. Lubelska	5.—	5.—
Skorupska Katarzyna			Steliński Roman, Jedlińsk, g. Radomska		
Skorupski Franciszek, Łuck, g. Wołyńska	8.—		Stelmasiewicz Anna na gniazdo w Banioszce rb. 5.		
Skowroński Roman		1.—	Dr. Sterling Stefan		1.—
Śleszyński Adam		1.—	Stojowski S., Sartan, g. Jekateryn.	—50	
Śliwiński Ludwik		1.—	Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Warszawy (ofiary w naturze)		
Śliwińscy Piotrowie	10.—		Stowarzyszenie Techników		
Ślizień Marja, Dziewiątkowice, g. Grodzieńska	5.—		Strakacz Władysław	20.—	1.—
Ślizień Stanisław, Dziewiątkowice, g. Grodzieńska			Strumiłło Kazimierz	5.—	
Ślizień Zofja, Dziewiątkowice, g. Grodzieńska	5.—		Stryjewski Henryk, Budy, g. Podolska		5.—
Sławińska Justyna, Mińsk Litewski	5.—		Strzelecki Rudolf	5.—	
Sławiński Stanisław Mińsk Litewski	5.—		Strzeszewski Włodzimierz, Pstrokonie, g. Piotrkowska	5.—	
Sławińska Zofja	1.—		Studziński Józef z Wielkich Zatorzec	3.—	
Słowik T.		1.—	Sturm Adolf	5.—	
Dla uczczenia ś. p. Józefy z Bromirskich Sługockiej, córki	3.—		Książd Suhecki St., Sandomierz		
Słupscy Karol i Wanda	10.—		Suchodolska Helena	5.—	
			Suchodolski Stanisław	5.—	

	1913	1914		1913	1914
Rej. Sulej Stanisław, Pułtusk	5.—		Inż. Szpakowski Mieczysław, Piotrków		
Mec. Suligowski Adolf, czł. założyciel	25.—		Szpakowski Stanisław	5.—	
Suligowski Paweł, Moskwa	500.—		Szpigiel Stanisławostwo		5.—
Sumrzyński Feliks		1.—	Szuberla Józef, stały członek wspie- rający (100 rb.)		
Surowiecki Józef, Tarczek, g. Kielecka		—30	Szuchnikowa F., Wilanów		
Suska Franciszka	5.—	5.—	Dr. Szulc Aleksander, Żyrardów		
Świda Wiktor, Hronicze, g. Wileńska		5.—	Dr. Szulc Gustaw, Góra Kalwarja		
Świerderska Marja	5.—		Szumowski Stanisław, Dziewiątkowi- ce, g. Grodzieńska	5.—	
Świerczewski Karol, Mazanów, g. Lu- belska	5.—		Firma „Szuster Antoni“ (ofiary w naturze)		
Dla uczczenia ś. p. Wincentego i Wan- dy Świerczyńskich, córka Anto- nina	5.—		Szwedowa Emilja	5.—	
Świestowski B., Sa:tan, g. Jekateryn.	—25		Szwejcerowa Eufemja, Michałowa, Ostrów, g. Piotrkowska	5.—	5.—
Świetlicki Konstanty		1.—	Szwejcerowa Helena, Michałowa, Rze- czyca, g. Piotrkowska	5.—	
Świetliński, Sartan, g. Jekateryn.	—75		Szwejcerowa Marja Januszowa	5.—	
Świeżawski Franciszek, Kadłubiska- Świeżawa, g. Lubelska, stały członek wspierający (100 rb.)	50.—		Szwejcer Bronisław, Kuflew	5.—	5.—
Świeżawska Kazimiera, Dolhobyców, g. Lubelska	5.—		Szwejcer Janusz, Ostrów, g. Piotr- kowska	5.—	
Dla uczczenia ś. p. Hieronima Świe- żyńskiego, żona	3.—		Szwejcer Michał (syn), Rzeczyca, g. Piotrkowska	5.—	
Święcicka Helena, Radom	1.—		Szycówna Aniela		
Ksiądz Świnarski, Pabjanice, g. Piotr- kowska			Szyczewska Władysława, Lado, g. Wo- łyńska		5.—
Świstakowscy Leon i Anna	1.50		Szymański Waclaw		
Szałk Stanisław	5.—		Dla uczczenia ś. p. Antosia Szyszko, matka	3.—	
Szaniawski Lubomir, Kijów					
Szaniawski Władysław, Przegaliny, g. Siedlecka	5.—				
Szanior Aleksander z rodziną	15.—				
Szantyr Olga, st. Tałdon, Średnio- Amurska dr. ż.		5.—			
Szańkowski Stanisław					
Szańkowski Zygmunt, Petersburg					
Szczawiński S., Sartan, g. Jekateryn.	1.—				
Szczawiński Stanisław, Łętkowice, g. Kielecka					
Ksiądz Szczerbiński A., Nielisz, g. Lu- belska	25.—				
Szczuka Józef, Winiary, g. Warszawska					
Szczygielski Mieczysław, Szczęsne, g. Warszawska					
Szefer Władysław, Staszów, g. Ra- domska					
Pastor Szefer Kazimierz z Sielca	5.—				
Szerokoumski Augustyn, Dolinowo Górne, g. Kaliska					
Inż. Szerszeński Stefan, Petersburg, stały czł. wspierający (100 rb.)					
Dzieci ś. p. Marji z Grosserów Szlen- kerowej na gniazdo w Baniosz- ce rb. 500					
Szmakfefer Bronisław, stały członek wspierający (100 rb.)					
Dla uczczenia ś. p. Józefa Arkadiusza Szmideckiego, żona	6.—				
Szmit Aleksander	5.—				
Szmurło Felicja, Żelechów, g. Sie- dlecka		1.—			
Ksiądz Szmurło Mieczysław, Chorzę- cin, g. Piotrkowska		5.—			
Sznukowa Marja		5.—			
Szpakowska Sylwia, Kronsztadt					
Szpakowski Edward, Kronsztadt	10.—				

T.

J. T. dla uczczenia ś. p. syna Waclawa	—50
L. T. d. 30/6 1913 r. do „Kurjera Warszawskiego“	—50
M. T. dla uczczenia ś. p. męża	5.—
N. T. d. 24/5 1913 r. do „Kurjera Warszawskiego“	1.—
Inż. Tabaczyński Ludwik, stały czło- nek wspierający (plany za 100 rb.)	
Tabęcki Michał	7.—
Ksiądz dziekan Tacikowski Feliks, Sochaczew	
Tahn Alfred	5.—
Talma Marja, Moskwa	5.—
Zamiast wieńca na grób ś. p. Henry- ka Tańskiego, inżyniera chemika, Maryla Rakowiecka z Berlina	10.—
Inż. Taraskiewicz Józef, Jekaterynodar	5.—
Tatarkiewicz W.	5.—
Tchórzewski Eugenjusz	3.—
Firma „Thonet Bracia“	1.—
Tomaszewski J., Sartan, g. Jekateryn.	210.—
Tow. Akc. „Ł. J. Borkowski“	5.—
Tow. Akc. „Bracia Brünnner, Hugo, Schneider i R. Ditmar“	5.—
Tow. Akc. fabryki cukru „Dobre“ g. War- szawska	5.—
Tow. Akc. „Bracia Jabłkowscy“	5.—
Tow. Akc. „Kowalski i Trylski“ (ofiary w naturze)	
Tow. Akc. „St. Majewski i S-ka“, Pruszków (corocznie)	100.—
	i (ofiary w naturze)
Tow. Akc. „Martens i Daab“	5.—
Tow. Akc. „Mirkowskiej Fabryki Pa- piero	(ofiary w naturze)

Tow. Akc. „S. Orgelbranda Synów“	10.—	
Tow. Akc. „Pustelnik“	10.—	
Tow. Akc. dawniej S. Reich i S-ka w Zawierciu	10.—	
Tow. Górniczo-Przem. „Saturn“	600.—	
		i (ofiary w naturze)
Tow. Akc. „L. Spiess i Syn“		
Tow. Akc. Zakładów Chemicznych „Strem“		(ofiary w naturze)
Tow. Akc. „Vielwerth i Dėdina“ w Ki- jowie		(ofiary w naturze)
Tow. Kredytowe Miejskie m. Piotrkowa	5.—	5.—
Tow. Kredytowe m. Warszawy	25.—	25.—
Tow. „Labor“ Emaliernia		10.—
I Tow. Poż. Oszcz. w Augustynowie	25.—	
Warszaw. Tow. Pożyczkowe	20.—	
Tow. Desauskie Zakładów Gazowych w Warszawie		(ofiary w naturze)
Grodzieckie Tow. Kopalń węgla i za- kładów przemysłowych	10.—	
Warsz. Tow. Fabryk Cukru		(ofiary w naturze)
Warsz. Tow. Rektyfikacji Spirytusu	25.—	
Warsz. Tow. Ubezpieczeń od Ognia	100.—	
		i (ofiary w naturze)
Tow. Przem. Naft. „Bracia Nobel“		(ofiary w naturze)
Tow. Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich		
Gener. Agent. Mosk. Tow. Ubezpie- czeń od Ognia		
Tow. Ubezpieczeń na życie i od wy- padków „Przezorność“	25.—	
Towiański Edward		
Traczyńska Aleksandrowa	5.—	
Trepte Emil		(ofiary w naturze)
Rej-Trojanowski Eugenjusz, Łódź	12.—	
Troszel Wilhelm	3.—	
Truskolaski Kazimierz	5.—	
Truskolaski Władysław	5.—	
Ks. Trybulski Jan, Niekrasów, g. Ra- domska	3.—	
Rodzina Trylskich	10.—	
Inż. Trzcziński		1.—
Turkułowa Wanda		
Turkułowna Natalja		
Turkuł August		
Ksiądz dziekan Tyszka Henryk, Raj- gród, g. Łomżyńska	5.—	
Tyszkiewicz Aleksander, Janów Lu- belski	5.—	
Hr. Tyszkiewicz Feliks, Kraków	100.—	
Hr. hr Tyszkiewicz Henryś i Krysia Spiczynce, g. Kijowska	10.—	
Hr. Tyszkiewiczowa Marja, Kretynga, g. Kowieńska	5.—	
Hr. Tyszkiewiczowa Zofja, Kretynga, g. Kowieńska	100.—	
Tyszyńska Filomena, Petersburg	10.—	

U.

Ujejski Edward, Ekaterynodar	5.—	
Uliński Henryk	1.—	
Unierzyscy Marja i Stefan	3.—	
Unieżycka Wanda	5.—	
Urbański Wincenty	5.—	

V.

Vacqueret Wanda, Jekaterynodar		5.—
Inż. Vacqueret Emil, Jekaterynodar		5.—
Venordin Aniela, Jekaterynodar	5.—	
Vetter Bronisława, Lublin, stały czło- nek wspierający (corocznie)	100.—	
		i na gniazdo w Banioszce rb. 100.—
Vetter Juljusz, Lublin, stały członek wspierający (corocznie)	100.—	

W.

Ks. W. i p. K.		—20
Wanda i Piotr z dziećmi, dla uczczenia ś. p. Zuzanny i Jakóba Guczal- skich, oraz Leona Żukowskiego	2.—	
Wachowiczowa Emilja, Słupca, g. Ka- liska		
Walc Zdzisław		1.—
Walicka Marja	5.—	
Mec. Walicki Stanisław		1.—
Walery I. I.		(ofiary w naturze)
Walewski Aleksander		1.—
Wallmanowa Janina	5.—	
Warchałowska Helena, Kraków	5.—	5.—
Warszawska Kasa Przemysłowa	10.—	
Wasilewska Eliza	5.—	
Wasilewski L. Sartan, g. Jekateryn.	10.—	
Waśniewska Aniela		5.—
Adw. przys. Wąsowski Feliks, Kutno	3.—	
Ksiądz Wawrzynowicz Stanisław, Bo- glewice, g. Warszawska	5.—	
Wdziekoński Stanisław	5.—	
Weber		1.—
Weigt Stanisław		
Weigt T.		1.—
Werner Konstanty		1.—
Werner Zofja		1.—
Werner Edward	10.—	
Werner Władysław		1.—
Wernerowa Jadwiga	5.—	5.—
Wernerowa Ludwika, na gniazdo w Ba- nioszce rb. 100		
Wesołowska Stanisława	1.50	
Mec. Weydel Emil		
Weysenhoff Józef	5.—	
Węgliński Adam		
Ksiądz Wiadrowski Romuald, Pran- docin, g. Kielecka	5.—	
Wiechecki Teodor	5.—	
W rocznicę śmierci ś. p. Emilji z Ha- blów Wielgórskiej, syn i wnuki		5.—
Hr. Wielhorska Józefowa	10.—	
Wierciński Kazimierz, Pohrebyszczce, g. Kijowska	5.—	
Wierzbicki Henryk, Petersburg	10.—	
Więckowski Zygmunt		—01
Dla uczczenia ś. p. brata Karola Więckowskiego, Zygmunt	3.—	
Dla uczczenia ś. p. brata Każka Więckowskiego	3.—	
Wilczyńscy Władysławowie, Baniocha, g. Warszawska, na gniazdo w Ba- nioszce rb. 5.		

	1913	1914		1913	1914
Wilczyński Bolesław	5.—		Woźnicki Stanisław, Denhofówka, g. Kijowska	5.—	
Wilski Zygmunt, Bielawy, g. Płocka			Wójkowska Juljanna	5.—	
Wilucz Dorota, Augustów, g. Suwalska	5.—		Wroński Stefan	5.—	
Wilusz	—20		Wróbel Antoni	5.—	
Wiskonttowa Zofja, Kostroma	5.—	5.—	Wróbel Józef, członek założyciel	10.—	
Dr. Wiskontt Władysław, Kostroma	5.—	5.—	Wróblewska Apolonja z Pollow	5.—	
Wiskonttowie, Sadowska, Friedman i Ryzowa, — pasażerowie, parostatku „Gonczarow“ T-wa Samolot na Woldze	9.—		Książd Wüstenberg Jan, Oratów, g. Kijowska		1.—
Wisłocki Leon, Włodawa, g. Siedlecka	5.—		Wyganowska Helena		
Dr. Wiśniewski J. z żoną	3.—		Wyleżyński Ludwik, Opole, g. Lubelska	5.—	
Wiśniewscy Karolostwo	2.—		Wyrzykowski Aleksander	5.—	
Wiśniewscy Marcinostwo	2.—		Wyszomirska Stefanja, Ostatek, g. Mińska	5.—	5.—
Wiśniewska Adela	25.—				
Książd Wiśniewski Jan, Radom	50.—				
Wiśniewski Karol					
Książd Wiśniewski Michał, Bedno, g. Warszawska		3.—	Z.		
Wiszniewski Józef	5.—		Z. w rocznicę śmierci ś. p. matki		1.—
Witkowski Kazimierz	5.—		I. Z.		3.—
Witlok Władysław, Petersburg	25.—		Z. Anna, dla uczczenia ś. p. Feliksa Ostaszewskiego	1.—	
Włodkowski Stanisław			Z. Halina, dla uczczenia ś. p. Marji Skrodzkiej	1.—	
Wodzinowski Bolesław, Żółta Rzeka, g. Jekateryn.			L. Z. dla uczczenia ś. p. brata	2.—	
Wodzinowski Józef, Żółta Rzeka, g. Jekateryn.	5.—		Zabłocki Aleksander z Charkowa	5.—	
Woinowa Marja, Okręg Wojsk Dońsk.	5.—		Zaborowska Walentyna	5.—	
Wojciechowski Adam, Wojciechowice, g. Łomżyńska			Dyr. Zaborski Dyonizy, Stefan	5.—	
Książd Wojciechowski Antoni, Pieczew, g. Kaliska			Zagleniczny Jan, Brześć Kujawski	5.—	
Książd Wojciechowski L. proboszcz Kobylan, g. Radomska	10.—		Książd Zajączkowski Jan, Sulisławice, g. Radomska		
Inż. Wojciechowski Gustaw		1.—	Zakrzewscy Edmundostwo	2.—	
Wojtkiewiczowa Helena, Kijów	5.—	5.—	Zakrzewska Emilja	5.—	
Wolfrat J. A., Pawłówka, g. Samarska	1.—		Zakrzewski Bolesław	5.—	
v. Wolfring Lydja, Wiedeń			Zalcman Izaak, Jekaterynodar		5.—
Wolnicki, Wieluń	—50		Zaleska Justyna, Saliwonki, g. Kijowska	5.—	
Wolska Konstancja	5.—		Zaleska Marja, Saliwonki, g. Kijowska		
Wołodko Janina, Konopnica, g. Lubelska			Marja Zaleska, Krzymosze, g. Siedlecka		5.—
Inż. Wołodko Władysław, Konopnica Lubelska			Adw. przys. Zalewski Jakób, Włodawa, g. Siedlecka	5.—	5.—
Książd Wołongiewicz Józef, Przerośl, g. Suwalska	5.—		Załęski Kazimierz	5.—	
Książd Wołosiewicz Szymon, Ostrowąż, g. Kaliska	10.—		Zamczykowsy Władysław, Tadeusz i Tadzio	3.—	
Dla uczczenia ukochanej żony, ś. p. Joanny z Bielawskich Wołowskiej, mąż		5.—	Zanowski Władysław	5.—	
Woroniczowa Marja, Żytomierz	5.—		Zaremba	—50	
Książd Woronicz Józef, Żytomierz	5.—		Zarząd główny Dóbr, Lasów i Zakładów Przemysłowych hr. Andrzeja Zamoyskiego w Podzamczu (ofiary w naturze)		—20
Książd Woroniecki Paweł, Bielice, g. Warszawska			Zarzycki Jan z Wólki		
Firma „F. Woroniecki“ (ofiary w naturze)			Książd Zawadzki Antoni, Wróblew, g. Kaliska	10.—	
Woroszyło J. Sartan, g. Jekateryn.	—50		Książd Zawadzki Marcin, Lisków		
Woyciechowski Adam, Dębsk, g. Warszawska			Zawadzki Józef, Sobiekursk, g. Warszawska		
Ks. Woyciechowski Eugenjusz, Sterdyń, g. Siedlecka	5.—		Książd Zawisza Michał, Janów, g. Lubelska	3.—	
Woyczyńska Zofja, Poryte, g. Łomżyńska	10.—		Zbińska A.	1.—	
Woyzbun Stefan			Zbońska	2.—	
Mec. Wozdecki Adam			Dr. Zborowski Marjan		1.—
Woźniakowski M. Bierków, g. Kielecka			Mec. Zbrowski Marjan	5.—	
			Dr. Zdanowicz Juljan, Opole, g. Lubelska	5.—	
			Zdziarska Kamilla, Łęgonice, g. Piotrkowska		

	1913	1914		1913	1914
Zdziechowski Kazimierz, Raków, g. Mińska	10.—		Dr. Zięciakiewicz Aleksander		1.—
Zdziennicki Waław	5.—		Ksiądz Zientara Franciszek, Zawiercie	10.—	
Zdziennicki Bolesław		2.—	Znamierowski Mikołaj, Sworniwata, g. Podolska	5.—	
Ks. Biskup Zdzitowiecki Stanisław, Włocławek	10.—		Ziutka, Zosia, Elunia, Janka i Helunia	3.—	
Zembrowski Piotr, Tarczak, g. Radomska	5.—	10.—	Związek p. n. „Koło Kobiet Polek“ w Humaniu, g. Kijowskiej		
Dr. Zembrzusi Ludwik		1.—	Dr. Zysman Jakób, Klimontów, g. Radomska	15.—	5.—
Pastor Zenel Piotr, Suwałki					
Despot-Zenowiczowa M.	3.—				
Zieleniewska Józefa, Głaznów, g. Warszawska					
Zieliński Władysław		3.—			
Zielińscy Rozalja i Ludwik	6.—		Ksiądz pref. Żaboklicki Wiktor	15.—	
Zielińska Helena	10.—		Dyr. Żbikowski Albin, Żyrardów	5.—	
Zieliński Bolesław, Gradowo, g. Warszawska, stały członek wspierający (100 rb.)			Żebrowska Marja z Podola	6.50	
Zieliński Edward, Dubno, g. Wołyńska	3.—		Żenczykowski Tadzio	2.—	
Zieliński Feliks	5.—		Inż Żórawski Kazimierz, Opoczno, g. Radomska		
Zieliński Józef	5.—		Żurbicka Wanda, Krzyżopol, g. Podolska	5.—	
Zieliński W., Sartan, g. Jekateryn.	1.—		Żurkowska Kazimiera, Baku	5.—	5.—
Dr. Zieliński		1.—	Żurkowski Jan, Baku	5.—	5.—
Ksiądz Ziemiński Feliks, Łabunia, g. Lubelska	5.—		Żurkowski Bohdan, Baku		1.—
Oksza-Ziembicki Zacharjasz Ludwik, Monastyrzek, g. Podolska			Żwan Karol	5.—	
Ziemiakowa Pasza, Baku	1.—		Życki Waław, Łazów, g. Siedlecka	10.—	
			Żylińska Ludwika	1.—	
			Żyrkiewiczowa Janina	7.50	
			Ksiądz Żyszkiwicz J., Mełgwia, g. Lubelska	5.—	

Ż.

Razem w 1913 r.	Rb.	24627.62
w 1914 r. do 1 Marca	„	8142.46
Ogółem	Rb.	32870.08

Powyższe sumy wpłynęły do kasy T-wa
 od 1553 osób
 od 88 firm
 i 43 zbiorowych ofiar
 Razem do 1684 członków i ofiarodawców.

Wykaz ofiar w naturze.

- „Alfa-Nobel“, Dom Handlowy — 1 wirówkę „Astra Daisy“ na 200 ltr. mleka.
- Teofil Andrusiewicz z Końskich — 3 siewniki ręczne „Praktykus“.
- Babski F. — 68 kajetów i 1 butelka atramentu
- Bagiński S. z Dubna — 1 księga adresowa ziemian g. Wołyńskiej.
- Berent Jan — 6 ciepłomierzy lekarskich, 6 pokojowych i 3 kąpielowe.
- Berg Juljan — 1 maszyna do szycia.
- Dr. Bernhardtowa Halina — 1 fartuszek świąteczny.
- Chodowiecki A. — 5 liber papieru rubrykowanego.
- Czaplińska Marja z Kijowa — 1 księga adresowa m. Kijowa.
- Czech Mieczysław — 2 pary rękawiczek.
- Czerwiński F. — 6 ciepłomierzy lekarskich i 6 ciepłomierzy pokojowych.
- Donimirski Zygmunt, Kozuszki, w Sochaczewskim — 4 korce żyta, 5 worków soli potasowej i 4 worki superfosfatu dla Sochaczewskiego gniazda „Wandy“.
- Drozdowski I. — 1 zegar ścienny.
- Frankowski — 5 owiec dla gniazda „Gabrynin“ w Puczcach.
- „Galewski i Dau“ — 3000 kopert.
- Gawroński Wincenty, Trojanów, w Sochaczewskim — różne ofiary w naturze dla Sochaczewskiego gniazda „Wandy“.
- „Gebethner i Wolff“ — 10 książek do czytania.
- Firma „G. Gerlach“ — 1 maszyna do pisania „Underwood“, używana, z pismem polsko-francusko-niemieckim, kompletna.
- Glezmer Halina — 15 czapek włóczkowych.
- Glezmer Stanisław (ojciec) — użytkowanie bezpłatne 28 morgów ziemi (zdrenowanej) pod gniazdo Sochaczewskie „Wandy“, po za tem ofiarami w naturze, przeznaczonemi na urządzenie gniazda „Wandy“, do dn. 1/I 1914 r. ocenione na rb. 862 kop. 13.
- Za pośredn. Al. Jeżewskiej — 2 pary butów używanych, 2 pary kaloszy i 1 para pantofli.
- Jeżewski K. — 14 łokci cajgu.
- „I. i W. Kasprzycki“ — 1 aparat fotograficzny systemu Kodak.
- Klemm Seweryn z Banioszki — 3-je prosiąt dla Ewangelickiego gniazda w Banioszce.
- Ksiądz Proboszcz Kocięcki Józef z Ruskowa — 4 kury dla gniazda „Gabrynin“ w Puczcach.
- Kompanja Singer — 2 maszyny do szycia systemu Singera.
- Kownacki Adam z Rożek — 30 morgów ziemi pod gniazdo w Rożkach, g. Radomskiej.
- Kraszewski F. — 10 funtów ciastek dla gniazda „Gabrynin“ w Puczcach.
- „P. Lebedziński“ — 1 aparat fotograficzny błonowy systemu Kodak.
- „Leśniewski i Górski“ — 2 kopjały i 2 teczki rezerwowe.
- „I. M. Lilpop“ — 1 zegar ścienny.
- Markowski M. — 13 funtów czekoladek dla Sochaczewskiego gniazda „Wandy“.
- „A. Modro“ — 1 zegar ścienny.
- „Moes C. A.“ — 4 ryzy papieru listowego.
- D-rowsa Nasiłowska Gabryela z Puczc — lampę dla gniazda „Gabrynin“ w Puczcach.
- Ksiądz Ostojki Feliks z Górek — gęś i gąsiora dla gniazda „Gabrynin“ w Puczcach.
- Hr. Ostrowska Helena i hr. Ostrowski Krystyn, Korczew, g. Siedlecka — użytkowanie bezpłatne 40 morgów ziemi i łąki pod gniazdo Korczewskie „Leosin“.
- Pierzchalski — 2 funty kawy „Terosa“.
- Zarząd Pogotowia Ratunkowego — Kalendarz Pogotowia 1914 r.
- „Pruszkowski St.“ — 5 funtów cukierków.
- Pyziak — 4 kurczaki dla Ewangelickiego gniazda w Banioszce.
- Ksiązę Radziwiłł Maciej — bezpłatne użytkowanie 36 morgów ziemi z zabudowaniami pod gniazdo „Jana“ w Tursku, g. Radomskiej.
- Ksiązę Radziwiłł Maciej — dzika zabitego, wagi 4 pudy.
- Następujące Redakcje — bezpłatną prenumeratę pism w 1913 i 1914 r.:
- „Dobra Gospodyni“
 - „Gazeta Rolnicza“
 - „Gazeta Świąteczna“
 - „Gospodarz“
 - „Kurjer Warszawski“
 - „Kurjer Zagłębia“
 - „Przewodnik kółek i spółek rolniczych“
 - „Wiadomości Budowlane“
 - „Wieczory Rodzinne“
 - „Wieś i Dwór“
 - „Księgi Przemysłu Fabrycznego w Królestwie Polskiem“

Pastor Schoeneich A. z Lublina — książki treści religijnej dla Ewangelickiego gniazda w Banioszce.
 Schweitzer — 1 garnek musztardy.
 Stow. Właściciele Nieruchomości — bezpłatny lokal dla biura od 1/I 1913 r. do 1/VII 1913 r.
 „Szuster A.“ — 40 liber papieru, 8385 kopert, 516 arkuszy papieru, 4 księgi handlowe.
 Warsz. Tow. Fabryk Cukru — 6 pudów cukru kostkowego.
 Tow. Akc. „Kowalski i Trylski“ — 1 wirówkę do mleka „Mélott'a“ dla Sochaczewsk. gniazda „Wandy“.
 Tow. Akc. „Majewski i S-ka“ — 15 tuzinów ołówków, 12 tuzinów obsadek.
 Tow. B-cia Nobel — 13 pudów 38 fun. nafty.
 Tow. Akc. Mirkowskiej Fabryki Papieru — 4 ryzy papieru rysunkowego № 250.
 Warszawskie Tow. Ubezpieczeń od ognia — 4 biurka z szufladami, 1 kantor, 1 szafa podwójna do ksiąg buchalteryjnych.
 Tow. Górnico-Przem. „Saturn“ — 1 wagon węgla 750 pudów dla Sochaczewsk. gniazda „Wandy“.

Tow. Akc. „Strem“ — 170 worków mączki kostnej.
 Tow. Akc. „Vielwerth i Dēdina“ z Kijowa — 1 siewnik 17 rzędowy kombinowany, systemu Vesca.
 „Trepte Emil“ — 1 wyżymaczka używana.
 „I. I. Walery“ — 6 książek do czytania.
 „Woroniecki F.“ — 1 zegar ścienny.
 Tow. Desauskie Zakładów Gazowych w Warszawie — 3 lampy 2 ramienne, 3 palniki, 1 maszyna 2 fajerkowa, rury i założenie lamp.
 Zarząd główny Dóbr, Lasów i Zakładów Przemysłowych hr. Andrzeja Zamojskiego w Podzamczu — 150 szt. sadzonek porzeczek i malin, 1 szt. sadzonki bzu krzaczastego Le Tour de Auregie, 2 szt. sadzonek róż krzaczastych Reine Marie Heinrich, 250 szt. sadzonek śliw dziczków 1 roczne słabe, 250 szt. sadzonek wiśni dziczków 1 roczne słabe, 150 szt. sadzonek czereśni dziczków 1 roczne słabe, 500 szt. sadzonek grusz 1 roczne słabe, 500 szt. sadzonek jabłoni 1 roczne słabe, 2 karpy Poligon Sachalin dla Sochaczewskiego gniazda „Wandy“





MOSKWA 1882 r.



N. NOWOGRÓD 1896 r.

WSZECHŚWIATOWE WYSTAWY

w PARYŻU 1900 r. GRAND-PRIX i Wielki Medal Złoty, w TURYNIE 1911 r. GRAND-PRIX.

Towarzystwo Akcyjne Zakładów Mechanicznych

BORMAN, SZWEDE i S-ka

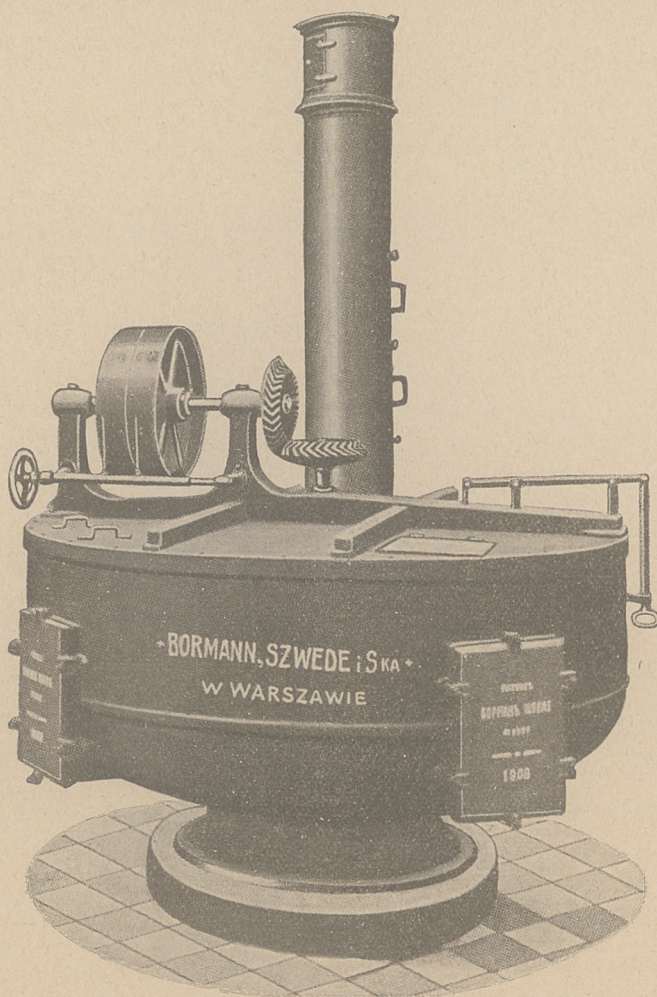
w WARSZAWIE.

BIURA WŁASNE: w Kijowie, Moskwie i Petersburgu.

KOTŁY PAROWE WSZELKICH SYSTEMÓW. WODNORURKOWE SPECJALNIE DO WYSOKICH CIŚNIEŃ. PODGRZEWACZE, EKONOMEIZERY I MASZYNY PAROWE.

URZĄDZA KOMPLETNIE:

Cukrownie, Rafinerje, Gorzelnie, Rektyfikacje, Drożdżownie, Browary, Krochmalnie, Syropiarnie, oraz Suszarnie Kartofli i Wytłoków.



W. STOKOWSKI

Hurtowy skład cytryn, pomarańcz
i owoców południowych

WARSZAWA, JASNA 6. TELEFON 291-28.

BRACIA LILPOP

Warszawa, Mazowiecka 7.

ARTYKUŁY TECHNICZNE:

RURY. ŁĄCZNIKI. ARMATURA. IMADŁA.
POMPY. PASY DO MASZYN. SKÓRY
PASOWE. WYROBY GUMOWE. KOKS.

AMERYKAŃSKIE
URZĄDZENIA BIUROWE
PO CENACH PRZYSTĘPNYCH
Two *J. Block*
&
KRZYSZTOF BRUN i SYN



WARSZAWA „HOTEL BRISTOL”
ODDZIAŁ W ŁODZI
DZIELNA 36

SKLEP TOWARÓW MANUFAKTURNYCH
Jarosławskich, Łódzkich i Żyrardowskich

MARJA MUSIALAK

w Warszawie dom Janasza ul. Rynkowa, sklep № 9 w podwórzu.

Ceny możliwie niskie. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

PRASKO-WARSZAWSKA KASA KREDYTOWA

Trębacka 2. Telef. 305-88.

Wydaje pożyczki do 1000 rb., przyjmuje wkłady
od 1 rb., płaci % za lokaty roczne do 6 1/2 %.

Hotel Francuski

Warszawa, Szkołna 11. Telefon 79.

!Poleca pokoje od rb. 1,25 k.
oświetlenie elektryczne,
winda,
restauracja na miejscu.

BANK HANDLOWY W ŁODZI ZAŁOŻONY
w 1872 roku
Wpłacony kapitał zakładowy Rb. 10,000,000.
Fundusze zapasowe Rb. 5,550,000.

INSTYTUCJA CENTRALNA W ŁODZI
ODDZIAŁY: w Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach.
AJENTURY: w Chełmie, Zamościu (g. Lubelsk.) i Ostrowcu (g. Radom.)

MAGAZYNY TRANZYTOWE W LUBLINIE.
Rachunek przekazowy w Banku Państwa № 3331.
Rachunek przekazowy Oddziału Warszawskiego № 782.

A. RIEDEL

(właśc. Stef. Witkowski)

SPECJALNY MAGAZYN BIELIZNY
damskiej i męskiej
ORAZ KONFEKCJI I TRYKOTAŻY

WARSZAWA, ul. Trębacka 4, telef. 128-38.

FIRMA EGZYSTUJE OD 1830 R.

Egz. od 1816 r.

Najstarsza Parowa Fabryka Cykorji

FERD. BOHM & C^o

w Włocławku

CENTRALNE BIURO SPRZEDAŻY w Warszawie, Hortensja 3, telef. 13-49.



F. WORONIECKI ROK ZAŁOŻENIA
WARSZAWA, CZYSTA 2 1866
POLECA
W WIELKIM WYBORZE
ZEGARY, ZEGARKI
Devizki Łańcuchy
MODNE BRANSOLETY Z ZEGARKAMI
PRZY MACAZYNIE
PRACOWNIA PRECYZYJNYCH ROBÓT ZEGARMISTRZOWSKICH

ELEKTRYCZNE

Instalacje i przenoszenie sily. Budowa własnych stacji. Nawijanie i przewijanie Dynamomaszyn i Elektromotorów

F. A. Kopka i J. Boye

Warszawa, Leszno 37. Tel. № 36-89.

FABRYKA SZCZOTEK I PĘDZLI ALEKSANDRA FEISTA

w WARSZAWIE

Fabryka i Kantor ul. Wolska 12, tel. 60-86
Magazyn ul. Senatorska 24, telefon 33-39

Wyroby szczotkarskie do użytku: domowego, toaletowego, technicznego, fabrycznego i stajennego, zastosowane do wszelkich wymagań od najskromniejszych do najwykwintniejszych. — Skład gąbek, skórek zamaszowych, grzebieni i wycieraczek.

Konkuruję nie tylko ceną, lecz i dobrocią wyrobów.



S. HISZPAŃSKI

WARSZAWA

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr. 7,
istnieje od 1838 r.

Obuwie męskie, damskie i dla młodzieży.

EGZYSTUJĄCA 52 LATA!

PAROWA FABRYKA KAKAO, CZEKOLADY i CUKRÓW RIESE i PIOTROWSKI w WARSZAWIE

poleca Szan. Odbiorcom swe wyroby znanej dobroci

Adres dla zamówień **Elektoralna № 23.**

UWAGA. Osobom prywatnym wysyłamy towary na żądanie pocztą za zaliczeniem, poczynając od 3-ch funtów.

MAGAZYN WIEDEŃSKI

J. NAGÓRSKI i S-ka

Miodowa 2, róg Senatorskiej. Tel. 35-54.



PALTA ANGIELSKIE

Wielki wybór
gotowych

UBIORÓW MĘSKICH

SPECYALNY ODDZIAŁ OBSTALUNKOWY.

W dawnym lokalu firmy **L. KOCH.**

RESTAURANT HOTEL de RÔME

Varsovie, Tel. 92-62.

Przyjmuje zamówienia na wszelkie zebrania, uczyty i wesela u siebie, jak również i poza domem po cenach umiarkowanych

Z. Dmowski



A. Kłyszewski i K. Raczkowski

Warszawa, Ś-to Krzyżka Nr 35 (drugi dom od Marszałkowskiej)

Telefon 276-48.

Specjalny magazyn wszelkiego rodzaju przybrań poleca w wielkim wyborze:

**Koronki, hafty, tiule, woalki, gazy, wstążki,
guziki, pończochy, rękawiczki i t. p.**

Fabryka Hydrauliczna „WISŁA” K. Saskiego

Warszawa, Kopernika 26, telef. 62.

Kanalizacja, wodociągi, centralne ogrzewanie: wodne i parowe, wentylacja, pralnie mechaniczne, suszarnie, chłodnie, fabryki lodu sztucznego, studnie, pompy, projekty, kosztorysy.

Kompanja Elektryczności w Warszawie.

ZARZĄD — Foksal Nr 11 — ODDZIAŁ INSTALACJI — Berga Nr 6.

TELEFONY: 1-11—Zarząd i Kasa
79-85—Sekretarjat
79-86—Biuro Techniczne
2-10—Elektrownia
277-13—Kontr. Inst.
202-52—Laboratorjum.

TELEFONY: 78-35—Gabinet szefa
86-30—Buchalterja
„ dodatk. Kasa i Sklep
„ Magazyn
83-46—Biuro techniczne akwizycja
83-49—Biuro montażowe.

Sieć miejska: prąd zmienny trójfazowy, 50 okresów na sekundę, napięcie 5.000 Volt przetwarzane dla abonentów do 120 Volt.

Rozporządzalna siła elektrowni na razie 16.500 koni parowych (MK), obecnie elektrownia ulega znacznemu rozszerzeniu.

Sieć przewodników podziemnych obejmuje: { Niskie napięcie—w/g osi ulic około 146 km. ogólna długość—223 km.
Wysokie napięcie—sieć ogólna 110 km. 9 kabli zasilających—23 km.

Zainstalowanych: po dzień 1 września 1913 r. około 235,000 żarówek, 1,440 lamp łukowych przeszło 13.000 MK w postaci silników i 252 KW. w postaci aparatów przemysłowych.

ODDZIAŁ INSTALACJI — Berga 6 wykonywuje **kompletne instalacje** na siłę i światło w fabrykach, zakładach przemysłowych, domach mieszkalnych, sklepach, laboratorjach, kinematografach i t. d.

ODDZIAŁ INSTALACJI — Berga 6 wykonywuje **bezpłatnie:** wszelkie kosztorysy na napęd elektryczny i oświetlenie, a zarazem kalkulacje dotyczące się zużycia energii w zastosowaniu do oświetlenia, silników elektrycznych, gotowania, prasowania i t. d.

Zniżona opłata za prąd, zalety ulepszonej lampki metalowej, wielostronne zalety silników elektrycznych i udoskonalenia w technice instalacyjnej dają możliwość korzystania z prądu elektrycznego najszerzym warstwom ludności miejskiej.

Cena prądu dla celów oświetlenia od stycznia 1914 r. wynosi 27,5 kop. za 1 KWG. Cena prądu dla celów przemysłowych, gotowania, ogrzewania wynosi 13,101 kop. za 1 KWG. Dla poszczególnych kategorii odbiorców znaczne rabaty.

Koszt palenia lampki metalowej 16 świecowej przez jedną godzinę wynosi przy cenie normalnej niecałe 1/3 Kopiejki.

K. SZULC & S-ka

Królewska 10, telef. 692.

SKŁAD ARTYKUŁÓW DO URZĄDZEŃ
KANALIZACYI i WODOCIĄGÓW.

RURY żelazne lane: zlewowe, kanalizacyjne
i wodociągowe; ciągnięte: do gazu i wo-
dy, kotłowe oraz rury żelazne bez szwu do
różnych celów przemysłowych.

WANNY, umywalnie, klozety i t. p. artykuły
sanitarne oraz wszelkie przybory do nich.

WENTYLATORY AMERYKAŃSKIE.

Cenniki na żądanie.

KSIEGARNIE i SKŁADY NUT GEBETHNERA i WOLFFA

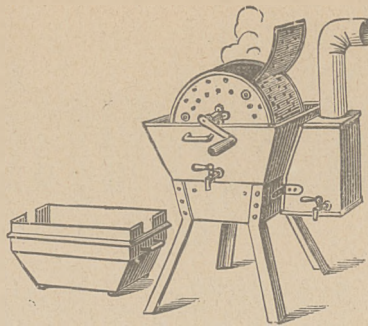
w Warszawie, w Lublinie i w Łodzi

POLECAJĄ:



Wielki wybór książek
w różnych językach, we
wszystkich działach wie-
dzy i literatury. Nowości
wydawnicze krajowe i za-
graniczne w języku pol-
skim i obcych otrzymują
niezwłocznie po wyjściu
z druku. Pośredniczą
w przyjmowaniu przed-
płaty na wszystkie pisma
i wydawnictwa peryodycz-
ne, krajowe i zagraniczne,
po cenach redakcyjnych.

Katalogów wydawnictw własnych i obcych, oraz
katalogów pism dostarczają na żądanie bez-
płatnie. Zamówienia z prowincji załatwiają
z całą sumiennością i możliwą szybkością, na
żądanie za zaliczeniem pocztowem.



PRALNIE
„CAŁĄ PARĄ”

Wyżymaczki
„Madame Sans Gêne”.

MAGLE
POKOJOWE.

Żelazka spirytusowe do prasowania.

Kompletne wyprawy kuchenne

POLECAJĄ:

Krzysztof Brun i Syn

skład towarów żelaznych, narzę-
dzi i artykułów rolniczych
w Warszawie, Plac Teatralny.



1865



1882



1870

Akcyjne Towarzystwo Przemysłowe
Zakładów Mechanicznych

Lilpop, Rau i Loewenstein

w Warszawie.

Firma egzystuje od 1818 roku.

Kapitał zakładowy 4.000.000 rb.

1. Kotły i maszyny parowe.
2. Turbiny wodne systemu Francissa.
3. Maszyny dla przemysłu ceramicznego.
4. Mosty i wiązania dachowe.
5. Wodociągi dla st. dróg żel. i miast.
6. Rury stojąco lane od 1 1/2 do 36" średnicy.
7. Wagony dróg żel. i tramwajów.
8. Akcesoria kolejowe, krzyżownice, tarcze obrotowe, semafony i t. p.
9. Powózki, lawety i pociski dla Ministerjum Wojny.

Zamówienia przyjmują:

Zarząd Towarzystwa
w Warszawie, ul. Książęca Nr. 2a

i przedstawiciele Towarzystwa:

w Petersburgu — Inż. Kom. T. E. Nosowicz, ul. Basenajna
№ 6, w Moskwie — Inż. Techn. G. K. Pełka, pl. Teatralny,
dom Metropol, w Kijowie — Inż. Techn. K. D. Zamieński,
pl. Mikołaja № 4, w Warszawie — na Królestwo Polskie
i Kraj Północno-Zachodni Inż. Mech. W. J. Chromiński,
ul. Mokotowska № 50.

Adres dla depesz:

Warszawa, Petersburg, Moskwa i Kijów „Przemysłowe”.

Bank Przemysłowy Warszawski

CENTRALA: WIERZBOWA 11.

FILJE MIEJSKIE: I. Krak.-Przedm., Hotel Europejski,
II. Marszałkowska 124, III. Chłodna 23.

ODDZIAŁ W PŁOCKU.

Przyjmuje wkłady na lokaty oraz rachunki bieżące na najdogodniejszych warunkach.

Wydaje przekazy na wszystkie miasta w Królestwie, Rosji i zagranicę.
Akredytywy na wszystkie miejscowości kuracyjne, kąpielowe i uczęszczane przez turystów.

Asekuracja premjówek. Rachunki „On Call” na najdogodniejszych warunkach.

Wszelkich wiadomości chętnie udziela Dyrekcja Centrali i Filji.

KONIAK BISQUIT WINA, LIKIERY

w gatunkach wyborowych po cenach umiarkowanych polecają

SIMON i STECKI

Dostawcy Dworu Jego Cesarskiej Mości

WARSZAWA, KR.-PRZEDM. 38. TEL. 418.

Towarzystwo Akcyjne Fabryk Chemicznych i Huty Szklanej

Kijewski, Scholtze i S-ka

KAPITAŁ ZAKŁADOWY 500000 rb.

ZARZĄD W WARSZAWIE, SMOLNA 36.

Fabryka w Targówku,
bocznica St. - Warszawa - Brzeska.

Adres dla depesz: **WARSZAWA-„KISZOL”.**

KWASY: Siarczany

„ Solny

„ Azotowy

SOLE: Sulfat

„ Glauberska kr.

„ Gorzka

Soda krystaliczna

Dwusiarczan sodu

Polewy do kafli i majolik

Siarek sodu kryst.

Siarek sodu koncentr.

Koperwas żelazny

„ salcburski 3 orły

Superfosfaty.

SKŁAD PAPIERU

KSIEGARNIA — INTROLIGATORNIA

W. PIORUNKIEWICZ i S-ka

dawniej A. KOZAKIEWICZ.

Miodowa 5. Telefon 17-86.

KONRAD, JARNUSZKIEWICZ i S^{ka}

Fabryka: WARSZAWA, ul. Ciepła Nr. 12.

ŁÓŻKA i meble metalowe

dla użytku domowego i hoteli
ORAZ
szpitali i sal operacyjnych

wykonane według ostatnich wymagań higieny i techniki.

ŁÓŻECZKA, KOLEBKI, WÓZKI I WELOCYPEDY DZIECIĘCE.
DŹWIGNIKI, TACZKI BAGAŻOWE 2-u i 3-y KOŁOWE.

Składy fabryczne:

Warszawa,
ul. Grzybowska Nr. 25.

Petersburg,
ul. Morska Nr. 28.

Moskwa,
ul. Wielka Łubianka Nr. 2.

Katalogi ilustrowane bezpłatnie.

OJCÓW

gub. Kielecka, poczta i telegraf na miejscu.

Zakład Lecznicy

otwarty od 1/IV do 1/XI

dla chorych nerwowych, sercowych i z wadliwą przemianą materji. Dojazd do stacji OLKUSZ Nadwiśl. Dr. Żel. Djeta Lahmanowska. Bliższe wiadomości na miejscu.

Nowe Warszawskie Towarzystwo
POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWE

UL. MARSZAŁKOWSKA 119

Wydaje Pożyczki na rb. 1000. Przyjmuje wkłady i oszczędności na 4 — 7%. 2694 członków odpowiada solidarnie całym swoim majątkiem.

ALOIZY LUDWIG SKŁAD NICI I GALANTERJI

WARSZAWA
Marszałkowska 130, telef. 28-63
Marszałkowska 50, telef. 35-55

Aparaty Fotograficzne

od rb. 2½ do rb. 200 i wyżej poleca polska firma:

WARSZAWSKI SKŁAD PRZYBORÓW FOTOGRAFICZNYCH

Warszawa

ERNEST NEUMANN

Mazowiecka 6.
Tel. 54-96.

Cenniki i objaśnienia na żądanie. Nauka bezpłatnie.

FRANCISZEK RYCZER

Marszałkowska Nr. 101, tel. 290-47.

WIELKI WYBÓR

PARASOLEK, PARASOLI i LASEK.

Wyrób własny. Przyjmuje pokrycia i reparacje.

Włocławski Browar i Słodownia

poleca swoje piwo:

KUJAWSKIE PILZEŃSKIE MONACHIJSKIE

Skład piwa butelkowego

Włocławek, ul. Żabia Nr. 13.

ZABAWKI, MATERJAŁY PISMENNE,
GALANTERJA

M. CZAJCZYŃSKA i S-ka

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 73. TELEFON 159-20.

OD ROKU 1856.

HERMAN & GROSSMAN

Warszawa, Mazowiecka № 16. Telefony 5-55 i 90-42. Filja: Petersburg, Morska 33.

NAJWIĘKSZE SKŁADY W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE

Fortepianów, Pianin, Organów, Automatów samogrających.

Wielki wybór Pianin i Fortepianów Pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych z długoletnią gwarancją!

WYNAJEM FORTEPIANÓW I PIANIN.

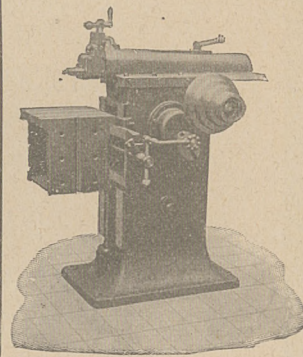
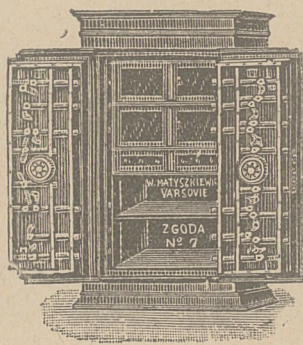
CENY PRZYSTĘPNE. NOWE UDOGODNIONE WARUNKI SPRZEDAŻY NA RATY. CENNIKI BEZPŁATNIE.

FIRMA

LEON ZEMANEK

z początkiem marca 1914
przeniesioną została na

ul. MARSZAŁKOWSKĄ 153.



KASY PANCERNE
SKARBCE bankowe „SAFES“

KASETKI stalowe sekretne

PRASY kopjowe kute

TOKARNIE, wszelkie obrabiarki i narzędzia do obrabiania drzewa i metali

najtaniej poleca polska fabryka

Wacław Matyszkiewicz

Warszawa, Zgoda 7,
Telefon 30-34.

2-ga KASA KREDYTOWA

Erywańska 14.

Udziela pożyczek do **1000 rb.**

Przyjmuje wkłady na oprocentowanie,

płacąc od **4 — 6¹/₂%.**

Otwarty został skład główny firmy

JAN FRUZIŃSKI

ul. Marszałkowska № 75, róg Wilczej (dom własny), telefon № 305-00.

Amatorom doskonałej czekolady poleca się, przy sklepie wspinały stylowy salon prób. Wielki wybór bonbonierek krajowych i zagranicznych od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

„KRONIKA RODZINNA”

tygodnik ilustrowany dla rodzin wychodzi łącznie z tygodnikiem społecznym

„NASZ SZTANDAR”

oraz tygodniowym dodatkiem bezpłatnym dla dzieci:

„NASZ PROMIEŃ”.

Tym sposobem w ciągu roku każdy prenumerator otrzyma:

- 52 numery tygodnika ilustrowanego:
„KRONIKA RODZINNA”
- 52 numery tygodnika społecznego:
„NASZ SZTANDAR”
- 52 numery tygodnika dla dzieci:
„NASZ PROMIEŃ”

oraz 12 ilustrowanych monografii znanych w dziejach Polski kościołów.

Przedpłata roczna wraz z wszystkimi dodatkami:

w Warszawie 5 rb., na prowincyi 6 rb., za granicą 8 rb.

WYDAWCA:

Ks. dr. M. Godlewski.

REDAKTOR:

A. L. Szymański.

Zwracamy uwagę, że przedpłatnicy, wnoszący prenumeratę bezpośrednio do administracyi za cały rok z góry, otrzymają dodatkowo **bezpłatnie** kalendarz książkowy, do którego przywiązane są liczne premja; jedno główne rubli 1000 i wiele innych ogólnej wartości około rubli 500. Szczegóły w kalendarzu. Przedpłatnicy zamiejscowi na koszty poleconej przesyłki kalendarza dopłacają 21 kop.

Numer okazowy Administracya wysyła bezpłatnie na każde żądanie.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Warszawa, Plac Zamkowy (Podwale № 4).

Księgarnia KRONIKI RODZINNEJ

nakładowo - sortymentowa

POSIADA STAŁE NA SKŁADZIE:

**DZIEŁA TEOLOGICZNE,
KSIĘGI LITURGICZNE**

(wyłączne przedstawicielstwo firmy Marietti z Turynu)

**WYBOROWĄ BELLETRYSTYKĘ,
DZIEŁA NAUKOWE z różnych gałęzi wiedzy,
KSIĄŻKI LUDOWE
I DLA MŁODZIEŻY,**

Na żądanie księgarnia kompletuje i zakłada biblioteki.

ZAWSZE MA NA SKŁADZIE:

Książki do nabożeństwa wszelkich wydań („Jezus Marya Józef“, „Pójdźcie do mnie działki“ i wiele innych) w oprawach na różne ceny od najskromniejszych do wykwintnych.

Artykuły dewocyjne: jako to—**obrazki, różańce, krzyżyki i medaliki.**

Wszelkie zlecenia i zamówienia załatwia się możliwie szybko i jak najakuratniej.

Przyjmuje się prenumeratę pism krajowych i zagranicznych.

ADRES:

KRONIKA RODZINNA

Warszawa, Plac Zamkowy (Podwale 4) tel. 15-95.

Towarzystwo Akcyjne

STEINHAGEN, WEHR i S-ka

FABRYKA PAPIERU

w Myszkowie.

TOWARZYSTWO AKCYJNE
LUDWIK GEYER

W ŁODZI

FABRYKA
WYROBÓW BAWELNIANYCH

Założona w roku 1827.

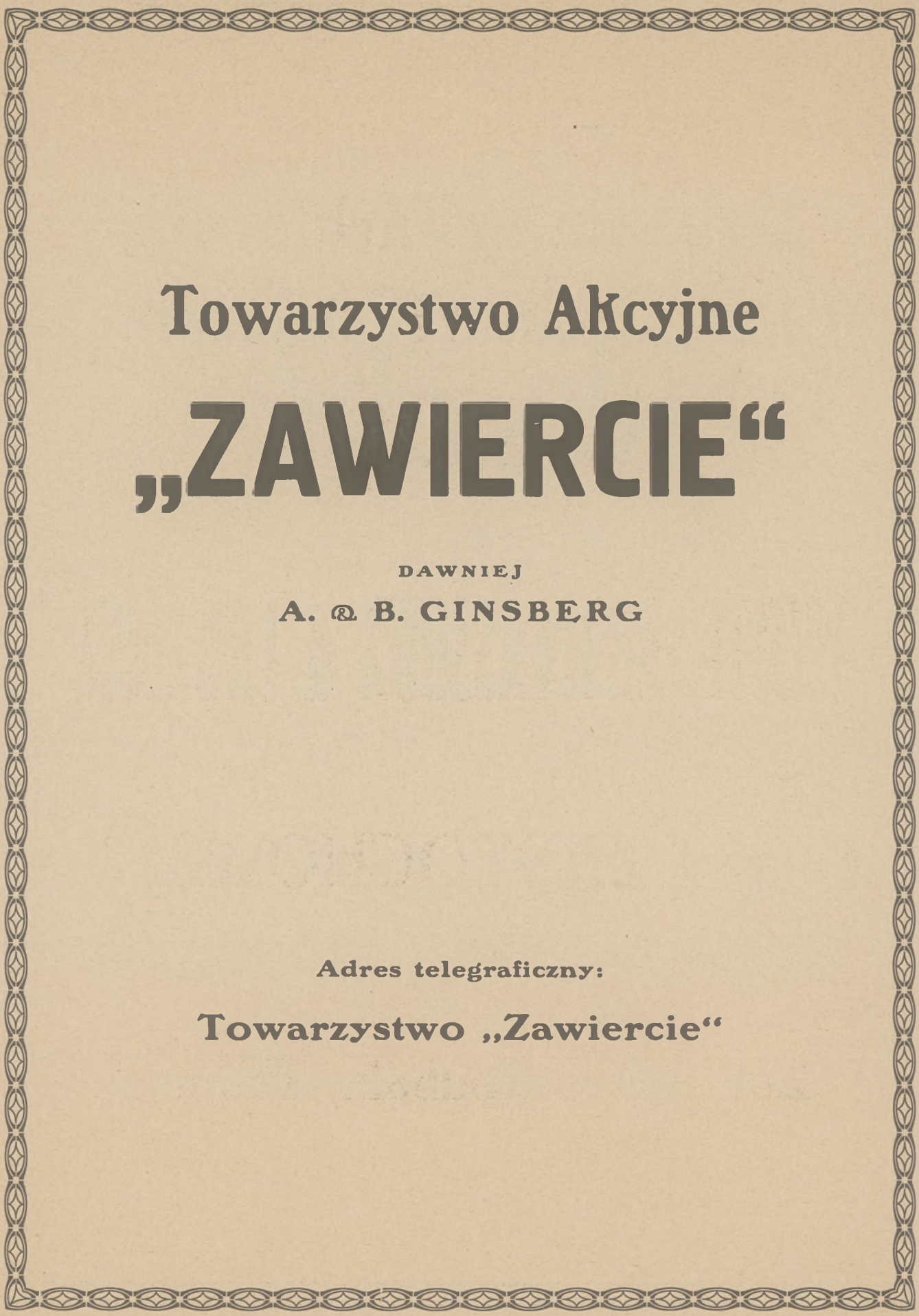
Czesalnia, Farbiarnia,
Przędzalnia i Niciarnia

WEŁNY

MOTTE, MEILLASSOUX & CAULLIEZ

w **CZĘSTOCHOWIE**

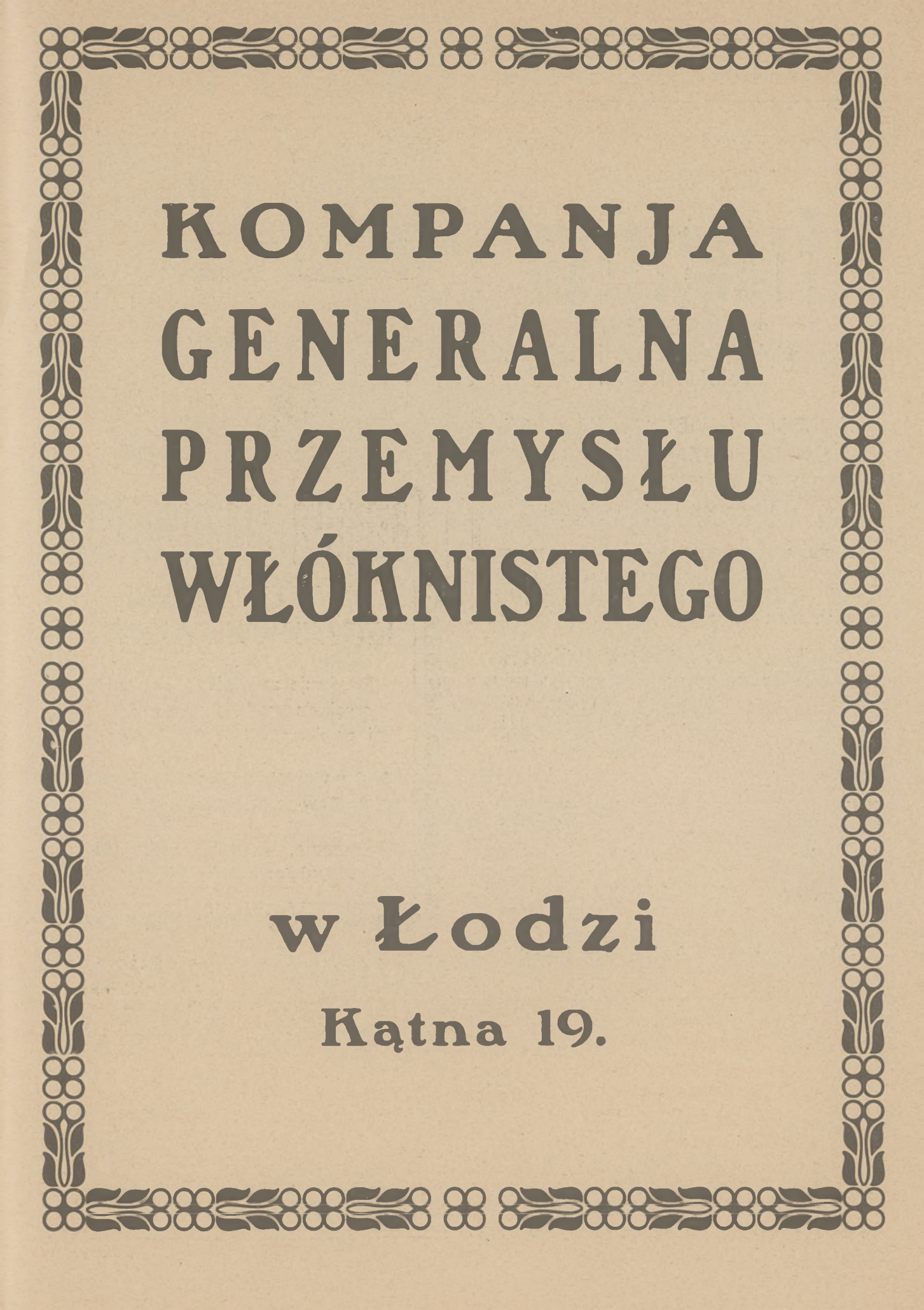
Zarząd w Roubaix, Francja.



Towarzystwo Akcyjne
„ZAWIERCIE“

DAWNIEJ
A. & B. GINSBERG

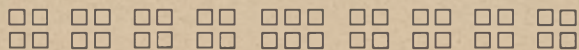
Adres telegraficzny:
Towarzystwo „Zawiercie“



**KOMPANJA
GENERALNA
PRZEMYSŁU
WŁÓKNISTEGO**

w Łodzi

Kątna 19.



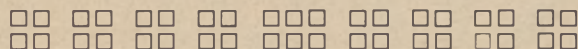
Pracownia i Magazyn
GORSETÓW

„Franciszka“

w WARSZAWIE

Erywańska № 14 m. 3, 1-e piętro.
Telefon 112-99.

POLECA W WIELKIM WYBORZE
NA NADCHODZĄCY SEZON GOR-
SETY, OD NAJSKROMNIEJSZYCH
DO NAJWYKWINTNIEJSZYCH.



S. Horodyńska i S-ka

ul. Świętokrzyska Nr 26, tel. 199-54, róg Mazowieckiej № 1

poleca w wielkim wyborze wszelką konfekcję
damską, mundurki etc. Pracownia własna pod
fach. kierown. p. S. Dusoge, przyjmuje wszel-
kie obstalunki z własn. i powierz. materiałów.

Ceny b. przystępne.

Robota dokładna.



SZKOŁA
kroju, szycia, gotowe
formy, oraz

MAGAZYN
sukien, okryć i futer



Nagrodzonego medalami

Bronisława Falkowskiego

Dział sukien prowadzony jest pod kierunkiem
krojczyńni pierwszorzędnych firm

ADELI FALKOWSKIEJ

Warszawa, Krucza 18, tel. 192-25.

MAGAZYN OBUWIA F. KAMIŃSKI

Marszałkowska № 50

Poleca w wielkim wyborze eleganckie obu-
wie damskie, męzkie i dziecinne. Ceny niskie.

Za dobroć wykonanego obuwia firma gwarantuje.

Założona w 1882 r.

Czeska specjalna fabryka wózków, welo-
cypedów dziecięcych i foteli dla chorych



E. HERMAN

WARSZAWA

Marszałkowska 53^a, telefon 35-45.

Wózki luksusowe — drezynki — wózki składane.



Casimire Słomczewska

**MAGAZYN SUKIEN,
KOSTJUMÓW I OKRYĆ.**

Przyjmuje zamówienia podług
oryginaln. modeli, z własnych
i powierzonych materiałów.

**Gust wykwintny. Robota solidna.
Dewizą punktualność.**

Warszawa, Marszałkowska 108
II-e piętro, telefon 114-48.

CEMENT Cegła ogniotrwała,
glinka ogn. i mączka,
gips, wapno na wagony

Z. A. Krajewski
Warszawa, ul. Bielańska Nr. 9.

J. KIEŁKIEWICZ

Fabryka kwiatów artystycznej roboty
do kapeluszy, sukien i dekoracyjne.

WARSZAWA — MARSZAŁKOWSKA 108.



**PRZĘDZALNIA
WEŁNY CZESANKOWEJ**

C. G. SCHÖN
Sosnowice.



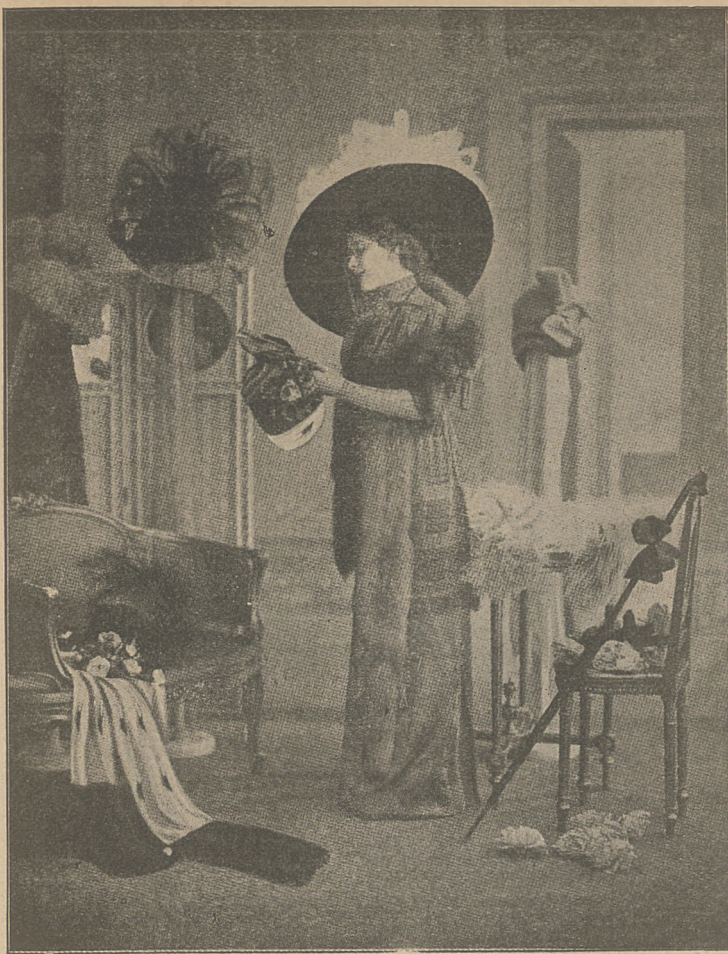
НИЖНИЙ НОВГОРОД 1896.

Towarzystwo Akcyjne
Pabjanickich Fabryk
Wyrobów Bawełnianych

„KRUSCHE I ENDER”

w Pabjanicach

(gub. Piotrkowskiej).



Magasin des Modes

„LEONTINE”

VARSOVIE

Rue Moniuszko № 2 log. 3

téléphone 236-46.



Rosyjskie

Towarzystwo

„Powszechnie Towarzystwo Elektryczne”

Kapitał Zakładowy
12,000,000 rubli.

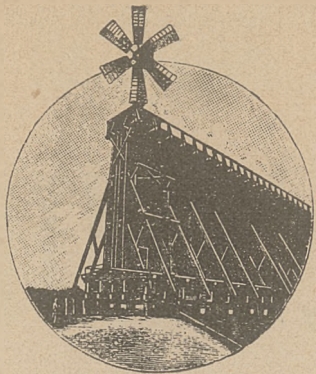
Zarząd w St.-Petersburgu,
Karawannaja № 9.

ODDZIAŁY W MIASTACH:

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 16/18. Sosnowiec, ul. Warszawska 6; Łódź, Piotrkowska 165; St.-Petersburg, Moskwa, Ryga, Kijów, Charków, Odesa, Ekaterynosław, Samara, Ekaterynburg, Omsk, Władywostok, Taszkent, Irkuck, Rostow nad Donem.

Adres telegr.: „Algem”.

Fabryka w Rydze.



Połączony odnogą Drogi żelaznej, Warszawsko-Wiedeńskiej ze Stacją Aleksandrowo, zatem ze wszystkimi pociągami warszawskimi i zagranicznymi—nadto parostatkami Wisłą (od Warszawy)

Jodo-Bromo-Solankowy

Zakład Zdrojowo - Kąpielowy W CIECHOCINKU

w Królestwie Polskim (g. Warszawskiej, p. Niezawskim)
(Stacja kolejowa, poczta, telegraf w miejscu)

o frekwencji rocznej 15,000 osób (300,000 kąpeli)

SEZON KĄPIELOWY OD 21 MAJA DO 21 WRZEŚNIA.

WSKAZANIA LECZNICZE: choroby skrofuliczne, reumatyczne, artretyczne, kobiece, nerwowe, przewlekłe zapalenie okostny i stawów, wadliwa przemiana materji, otyłość, chroniczne choroby skórne, przewlekłe nieżyty górń. odcinka dróg oddechowych, niektóre cierpienia żołądkowe, kiszkowe, choroba angielska i wiele innych.

ŚRODKI LECZNICZE: 11 źródeł rozmaitej koncentracji solanki od 6³/₄% — 1¹/₃% artezyjskie Nr 8 do picia, zawierające 1,28 jednostek emanacji radjoaktywnej. Kąpiele borowinowe, solankowe, kwasowęglowe, elektryczne, świetlne, parowe, natryskowe i powietrzne, wszelkie zabiegi wodolecznicze, znakomita wiewalnia (inhalatorjum)—nadto w Zarządzie Zakładu do nabycia szlam i ług ciechociński do przyrządzania w domu sztucznych kąpeli ciechocińskich, oraz gazowana solanka stołowa do picia 1¹/₃% i 1%, które to produkty utrzymuje zawsze na składzie dla detalicznej sprzedaży specjalny sklep w Warszawie, przy ulicy Hr. Berga N-r 2.

W sezonie praktykuje na miejscu 25 lekarzy, cały zastęp felczerów, akuszerek, masażystów i masażystek. Czynne są dwie apteki i kilka składów aptecznych o zasobie mineralnych wód zagranicznych, naturalnych i sztucznych, sprzedawanych w kioskach w parku. Kilka zakładów kefirowych.

WARUNKI POBYTU: W 300 domach znajduje się 4000 pokoi i do 700 kuchen, w hotelu Müllera 100 pokoi. Pokój z usługą 30—40 rs. miesięcznie. W prywatnych dworcach pokój dobrze urządzony i umeblowany bez pościeli i usługi w I sezonie 30—45 rs., (w III nieco mniej), w sezonie II 60—80 rs. W licznych pensjonatach 2¹/₂—5 rs. z całodziennym utrzymaniem. Prócz restauracyj w hot. Müllera i na dworcu kol. jest kilkadziesiąt kuchni prywatnych. Cukiernie i Kawiarnie są w hot. Müllera, Bartnickiego przy parku i Sosnowskiego w samym parku.

UPRZYJEMNIENIA i ROZRYWKI: Spacerów w parku głównym, sosnowym, pod tężniami, na wale ochronnym nad Wisłą, zwiedzanie warzelni soli, wycieczki w okolicę powozami i parostatkami na Wisłę.

KONCERTY ORKIESTRY ZDROJOWEJ w parku głównym i Pod tężniami. Teatr polski (operetka). Czytelnia bezpłatna w galerji spacerowej zaopatrzona w liczne pisma. Gra fortepianowa. Nowo otwarte pole sportowe. 4 tereny do gry w lawn-tenisa, krokiet, kregle, gimnastyka. Wieczory taneczne urządzone przez Zarząd kąpielowy, oddzielne Kółka towarzyskie, zabawy dla dzieci w parku.

KAZIMIERZ KAZIBET

w Warszawie, Chmielna 34, 3-ci dom od Marszałk. w stronę N.-Światu tel. 199-57.



FABRYKA WYROBÓW SKÓRZANYCH
Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Ceny fabryczne.

Udoskonalone ogrzewacze **WULKAN**
do pieców pokojowych

Usuwają wilgoć. Dają oszczędności na opale do 50%.
Podnoszą ciepłotę pomieszczenia o 5 do 7 stopni.

Dr. LUDWIK ZIELIŃSKI

Warszawa, Nowy Świat Nr 41, telefon 53-62.

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁU NAFTOWEGO

BRACI NOBEL

ZARZĄD w ST.-PETERSBURGU

BIURO ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO — ULICA WARECKA № 7, TELEFONY: 40, 40-26 i 40-30.

ROPA i ODPADKI NAFTOWE. NAFTA. BENZYNA.

OLEJE, SMARY i MAZIE

DLA POTRZEB PRZEMYSŁU i TECHNICI.

MYDŁA i PREPARATY NAFCIANE.

Stały dozór techniczny i porady w zakresie smarownictwa.

WŁASNE SKŁADY ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO: Breda, Litwa, Dąbrowa Górnicza, Kalisz, Kutno, Lubin, Łódź, Sieradz, Płock, Sosnowiec, Tomaszów, Warszawa i Włocławek.

Przedstawiciele dla Zagłębia Dąbrowskiego, Częstochowy, Kielc i Radomia:
Tow. Akc. Handlowo-Przemysłowe L. J. BORKOWSKI w Dąbrowie Górniczej

BROWAR PAROWY SIELCE

T-wa Górń. Przemysł. Hr. RENARD
w SOSNOWCU

Znane ogólnie ze swej dobroci
**Piwo monachijskie, pilzeńskie,
lagrowe, ani smakiem, ani gatunkiem
nie ustępujące piwom zagranicznym**

LÓD SZTUCZNY w taflach 35-cio funtowych

SKŁADY HURTOWE:
w Będzinie, Dąbrowie, Zawierciu, Mysz-
kowie, Częstochowie, Radomiu i Olkuszu.

Sprzedaż we wszystkich większych miastach.

„ERA”

NOWOCZESNA SPRZEDAŻ:

OWOCÓW, ROŚLIN,
KWIATÓW I PRZETWORÓW

ERYWAŃSKA 4. TEL. 296-18. WARSZAWA.

T. Z. OSIŃSKI

WARSZAWA

Marszałkowska 142, telef. 28-81.

Największy w Warszawie skład

Szklą stołowego, Porcelany,
Fajansu, Majoliki i Terrakoty.

H. Szober i M. Szymańska

Żórawia № 7. — Telefon 503-29.

MAGAZYN I PRACOWNIA UBIORÓW DZIECINNYCH
PRACOWNIA BIELIZNY DAMSKIEJ, BLUZEK,
SZLAFKÓW I MATINEK

Na miejscu do nabycia galanterja i przybory krawieckie i bielizniane.

MOR TĘPI RADYKALNIE SZCZURY i MYSZY

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ

ST. STANISZEWSKI

Warszawa, Krak.-Przedm. 31, Skład apteczny i perfumerja.

WARSZAWSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI i POŻYCZEK

KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 20.

Wydaje pożyczki do 300 rubli, spłacane ratami.
Przyjmuje drobne oszczędności i Kapitały na
lokacje, płacąc od 4 — 7%.

Studnie Artezyjskie

PEUKER, RZEPECKI i S-ka
BIURO WIERTNICZE

Warszawa, Żórawia 4, telefon 307-90.

7 kl. pensja

Z. Kudasiewicz (Kołtoniakowa)

KOSZYKOWA № 13, (dom bar. Lessera)

Przyjmuje przychodnie pensjonarki
i półpensjonarki tylko **chrześcijanki**

Kreślenie techniczne, buchalterja i korespondencja handlowa.

MAGAZYN

K. Brokowski

ERYWAŃSKA 3

poleca najnowsze suknie,
okrycia i kostjумы

Tytunie — Hurt

Najtaniej dla firm chrześcijańskich

A. Jurkowski i S-ka

Warszawa, Chłodna 34, telef. 27-12.

WARSZAWSKIE T-wo Pożyczkowo - Oszczędnościowe

Założone w r. 1897

ul. Moniuszki Nr 3. Dom własny.

5441 członków.

Kapitału zasobowego posiada T-wo 167608 rb.

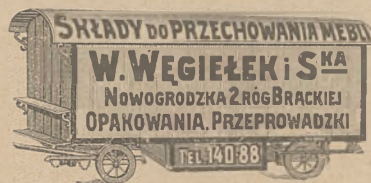
Udziela pożyczki do 600 rb. pobierając:

6 — 7% od pożyczek do 100 rb.

8 — 9% „ „ „ 600 rb.

Od pożyczek na zastaw pap. procentow. 7%

Wszystkie pożyczki są spłacane ratami.



MATERJAŁ DO KRYCIA DACHÓW I DO IZOLACJI **RUBEROID**

TANI — LEKKI — TRWAŁY

poleca **Dr. LUDWIK ZIELIŃSKI**

Warszawa, Nowy Świat Nr 41, telef. 53-62.

Apteka Centralna Homeopatyczna

Warszawa, ul. Czysta № 6. Telefon № 43-92.

POLECA: APTECZKI RÓŻNEJ WIELKOŚCI I FORMY. KSIĄŻKI I BROSZURY W RÓŻNYCH JĘZYKACH. NA ŻĄDANIE CENNIKI ILUSTROWANE. PRZY APTECE LECZNICA DLA PRZYCHODZĄCYCH CHORYCH.

S Z M E L C

KUPUJEMY KAŻDĄ ILOŚĆ ŻELAZA KUTEGO I LANEGO ORAZ WSZELKIE METALE.
Tow. Wspól. „FERRAMENTUM”

WARSZAWA, SMOLNA 30. TELEFON 184-23.



H. NOWAKOWSKA

BLUZKI WYKWINTNE
HALKI DROBIAZGI
SZLAFROKI KONFEKCYI
DAMSKIEJ

Warszawa, Aleje Jerozolimskie Nr. 80
TELEFON 149-35.

WŁADYSŁAW FRINDT i S-ka

WARSZAWA, SZPITALNA 6, TEL. 406-24.

SKŁAD SZKŁA PORCELANY I FAJANSU. SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA. SZKŁO STOŁOWE SERWISY i t. p.

„Pension de Famille” M. WARNAKA

Warszawa, Al. Jerozolimska 80. Tel. 45-40.

PENSJONAT „ZACISZE” A. ZRYNI-SZYRYN

Nowogrodzka 40 (róg Wielkiej).

Pod kierunkiem znanej mistrzyni Pani J. Siepayłowej. Pensjonat znakomicie sytuowany, pokoje wytworne, kuchnia wyborna, ceny przystępne. Telefon 290-80 i 186-58.

TOW. PRZEMYSŁU LUDOWEGO SKŁAD — BRACKA 18.

Najtaniej poleca z czystego lnu. Specjalnie płótna od 15 Kop. arsz., ręczniki lniane 40 kop., klimki od 1.80 kop., prześcieradła lniane 1.65 kop., zabawki od 5 kop. Rzeźbione art. ramki, kasetki, talerze. Materiały czysto wełniane. Samodziały na burki i bekieszki, chustki, kołdry i pledy.

PROSIMY OBEJRZEĆ. HURT i DETAL.

Pierwszorzędne kaucjonowane Biuro Nauczycielskie KARPIŃSKIEJ

POLECA: nauczycieli, nauczycielki, wychowawczynie, bony, freblanki, zarządzające, angielski, francuski, niemki. Sprowadza cudzoziemki z zagranicy.

„Łaźnia Centralna”

KRAK.-PRZEDM. 16/18.

Łaźnia Rzymska i Parowa
z prysznicami i basenem.

KĄPIEL ELEKTRYCZNO-ŚWIETLNA. WANNY KWAŚNO-WĘGLANE. WANNY ZWYCZAJNE. MASAŻ ELEKTRO-WIBRACYJNY. SALON FRYZJERSKI. MANI- i PEDICURE.

BUFET Z NAPOJAMI CHŁODZĄCEMI.

W Środy cały dzień
ŁAŹNIE otwarte wyłącznie dla pań.

Uwaga: Własna pralnia parowa. — Elektryczne oświetlenie. — Centralne odkurzenie (Vacuum-Cleaner).

PRACOWNIA HAFTÓW MASZYNOWYCH I RĘCZNYCH H. BIAŁECKIEJ

Warszawa, Nowy-Świat № 47, m. 9.

PRZYJMUJE HAFTY KOŚCIELNE, SALONOWE, HAFTY ZŁOTEM, SREBREM, JEDWABIAМИ, APLIKACJE I ZNACZENIE BIELIZNY, SZYBIE APARATÓW I BIELIZNY KOŚCIELNEJ.

Co można robić z piasku i cementu?

Najtrwalsze, suche, ciepłe i najtańsze

Budynki

z tak zwanych pustaków



Bardzo trwałą, ładną, nieprzepuszczającą i stanowczo najtańszą

Dachówkę

ogniotrwałą.

Nadto z biegiem czasu również coraz trwalsze:

Sączki (Dreny), Cembrowinę studzienną, Rury, Słupy, Stopnie, Posadzki, Trotuary, Żłoby i Doniczki. Robota b. prosta, zyski dla przedsiębiorców duże. Liczne świadectwa i medale.

Oprócz maszyn do powyższych wyrobów piaskowo-cementowych polecamy również **maszyny cegielniane** do wyrobu **Z GLINY PALONEJ cegły, dachówki i drenów**. A nadto zajmujemy się **BUDOWĄ CEGIELNI**. Wreszcie polecamy najlepsze przyrządy do **GASZENIA POŻARÓW**.

PROSPEKTY I CENNIKI DARMO.

J. ZABOKRZECKI i S-ka

Warszawa, Włodzimierska 9.

□ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □



MĄCZKA MLECZNA NESTLE'A

jest idealnym pokarmem dla niemowląt dzięki swej łatwo-strawności

i wysokiej wartości odżywczej. Karmienie mączką Nestle'a umożliwia odstawienie od piersi w każdej chwili bez względu na porę roku.

□ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □



Biuro Urządzeń Elektrycznych WACŁAW BRYGIEWICZ, MICHAŁ ZUCKER i S-ka

w WARSZAWIE

Marszałkowska 119. Telef. 37-40 i 274-84

Adres telegraficzny: „WARSZAWA — BEZET“

□ □ □

KOMPLETNE URZĄDZENIA OŚWIETLENIA ELEKTRYCZNEGO MIESZKAŃ, DOMÓW I FABRYK
INSTALACJA MOTORÓW ELEKTRYCZNYCH.

NA SKŁADZIE:

ŻYRANDOLE, LAMPKI Z DRUTU CIĄGNIONEGO,
PRZYRZĄDY DO GOTOWANIA, ORAZ WSZELKIE
ARTYKUŁY Z ZAKRESU ELEKTROTECHNIKI.

Ceny niskie.

Kosztorysy bezpłatnie.



Towarzystwo Akcyjne Fabryki Maszyn

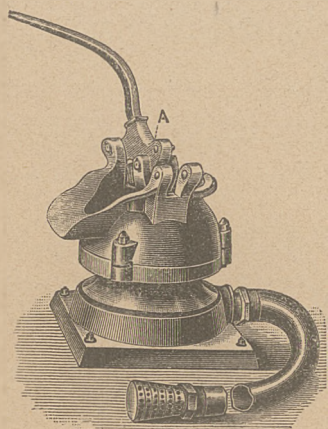
GERLACH I PULST WARSZAWA — WOLA.

Poleca **najnowsze typy obrabiarek szybkoobrotowych** zastosowane do użycia narzędzi i stali szybko-
nącej. NA SKŁADZIE fabryka posiada znaczną ilość precyzyjnie wykonanych **tokarek, wier-
tarek, heblarek i frezarek.**

Adres dla listów: **WARSZAWA — WOLA.**

Adres telegraficzny: **GERPULST — WARSZAWA.**

Telefony: Kantoru fabryki 7-90, Gabinetu dyrektora 83-00.



POMPY ARMATURY SIKAWKI
wszelkiego rodzaju do studzien arte-
zyjskich i cembrowanych najlepiej. do maszyn i kotłów paro-
wych, wodociągowa, gazo-
wa, najtaniej. pożarowe, rekwizyty
i narzędzia dla straży
ogniowych

APARATY DO GASZENIA OGNIĄ „FIX”

TOW. AKC.

LANGENSIEPEN i S-ka

w Warszawie, ul. Jasna № 6, telef. 226-38.

Adres telegraficzny „Elko”.

**OGROMNE ZAPASY MIODU
W. WYSOCKIEGO**
Podwale Nr. 25, tel. 36-91.

**VII-mio Klasowy zakład naukowy żeński
z klasami podwstępną,
wstępną i pensjonatem**

ZOFJI SIERPIŃSKIEJ

MARSZAŁKOWSKA 63 (róg Pięknęj).

ZOFII WOŁOWSKIEJ Piękna № 28.
telef. 73-00.

Kursy **pedagogiczne** 3-letnie. Kurs **jednoroczny** dla freblanek i ochraniarek. Zakład **freblowski** dla dzieci do lat 8—9-ciu. Szkoła **początkowa** dla dziewczynek nieumiejących czytać i pisać.

Szkoła handlowo-przemysłowa z kursem 6-cio letnim dla dziewczynek od lat 10. **Internat**; dom własny z ogrodem.

8 kl. Szkoła filol.

Hr. Z. WIEŁOPOLSKIEGO

popierana przez Koło im. **Św. STANISŁAWA**
w **Warszawie, Bracka, 18; tel. 82-80.**

W ROKU 1913/14 OTWARTA KLASA VIII.

Przy szkole internat i bursa. Przełożony szkoły A. Jaczynowski

Franciszek BAYTEL
PIERWSZA CHRZEŚCJAŃSKA FABRYKA LUSTER KRYSZTAŁOWYCH
UL. NOWY ŚWIAT Nr 27. TELEFON 138-97.
LUSTRA—SZYBY—TREMA
SRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA.

**Warszawska Fabryka
Mebli Stylowych ST. DYMMEK**

Warszawa, Królewska № 9. Tel 33-30.

FABRYKA: Żytnia 29-a dom własny, telef. 99-30.

**SKŁAD PAPIERU
Jadwigi Voigt-Boryssowicz**

MARSZAŁKOWSKA 61.

ARTYSTYCZNE WYKONANIE BILETÓW
WIZYTOWYCH, ORAZ WSZELKIE RO-
BOTY DRUKARSKIE JAKO TO: BLAN-
KIETY, KOPERTY, CENNIKI, CYRKU-
LARZE I T. P.



Założona w 1840 roku, pierwsza w kraju

FABRYKA

LAKIERÓW, FARB OLEJNYCH, FARBKI, „INDYGO-KARMIN”, LAKU

J. A. KRAUSSE

W WARSZAWIE, BONIFRATERSKA 9.

Tel.: 18-46 eksped., 86-75 kantor, 86-76 gabinet dyrektora.

Adres telegr.: „KRAUSSE—WARSZAWA”.

Farby olejne i suche. Lakiery: spirytusowe, emaljo-
we, transparentowe i olejne. **Politury spirytuso-
we.** **Zaprawa lakierowa** spirytusowa i terpentynowa.
Massa woskowa. **Ćwieki** oryg. amerykańskie i wosk dla szewców. **Ultramarynę** do bielizny.
Indygo-Karmin w tabliczkach, proszku i prążkach.
Krem, Glazura i Pasty do obuwia. **Lak** do zale-
wania butelek w różn. kolorach. **Pędzle, szpachle**
i noże dla pozłotników. **Wosk** czarny i kolorowy.
Pokost, terpentynę etc.

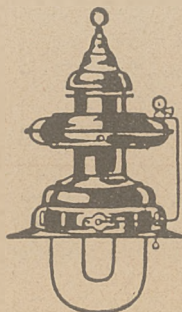
Rok założenia 1898.

„PROMIEŃ”

INSTALACJE OŚWIECLEŃ I BIURO TECHNICZNE

Inż. Zygmunt Korycki

Warszawa, Trębacka 2. Tel. 13-65.



Lampy naftowo-żarowe róż-
nych systemów.

Lampy i żyrandole spiry-
tusowe i gazolinowe.

Latarnie i latarki gospo-
darcze, ręczne i powozo-
we do nafty i acetyleny.

Oświetlenie całych do-
mów gazem powietrznym.

SPECJALNOŚĆ:

Oświetlenie kościołów wielkimi stylowe-
mi lampami naftowo-żarowymi lub gazem
powietrznym.

CENNIKI ILUSTROWANE I KOSZTORYSY
NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE.

KSIĘGARNIA

Stanisława Fabijańskiego

w Warszawie, ul. Królewska Nr 29, tel. 38-04.

Poleca elementarze i książki szkolne: polskie, rosyjskie, francuskie i niemieckie w mocnej i taniej oprawie, książki do nabożeństwa i ludowe; mapy, atlasy geograficzne, globusy; wzory do rysunków i kaligrafji, tablice do nauki pogładowej, kolekcje minerałów, roślin, miar; liczydła, kajety własnego wyrobu z najlepszego papieru; dzienniki szkolne do kontrolowania i zapisywania uczniów, dzienniki uczniowskie do zapisywania lekcji, blankiety dla szkół, kantorów i biur, księgi buchalteryjne i kopjowe, notesy, albumy, szczyryki, tornistry, rajsbrety, linje, trójkąty, cyrkle, ołówki, obsadki, gumy, pióra stalowe, atrament, kałamarze, kreda, i t. p., po cenach możliwie niskich.

PENSJONAT

ZOFJI WERNER

KRÓLEWSKA Nr 29

poleca

POKOJE od 1.30 do 3^{ch}

MARJA FALKOWSKA

POLECA NAJNOWSZE PARVSKIE GORSETY

„Mystere“ — „Angelico“

Najhygieniczny dla pań gorset

„JUVENIL“

oraz pasy i staniczki poszczuplające dla pań otyłych, a także dla szczupłych specjalne

„GARNITURES“

Warszawa, Mazowiecka Nr. 6.

Marta NORKOWSKA

Wyższa Szkoła

Gospodarstwa Domowego

Bracka 17, telef. 33-33.

Przyjmuje **Uczennice** każdego czasu.

Wydaje **obiady** na miejscu i do domów.

Motory Szwedzkie do ropy i nafty.
Pompy „Tryton“ do studzien artezyjskich.
Paleniska oszczędnościowe syst. Wiltona.

BIURO TECHNICZNE

INŻ.

Roman Świda

WARSZAWA,

Wielka 54.

Tel. 62-45.

Spółka Firmowo-Komandytowa

PIERWSZY

CHRZEŚCIJAŃSKI MAGAZYN
TANICH OKRYĆ DAMSKICH

ANTONINA GOEBEL i S-ka

Warszawa, Ś-to Krzyska 17, I-e piętro, telef. 140-52

PALTA, KOSTJUMY i SPÓDNICZKI
po cenach najniższych.

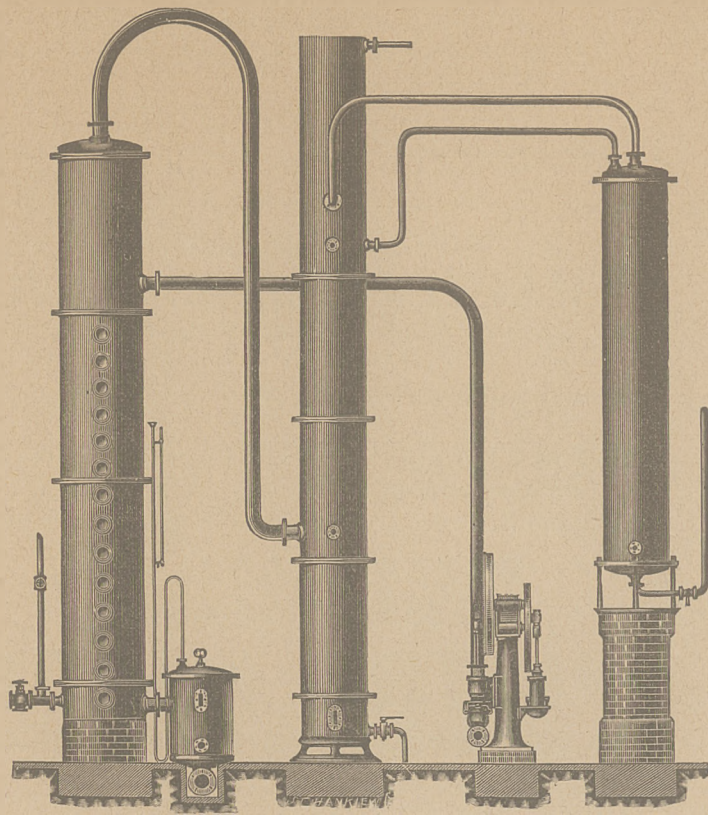
Wszystko wykonane własnymi siłami.
SPRZEDAŻ DETALICZNA I HURTOWA.

KOKS KOWALSKI

z najlepszych węgli zagranicznych

Polecają

GAZOWNIE MIEJSKIE w Łodzi



ZAKŁADY MECHANICZNE
A. Plage i T. Laskiewicz
 w LUBLINIE.

KOMPLETNE URZĄDZENIA GORZELŃ,
 REKTYFIKACJI, KROCHMALNI, DROŻ-
 DŻOWNI.

KOTŁY PAROWE WSZELKICH SYSTE-
 MÓW I WIELKOŚCI, MECHANICZNE
 NITOWANE.

W CIĄGU OSTATNICH PARU LAT
 FABRYKA WYKONAŁA **PRZESZŁO**
DWIEŚCIE GORZELŃ.

SUSZARNIE DO KARTOFLI DLA PRZE-
 ROBU KARTOFLI NA SUCHĄ PASZĘ.

BUDOWA FABRYK SZTUCZNEGO
 SPALANIA WYWARU MELASOWEGO.

VII-mio klasowy

ZAKŁAD NAUKOWO-WYCHOWAWCZY
Cecylii Plater-Zyberkówny
 z Kl. wstępną, podwstępną i pensjonatem
 WARSZAWA, ul. Piękna 24, tel. 83-03.

SKŁAD SZYB I LUSTER
FR. PIŁATOWICZ
 WARSZAWA, Nowosenańska 7, telefon 104-40.

PRACOWNIA CHEMICZNA.

MUZEM PRZEMYSŁU I ROLNICTWA
 Warszawa, Koszykowa 9, tel. 27-33, 139-33 i 10-15.

ANALIZY PRZEMYSŁOWE, ROLNICZE.
 BADANIE GLIN.



WARSZAWSKI MAGAZYN
 instrumentów muzycznych
 oraz **GRAMOFONÓW**

Nowy Świat № 72. — Firma istnieje od 1888 roku.
 Najsolidniejsze źródło tej branży.

Lubelskie Biuro Handlowe
 właściciele:
T. Kujawski, M. Milewski i Szwentner
 w LUBLINIE.
 Oddziały w Radomiu i Kraśniku.
 WĘGIEL KAMIENNY, KOKS KOWALSKI,
 ANTRACYT. MASZyny I NARZĘDZIA ROL-
 NICZE. WĘGIEL DRZEWNY, STEMPLE
 DO KOPALŃ Z WŁASNYCH LASÓW.

KWIATY ARTYSTYCZNE

PRACOWNIA pod
 własnym zarządem **HELENY GESSNER**

Pióra fantazyjne. — Fryzowanie. — Pranie.

Chmielna 35 m. 4, pierwsze piętro, front.

Biuro Nauczycielskie i Pośrednictwa Pracy
 WARSZAWA. CHMIELNA 35. TELEFON 269-49.

Dział pedagogiczny poleca: nauczycieli, nauczycielki, fre-
 blanki, cudzoziemki, gospodynie, panny służące,
 szafarki, klucznicze.

Dział handlowy: biuraliści, korespondenci, biuralistki, skle-
 powe, kasjerki i chłopcy do handlu.

JAN HILKNER

WARSZAWA,
ul. Nowo-Miodowa № 2, telefon 35-85.

EGZYSTUJE OD ROKU 1831-go.

DOSTAĆ MOŻNA:

Narzędzia do wszystkich rzemiosł.
Narzędzia Rolnicze. Sprzęty Gospodarskie. Wyroby Nożowe. Okucia do drzwi, okien i mebli. Gwoździe, Szruby, Druty, Śrut, Plomby, Blachy, Ołów. Cynę angielską i wszystkie Odlewy. Rury żelazne, kotłowe i gazowe. Mutry, Nity, Szplinty i Szajby. Druty Kolczone na parkany. Hacele do podków marki Korona.

Najstarsze Biuro Techniczne i Urządzeń Elektrycznych

JERZY HOSER INŻYNIER

Warszawa, ul. Czysta № 4. Telefony: 15-55 i 79-60.

POLECA:

Kompletne elektryzacje Fabryk, Domów mieszkalnych, Pałaców, Willi, Majątek ziemskich i t. p.
KOSZTORYSY GRATIS. REFERENCJE NA ŻĄDANIE.

HOTEL — PENSYONAT

MARYI GÓRSKIEJ

WARSZAWA,
SIENNA 5.

Pokoje wygodnie urządzone, Elektryczność, Winda, Telefon, Kuchnia wykwintna. Ceny zwykłe.

MASŁO LITEWSKIE i ŚMIETANKOWE
SPRZEDAŻ HURTOWA i DETALICZNA, oraz zakup produktów spożywczych

BAZAR PRODUKTÓW
WIEJSKO-LITEWSKICH

PIOTRA KUROK

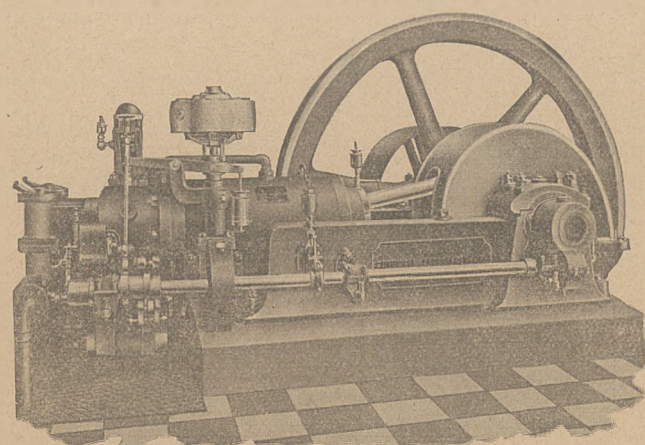
w Warszawie, Bracka 3. Telef. 110-06.

Sklep reprezentowany pod firmą „Biruta“ i „Litwa-Żolpie“ na Wystawie Spożywczej w Warszawie, nagrodzony został Wielkim Srebrnym Medalem za wyborowe wędliny, oraz Złotym Medalem za masło i wędliny w Milerowie (Rostów).

Towarzystwo Akcyjne Fabryki Maszyn i Odlewni Orthwein, Karasiński i S-ka

w Warszawie, ul. Złota Nr 68. Biuro reprezentacji w Kijowie.

MASZYNY PAROWE Z WENTYLOWYM I SZYBOWYM ROZDZIAŁEM PARY.



LOKOMOBILE PAROWE. PRZEGRZEWACZE PARY. POMPY I KOMPRESORY. CAŁKOWITE URZĄDZENIA TARTAKÓW. INSTALACJE MASZYN DLA CUKROWNI. PRASY DO WYTŁOKÓW. SILNIKI SPIRYTUSOWO - NAFTOWE. SILNIKI DO GAZU SSANEGO Z ANTRACYTU, KOKSU, MIAŁU WĘGLOWEGO I T. P.



FUTRA DAMSKIE i MĘZKIE

POLECA

A. PAWEŁEK

WARSZAWA

KRÓLEWSKA № 3. TELEFON 30-37.

Wacław Kieszczyński i S-ka

Biuro Robót Budowlanych i wiertniczych

Warszawa, Marszałkowska № 58.
Telefonu № 508-23.

SPECJALNOŚĆ:

KONSERWACJA DOMÓW.

BUDOWA PODMIEJSKICH WILLI.

INSTALACJE ELEKTRYCZNE.

STUDNIE ARTEZYJSKIE Z FILTRAMI
UDOSKONALONEGO SYSTEMU.

POSZUKIWANIA WIERTNICZE DO BA-
DAŃ GEOLOGICZNYCH.

ROBOTY ŻELAZO-BETONOWE.

POMIARY GIEODOZYJNE I NIWELACYJNE.

WYDAWNICTWA M. ARCTA w Warszawie, ul. Nowy-Swiat 53.

WOJNA. Poemat Marji Konopnickiej do obrazów Artura Grottgera. Album z 12 kart. w formacie foljo. Cena Rb. 4.

DNI CHWAŁY Obrazy z dziejów ojczystych. Wyjątki **DNI KŁĘSKI.** z dzieł historyków, poetów, powieściopisarzy. Wizerunki, ul. Helena Witkowska. Dzieło ze 120 rys. i obraz. w ozd. opr. Cena Rb. 6.

NAPOLEON. Obrazy dziejowe. E. Jezierski. 48 rysunk. Cena w opr. Rb. 1.80.

ROK KRWI I NIEDOLI. Powieść historyczna z r. 1812. W. Przyborowski. Cena w ozd. opr. Rb. 1.50.

W PRUSKIEJ SŁUŻBIE. Powieść histor. z czasów Napoleona. A. Gruszecki. Cena w ozd. opr. Rb. 2.

W OGRODZIE ŻAKÓW. Powieść histor. J. Powalskiego. Z 30 ryc. A. Gawińskiego. Cena w ozd. opr. Rb. 1.80.

SĄD BOŻY. Powieść histor. z czasów wojen krzyżowych. M. Synoradzki. Z 5 rys. Cena w ozd. opr. Rb. 2.20.

PRZYGODY CHŁOPCA W BRAZYLJI. Powieść dla młodzieży. A. Gruszecki. Cena w ozd. opr. Rb. 1.60.

W GÓRY, W GÓRY, MIŁY BRACIE! Opow. na tle wakac. uczniowskich w Tatrach. B. Dyałowski. Z 90 ryc. i wid. Cena w ozd. opr. Rb. 2.

DO BIEGUNA, DO BIEGUNA. Opisy podróży z Europy przez Azję. Sven Hedida. Z 110 ilustr. Cena w opr. Rb. 2.10.

ZIEMIA W OPISACH I OBRAZACH. Wyjątki z podróży, prac i opowiadań geograficznych zebrał St. Łaganowski. Z 94 rys. Cena w ozd. opr. Rb. 1.80.

PATROL BESKIDZKI. Opowiadanie wakacyjne. B. Dyałowski. Z 41 ryc. Cena w ozd. opr. 1.60.

WYWIADOWCY. Sceny z życia młodzieży angielskiej. Oprac. H. Jezierski. Cena w opr. Rb. 1.50

ATLAS PRZYRODNICZO-GRAFICZNY. Typy ludzi, zwierząt i roślin. Podług D-ra O. Schneidra, opracował A. Ślósarski. Wydanie nowe z tablicami kolorow. Rb. 3.60.

Z GŁĘBIN WÓD. Obrazy z życia zwierząt niższych, z 230 ryc. kolor. i 37 rys. Br. Gustawicz i E. Wyrobek. Cena w ozd. opr. Rb. 3.50.

WŚRÓD PÓL I LASÓW. Przechadzki przyrodnicze. Z 9 rycinami, kolorow. i 145 rys. Br. Gustawicz i E. Wyrobek. Cena w ozd. opr. Rb. 3.30.

W LESIE I ZAGAJNIKACH. Z 3-ma tabl. kolorow. i 47 rycin. Wycieczki zoologiczne oprac. M. Arct-Golczewska.

NAD RZEKĄ I STAWEM. Z 3-ma tabl. kolorow. i 51 ryc. Cena w opr. po 60 kop.

W ZAKŁĘTEM KRÓLESTWIE. Opowieść przyrodnicza, z 20 ryc. M. Werycho i St. Gębarski. Cena w opr. Rb. 1.25.

DZIEWCZĘCE SERCA. Opowieść prawdziwa dla dziewczynek do lat 12-tu, z 4 ryc. kol. J. Bochuszewiczowa. Cena w ozd. opr. Rb. 150.

NASZ PLAC. Opowieść krajoznawcza, z 30 rys. A. Janowski. Cena w ozd. opr. Rb. 1.20

PRZYGODY PIOTRUSIA DUSZKA. Baśń fantastyczna, z 28 ryc. kolor. J. M. Barrie. Cena w ozd. opr. Rb. 3.30.

ŻŁOTE KRÓLIKI. 8 baśni i powiastek z 8 rys. kolor. K. Kalinowski. Druk duży wyraźny dla zaczynających czytać. Cena w ozd. opr. Rb. 1.50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.



LAMPY GAZOWE MOŻNA OBECNIE ZAPALAĆ i GASIĆ TAK JAK ELEKTRYCZNE,

TO JEST ZA POMOCĄ GUZICZKA, UMIESZCZONEGO
W DOWOLNEM MIEJSCU NA ŚCIANIE, BIURKU i t. p.

PROSPEKTY i CENNIKI NA ŻĄDANIE!

GOTUJCIE i PRASUJCIE na GAZIE!

BEZWZGLĘDNA CZYSTOŚĆ, WYGODA i OSZCZĘDNOŚĆ!
TYSIĄCE KUCHEN I ŻELAZEK GAZOWYCH W UŻYCIU!

Zakłady Gazowe, Erywańska 3, tel. 87-99.

Filje: Marszałkowska 36 | Dziką 28 | Ś-to Jerska 22
Plac Św. Aleks. 8 | Chłodna 39^A | Targowa 30.

FABRYKA PĘDNI, MASZYN
i ODLEWNIA ŻELAZA

w ZAWIERCIU

„KRAWCZYK i S^{KA}”

ZAWIERCIE gub. Piotrkowska



Towarzystwo Fabryki Machin i Odlewów K. RUDZKI & S-ka

WARSZAWA — Fabryczna Nr 3.

Oddział w MIŃSKU MAZOWIECKIM.

RURY wodociągowe, proste i kształtki, zasuwy, zawory, zbiorniki i wszelka armatura wodociągowa. Wszelkiego rodzaju odlewy żelazne. ODLEWY STAŁOWE, jako to: kółka do wagoników kolejowych, złożenia osiowe, krzyżownice. KOWADŁA, części maszyn, przewodów rurowych i t. p. Wiązania dachowe, mosty kolejowe i szosowe. TURBINY wodne. URZĄDZENIA PRZECIWOOGNIOWE z tryskaczami Linsera, za które Towarzystwa ubezpieczeń udzielają nie mniej niż 45 RABATU od składki ubezpieczeniowej.

Adres dla listów i depech: **Warszawa Fabryka RUDZKIEGO.**

RUBNIT

najdoskonalszy środek do prania bielizny, koronek, flaneli i t. p. bez tarcia i bez pracy, przez gotowanie w ciągu 15 minut. Zupełnie neutralne; bielizny nie niszczy. W dwóch gatunkach: do płukania w gorącej wodzie i do płukania w ciepłej wodzie.

FABRYKA: W. MATYJEWICZ

Warszawa, Grzybowska 37. Telefon 19-27.

B. O. KAMIŃSKI

W WARSZAWIE, NOWY ŚWIAT № 55. TELEFON 53-90.

poleca wyborowe gatunki

TYTUNI, CYGAR i PAPIEROSÓW

oraz „galanterję palarnianą“.



**Kostjумы, okrycia, palta, futra,
spódniczki** poleca:

J. KOSMAŁA

Chmielna Nr 26. Telef. 114-75.

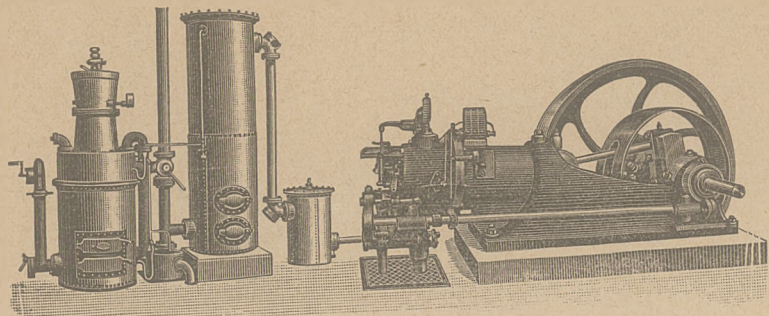
Założone w 1906 roku

Warszawskie Przemysłowe T-wo Pożyczkowo-Oszczędnościowe

MARSZAŁKOWSKA 148, TELEFON 80-29.

wydaje pożyczki na dogodnych warunkach, przyjmuje kapitały i oszczędności na oprocentowanie i płaci A/V 4%, na 3 miesiące 4 1/2%, na 6 miesięcy 5%, na rok 6%, na 2 lata 6 1/2% na 3 lata 7% w stosunku rocznym. Wszystkie czynności wolne od podatku i stempla.

Motory „HORNSBY” na ropę, naftę i gaz ssany, oraz wszelkie artykuły techniczne



Adolf Richter

Warszawa, Leszno 6.

ŁÓDŹ

Przejazd 20,
róg Mikołajewskiej.

St.-Petersburski Międzynarodowy Bank Handlowy

Oddział w Warszawie (ul. Mazowiecka № 7)

wydaje **listy kredytowe okólne**

płatne we wszystkich główniejszych miastach i miejscowościach kąpielowych (w Europie i innych częściach świata) bez potrzeby uprzedniego wskazywania, gdzie posiadacz listu kredytowego zamierza pieniądze odbierać.



ROBERT ZIEGLER

W WARSZAWIE, TRĘBACKA 10.

SYRENA HAMMERLESS ARMS, C-o Liège. Pierwszej fabryki powstałej siłami polskimi na obczyźnie z gwarancją boju na 75 m 75% śrócin w kręgu 70 cm.

OSTATNIA NOWOŚĆ! Dubeltówki bezkurkowe z eżektorem z nowym zamknięciem, t. zw. fusil à armement automatique, dzięki czemu osiągnięto o wiele szybsze nabijanie i wyrzucanie ładunków. Broszury na każde żądanie.

A. JOS. DEFOURNY, Herstal-Liège, bronie bezkurkowe najwyższego gatunku t. zw. de Grand Luxe.

MANUFAKTURE LIEGEOISE D'ARMES de Grand Luxe „GRIFF” bronie bezkurkowe i kurkowe w wysokim gatunku. Bronie kurkowe od rb. 28.— Bronie bezkurkowe od rb. 65.— Oryginalne ładunki **MULLERITE** za 100 szt. rb. 7.50.

Cenniki ilustrowane na każde żądanie.

LUBELSKIE BIURO HANDLOWE

właściciele

T. KUJAWSKI, M. MILEWSKI i SZWENTNER

w LUBLINIE.

ODDZIAŁY W RADOMIU i KRAŚNIKU.

I. DZIAŁ OPAŁOWY: Węgiel kamienny, Koks, Antracyt. II. DZIAŁ TECHNICZNY: Budowa kolejek, Materiały budowlane. III. DZIAŁ ROLNY: Narzędzia rolnicze, Nasiona, Nawozy sztuczne. IV. DZIAŁ LEŚNY: Stemple do kopalń, Materiały drzewne.

Największy wybór stylowych

PODARKÓW

ślubnych i okolicznościowych

w składzie fabrycznym wyrobów platerowanych i bronzów

B-ci Henneberg

w Warszawie, ul. Trębacka № 1.

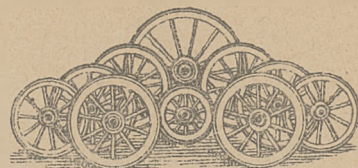
Pierwsza w Kraju Specjalna Fabryka Kół i Wozów H. WAGNER i S-ka

Warszawa, Łucka 11, telefon 62-99.

Zarząd: Złota 23, telefon 212-80.



Polecamy wozy kolejne, saskie, półtoraczne i kola do wozów i pojazdów znane już od lat kilkunastu ze swej rzeczywistej trwałości i równocześnie zawiadamiamy, że sprowadziwszy znowu w tym roku ostatniej konstrukcji specjalne maszyny do wyrobu kół, przy zastosowaniu których praca ręczna jest wykluczona, jesteśmy tem samem **bez konkurencji** i wszelkie zlecenia wykonywamy obecnie w oznaczonym terminie. Zwracamy uwagę Sz. klientów, że każde koło nasze nosi na piąście stempel marki fabrycznej. Na żądanie wysyła się cenniki gratis i franco.



MASZYNY DO SZYCIA KOMPANJI SINGER

MASZYNY
RĘCZNE

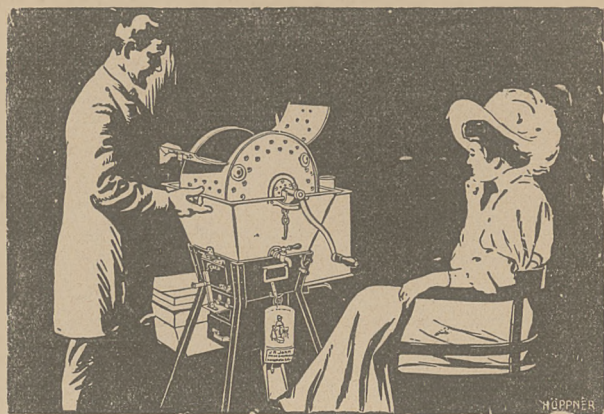
OD 20 R.



MASZYNY
NOŻNE

OD 50 R.

WYPŁATA RATAMI OD 1 RUB. TYG.



Nie reklama żadna

a fakt niezbity i setki tysięcy razy udowodniony, że

JOHNA maszyna do prania „Całą Parą”

jest jedyną w świecie maszyną, która pierze trzy razy prędzej, oszczędniej i bezwarunkowo czyszej od kosztownego i niewygodnego prania ręcznego. Jednocześnie pierze, wyparza, wygotowuje i dezynfekuje bieliznę w ciągu 20 minut. Nie drze i nie niszczy, pod gwarancją, nawet najbardziej delikatnych tkanin. Opisy gratis. Żądać wszędzie.

TOW. AKC. J. A. JOHN
WARSZAWA, SMOLNA 12.

KOOPERATYWA

Sprzedazy Taniego Obuwia

w WARSZAWIE
ulica Nowo-Sienna 4. Telef. 42-72,
3-ci dom od Placu Wareckiego.

Magazyn zaopatrzony w wielki wybór **obuwia męskiego, damskiego i dzieciennego** w różnych gatunkach i najnowszych fasonów, oraz obuwia wysortowanego z pierwszorzędnych magazynów.

„Sztuka Ludowa”

Warszawa

Ś-to Krzyska 26 (Mazowiecka 1).

PRZEDMIOTY ZDOBNICTWA, ZABAWKI, KORNKI, PŁÓTNA i t. d.

Najwięcej rozpowszechnionym i poczytnym pismem polskim jest dziennik

„GAZETA PORANNA 2 GROSZE”

Jest ona bojownikiem idei samodzielności gospodarczej narodu polskiego. Podaje zawsze żywotne i ważne artykuły wstępne, a obok nich wszechstronne informacje z zakresu życia gospodarczego, społecznego i politycznego, zarówno w kraju jak i zagranicą.

PRZEDPŁATA WYNOŚI:

w Warszawie: rocznie rb. 3.50 kop., półrocznie rb. 1.80 kop., kwartalnie 90 kop., miesięcznie 30 kop.
Za odnoszenie do domu kop. 5 miesięcznie.

Za przesyłką pocztową: rocznie rb. 4.— półrocznie rb. 2.— kwartalnie rb. 1.— miesięcznie kop. 40.

Zagranicę z przesyłką miesięcznie kop. 90.
Cena egzempl. 1 kop. na prowincji i kolejkach 2 kop.

Ogłoszenia w „Gazecie Porannej” mają wszechstronne powodzenie, bo pismo czytane jest przez wszystkich.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Zgoda 5.

„GŁOS POLSKI”

Jako dziennik polityczny, społeczny i literacki jest pismem taniem, redagowanym popularnie dla wszystkich. Telegramy własne i agencyjne, liczni współpracownicy oraz korespondenci w kraju i zagranicą zapewniają pismu wszechstronne informacje z kraju i zagranicy.

Obrona zagrożonego polskiego stanu posiadania, unarodowienia handlu i przemysłu należą do głównych zadań „GŁOSU POLSKIEGO”.

Jako pismo cieszące się wielkim wzięciem wśród mieszczan, zwłaszcza na prowincji u włościan, „Głos Polski” jest jednym z najlepszych środków do ogłoszenia się dla firm, szukających klienteli w tych sferach społecznych.

PRENUMERATA WYNOŚI:

w Warszawie: rocznie rb. 3.— półrocznie rb. 1.50, kwartalnie 75 kop., miesięcznie kop. 25.

Na prowincji: rocznie rb. 4.— półrocznie rb. 2.— kwartalnie rb. 1.— miesięcznie 35 kop.

Zagranicą: z przesyłką rb. 8.— rocznie.

Numer pojedynczy kosztuje 2 kop., za odnoszenie do domu w Warszawie, 10 kop. miesięcznie.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Zgoda 5.

„GAZETA WARSZAWSKA”

Jest najstarszym polskim pismem codziennym, wychodzącym od r. 1774, i głównym organem polityki polskiej w naszej dzielnicy. Dając obszerne i gruntowne informacje o wszelkich przejawach życia politycznego, społecznego, ekonomicznego z zakresu literatury i sztuki, oświecła ze stanowiska polskiego sprawy wewnętrzne kraju i zagadnienia polityki zewnętrznej.

„Gazeta Warszawska”, mając liczny zastęp czytelników tak w Warszawie jak na prowincji i ciesząc się wzięciem wśród naszego ziemiaństwa i inteligencji miejskiej jest najodpowiedniejszym środkiem do ogłaszania się.

„Gazeta Warszawska” wychodzi w dni powszednie po południu, w niedziele i święta rano i kosztuje w prenumeracie:

miejskiej:	zamiejscowej:	zagranicznej:
rocznej . rb. 9.—	rocznej . rb. 12.—	rocznej . rb. 18.—
półrocznej rb. 4.50 kop.	półrocznej rb. 6.—	półrocznej rb. 9.—
kwartalnej rb. 2.25 kop.	kwartalnej rb. 3.—	kwartalnej rb. 4.50
miesięcznej rb. —.75 kop.		

za odnoszenie do domu w Warszawie, 10 kop. miesięcznie.

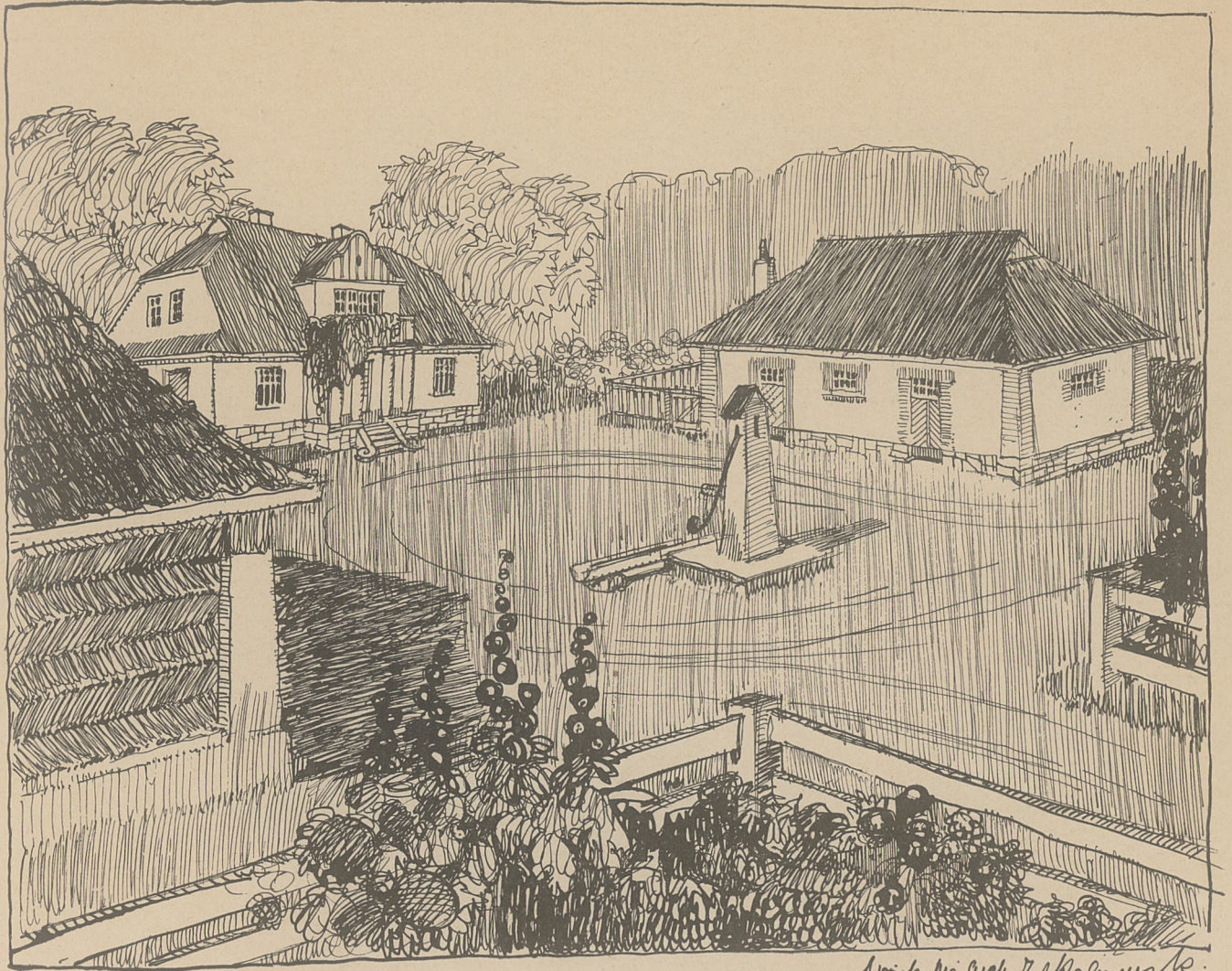
Adres redakcji i administracji: Warszawa, Szpitalna 14.

„PRZEGLĄD NARODOWY”

Wychodzący pod kierownictwem **Zygmunta Balickiego**, jest poważnym miesięcznikiem poświęconym zagadnieniom życia narodowego w zakresie politycznym, naukowym, społecznym, literackim i artystycznym, pogłębiającym myśl narodową we wszystkich tych dziedzinach.

Przedpłata wynosi: w Warszawie rb. 8.60 kop. z przesyłką poczt. rb. 10.— zagranicą z przesyłką poczt. koron 20.

Administracja „Przeglądu Narodowego” Warszawa, Szpitalna 14.



*Projekt ksi. Arch. D. K. Kolumba
2. 20. 4. 13. Warszawa.*

ROZNIKI TOWARZYSTWA GNIAZD SIEROCYCH

wychodzić będą stale raz na rok przed Walnem Zgromadzeniem Członków Towarzystwa.

Rocznik I rozesłany został w ilości 10000 egzemplarzy.

Zamówienia firm handlowych na ogłoszenia do III Rocznika, który wyjdzie w świat w początkach 1915 r., przyjmuje Biuro Towarzystwa Gniazd Sierocych w Warszawie, Chmielna 10, telefon 92-13.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem.		Po tekście.	
$\frac{1}{1}$ strona	. 120 rb.	$\frac{1}{1}$ strona	. 100 rb.
$\frac{1}{2}$ "	65 "	$\frac{1}{2}$ "	55 "
$\frac{1}{4}$ "	35 "	$\frac{1}{4}$ "	30 "
$\frac{1}{8}$ "	20 "	$\frac{1}{8}$ "	16 "
$\frac{1}{16}$ "	10 "	$\frac{1}{16}$ "	8 "

Okładka zewnętrzna tylko w całości 200 rb.

Stronica w tekście 150 "

Na specjalne życzenie wydawnictwo Rocznika przyjąć może zamówienie na ogłoszenia rysunkowe, robione przez artystów.

Towarzystwo Gniazd Sierocych prosi czytelników o życzliwe zwrócenie uwagi na ogłaszane w Rocznikach firmy handlowe, dzięki którym sprawozdania nasze możemy wydawać i darmo rozsyłać w bardzo dużej ilości i artystycznej szacie.

SŁYNNNE
SAMOCHODY
De Dion Bouton

OSOBOWE, CIĘŻAROWE, OMNIBUSY.

GŁÓWNE PRZEDSTAWICIELSTWO
NA KRÓLESTWO POLSKIE i LITWĘ
TECHN. BIURO SAMOCHODOWE

Inż. M. NOWICKI i Ska.

WARSZAWA

BIURO: WIEJSKA Nr.5 tel. 266.30

GARAŻ: PRZEMYSŁOWA Nr.13 tel. 505.30

SPECJALNE WYKŁADY KONSTRUKCJI
SAMOCHODÓW DLA SZOFERÓW-AMATO-
RÓW. (SZOFERÓW ZAWODOWYCH NIE PRZYJMUJE SIĘ)